

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 listopada 2016 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2016

SPIS TREŚCI

29. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 4 listopada 2016 r.)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

| | |
|---|-----|
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Leszek Skiba | 175 |
| Posel Barbara Bubula | 177 |
| Posel Włodzimierz Nykiel | 178 |
| Posel Grzegorz Długi | 180 |
| Posel Paulina Hennig-Kloska | 181 |
| Posel Genowefa Tokarska | 182 |
| Posel Małgorzata Zwiercan | 182 |
| Posel Janusz Sanocki | 183 |
| Posel Krystyna Skowrońska | 183 |
| Posel Janusz Cichoń | 184 |
| Posel Ryszard Wilczyński | 184 |
| Posel Włodzimierz Nykiel | 184 |
| Posel Barbara Bubula | 185 |
| Posel Jerzy Jachnik | 185 |
| Posel Genowefa Tokarska | 185 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Leszek Skiba | 185 |

Komunikaty

| | |
|-------------------------------------|-----|
| Sekretarz Posel Adam Andruszkiewicz | 187 |
|-------------------------------------|-----|

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

| | |
|-----------------------------|-----|
| Posel Sylwester Tułajew | 187 |
| Posel Izabela Leszczyna | 189 |
| Posel Jakub Kulesza | 190 |
| Posel Błażej Parda | 190 |
| Posel Witold Zembaczyński | 191 |
| Posel Krzysztof Truskolaski | 192 |
| Posel Genowefa Tokarska | 192 |
| Posel Ireneusz Zyska | 193 |
| Posel Krystyna Skowrońska | 194 |
| Posel Krzysztof Truskolaski | 194 |
| Posel Witold Zembaczyński | 194 |
| Posel Rafał Wójcikowski | 194 |
| Posel Grzegorz Długi | 195 |
| Posel Janusz Cichoń | 195 |
| Posel Mirosław Suchoń | 195 |
| Posel Katarzyna Lubnauer | 195 |

| | |
|---|-----|
| Posel Paweł Pudłowski | 196 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Leszek Skiba | 196 |
| Posel Sylwester Tułajew | 196 |

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym

| | |
|--|-----|
| Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek | 197 |
| Posel Piotr Król | 197 |
| Posel Cezary Grabarczyk | 197 |
| Posel Sylwester Chruszcz | 198 |
| Posel Mirosław Suchoń | 198 |
| Posel Kazimierz Kotowski | 199 |
| Posel Małgorzata Zwiercan | 199 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie | |
| Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit | 200 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

| | |
|-----------|-----|
| Marszałek | 200 |
|-----------|-----|

Punkt 30. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku

| | |
|-----------|-----|
| Marszałek | 200 |
|-----------|-----|

Punkt 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy

| | |
|-----------|-----|
| Marszałek | 201 |
|-----------|-----|

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem” (cd.)

| | |
|---------------------------------------|-----|
| Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa | 201 |
| Posel Michał Kamiński | 202 |
| Posel Joanna Augustynowska | 202 |

Głosowanie

| | |
|--|-----|
| Marszałek | 202 |
| Posel Magdalena Kochan | 202 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 203 |
| Posel Mieczysław Kasprzak | 203 |

| | |
|---|-----|
| Poseł Lidia Gądek | 204 |
| Poseł Magdalena Kochan. | 204 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 204 |
| Poseł Rajmund Miller | 205 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 205 |
| Poseł Rajmund Miller | 205 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 206 |
| Poseł Lidia Gądek | 206 |
| Poseł Dominik Tarczyński. | 206 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 206 |
| Poseł Joanna Scheuring-Wielgus | 207 |
| Poseł Joanna Augustynowska. | 207 |
| Poseł Magdalena Kochan. | 208 |
| Poseł Elżbieta Stępień. | 208 |
| Poseł Anna Maria Siarkowska | 208 |
| Poseł Lidia Gądek | 209 |
| Poseł Mieczysław Kasprzak | 209 |
| Poseł Robert Winnicki. | 209 |
| Poseł Kornelia Wróblewska. | 210 |
| Poseł Agnieszka Ścigaj. | 210 |
| Poseł Marzena Okła-Drewnowicz | 210 |
| Poseł Paweł Szefernaker | 211 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Krzysztof Michałkiewicz | 211 |
| Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach (cd.) | |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 212 |
| Punkt 11. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej (cd.) | |
| Sprawy formalne | |
| Poseł Elżbieta Gapińska | 212 |
| Poseł Jacek Protasiewicz. | 213 |
| Poseł Marzena Machałek. | 213 |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 214 |
| Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (cd.) | |

| | |
|--|-----|
| Poseł Sprawozdawca Jacek Sasin | 214 |
| Poseł Krystyna Skowrońska | 215 |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 215 |
| Poseł Rafał Wójcikowski | 215 |
| Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz. . | 216 |
| Poseł Borys Budka. | 217 |
| Poseł Barbara Dolniak. | 217 |
| Poseł Jerzy Jachnik. | 217 |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 217 |
| Poseł Zofia Czernow. | 217 |
| Poseł Robert Kropiwnicki | 218 |
| Poseł Stanisław Piotrowicz | 218 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Michał Wójcik. | 219 |
| Poseł Borys Budka. | 220 |
| Poseł Krzysztof Paszyk | 220 |
| Poseł Barbara Dolniak. | 220 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń | 220 |
| Sprawy formalne | |
| Poseł Borys Budka. | 222 |
| Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Michał Dworczyk | 223 |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 223 |
| Poseł Tomasz Jaskóła | 223 |
| Poseł Michał Dworczyk | 224 |
| Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata | 225 |
| Głosowanie | |
| Marszałek. | 225 |
| Poseł Jarosław Sachajko | 225 |
| Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Waldemar Buda | 226 |
| Poseł Borys Budka. | 226 |

| | |
|---|-----|
| Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz | 226 |
| Poseł Krzysztof Paszyk | 227 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 227 |
| Poseł Michał Szczerba | 227 |
| Poseł Zbigniew Gryglas | 228 |
| Poseł Arkadiusz Myrcha | 228 |
| Poseł Katarzyna Lubnauer | 228 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 229 |
| Poseł Arkadiusz Myrcha | 230 |
| Poseł Joanna Scheuring-Wielgus | 230 |
| Poseł Kornelia Wróblewska | 230 |
| Poseł Lidia Gądek | 231 |
| Poseł Joanna Schmidt | 231 |
| Poseł Michał Szczerba | 231 |
| Poseł Marcin Święcicki | 232 |
| Poseł Elżbieta Stępień | 232 |
| Poseł Marcin Święcicki | 232 |
| Poseł Michał Szczerba | 233 |
| Poseł Piotr Miśło | 233 |
| Poseł Krzysztof Brejza | 234 |
| Poseł Borys Budka | 234 |
| Poseł Krzysztof Truskolaski | 234 |
| Poseł Marcin Święcicki | 235 |
| Poseł Borys Budka | 235 |
| Poseł Paulina Hennig-Kłoska | 235 |
| Poseł Krzysztof Paszyk | 235 |
| Poseł Stanisław Piotrowicz | 236 |
| Poseł Borys Budka | 238 |
| Poseł Stanisław Piotrowicz | 238 |
| Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba | 239 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 239 |
| Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach (cd.) | |
| Poseł Norbert Kaczmarczyk | 239 |
| Poseł Dorota Niedziela | 239 |
| Poseł Mirosław Maliszewski | 240 |
| Poseł Ewa Lieder | 240 |
| Poseł Jan Szyszko | 240 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 241 |
| Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Paweł Suski | 241 |

| | |
|---|-----|
| Poseł Mirosław Suchoń | 241 |
| Poseł Paweł Bejda | 241 |
| Poseł Anna Maria Siarkowska | 242 |
| Poseł Robert Winnicki | 242 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 242 |
| Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej (cd.) | |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 243 |
| Poseł Paweł Pudłowski | 243 |
| Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (cd.) | |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 243 |
| Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.) | |
| Poseł Witold Zembaczyński | 244 |
| Poseł Izabela Leszczyna | 244 |
| Poseł Błażej Parda | 244 |
| Poseł Sylwester Tułajew | 245 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 245 |
| Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny – kontynuacja | |
| Poseł Monika Rosa | 245 |
| Poseł Robert Winnicki | 246 |
| Poseł Joanna Scheuring-Wielgus | 246 |
| Minister Sprawiedliwości | |
| Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro | 247 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 247 |
| Punkt 29. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych | |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 248 |
| Komunikaty | |
| Sekretarz Poseł Marcin Duszek | 248 |
| Sprawy formalne | |
| Poseł Piotr Liroy-Marzec | 248 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

| | |
|---|-----|
| Poseł Andrzej Matusiewicz | 248 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Jarosław Zieliński | 249 |
| Poseł Anna Schmidt-Rodziewicz | 250 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Jarosław Zieliński | 250 |
| Poseł Dariusz Starzycki | 251 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Jarosław Zieliński | 252 |
| Poseł Waldemar Andzel | 253 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Jarosław Zieliński | 253 |
| Poseł Grzegorz Matusiak | 254 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii | |
| Grzegorz Tobiszowski | 254 |
| Poseł Grzegorz Janik | 255 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii | |
| Grzegorz Tobiszowski | 255 |
| Poseł Andrzej Halicki | 256 |
| Minister Cyfryzacji Anna Streżyńska | 257 |
| Poseł Andrzej Halicki | 257 |
| Minister Cyfryzacji Anna Streżyńska | 258 |
| Poseł Stanisław Lamczyk | 258 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia | |
| Krzysztof Łanda | 259 |
| Poseł Stanisław Lamczyk | 259 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia | |
| Krzysztof Łanda | 259 |
| Poseł Krzysztof Mieszkowski | 260 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin | 261 |
| Poseł Krzysztof Mieszkowski | 262 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin | 262 |
| Poseł Mieczysław Kasprzak | 262 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Hanna Majszczyk | 262 |
| Poseł Mieczysław Kasprzak | 263 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Hanna Majszczyk | 264 |
| Poseł Mieczysław Kasprzak | 264 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów | |
| Hanna Majszczyk | 264 |
| Poseł Krzysztof Sitarski | 264 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska | |
| Sławomir Mazurek | 265 |
| Poseł Krzysztof Sitarski | 265 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska | |
| Sławomir Mazurek | 266 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porządku dziennego (cd.)

| | |
|--|-----|
| Poseł Andrzej Kryj | 266 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju | |
| Paweł Choraży | 267 |
| Poseł Anna Kwiecień | 267 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju | |
| Paweł Choraży | 267 |
| Poseł Cezary Grabarczyk | 268 |
| Poseł Artur Dunin | 268 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit | 268 |
| Poseł Aldona Młyńczak | 269 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit | 269 |
| Poseł Dariusz Starzycki | 270 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska | |
| Sławomir Mazurek | 270 |
| Poseł Jarosław Gonciarz | 271 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska | |
| Sławomir Mazurek | 272 |

Punkt 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca

| | |
|--|-----|
| Poseł Agnieszka Ścigaj | 272 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk | 273 |
| Poseł Bernadeta Krynicka | 275 |
| Poseł Sławomir Jan Piechota | 275 |
| Poseł Józef Brynkus | 275 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 276 |
| Poseł Mieczysław Kasprzak | 276 |
| Poseł Jarosław Gonciarz | 277 |
| Poseł Michał Szczerba | 277 |
| Poseł Jerzy Jachnik | 277 |
| Poseł Jan Kilian | 278 |
| Poseł Krzysztof Gadowski | 278 |
| Poseł Barbara Chrobak | 278 |
| Poseł Marek Polak | 279 |
| Poseł Jarosław Porwich | 279 |
| Poseł Anna Kwiecień | 279 |
| Poseł Gabriela Lenartowicz | 279 |
| Poseł Maciej Masłowski | 280 |
| Poseł Andrzej Kryj | 280 |
| Poseł Jerzy Kozłowski | 280 |
| Poseł Dariusz Starzycki | 280 |
| Poseł Stefan Romecki | 280 |
| Poseł Adam Andruszkiewicz | 281 |
| Poseł Marek Jakubiak | 281 |
| Poseł Norbert Kaczmarczyk | 281 |
| Poseł Agnieszka Ścigaj | 282 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej | |
| Bartosz Marczuk | 283 |
| Poseł Sławomir Jan Piechota | 284 |

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw

**w związku z utworzeniem Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji**

| | |
|--|-----|
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Sebastian Chwałek | 285 |
| Posel Bogdan Rzońca | 285 |
| Posel Grzegorz Raniewicz | 286 |
| Posel Maciej Masłowski | 286 |
| Posel Mirosław Suchoń | 286 |
| Posel Zbigniew Sosnowski | 287 |
| Posel Mirosław Suchoń | 287 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji | |
| Sebastian Chwałek | 288 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy Kodeks karny wyko-
nawczy**

**Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób
pozbawionych wolności**

| | |
|---|-----|
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Patryk Jaki | 288 |
| Posel Bartłomiej Wróblewski | 290 |
| Posel Tomasz Jaskóła | 290 |
| Posel Witold Zembaczyński | 291 |
| Posel Krzysztof Paszyk | 292 |
| Posel Marcin Święcicki | 293 |
| Posel Małgorzata Zwiercan | 294 |
| Posel Henryka Krzywonos-Strycharska | 294 |
| Posel Marcin Święcicki | 295 |
| Posel Andrzej Matusiewicz | 295 |
| Posel Krzysztof Paszyk | 295 |
| Posel Ewa Tomaszewska | 295 |
| Posel Piotr Cieśliński | 296 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Patryk Jaki | 296 |

**Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o wyposażeniu morskim**

| | |
|---|-----|
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej | |
| Paweł Brzezicki | 297 |
| Posel Janusz Śniadek | 298 |
| Posel Arkadiusz Marchewka | 299 |
| Posel Małgorzata Zwiercan | 300 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej | |
| Paweł Brzezicki | 300 |

**Punkt 27. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie senackiego projektu ustawy
o zmianie ustawy o działaczach opo-
zycji antykomunistycznej oraz osobach**

**represjonowanych z powodów politycz-
nych oraz niektórych innych ustaw**

| | |
|---|-----|
| Senator Jan Rulewski | 301 |
| Posel Janusz Śniadek | 304 |
| Posel Henryka Krzywonos-Strycharska | 304 |
| Posel Jarosław Porwich | 305 |
| Posel Joanna Augustynowska | 306 |
| Posel Michał Kamiński | 307 |
| Posel Paweł Pudłowski | 307 |
| Posel Małgorzata Zwiercan | 308 |
| Posel Jarosław Porwich | 309 |
| Posel Gabriela Lenartowicz | 309 |
| Posel Ewa Tomaszewska | 309 |
| Posel Jan Mosiński | 309 |
| Posel Andrzej Matusiewicz | 310 |
| Posel Bogusław Sonik | 310 |
| Posel Krzysztof Mieszkowski | 310 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki | 311 |
| Senator Jan Rulewski | 311 |

Sprawy formalne

| | |
|------------------------------------|-----|
| Posel Michał Kamiński | 313 |
| Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz | 313 |

**Punkt 28. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie poselskiego projektu ustawy
o organizacji i trybie postępowania
przed Trybunałem Konstytucyjnym**

| | |
|--------------------------------------|-----|
| Posel Stanisław Piotrowicz | 314 |
| Posel Waldemar Buda | 320 |
| Posel Arkadiusz Myrcha | 321 |
| Posel Tomasz Rzymkowski | 322 |
| Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz | 322 |
| Posel Krzysztof Paszyk | 323 |
| Posel Michał Kamiński | 324 |
| Posel Artur Gierada | 325 |
| Posel Piotr Cieśliński | 326 |
| Posel Michał Szczerba | 326 |
| Posel Krzysztof Brejza | 326 |
| Posel Gabriela Lenartowicz | 327 |
| Posel Wojciech Wilk | 327 |
| Posel Marta Golbik | 327 |
| Posel Joanna Scheuring-Wielgus | 328 |
| Posel Paweł Pudłowski | 328 |
| Posel Ewa Lieder | 328 |
| Posel Krzysztof Mieszkowski | 329 |
| Posel Zbigniew Konwiński | 329 |
| Posel Jacek Protas | 329 |
| Posel Katarzyna Lubnauer | 330 |
| Posel Agnieszka Pomaska | 330 |
| Posel Kinga Gajewska-Płochocka | 330 |
| Posel Jarosław Urbaniak | 331 |
| Posel Paweł Kobyliński | 331 |
| Posel Wojciech Król | 331 |
| Posel Artur Dunin | 332 |
| Posel Marcin Porzucek | 332 |
| Posel Marcin Święcicki | 332 |
| Posel Stanisław Piotrowicz | 333 |

Oświadczenia

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Poseł Agnieszka Pomaska | 334 |
| Poseł Joanna Fabisiak | 334 |

Zamknięcie posiedzenia**Załącznik** – Teksty wystąpień niewyłoszonych

| | |
|------------------------------------|-----|
| Poseł Sylwester Chruszcz | 335 |
| Poseł Jarosław Gonciarz | 335 |
| Poseł Elżbieta Duda | 335 |
| Poseł Jarosław Gonciarz | 335 |
| Poseł Sylwester Chruszcz | 335 |

| | |
|-------------------------------------|-----|
| Poseł Kazimierz Kotowski | 336 |
| Poseł Piotr Misilo | 336 |
| Poseł Elżbieta Duda | 337 |
| Poseł Krystian Jarubas | 337 |
| Poseł Ireneusz Zyska | 338 |
| Poseł Jarosław Gonciarz | 338 |
| Poseł Norbert Kaczmarczyk | 339 |
| Poseł Jan Kilian | 339 |
| Poseł Dariusz Starzycki | 340 |

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Stanisław Tyszka, Ryszard Terlecki i Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Andruskiewicza, Marcina Duszka, Krzysztofa Kubowę i Arkadiusza Marchewkę.

W pierwszej części sekretarzami obrad będą posłowie Marcin Duszek i Krzysztof Kubów.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marcin Duszek i Arkadiusz Marchewka.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 965).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Leszka Skibę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest projektem rządowym. Projekt ten przewiduje oprócz zmiany ustawy o podatku od towarów i usług również zmiany w ustawach Kodeks karny skarbowy i Ordynacja podatkowa. Proponowane rozwiązania stanowią kolejny etap na drodze do odbudowy dochodów z VAT. Celem proponowanych rozwiązań jest uszczelnienie systemu VAT, zapewnienie większej stabilności wpływów z tytułu podatku VAT, przywrócenie zasad uczciwej konkurencji na rynku poprzez eliminację z obrotu gospodarczego nieuczciwych podmiotów.

Ponadto w projekcie umieszczone zostały przepisy umożliwiające szerokiej grupie przedsiębiorców ko-

rzystanie ze zwolnienia od podatku VAT. Proponuje się bowiem podwyższenie limitu obrotu sprzedaży uprawnionej do zwolnienia ze 150 tys. zł do 200 tys. zł. Drobnii przedsiębiorcy, gdy są zwolnieni, nie mają obowiązku wystawiania faktur VAT, rozliczania podatku czy prowadzenia szczegółowej ewidencji sprzedaży. Proponowane rozwiązanie ma charakter upraszczający rozliczenie najmniejszych przedsiębiorstw.

Ustawa przewiduje również zmiany mające na celu pełniejsze dostosowanie przepisów ustawy o podatku od towarów i usług do przepisów dyrektywy 2006/12/WE w zakresie zwolnienia od podatku m.in. usług ubezpieczeniowych w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie C 40/15 Aspiro SA. Proponowane przepisy uzupełniają również regulacje dotyczące centralizacji rozliczeń podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego.

Z uwagi na to, że dla celu VAT mogą rejestrować się podmioty, których działania nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, lecz są nastawione na wyłudzenie podatku VAT poprzez wprowadzenie do obrotu pustych faktur, konieczne jest jak najszybsze ich identyfikowanie, uniemożliwienie im rejestracji lub szybkie wyrejestrowanie z rejestru podatników. W związku z powyższym w projekcie przewidziano wprowadzenie przepisów dających możliwość odmowy rejestracji takich podmiotów po weryfikacji informacji zawartych w ich zgłoszeniu rejestracyjnym.

Ze względu na to, jak ważne jest utrzymanie rejestru podatników VAT czynnych w jak najbardziej aktualnym stanie z punktu widzenia zarówno ochrony interesów budżetu państwa, jak i ochrony uczciwych podatników, dla których rejestr ten jest podstawą pierwszej weryfikacji swoich kontrahentów, w projekcie wymieniono sytuacje, w których organy podatkowe będą usuwać z rejestru podmioty, które nie powinny w nim figurować czy to z racji faktycznego zaprzestania wykonywania czynności opodatkowanych, czy też z uwagi na wykonywanie czynności, którym trudno przypisać miano działalności gospodarczej.

Ponadto w projekcie w sposób zdecydowany postanowiono o wykreśleniu z rejestru podatników VAT

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

podmiotów wystawiających tzw. puste faktury oraz świadomie uczestniczących w procederze oszustwa lub nadużycia podatkowego mającego na celu osiągnięcie nienależnych korzyści majątkowych kosztem Skarbu Państwa. Aby zapobiec też rejestrowaniu tzw. słupów przez pełnomocników, zaproponowano nałożenie odpowiedzialności solidarnej na przedstawicieli podmiotu rozpoczynającego działalność gospodarczą. Odpowiedzialność pełnomocnika dotyczyłaby zaległości podatkowych powstałych w związku z czynnościami wykonywanymi w ciągu pierwszego półrocza od rejestracji i byłaby ograniczona do przypadku, gdy wynikają one z nierzetelnego rozliczenia VAT w celu odniesienia korzyści majątkowej, czyli oszustwa podatkowego. Pełnomocnik odpowiadałby solidarnie do kwoty 500 tys. zł.

W projekcie przewidziano likwidację stosowania rozliczeń kwartalnych dla dużych podatników oraz dla tych, którzy rozpoczynają wykonywanie czynności opodatkowanych na okres pierwszego roku. Rozwiązanie to zapewni bieżącą informację organom podatkowym i ukróci wykorzystywanie nieujednoliconych okresów rozliczeniowych sprzedawcy i nabywcy w działaniach nastawionych na oszustwa podatkowe. Dodatkowo przełoży się na stabilność miesięcznych dochodów budżetu państwa.

Przyspieszenie analizy danych fiskalnych przyniesie wprowadzenie obowiązku składania deklaracji w zakresie podatku VAT wyłącznie drogą elektroniczną. Następować ma to etapami: od 1 stycznia obowiązkiem zostaną objęci podatnicy dokonujący transakcji wewnątrzwspólnotowych, dokonujący krajowych dostaw lub nabyć w systemie odwróconego obciążenia oraz ci, którzy zobowiązani są na podstawie odrębnych przepisów do składania dokumentów, m.in. deklaracji rozliczeniowych, za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Pozostali podatnicy zostaną objęci tym obowiązkiem 1 stycznia 2018 r. Również informacje podsumowujące składane przez podatników realizujących transakcje wewnątrzwspólnotowe oraz objęte reżimem odwróconego obciążenia będą składane wyłącznie za okresy miesięczne i wysyłane wyłącznie drogą elektroniczną.

Kolejnym elementem pakietu uszczelniającego jest doprecyzowanie zasad dokonywania zwrotu podatku VAT. Projekt przewiduje dodatkowe warunki otrzymywania zwrotu w przyspieszonym, 25-dniowym terminie. Będzie to możliwe tylko dla podatników, których wiarygodność mogła już być sprawdzana, tzn. zarejestrowanych od co najmniej roku oraz składających w tym okresie deklaracje podatkowe.

Z uwagi na ustalenia operacyjne właściwych służb termin zwrotu może być też wydłużony do 3 miesięcy, gdy z żądaniem takim w związku z prowadzonym postępowaniem wystąpi komendant główny Policji, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego,

szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub prokurator generalny.

W przedłożonym Wysokiej Izbie projekcie ustawy proponuje się rozszerzenie stosowania mechanizmu odwróconego obciążenia VAT na kolejne towary. Jest to jeden z istotnych instrumentów mających na celu przeciwdziałanie oszustwom w podatku VAT, którego skuteczność została potwierdzona zarówno przez przeprowadzone analizy, jak i przez działania kontrolne. Podatek w tym mechanizmie rozlicza nabywca, a nie sprzedawca.

W związku z nieprawidłowościami obserwowanymi na rynku usług budowlanych w zakresie podatku VAT, w tym również przy użyciu faktur, które nie odzwierciedlają rzeczywistej transakcji, proponuje się objęcie tym mechanizmem istotnej części transakcji z obszaru usług budowlanych. Ponadto w związku z nasilającym się problemem oszustw na rynku tzw. elektroniki zaproponowano objęcie tym instrumentem transakcji, których przedmiotem są procesory, przy czym proponuje się tu analogiczne do funkcjonującego rozwiązania dla innych towarów z kategorii elektroniki, jak komputery przenośne, telefony komórkowe, konsole do gier, ustanowienie limitu kwotowego w wysokości 20 tys. zł do zastosowania tego środka. Jednocześnie projekt przewiduje kompleksowe uregulowanie zasad opodatkowania towarów w kategorii złota, srebra i platyny, objętych już częściowo mechanizmem odwróconego obciążenia i częściowo instytucją solidarnej odpowiedzialności. Dla tych towarów obowiązywać będzie rozliczenie w ramach mechanizmu odwróconego obciążenia.

W zakresie instytucji odpowiedzialności solidarnej proponuje się natomiast rozszerzenie jej na transakcje, których przedmiotem jest folia typu stretch oraz dyski twarde. W przedłożonym projekcie ustawy proponuje się modyfikację instytucji odpowiedzialności solidarnej oraz kaucji gwarancyjnej w celu zapewnienia jej większej skuteczności. Dodatkowe przesłanki, które muszą wystąpić, aby nabywca towarów uwolnił się od odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe sprzedawcy, to obowiązkowe dokonanie płatności bezgotówkowo, a przy paliwach dokonywanie ich nabyć od podmiotów legitymujących się stosowną koncesją, wymaganą w wykonywaniu tej działalności.

W związku z tym, że jedną z przesłanek wyłączających odpowiedzialność solidarną nabywcy jest nabycie towarów od podatnika, który złożył kaucję gwarancyjną, jest wymieniony w wykazie takich podmiotów, istotne jest, aby w tym wykazie figurowały podmioty gwarantujące możliwość regulowania swoich zobowiązań podatkowych. Stąd też do wykazu podmiotów nie może być zgłoszony sprzedawca będący w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, upadłościowego czy w likwidacji. Dodatkowo podmiot taki musi upoważnić bank lub spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową, prowadzącą rachunek wskazany w zgłoszeniu identyfikacyjnym, do przekazywania organom podatkowym lub organom kontroli skarbo-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba

wej informacji o wszystkich transakcjach dokonywanych na tym rachunku.

Kolejnym rozwiązaniem ukierunkowanym na eliminację nieprawidłowości w VAT jest wprowadzenie sankcji podatkowych za nierzetelne rozliczanie podatku VAT. Projekt zakłada, że organ prowadzący kontrolę określi wysokość tego zobowiązania w prawidłowej wysokości oraz ustali dodatkowe zobowiązanie podatkowe w wysokości odpowiadającej 30% kwoty stwierdzonych nieprawidłowości.

Z całą surowością potraktowane będą przypadki oszustw podatkowych, w tym związane z wystawianiem tzw. pustych faktur. Sankcja wymierzona w tym przypadku podwyższona jest do wysokości 100%. Należy zauważyć, że instytucja sankcji nie jest nowym rozwiązaniem i funkcjonowała już w ustawie o VAT do 30 listopada 2008 r. Ma ona znaczenie przede wszystkim prewencyjne i zmierza do przekonania podatników, iż rzetelne i staranne wypełnienie deklaracji podatkowych leży w ich interesie, i podkreślenia, że próby dokonywania oszustw za pomocą pustej faktury będą surowo karane.

Do wymienionych rozwiązań uszczelniających system VAT i penalizujących dokonywane przez podatników nadużycia dodać należy przewidziane w ustawie Kodeks karny skarbowy zmiany dotyczące zaostrzenia sankcji dla osób biorących udział w oszustwach podatkowych. W szczególności proponuje się wprowadzenie sankcji dedykowanych sytuacji, gdy osoba wystawia tzw. puste faktury lub posługuje się nimi w celu odliczenia podatku. Czyn ten zagrożony byłby również karą pozbawienia wolności.

Należy tu zauważyć, że w sytuacji, gdy wystawcą faktury jest tzw. słup, czyli np. podmiot, który praktycznie nie posiada majątku, nałożenie na niego kary finansowej nie przynosi pożądaných efektów, bo nie można jej wyegzekwować. Takie podmioty nie mogą natomiast pozostawać bezkarne. Zaostrzenie sankcji ma przede wszystkim znaczenie prewencyjne, ma zniechęcić do uczestniczenia w tym procederze.

Proponowane zmiany w ustawie Ordynacja podatkowa są konsekwencją zmiany w ustawie o podatku VAT i przewidują brak stosowania podwyższonej stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych, gdy z tego tytułu w podatku VAT nałożono już sankcję podatkową. Ponadto zmiany w Ordynacji podatkowej związane są z rozszerzeniem instytucji odpowiedzialności solidarnej na pełnomocnika podatnika, którego zgłoszenie rejestracyjne zostało przez niego złożone, oraz dodaniem przepisu umożliwiającego weryfikację zasadności zwrotu różnicy podatku nie tylko poprzez weryfikację rozliczenia podatnika, ale także przez weryfikację rozliczeń innych podatników biorących udział w obrocie towarami lub usługami, będących przedmiotem rozliczenia podatnika. Zaproponowane zmiany wynikają również z likwidacji moż-

liwości rozliczenia podatników od towarów i usług innych niż mali podatnicy za okresy kwartalne.

Wprowadzenie omówionych rozwiązań mających na celu zwiększenie skuteczności walki z oszustwami powinno doprowadzić do szybszej eliminacji z obrotu gospodarczego podmiotów uchylających się od zapłaty kwot należnego podatku VAT lub wyłudających zwroty tego podatku. Oczekują tego przede wszystkim uczciwi przedsiębiorcy dotkliwie odczuwający skutki nieuczciwej konkurencji. Działania te przyczynią się do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej przez uczciwych podatników. Zakłada się, że proponowane rozwiązania poprawiające ścigalność podatku VAT przyczynią się do zmniejszenia luki podatkowej w tym podatku o 2 punkty procentowe, co spowoduje dodatnie skutki budżetowe w skali roku w wysokości 3400 mln zł. Z uwagi na fakt, iż proponowane rozwiązania uszczelniające przyniosą dopiero rezultaty w kolejnych latach, w przedkładanym projekcie zaproponowano utrzymanie dotychczasowej wysokości stawek podatku VAT na poziomie 8% i 23% do dnia 31 grudnia 2018 r.

Skala nadużyć oraz ich szkodliwość dla uczciwych przedsiębiorców gospodarki budżetu państwa przemawiają za wprowadzeniem proponowanych rozwiązań jak najszybciej. Projekt ustawy wskazuje tu datę 1 stycznia 2017 r. Za wejściem w życie przepisów ustawy z początkiem roku przemawia również jak najszybsze wprowadzenie możliwości objęcia szerszej grupy drobnych przedsiębiorców zwolnieniem podmiotowym z VAT wskutek podniesienia limitu obrotu uprawniającego do tego zwolnienia. Natomiast wejście w życie regulacji uzupełniających centralizację VAT w jednostkach samorządu terytorialnego przewiduje się na dzień 1 stycznia 2018 r.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie przedmiotowego projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bubula, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Przedstawiam opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do zawartego w druku nr 965 projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz m.in. zmian w ustawie Kodeks karny skarbowy.

Posel Barbara Bubula

Projekt ten ma na celu przede wszystkim uszczelnienie systemu poboru VAT i uchronienie państwa polskiego przed stratami spowodowanymi utratą wpływu z tego podatku w wyniku jego wyłudzeń na ogromną skalę. Ekspertcy mówią o skali wyłudzeń wynoszącej 50 mld rocznie, co stanowi ok. 1/3 wszystkich wpływów z tego podatku. Podatek VAT stanowi największe jednolite źródło dochodów budżetowych, a ubytek wpływów spowodowany oszustwami sięga kwot równych deficytowi budżetowemu lub nawet przewyższających go. Gdyby nie niekontrolowany w czasie poprzednich kadencji, za rządów Platformy Obywatelskiej, wzrost wyłudzeń VAT, mielibyśmy sytuację, która powodowałaby zbliżenie się do zrównoważonego budżetu państwa w chwili obecnej. Już w roku 2016 dzięki pierwszym decyzjom legislacyjnym związanym z uszczelnieniem poboru VAT nastąpił znaczny wzrost wpływów z tego podatku w porównaniu rok do roku. Działania te pokazały, że skutecznie można przeciwdziałać nieuczciwym praktykom, działając w ramach prawa europejskiego i bez szkody dla małych i średnich uczciwych podatników. Do tego też efektu będą zmierzały prace nad przedłożonym przez rząd projektem. Warto wspomnieć, że szczerzy i równy dla podmiotów, a więc sprawiedliwy system podatkowy to w rezultacie niższe obciążenie dla obywateli oraz uczciwa konkurencja dla firm. Zresztą swego rodzaju zobowiązanie w tej sprawie w imieniu rządu złożył pan minister, twierdząc, że w związku z wyższymi przychodami z VAT z tego tytułu będzie możliwy w przyszłości powrót do poprzednich, niższych stawek tego podatku.

Spośród proponowanych rozwiązań na uwagę zasługuje propozycja rozszerzenia systemu tzw. odwróconego obciążenia VAT na te towary i usługi, które szczególnie są podatne na oszustwa, oszustwa przyjmujące często formę zorganizowaną na szeroką skalę i opiewające na kwoty idące w miliony złotych. Istotnym elementem jest tutaj wykorzystanie firm słupek, firm nieposiadających majątku, tworzących łańcuch transakcji oraz system tzw. pustych faktur.

W projekcie proponuje się m.in. rozszerzenie załącznika nr 11 o nowe typy towarów i usług, uzupełniając listę objętą odwróconym obciążeniem VAT. Rozszerzenie to obejmuje np. srebro nieobrobione plastycznie lub w postaci półproduktu, złoto nieobrobione plastycznie lub w postaci półproduktu o próbie mniejszej niż 0,325, podobnie biżuterię z kruszcu o próbie mniejszej niż 0,325, podobnie platynę o tych samych ww. właściwościach, a także procesory używane w sprzęcie elektronicznym.

Warto przy tym zauważyć, że transakcje w zakresie procesorów będą podlegały odwróconemu obciążeniu VAT dopiero po przekroczeniu limitu 20 tys. zł. Takie podejście obrazuje, że w projekcie rząd uwzględnił postulaty i potrzeby mniejszych podatników. To samo dotyczy tego elementu ustawy, który dotyczy podwyższenia limitu kwot obrotów wolnych od VAT-u.

To samo dotyczy systemu kar przewidzianych w Kodeksie karnym skarbowym. Tu bardzo surowe konsekwencje dotyczą transakcji, które sięgają milionów złotych, przy czym w celu rozbicia solidarności przestępczości zorganizowanej przewidziano możliwość solidarnej odpowiedzialności i złagodzenia kar za współpracę z organami państwa przy wykrywaniu współników przestępstwa.

Prócz wymienionego rozszerzenia załącznika nr 11 będziemy również pracować nad nową treścią załącznika nr 14, do którego przeniesione zostają usługi w zakresie uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, z dołączeniem niektórych kategorii robót budowlanych, gdzie również – to doświadczenia z kontroli skarbowych – wykryto bardzo wiele nadużyć. Katalog załączników nr 11 oraz nr 14 zostaje rozszerzony właśnie wskutek doświadczeń kontrolnych służb podatkowych państwa wobec obserwowanych praktyk przenoszenia działań przestępczych w zakresie wyłudzeń VAT z branż objętych dotychczas mechanizmem odwróconego VAT-u.

Inna grupa proponowanych zmian dotyczy uwzględnienia orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie zwolnień z VAT. Zgodnie z tym orzecznictwem ze zwolnienia z tytułu usług finansowych nie mogą korzystać świadczone odrębnie usługi wspierające, mające czysto techniczny charakter, takie jak usługi administracyjne czy call center.

Podczas szczegółowych prac nad ustawą w komisji finansów deklarujemy wnikliwe zbadanie wszystkich wątpliwości związanych ze stosowaniem nowych przepisów wobec (*Dzwonek*) małych i średnich firm uczciwie realizujących swoje zobowiązania.

Już kończę, pani marszałek.

Podsumowując, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość popieram projekt rządowy mający na celu uszczelnienie systemu poboru podatku VAT, mając nadzieję, że przyczyni się to do znacznego obniżenia deficytu budżetu, a w konsekwencji do obniżenia obciążeń podatkowych dla obywateli. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela, klub Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Projektowana ustawa jest bardzo ważna ze względu na szeroki zakres unormowań, a także ze względu na cel, którym jest uszczelnienie systemu poboru

Posel Włodzimierz Nykiel

podatku od towarów i usług. Skala występujących oszustw i rozmiary tzw. luki w podatku od towarów i usług są na tyle niepokojące, że wymagają kolejnych interwencji ustawodawczych. Jednakże podejmując próbę zwalczania oszustw, redukcji luki, nie można wylewać dziecka z kąpielą, nie można zapominać o tym, że podatek od towarów i usług to podatek konsumpcyjny, który powinien pozostawać neutralny dla przedsiębiorców. Przedsiębiorców nie powinny obciążać ani sama kwota podatku, ani nadmierne koszty przestrzegania przepisów, ani ryzyko. A zatem konieczna jest modyfikacja wielu rozwiązań projektu właśnie po to, by odpowiednio wyważyć interesy podatników i budżetu państwa.

Chcę od razu powiedzieć, że szereg przepisów zasługuje na pozytywną ocenę. Nie mam co do tego wątpliwości. Ale o nich mówiła pani poseł Bubula, zwalniając mnie z tego obowiązku. Ja zatem powiem o zastrzeżeniach. Poważne zastrzeżenia budzi wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności pełnomocnika reprezentującego podatnika w toku rejestracji. Wszak oszuści nadal będą uzyskiwać rejestrację VAT, wykorzystując słupy, z tym że działające osobiście w toku rejestracji. Podatników, w tym tych uczciwych, praktycznie pozbawi się możliwości korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej w toku rejestracji. Pełnomocnicy, nie dysponując możliwością weryfikacji zamiaru potencjalnego klienta, nie będą bowiem podejmować ryzyka.

Tak zwana sankcja VAT czy dodatkowe zobowiązanie będzie rozwiązaniem istotnie zwiększającym ryzyko po stronie podatników, szczególnie że do jej zastosowania będzie mogło prowadzić nawet jedno- czy kilkudniowe opóźnienie w złożeniu deklaracji i zapłacie podatku lub nieświadomy błąd w rozliczeniu, o który przecież nietrudno przy tym tak skomplikowanym podatku. Wprawdzie dodatkowe zobowiązanie nie będzie określane w przypadku błędów rachunkowych, ale nie uwzględniono błędów wynikających np. z rozbieżności w orzecznictwie sądowym czy administracyjnym. Takie rozwiązanie uwalniające od odpowiedzialności w przypadku niezawinionych błędów mogłoby się okazać zasadne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości zwraca uwagę na znaczenie dobrej wiary czy należytej staranności we wspólnym systemie VAT.

Również usunięcie z rejestru podatników stanie się swoistą sankcją dla podmiotów, które padły ofiarą oszustów. Czy rzeczywiście jednorazowe zaangażowanie w transakcję, która okazała się częścią oszustwa, ale popełnionego przez inny podmiot, powinno prowadzić do usunięcia z rejestru czynnych podatników VAT podmiotu, który poza tym uczciwie prowadzi rzeczywistą działalność gospodarczą? Rozwiązanie to wydaje się zbyt daleko idące, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę wielką niedookreśloność dobrej wiary czy należytej staranności w upewnianiu się, że nie mamy do czynienia z oszustem, oraz nie-

dookreśloność pojęcia kontrahenta nierzetelnego w rozliczaniu podatku.

Również usuwanie z rejestru podatników, którzy nie dokonali czynności opodatkowanych przez 6 miesięcy, a następnie ich przywracanie, gdy okaże się, że brak w danym okresie czynności opodatkowanych wynika ze specyfiki działalności, może być rozwiązaniem powodującym nadmierne utrudnienia praktyczne. Należy też dookreślić, że wykreśleniu podlega podmiot, którego pełnomocnik nie stawia się w sposób powtarzalny na wezwanie organu, tak by jednorazowe zdarzenie nie prowadziło do wykreślenia z rejestru. Zarówno dodatkowe zobowiązanie, usunięcie z rejestru VAT, jak i sankcje karne będą dotyczyły przede wszystkim ofiar oszustów, a nie organizatorów oszukańczej działalności. Za wystawienie pustej faktury i posłużenie się nią odpowiedzialność jej wystawca oraz odbiorca, ale już nie podmiot, który działalność oszukańczą zorganizował, ukrywając się za słupem, kierując oszukańczą działalnością i czerpiąc z niej zyski. Oczywiście zaostrenie odpowiedzialności słupów i kontrahentów ma zniechęcić ich do odpowiednio firmowania działalności rzeczywistych oszustów oraz wchodzenia w stosunki handlowe z podejrzanymi kontrahentami, co może utrudnić działalność oszustów i zmniejszyć skalę oszustw. (Dzwonek) Jednak odpowiedzialność rzeczywistych oszustów, organizatorów oszukańczych struktur wydaje się niedostatecznie uregulowana.

Niedobrym rozwiązaniem jest również to dotyczące 23-procentowej stawki.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę już kończyć, panie profesorze.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Skoro to ma być takie skuteczne, to dlaczego ta stawka będzie obowiązywała tak długo?

Mam jeszcze inne uwagi, ale upływ czasu mi nie pozwala na ich sformułowanie. Tak więc to było tylko kilka uwag. Szczegółowe uwagi zostaną sformułowane w toku dalszych prac. Należy jednak podkreślić, że wprowadzenie zmian uszczelniających system poboru podatku z jednej strony jest potrzebne, z drugiej trzeba zachować w tym umiar. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Długiego, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nic dodać, nic ująć w odniesieniu do tego, co powiedział mój przedmówca. Rozpocznę jednak od tego, że pani poseł Bubula, przedstawiając argumentację wspierającą ten projekt, zapomniała o jednym z chyba najważniejszych argumentów za tym, aby te prace rozpocząć. Wspomniała pani tylko o tym, że jest to sprawa kluczowa dla państwa, bo jest, dla egzystencji tego państwa, tak aby nie było to tylko państwo teoretyczne, ale żeby mogło istnieć. Bez pieniędzy państwo nam się rozsypie i żadna partia nie będzie miała co zawłaszcząć. Natomiast tą drugą nogą – nie wiem, czy nawet nie istotniejszą, na pewno równie istotną – jest konkurencja.

(*Głos z sali:* Było mówione.)

Tak? To nie dosłyszałem. Przepraszam bardzo.

Kwestia konkurencji, swobodnej konkurencji jest tutaj kluczowa. Jeżeli dopuszczamy do tego, że niektóre podmioty mają przewagę konkurencyjną poprzez oszustwa, to niestety tę jakże istotną wartość również w ten sposób zabijamy.

Ta sprawa jest niewątpliwie ponadpartyjna. Bardzo się cieszę, że na razie i w rozmowach, i w dyskusjach, które podejmowaliśmy, wszyscy jesteśmy zgodni, że nasze państwo jest wystarczająco dużą wartością – a uważam, że chyba jest ono największą wartością – aby jednak wspólnie pochylić się nad tym problemem, aby jednak spróbować uratować i to państwo, i tę konkurencję. Wobec tego bardzo istotne jest, aby te prace były podjęte. Tutaj muszę przyznać, że jest to zasługa obecnych władz, że postanowiły podjąć te prace. Natomiast ich „zasługą” jest również to, że te prace są nie do końca przemyślane. To znaczy tak: co do zasady oczywiście to wesprzemy. Natomiast co do szczegółów jest tutaj ogromna liczba problemów. Wspominał już o tym przed chwilą pan profesor. Faktycznie musimy się zastanowić, jak to zrobić, jak wyleczyć raka bez zabicia pacjenta. Oczywiście zabicie pacjenta jest pewną metodą zabicia raka. Ale musimy pozbyć się raka bez zabijania pacjenta. Ryzyka tego zabicia są duże. Sama likwidacja kwartalnych rozliczeń – gdy zobaczymy, ile to jest więcej pracy dla przeciętnego przedsiębiorcy, to już widzimy, jak zwiększamy obciążenia dla przedsiębiorcy.

Elektroniczne składanie deklaracji – dla małego przedsiębiorcy będzie to oczywiście problem. Kaucje, cały system kaucji, który wprowadzamy, to także potężny problem dla przedsiębiorcy, a zarazem bardzo łatwy do obejścia przez oszustów. Wobec tego nie załatwiamy w ten sposób podstawowego problemu. Rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej też bardzo często uderza w uczciwych, natomiast dla oszustów to nie jest wielki problem.

Osobiście często jestem pełnomocnikiem w ramach swojej działalności zawodowej i wiem, że np. nie wezmę takiej sprawy, takiego pełnomocnictwa, bo przepisy, które są tutaj planowane, powodują, że to ja pójdę, za przeproszeniem, do więzienia, a nie

bandyta, który mnie wprowadził w błąd. Tak że nad tym wszystkim musimy po prostu bardzo popracować. Chcę zwrócić uwagę, że odwrócenie VAT, tzw. odwrócony VAT, jest rozwiązaniem skutecznym, tylko to jest zawsze rozwiązanie o krok do tyłu, tzn. o krok za późno. Zawsze najpierw przestępcy robią to, a dopiero my musimy za nimi nadganiać. Tu trzeba jednak myśleć o tym, że ważniejsze są te wszystkie inne działania, które powodują, że oni nie będą w stanie wykonać żadnego kroku.

Komplikacje formalne przedsiębiorców będą duże i musimy bardzo nad tym popracować, aby jednak nie wylać dziecka z kąpielą, czyli żeby umożliwić przedsiębiorcy pracę, natomiast istotna jest tutaj kwestia aparatu skarbowego. Tylko i wyłącznie jeżeli będziemy mieli sprawny aparat skarbowy – dobrze wyszkolony, dobrze opłacany, zmotywowany, który będzie patrzył na podatnika nie jak na wroga i oszusta, tylko jak na partnera – będziemy w stanie przeprowadzić wiele z tych jakże potrzebnych reform.

Brak odpowiedniego aparatu skarbowego to jest po prostu jeden z naszych największych problemów i nie jest to wina pracowników aparatu skarbowego, tylko systemu, który powoduje, że oni nie mogą działać tak, jak by na pewno chcieli, a poza tym są duże braki w wyszkoleniu i w uposażeniu tych ludzi.

Przedłużanie stawki podwyższonej w tych przepisach też nie jest właściwe. Tutaj jednak należałoby wrócić, bo im większa stawka, tym większa pokusa, aby działać nielegalnie, aby łamać prawo, więc zastanówmy się nad tym, czy nie czas wrócić.

Musimy pamiętać jeszcze o tym, że rozwiązania karne, które są proponowane w tych i w innych ustawach, wymagają bardzo dużego zastanowienia. Jesteśmy zwolennikami zwiększenia kar, bo sam wiem z własnej praktyki, że opłaca się dostać wyrok w zawieszeniu (*Dzwonek*), a w zamian za to mieć 5 mln zł w kieszeni. Wobec tego jest oczywiście słuszne, że to podwyższamy, ale musimy to robić z umiarem i w taki sposób, który działałby pozytywnie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Długi:

...a nie powodował tylko niszczenie tego państwa.
Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się nie powtarzać tego wszystkiego, co padło już z ust moich poprzedników, i skupić się na jeszcze innych sferach, które w tej ustawie niekoniecznie są fajne.

Pewne jest, że rząd dalej szuka pieniędzy i już nie tylko szuka ich w ramach uszczelnienia, ale chce je po prostu ściągać z przedsiębiorców. Skandalem jest, że partia, która w poprzedniej kadencji krytykowała PO-PSL za podwyższenie VAT-u, dziś robi dokładnie to samo, bo tak trzeba powiedzieć. Mimo że w kampanii wyborczej obiecywaliście powrót do poprzednich stawek, dziś przedłużacie ich trwanie o kolejne 2 lata. Kryzys się skończył, gospodarka ma się dobrze, a wy nie chcecie oddać Polakom ich pieniędzy, bo tę daninę Polacy płacą przy codziennych zakupach. Czas najwyższy, żebyście się przyznali, że nie potraficie uszczelnić systemu podatkowego na skalę, o której mówiliście w kampanii wyborczej. To jest główny powód, dla którego dalej musicie brnąć w wyższe stawki VAT.

Ale to niestety niejedyny problem, który widzę w tej ustawie. Ustawa wprowadza dodatkowe kary, o których była tutaj mowa, w wysokości 20–30% za błędne rozliczenia. Czasami mogą one słusznie być nakładane na przedsiębiorców, a czasami może to wynikać chociażby z błędnej interpretacji przepisów, a wiemy, że urząd skarbowy i urząd kontroli skarbowej potrafią różnie interpretować przepisy, więc co się dziwić przedsiębiorcy, że czasami może coś błędnie w naszym prawie zinterpretować.

Ale jeszcze gorszy jest fakt, że dziś rząd chce poprawić sobie płynność kosztem płynności przedsiębiorców. Według tej ustawy urząd będzie mógł przedłużyć obowiązujące dziś 60- i 25-dniowe terminy na zwrot VAT-u nawet do 3 miesięcy. Szanowni państwo, VAT powinien być neutralny dla przedsiębiorców, tymczasem coraz bardziej się takim nie staje. Będzie to oczywiście możliwe na żądanie służb specjalnych w związku z prowadzonym przez nie postępowaniem, ale już nikt nie dodaje, że przedsiębiorca, któremu zostanie zwrócony, tzn. opóźniony zwrot VAT-u, musi występować w roli podejrzanego.

(Posel Włodzimierz Nykiel: Nie, nie, nie.)

Wydawałoby się, że ten przepis nie jest groźny, bo przedsiębiorcom za to opóźnienie, jeżeli ostatecznie okaże się, że nie mają nic na sumieniu, będą się należały odsetki, ale musicie państwo pamiętać, że zwrot VAT-u to nie tylko koszt, ale przede wszystkim rzecz, która może w istotny sposób rzutować na płynność przedsiębiorców. Nie uwzględnianie tego w tej ustawie w ogóle.

Zmianie ulega też przepis o przyspieszonym, 25-dniowym terminie. Według nowej zasady z tej formy będą mogły skorzystać tylko te firmy, które dokonają płatności za swoje towary i usługi poprzez rachunek bankowy. Rząd uznaje, że takie przepisy, jakie obowiązywały dotychczas, mogły być wykorzystywane przez

oszustów podatkowych. Istotnie, może i tak było, nie możemy tego wykluczyć, ale z tej zasady na pewno korzystają również przedsiębiorstwa, które rozliczają się ze swoimi kontrahentami na zasadzie kompensat, płacą podatki, nie mają nic za uszami i po prostu chciały korzystać z przyspieszonego VAT-u, bo jest on zbyt istotny w ich działalności. I jego finansowanie w dłuższym okresie jest niemożliwe, zwłaszcza np. przy dużych, jednorazowych kontraktach. I tego również nie uwzględnianie, że w tym przypadku będziemy mieć do czynienia z niczym nieuzasadnioną zmianą zasad, wpływającą istotnie na płynność prowadzonej przez przedsiębiorców działalności. Zamrożony kapitał przedsiębiorstw to nie tylko odsetki, to także utracone zyski i niekiedy widmo utraty płynności. Rząd pod pretekstem walki z oszustwami podatkowymi chce finansować swoją działalność kosztem podatników, bo przecież niezwrócony VAT pozostaje po prostu do dyspozycji rządu.

Projekt wprowadza też zmiany w rejestracji podmiotów i tu okej, nie mam uwag, bo to jest nakierowane na to, żeby likwidować proces wejścia karuzeli podatkowych, chociaż faktycznie solidarna odpowiedzialność pełnomocnika jest zbyt daleko idącym krokiem. Niemniej jeszcze większym problemem jest wykreślanie podatników z VAT-u. Wystarczy, że firma kupi lub sprzeda towar oszustowi podatkowemu i może stracić status podatnika VAT. (Dzwonek) To forma rozszerzenia solidarnej odpowiedzialności podatników, której ofiarami padło już wielu legalnie i sumiennie działających przedsiębiorców. Nie uwzględnia się w ogóle, że to, co wydaje się oczywiste urzędnikowi, dla przedsiębiorcy wcale oczywiste być nie musi.

Likwidacja szarej strefy nie może, szanowni państwo, polegać...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o kończenie wypowiedzi, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...tylko i wyłącznie na karaniu przedsiębiorców, represjach, wprowadzaniu zagmatwanych zasad rozliczenia. To premia, którą podmioty powinny dostać za wzięcie udziału w procesie likwidacji szarej strefy, i tej premii dzisiaj już kompletnie w tej ustawie nie ma. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czas się wyczerpał, więc pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec projektu z druku nr 965.

Podstawową i zasadniczą zmianą wynikającą z przedłożonego projektu jest podwyższenie podatku VAT do 8% i 23% do dnia 31 grudnia 2018 r., tj. na kolejne 2 lata. Rząd nie stara się nawet uzasadniać tego zwiększenia opodatkowania, uznaje to za rzecz oczywistą, ponieważ stawki te obowiązywały dotychczas w dobie wychodzenia z kryzysu gospodarczego, światowego kryzysu gospodarczego. Mimo wszystko sytuacja kryzysowa nie przeszkodziła poprzednim rządów w obniżeniu do 5% podatku na artykuły żywnościowe, które są przecież znaczącą pozycją w budżetach domowych rodzin o niższych dochodach.

Tak więc omawiany projekt jest kolejnym nakładającym podatki na obywateli. I jakże znacząco różni się to od gwarancji składanych przez PiS w okresie wyborczym. W tym miejscu powtórzę również stawiane wielokrotnie przez PiS pytanie i oczekuję na nie odpowiedzi, co jest oczywiste. Co z VAT-em na dziecięce ubranka? Stawialiście to pytanie notorycznie. Dlaczego nie obniżacie VAT-u chociażby w tym przypadku?

Omawiany dzisiaj projekt według rządzących zawiera również liczne dodatkowe rozwiązania mające na celu poprawę ściągalności podatku, nazywane nawet pakietem rozwiązań uszczelniających. Do nich należy stosowanie mechanizmu odwróconego obciążenia. Zasadą odwróconego VAT-u objęte będą transakcje dotyczące np. określonych usług budowlanych, sprzedaży procesorów o wartości przekraczającej 20 tys. zł, niektórych towarów ze złota, srebra i platyny. Ponadto projekt dokonuje zmiany zasad rozliczania VAT-u w terminie 25-dniowym, ogranicza możliwość rozliczeń kwartalnych, wprowadza obowiązek elektronicznego składania deklaracji VAT, wprowadza obowiązek składania elektronicznych informacji podsumowujących wyłącznie za okresy miesięczne, wprowadza solidarną odpowiedzialność za prowadzenie określonych transakcji, także w przypadku przedstawiciela rozpoczynającego działalność gospodarczą, wprowadza również sankcje podatkowe za nierzetelne rozliczanie podatku.

W ramach pakietu rozwiązań wprowadza się zmiany również w ustawie Kodeks karny skarbowy i w ustawie Ordynacja podatkowa.

Projekt był poddany bardzo krótkim, bo 10-dniowym konsultacjom, a dokładnie od 23 września do 3 października. Ze strony organizacji przedsiębiorców wpłynęło bardzo wiele pytań, a także negatywnych ocen podkreślających bezwzględność niektórych rozwiązań, wzrost biurokracji, nakładów pracy i oczywiście wzrost kosztów dostosowania firm do nowych wymogów proceduralnych.

Pośpiech towarzyszący jak zwykle projektom obecnie rządzących nie pozwala na rzetelne rozpatrywanie zgłaszanych propozycji. Tak naprawdę sta-

ło się to już standardem w procedowaniu i uchwalaniu prawa w bieżącej kadencji.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego negatywnie oceniam procedowany projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Jak wskazują projektodawcy, podatek VAT ze względu na swoją rentowność dla budżetu państwa stanowi jedno z najważniejszych jego źródeł przychodu. Jeśli chcemy prowadzić owocne dla społeczeństwa działania zarówno w sferze polityki społecznej, jak i gospodarczej, konieczne jest wprowadzenie nowych regulacji, których efektem będzie poprawianie ściągalności tego podatku.

W omawianym projekcie ustawy wnioskodawcy proponują wprowadzenie szeregu rozwiązań określonych mianem pakietu rozwiązań uszczelniających. Jednym z nich jest rozszerzenie katalogu towarów i usług objętych mechanizmem odwróconego obciążenia VAT, głównie tych szczególnie podatnych na nadużycia w tym obszarze. Przy ocenie tego rozwiązania istotne jest, że mechanizm obciążenia odwrotnego podatkiem jest wykorzystywanym i skutecznym instrumentem w walce z oszustwami podatkowymi na terenie całej Unii Europejskiej.

Ponadto przewiduje się wprowadzenie możliwości weryfikacji rejestrujących się nowych podatników VAT. W zależności od wyników tej weryfikacji, w przypadku gdy okaże się, że dany podmiot nie istnieje lub nie ma możliwości kontaktu z nim, naczelnik urzędu skarbowego będzie miał możliwość odmowy jego zarejestrowania. W przypadku uznania na podstawie ustalonych powiązań nowo rejestrowanego podmiotu z już zarejestrowanymi podmiotami, które zalegają z podatkami, że istnieje ryzyko, że dany podmiot również będzie zalegał z uiszczaniem należności podatkowych, możliwe będzie uzależnienie rejestracji tego podmiotu od złożenia przez niego kaucji rejestracyjnej.

Kolejne rozwiązania mające przyczynić się do zwiększenia efektywności ściągania podatku VAT to m.in. przywrócenie sankcji VAT w przypadku stwierdzenia nierzetelności podatnika w złożonej deklaracji podatkowej, w której wykazał on kwotę zobowiąza-

Posel Małgorzata Zwiercan

nia podatkowego niższą od kwoty należnej, ograniczenie stosowania zwrotu różnicy podatku w przyspieszonym 25-dniowym terminie jedynie do ściśle określonych przypadków oraz rozszerzenie odpowiedzialności solidarnej na pełnomocnika podmiotu rozpoczynającego działalność gospodarczą w przypadku zaległości podatkowych tego podmiotu powstałych w związku z jego uczestnictwem w nierzetelnym rozliczaniu podatku w celu odniesienia korzyści majątkowej.

Regulacje wprowadzane niniejszą ustawą mają szansę na skuteczne przeciwdziałanie oszustwom nieuczciwych podatników i, co za tym idzie, dotychczas jedynie powiększaniu się luki w budżecie państwa wynikającej z tych właśnie oszustw. Oceniając omawiany projekt, można powiedzieć, że przede wszystkim cieszy, że zamiast skupiać się na wymyślaniu nowych obciążeń dla polskich podatników, wnioskodawcy skupiają się na uszczelnieniu systemu, który już obowiązuje. Nie można jednak nie powiedzieć o rozczarowaniu spowodowanym pozostawieniem dalszego funkcjonowania stawek VAT, które były podwyższane przez poprzedni rząd jedynie na okres 3 lat, a funkcjonują już od prawie 6 lat. Liczę na to, że wprowadzane omawianą ustawą rozwiązania przyniosą jednak zakładane rezultaty, a dodatkowe wpływy do budżetu wynikające z poprawy ścisłości podatku VAT pozwolą na obniżanie jego stawek.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera przedstawiony projekt i wnosi o przekazanie go do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze teraz pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Sanocki:

Pani Marszałek! Wysoka – niezbyt zapełniona – Izbo! Żyjemy w takich czasach, w których całą masę rozwiązań, które potem okazują się destrukcyjne, szkodliwe, uciążliwe i które rodzą rozmaite patologie, zawsze wprowadzano z jakimiś szlachetnymi zamierzeniami. Niewątpliwie szlachetnym zamierzeniem jest uszczelnianie systemu, unikanie oszustw podatkowych, które są właściwe dla podatku VAT, ale trzeba powiedzieć, że w urzędniczej praktyce będzie to wyglądało całkiem inaczej, niż wyobrażają sobie ustawodawcy, projektodawcy i ci, którzy to wnoszą, że ten system uszczelniania dotknie nie tylko oszustów, dotknie wszystkich, wyrówna całe pole.

Ja znam to z praktyki. Przychodzą do mnie podatnicy skarżyć się na to, że urzędnik zakwalifikował transakcję brokerską, gdzie się kupuje towar w jednym miejscu, a sprzedaje komuś innemu, nawet nie trafia on do magazynu, jako karuzelę VAT-owską. Takich sytuacji, proszę państwa, będzie mnóstwo. Dlatego uważam, że tego rodzaju ustawy powinny być pisane przy udziale reprezentantów przedsiębiorców, zaopiniowane przez organizacje przedsiębiorców i tworzone z większym namysłem, dlatego że według mnie jest tam cała masa rozwiązań niebawem groźnych dla zwykłego zjadacza chleba i mogących po prostu mieć destrukcyjne skutki dla gospodarki. Weźmy pod uwagę samą zasadę solidarnej odpowiedzialności, o której tu zaraz powie kolega Jachnik, bo się do tego przygotowuje. Zgodnie z tą zasadą, jeśli uczciwy przedsiębiorca, nie wiedząc nawet tego, bo czasem nie jest w stanie tego sprawdzić w KRS, gdzie firma jest zarejestrowana, dokonał transakcji, a okazało się, że dostał fakturę od oszusta, on także ponosi tego konsekwencje. No tak być nie może, proszę państwa.

Uważam, że niestety pod pozorem bardzo szlachetnych, mądrze brzmiących celów i zapewnień wchodzi system, który będzie destrukcyjny. Uważam, że z większym namysłem należałoby się pochylić nad tą ustawą, zaprosić do dyskusji przedsiębiorców, ich reprezentantów, ludzi, którzy zajmują się prowadzeniem działalności gospodarczej na co dzień. Niestety my przywalamy tę gospodarkę. Tu mamy wielkie plany, rozwój zrównoważony czy jakiś tam, a przywalamy gospodarkę taką masą biurokracji, zapisów i regulacji, której po prostu nie jest w stanie znieść żaden system.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się siedmioro posłów.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dlaczego państwo, pomimo że obiecywaliście obniżenie podatku VAT do 22% i 7%, czynicie to dalej, ale nie tylko na rok 2017, ale również na rok 2018? To pierwsze pytanie. Jak konsultowaliście to rozwiązanie ze stroną społeczną? Jakie były w tej sprawie uwagi?

Druga sprawa to odwrócony VAT i odpowiedzialność. Jeżeli chodzi o to, co państwo proponujecie wzorem tego odwróconego VAT-u od złomu poprzez również inne towary, to chciałabym zapytać: Jak jest

Posel Krystyna Skowrońska

z próbą złota, o której państwo mówili? Bo w praktyce najniższą próbą jest 333, a państwo ocenicie tę próbę na znacznie niższym poziomie, a takiej w zasadzie (*Dzwonek*) na rynku nie ma. I dlaczego państwo nie pokusili się o płacenie tym podatnikom, którym wydłużacie czas zwrotu VAT-u do 25 czy 60 dni, odsetek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...a jest tylko opłata prolongacyjna, która jest znacznie niższa i powoduje szkody dla przedsiębiorców?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo. Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichon:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że przedmiotem przestępstw, oszustw podatkowych jest tak naprawdę VAT. Towary to tak naprawdę nośnik tego VAT-u i przestępcy dość zgrabnie sobie radzą z przechodzeniem z jednych towarów na drugie. W jakiejś mierze to jest takie gonienie króliczka, jeśli mówimy o rozwiązaniach takich jak np. reverse charge czy solidarna odpowiedzialność.

Bardzo wiele mówiliście państwo swego czasu na temat rozwiązań systemowych, takich jak chociażby elektroniczny rejestr faktur. Prace nad tym rejestrem rozpoczął jeszcze poprzedni rząd, państwo przenieśliście tę pracę do spółki. Pytanie: Kiedy ten rejestr wreszcie będzie? To jest jedna kwestia. A druga kwestia, z takich systemowych rozwiązań (*Dzwonek*), które wprowadziliśmy jeszcze w poprzednim parlamencie, to jest jednolity plik kontrolny. To jest narzędzie, które powinno być bardzo użyteczne, jeśli chodzi o walkę z przestępcami. Pytanie: Czy są już narzędzia i jakie są efekty wykorzystania tego jednolitego pliku kontrolnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ten projekt ma na celu uszczelnienie systemu podatkowego i zwiększenie ściągalności VAT w roku przyszłym już o 3,4 mld zł. W tym sensie oczywiście jest to projekt absolutnie strategiczny dla finansów publicznych, dla budżetu, choć jest oczywiście bardzo, bardzo dotkliwy dla uczciwych przedsiębiorców. Niemniej pojawia się unikalna okazja ustalenia, w jakim zakresie w opracowaniu tego projektu dopomogła działalność kontrolna NIK. To istotne w kontekście niedawnej dyskusji o efektywności tej instytucji.

Jako członek Komisji do Spraw Kontroli Państwowej uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie na następujące pytanie: Jakie rozwiązania określone w projekcie zostały przyjęte pod wpływem wyników kontroli pt. „Przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne”? Ten raport z kontroli NIK ukazał się w marcu tego roku. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle. Zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela, klub Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W proponowanych rozwiązaniach niepokoi zmianą w procedurze weryfikacji zasadności zwrotów. Obecnie weryfikacja ta odbywa się w trybach określonych w Ordynacji podatkowej: czynności sprawdzających, kontroli podatkowej, postępowania podatkowego, a zmiana trybu weryfikacji wymaga wydania kolejnego postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu, co umożliwia okresową kontrolę zasadności działań administracji. Objęcie weryfikacją całego łańcucha obrotu danym towarem czy usługą, a nie tylko bezpośrednich kontrahentów podatnika, jego dostawców i nabywców, spowoduje, że czas oczekiwania na zwrot będzie zupełnie nieprzewidywalny, a podatnik będzie ponosił negatywne konsekwencje działań podmiotów, o których istnieniu czy zaangażowaniu w transakcje (*Dzwonek*) w ogóle nie mógł wiedzieć.

Na tym tle mam pytanie: Czy projektodawcy wyobrażają sobie poprawę sytuacji podatnika w tym zakresie, w tej procedurze? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zapraszam panią posł Barbarę Bubulę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chcę zadać pytanie dotyczące przymusu korzystania z elektronicznej wersji zeznań w zakresie VAT dla pewnej grupy firm od 1 stycznia przyszłego roku, a dla innej – od 1 stycznia 2018 r. Czy rząd zbadał przed zaproponowaniem tego rozwiązania mapę białych plam, jeżeli chodzi o dostęp do internetowej komunikacji na terenie Polski?

Chciałam poinformować przy tej okazji pana ministra i Wysoką Izbę, że niedawno dowiedziałam się, że zaledwie 40 km od Krakowa w gminie Słaboszów dopiero o godz. 2 w nocy można otworzyć najprostszą stronę internetową, gdyż sygnał jest tak słaby, nie doprowadzona jest łączność przewodowa, a łączność mobilna jest o tak słabej mocy, że nie można prawie z tego Internetu korzystać.

Czy nie będzie w rezultacie tak, że zwłaszcza drobni przedsiębiorcy korzystający z systemu VAT będą zmuszeni przenosić (*Dzwonek*) siedziby swoich firm z wielu miejscowości, w których dostęp do sieci łączności przewodowej bądź bezprzewodowej jest tak słaby? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jerzego Jachnika, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam jedno pytanie, bo ono mnie najbardziej nurtuje, dotyczące tzw. odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania VAT-u. Otóż z tego wynika, że słupek i tak zarobi 50%, bo drugie 50% zapłaci ten, kto podatek zapłacił. Pytam się zatem rządu, czy ma świadomość, że tym sposobem łamie art. 42 konstytucji, bowiem odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto się dopuścił przestępstwa.

Mam jeszcze drugie pytanie. Czy państwo wierzyacie, że wejdzie rejestr, ten główny rejestr VAT-owski faktur VAT, i kiedy ewentualnie? Bowiem na dzień dzisiejszy trzeba sobie jasno odpowiedzieć: jeśli wprowadza się duże sankcje, to dlaczego KRS nie prowadzi we współpracy z urzędami skarbowymi ostrzeżeń dotyczących nierzetelnych podatników VAT? Proszę państwa, przedsiębiorca nie ma możliwości faktycznego (*Dzwonek*) sprawdzenia, jeszcze przy ochronie danych osobowych, uczciwości swojego dostawcy, a wprowadzacie drakońskie kary. Trzeba to wziąć pod uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatnia pytanie zadaje pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiłam już w swoim wystąpieniu, że rządzący znowu nie dali szansy na porządne konsultacje z tymi, których dotyczy ten projekt, a więc przedsiębiorcami. Złożyli oni wprowadzić liczne uwagi, zastrzeżenia, propozycje, ale tak naprawdę, patrząc na czas, rząd nie miał już czasu na rzetelną analizę zgłoszonych propozycji. W ramach tej korespondencji do rządu wpłynęło kilkadziesiąt stron ustosunkowań do projektu ze strony związków i grup przedsiębiorców.

Moje pytanie może być może retoryczne, choć chciałabym i oczekiwałabym zmiany odnoszenia się do tych zagadnień, zmiany postępowania. Czy rząd ma świadomość, że tak niestaranne procedowanie kolejnych projektów mija się z celem, jakim jest uszczelnianie poboru podatków, a wprowadza niepokój, chaos i zwyczajnie niszczy przedsiębiorców, a nie oszustów? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Jakubiak*: Przedsiębiorczość, tak jest.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytania państwa posłów, za które bardzo dziękuję. Pierwsze pytanie było to pytanie o konsultacje społeczne. Pytała pani Skowrońska. I rzeczywiście te konsultacje się odbyły. Raport dotyczący konsultacji jest na stronie internetowej RCL i tak naprawdę te wszystkie uwagi, o których mówiła pani poseł Tokarska, zostały wzięte pod uwagę. W raporcie jest zawarte ustosunkowanie się Ministerstwa Finansów do tych uwag. Rozumiemy, że ta ustawa rzeczywiście generuje bardzo dużo dyskusji, wątpliwości. W czasie konsultacji otrzymaliśmy bardzo dużo uwag. Pozwoliło to wszystkim je dokładnie wziąć pod uwagę, chociaż rzeczywiście jakby nie wszystkie zostały uwzględnione w procesie pracy nad tym projektem.

Pani poseł Skowrońska pytała o obliczenie próby złota. Branża, która handluje złotem, zwracała uwagę na problem właśnie wykorzystania złomu złota do karuzel VAT-owskich. To jest tak, że naprawdę uzupełnienie zakresu towarów o inne towary objęte odwróconym obciążeniem nie jest, że tak powiem, pomysłem Ministerstwa Finansów, jest zawsze w każdym przypadku weryfikowane z punktu widzenia

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba**

kontroli skarbowej, ale przede wszystkim wynika z intencji branży, tak że tak naprawdę te branże zwracały uwagę, że jest problem równej konkurencji. To są i procesory, i właśnie dyski twarde, i folia stretch, i usługi budowlane, i konkretni przedsiębiorcy. W czasie konsultacji pojawił się np. problem platyny. Tak naprawdę uzupełnienie listy towarów objętych odwróconym obciążeniem jest wynikiem właśnie tego, że przedsiębiorcy chcą uczciwej, równej konkurencji, i z tego wynika to rozwiązanie, te kwestie związane z poszerzeniem zakresu towarów, złota.

Posel Cichoń pytał, kiedy będzie centralny rejestr faktur. Jest on już zbudowany w wersji testowej, tak naprawdę w takim znaczeniu jako rozwiązanie informatyczne, które jest w wersji, można powiedzieć, takiej, żeby zobaczyć, jak może działać. Oczywiście kluczowe jest to, aby sprawdzić, czy wszystkie uwagi osób, które są kompetentne, wiedzą, jak w praktyce powinien funkcjonować rejestr faktur, czyli z jednej strony urzędnicy kontroli skarbowej, urzędów skarbowych, rzeczywiście zdobywać wszystkie informacje, które są kluczowe, ale tylko te, które są konieczne z punktu widzenia właśnie przedsiębiorców. Prowadzimy teraz weryfikacje, czy to rozwiązanie jest właściwe, ale z drugiej strony kluczowe będzie wdrożenie. Planujemy, że w drugiej połowie roku ten centralny rejestr faktur...

(Posel Janusz Cichoń: Za rok, tak?)

...powinien już na taką szeroką skalę w oparciu o właśnie szeroką przepustowość być w poważnym stopniu testowany.

Jeśli chodzi o jednolity plik kontrolny, to tak, mamy już pierwsze pliki, od 6 tys. podmiotów wpłynęły pod koniec sierpnia. Ministerstwo Finansów ma harmonogram, który został zmieniony, polegający na tym, że podmioty, coraz szersza grupa podmiotów będzie przekazywała jednolity plik kontrolny. Prowadzimy prace nad zamknięciem tzw. analizatora, czyli takiego instrumentu informatycznego, który przyspieszy, radykalnie przyspieszy analizę tych danych tak, aby rozwiązać problem, o którym mówił poseł Nykiel, czyli problem właśnie weryfikacji w czasie zwrotu całego szeregu powiązań między podmiotami. Otóż właśnie idea jest taka, że ta weryfikacja powinna być i będzie szybka. Będzie bazowała właśnie na danych z JPK, na powiązaniach właśnie z JPK. I w tym sensie intencją ministra finansów nie jest to, aby wydłużać termin zwrotu w nieskończoność, tylko właśnie aby jak najszybciej zwrot był weryfikowany w oparciu o jednolity plik kontrolny, żeby w związku z tym nie było takiego problemu, że trwa to długo.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Bubuli, to rozumiem, że problem z dostępem do Internetu w miejscowości, która znajduje się 40 km od Krakowa, jest dotkliwy z punktu widzenia życia codziennego. Jak rozumiem, problem dotyczy deklaracji elektronicz-

nych, deklaracji VAT. Wydaje się, że złożenie raz w miesiącu deklaracji VAT metodą elektroniczną jednak jest możliwe, np. można przyjechać do miejscowości, która znajduje się kilka kilometrów dalej. Deklaracje elektroniczne rzeczywiście przyspieszają prace administracji skarbowej, poprawiają efektywność analiz. W związku z tym jest ogromna różnica w pracy administracji, która jest wyposażona w deklarację VAT i analizuje to w wersji papierowej i w wersji elektronicznej. Elektroniczne deklaracje VAT są konieczne, żeby można było rzeczywiście szybko weryfikować, sprawdzać i odpowiednio typować podmioty do kontroli, żeby ci uczciwi podatnicy nie byli obciążeni nadmierną represją ze strony urzędów skarbowych.

Jest jeszcze pytanie pana posła Jachnika o odpowiedzialność solidarną. Sama zasada, funkcjonowanie solidarnej odpowiedzialności nie polega na tym, że każdy podatnik odpowiada za zobowiązania drugiego podatnika bez żadnych warunków. Zasada solidarnej odpowiedzialności bazuje na założeniu, na pewnym też udowodnieniu, że ten podatnik musiał wiedzieć o jakichś niezgodnych z prawem zachowaniach tego drugiego podatnika, który nie zapłacił VAT. W związku z tym nie jest tak. Widzimy, jak do tej pory funkcjonuje solidarna odpowiedzialność, chociażby w branży paliw. Nie mamy do czynienia z takimi sytuacjami, że kompletnie nieświadomi, nieuczciwi... Właściwie tych przypadków na pewno jest mało, gdy uczciwi podatnicy odpowiadają za zobowiązania podatkowe kogoś, tego oszusta. To wynika całkowicie z przypadku, nieświadomości. Solidarna odpowiedzialność bazuje na przeświadczeniu, że tak naprawdę ten, który musi zapłacić podatek VAT za tego nieuczciwego podatnika, po prostu musiał wiedzieć o pewnych nieprawidłowościach, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego drugiego podmiotu.

I ostatnia rzecz, czyli rejestr podatników. Rejestr podatników VAT jest dostępny on-line na stronie Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 965, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Adam Andruszkiewicz:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – godz. 9,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 9.15,
- Zdrowia – godz. 10,
- Finansów Publicznych – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13.30,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13.30,
- Zdrowia – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15.

Informuję również, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. regulacji rynku farmaceutycznego – godz. 15.30.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 969).

Proszę pana posła Sylwestra Tułajewa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Projekt zasadniczo dotyczy dwóch zmian, dwóch kluczowych spraw. Pierwsza to zagwarantowanie prawa do uwzględnienia kwoty wolnej od podatku w latach 2016 i 2017. Druga zmiana to zmiana zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych. Przypomnijmy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października, a więc 3 dni po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych, orzekł w sprawie art. 27. Stwierdził, że art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim nie przewiduje mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującego co najmniej minimum egzystencji, jest niezgodny z art. 2 i art. 84 Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis wymieniony w części I, w zakresie tam wskazanym, traci moc obowiązującą z dniem 30 listopada 2016 r. Tyle Trybunał Konstytucyjny. Z wyroku, z tej sentencji wynika, że trybunał orzekł w istocie rzeczy o pominięciu prawodawczym.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę obowiązującą we wskazanym zakresie do 30 listopada 2016 r. Z tego względu sentencja wyroku może budzić wątpliwości co do skutków, jakie wywoła z upływem wyznaczonego terminu. Poglądy są różne. Pierwszy to taki, że wyroki o niekonstytucyjności pominięcia prawodawczego dotyczą w istocie rzeczy niekonstytucyjności całego przepisu, w tym przypadku całego art. 27 ust. 1 ustawy. Z drugiej strony, kiedy uwzględnimy, że stwierdzenie niekonstytucyjności odnosiło się w istocie do części przepisu w zakresie, w jakim reguluje on wysokość przysługującej podatnikom kwoty od podatku, nie można wykluczyć, że utrata mocy obowiązującej będzie dotyczyć wyłącznie kwoty wolnej od podatku, a w konsekwencji podatnicy pozbawieni zostaną prawa do pomniejszania podatku o kwotę wolną w wysokości gwarantowanej przez obecnie obowiązujące przepisy. W związku z tym w celu zapewnienia podatnikom konstytucyjnej zasady pewności prawa, a w szczególności zagwarantowania prawa do uwzględnienia kwoty wolnej od podatku w obecnie obowiązującej wysokości, zachodzi pilna potrzeba podjęcia inicjatywy ustawodawczej określającej zasady obliczania podatku dochodowego w roku 2016. Ponadto z uwagi na zapowiedziane przez panią premier w exposé podwyższenie kwoty wolnej...

(Głos z sali: W ciągu pierwszych 100 dni.)

...do kwoty 8 tys. i trwające prace nad reformą systemu podatkowego w zakresie jednolitego podatku, w ramach której planowana jest realizacja tej zapowiedzi i której wejście w życie planuje się na 1 stycznia 2018 r., zasadne jest zachowanie dotychczasowych zasad opodatkowania również w roku 2017. Te prace trwają pod kierunkiem pana ministra Kowalczyka i jak powiedziałem, wejście w życie tej zapowiedzi, tej jednolitej daniny jest planowane na 1 stycznia 2018 r.

Druga kwestia podnoszona w przedłożonym projekcie ustawy to sprawa zmiany zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych. To zmiana polegająca na zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. W art. 2 proponujemy zmianę zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych poprzez objęcie polskich funduszy inwestycyjnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, tj. funduszy inwestycyjnych otwartych oraz specjalistycznych funduszy inwestycyjnych otwartych, zwolnieniem przedmiotowym zamiast zwolnienia podmiotowego, obejmującym dochody z odsetek, dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, zbycia wierzytelności, walut, udziałów oraz innych papierów wartościowych, w tym pochodnych instrumen-

Posel Sylwester Tułajew

tów finansowych lub realizacji praw z nich wynikających. Ta zmiana będzie polegać również na objęciu analogicznym zwolnieniem przedmiotowym zagranicznych instytucji wspólnego inwestowania z państw członkowskich Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego spełniających cechy pozwalające uznać je za podmioty równoważne z funduszami inwestycyjnymi otwartymi oraz specjalistycznymi funduszami inwestycyjnymi otwartymi.

Objęcie przepisami ustawy o podatku dochodowym funduszy inwestycyjnych zamkniętych to kolejna zmiana w opodatkowaniu funduszy inwestycyjnych.

Powyższe zmiany, te trzy kluczowe, o których wspomniałem, nie wpłyną więc na zakres opodatkowania krajowych funduszy inwestycyjnych otwartych oraz specjalistycznych funduszy inwestycyjnych otwartych i równoważnych funduszy zagranicznych osiągających wskazane, jak wcześniej wymieniłem, dochody, przychody pomimo zmiany formuły zwolnienia. Chciałbym zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od funduszy inwestycyjnych otwartych fundusze inwestycyjne zamknięte dają możliwość skierowania emisji certyfikatów do konkretnego inwestora, dopasowania strategii inwestycyjnej do indywidualnych potrzeb. Kontrola realizacji celu inwestycyjnego funduszu i wyznaczania polityki inwestycyjnej oraz brak ograniczeń inwestycyjnych pozwalają przede wszystkim na inwestycje w spółki zagraniczne o charakterystyce identycznej z polską formą spółki komandytowo-akcyjnej.

Cechy funduszy inwestycyjnych zamkniętych powodują, że fundusze te są wykorzystywane do zarządzania majątkiem, w szczególności przez podatników dysponujących znaczącym kapitałem, pozwalającym na wykorzystanie efektów skali. Wykorzystanie funduszy inwestycyjnych zamkniętych w celu optymalizacji podatkowej znajdzie zastosowanie, gdy koszty całkowite związane z utrzymaniem funduszu nie przekroczą wysokości podatku, który inwestor miałby zapłacić, prowadząc inwestycje poza strukturą funduszy inwestycyjnych zamkniętych. Zatem na utworzenie tego rodzaju prywatnego wehikułu inwestycyjnego mogą sobie pozwolić wyłącznie podmioty inwestujące kwoty rzędu kilkudziesięciu milionów złotych. Powyższe skutkuje uprzywilejowaniem dużych podatników względem małych i średnich przedsiębiorstw. Taka sytuacja wpływa bardzo negatywnie na konkurencyjność mniejszych podmiotów, osłabiając ich pozycję rynkową. Przyjmując, iż wynik finansowy funduszy inwestycyjnych zamkniętych byłby zbliżony do podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych, zmiana zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych mogłaby skutkować zwiększeniem dochodów sektora finansów publicznych o ok. 2–2,5 mld zł z tytułu opodatkowania dochodów funduszy inwestycyjnych zamkniętych. Zmiana byłaby natomiast neutralna dla pozostałych typów funduszy inwestycyjnych w zakresie, w jakim

uzyskiwałyby nadal dochody objęte propozycją zwolnienia przedmiotowego.

Chciałbym już teraz zapowiedzieć, że jest rozważane wprowadzenie pewnej poprawki do projektu ustawy, bo – jak wspomniałem – ustawa ma na celu zmianę i objęcie przepisami ustawy o podatku dochodowym wszystkich funduszy inwestycyjnych zamkniętych. Zwracamy jednak uwagę na te firmy, które stosują zasadę, o której wspomniałem wcześniej, dotyczącą tych negatywnych działań związanych z wykorzystaniem funduszy inwestycyjnych zamkniętych w celu optymalizacji podatkowej. To z całą pewnością będzie jeszcze analizowane w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych.

(Głos z sali: Na czym to polega?)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa wejdzie w życie z dniem 30 listopada 2016 r. Do tego dnia, jak wspomniałem na samym początku, Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy art. 27 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyjątkiem zmian wprowadzonych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, w przypadku których proponujemy, aby weszły w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów rekomenduję, proszę o przyjęcie tego projektu ustawy. Proszę również o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszy zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Sylwester Tułajew.

Bardzo proszę, jeszcze raz, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Nie chciałbym powtarzać tych argumentów, które przytoczyłem jako poseł wnioskodawca, chciałbym jedynie zwrócić uwagę na dwie podstawowe kwestie, na które zwracamy uwagę w tym projekcie ustawy, czyli kwestie zagwarantowania prawa do uwzględnienia kwoty wolnej od podatku w roku 2016 i w roku 2017. Nie chcemy, aby były jakiegokolwiek wątpliwości

Posel Sylwester Tułajew

co do funkcjonowania, co do działania, co do istnienia kwoty wolnej od podatku właśnie w latach 2016 i 2017.

Jako Prawo i Sprawiedliwość obiecywaliśmy, że będziemy wprowadzać programy społeczne, które będą miały za zadanie przywracać godność Polakom. Rzeczywiście tak jest. Wprowadzamy szereg zmian, począwszy od programu 500+, poprzez pensję minimalną 2 tys. zł, poprzez minimalną emeryturę 1 tys. zł, bezpłatne leki dla seniorów, program „Mieszkanie+”. To wszystko realizujemy. Wiemy, że nie wszystko da się wprowadzić od razu, ponieważ te kwestie były bardzo zapóźnione. W kwestii kwoty wolnej od podatku dziś najbardziej krzyczą ci, którzy przez ostatnie lata nic nie zrobili albo zrobili bardzo niewiele. Przypomnijmy zatem, że za czasów rządów PO–PSL kwota wolna od podatku wzrosła zaledwie o 2 zł. O 2 zł. Dziś, jak wspomniałem, najbardziej krzyczą ci, którzy przez ostatnie lata nic nie zrobili albo zrobili bardzo niewiele.

Obietnica Prawa i Sprawiedliwości dotycząca podniesienia kwoty wolnej od podatku nadal jest aktualna. Zrealizujemy to, tak jak inne nasze programy, które już zostały zrealizowane przez te ostatnie 11 miesięcy. Na wszystko jednak trzeba czasu. Przypomnę jeszcze raz, że trwają prace nad reformą systemu podatkowego w zakresie jednolitego podatku, w ramach której planowana jest realizacja zapowiedzi pani premier, zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości co do podniesienia kwoty wolnej od podatku. Ta jednolita danina miałaby wejść w życie od 1 stycznia 2018 r. Jeszcze raz powtórzę, przez te 11 miesięcy zrealizowaliśmy bardzo wiele programów społecznych, zrealizujemy również i ten, który dotyczy kwoty wolnej od podatku, ale niestety zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko da się wprowadzić od razu. Mamy jasno sprecyzowany plan pracy, plan na 4 lata naszych rządów. Zrealizujemy również tę obietnicę.

Drugą kwestią podnoszoną w ustawie jest zmiana zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych. Jak wspomniałem, w toku prac Komisji Finansów Publicznych rozważamy możliwość rozróżnienia funduszy inwestycyjnych zamkniętych, tak żeby rzeczywiście zwrócić na to uwagę i dostrzec, które firmy wykorzystują fundusze inwestycyjne zamknięte w celu optymalizacji podatkowej, a które inwestują na rynkach kapitałowych.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera przedłożony projekt ustawy i wnosi o dalsze procedowanie nad tym projektem w komisji sejmowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Izabelę Leszczynę, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rozumiem, że poseł występujący w imieniu klubu PiS nie wykorzystał czasu przynależnego klubowi...

(Poseł Sylwester Tułajew: 50 sekund.)

...bo trudno mówić o tym, że nie wywiążecie się ze swojej obietnicy wyborczej. Panie pośle, w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałabym oświadczyć, że to smutny dzień dla tych, którzy uwierzyli w waszą obietnicę o podniesieniu kwoty wolnej.

Przed chwilą pan poseł wnioskodawca pogrzał nadzieje tych, którzy na tę kwotę wolną wyższą liczyli. Dzisiejszy dzień jest smutny także dla tych, którzy myśleli, że nie szanujecie tylko tych wyroków Trybunału Konstytucyjnego, których nie wydrukowaliście. Okazuje się, że nie szanujecie także tych, które zostały wydrukowane. Pan poseł w dość przewrotny sposób powiedział przecież o tym, że Trybunał Konstytucyjny uznał, że kwota wolna od podatku nie może być niższa niż minimum potrzebne do egzystencji. Ten wyrok trybunału wchodzi w życie za kilkanaście dni. I co robi PiS? W tej ustawie mówicie dokładnie: Mamy w nosie Trybunał Konstytucyjny *(Oklaski)*, nie będziemy dawać pieniędzy tym, którym powinniśmy pomagać zgodnie z konstytucją.

Po raz drugi w tym roku potwierdziliście, że oszukaliście Polaków, bo po raz drugi odrzucacie podniesienie kwoty wolnej – pierwszy raz w lutym, kiedy Platforma Obywatelska złożyła projekt takiej ustawy.

Niestety to nie jest koniec złych wiadomości dla polskich podatników, bo w akcie desperacji, szukając pieniędzy, opodatkowujecie kolejną część gospodarki. Z podatkiem od handlu nie wyszło, sięgacie teraz do rynku kapitałowego, chcecie opodatkować fundusze inwestycyjne zamknięte. To jest ponad 100 mld zł, które chcecie opodatkować – bez refleksji, bez konsultacji, w pośpiechu, jedynie z imperatywem, że ustawa musi wejść w życie do końca listopada, bo rząd PiS musi sięgnąć do kieszeni kolejnych podatników. Tak nie uszczelnia się systemu podatkowego, tak można tylko zahamować rozwój gospodarczy, zresztą robicie to skutecznie od początku tego roku.

Chciałoby się zapytać: Gdzie jest minister finansów w rządzie PiS? Gdzie jest minister rozwoju? Dlaczego nowe podatki wprowadzają posłowie? Dlaczego wreszcie ośmieszacie premiera Morawieckiego, odpowiedzialnego w waszym rządzie za gospodarkę? *(Oklaski)* To działanie po raz kolejny zupełnie rozjeżdża się ze słowami premiera Morawieckiego. Przecież to jego słowa, posłuchajcie: „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” przewiduje rozwój rynku finansowego, który ma się stać prawdziwym wehikułem transformacji kapitału w rozwój.

Ta ustawa to przykład tego, że wy w ogóle nie rozumiecie rynku kapitałowego.

Posel Izabela Leszczyna

Piszecie, że chcecie ograniczyć unikanie podatków przez osoby, dla których tworzone są fundusze inwestycyjne zamknięte aktywów niepublicznych, tzw. FIZAN, ale jednocześnie w tej ustawie projektodawcy pomylili FIZAN i FIZ, pomyliliście państwo fundusze inwestycyjne zamknięte aktywów niepublicznych z funduszami inwestycyjnymi zamkniętymi. Nie można też powiedzieć, że FIZAN i FIZ to tylko oszuści podatkowi. Nie wiem, czy państwo macie świadomość, że w formie funduszy inwestycyjnych zamkniętych działają fundusze venture capital, o które tak upomina się premier Morawiecki, fundusze nieruchomości, na których tak zależy premierowi Morawieckiemu, i fundusze sekurytyzacyjne, które cywilizują rynek obrotu wierzytelnościami. Co więcej, w formie takich funduszy zorganizowane są fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego. Takim funduszem był nasz Fundusz Mieszkań na Wynajem, który niszczyicie, ale jest także takim funduszem wasz fundusz Mieszkanie+. Znaczący, chcieliście opodatkować własny program socjalny? Naprawdę o to wam chodziło? Nie rozumiecie tego, że fundusz to nie jest jakiś obcy, krwiożerczy kapitalista, tylko to są środki wielu inwestorów.

Ale jeśli wasze intencje są szczerze, jeśli naprawdę chcecie ograniczyć nadużycia, a nie tylko oskubać jednorazowo fundusze zamknięte... Mówię: jednorazowo, bo jeśli ustawa w takim kształcie wejdzie w życie, to za rok w Polsce funduszy zamkniętych nie będzie w ogóle, a jak nie będzie tych funduszy, to nie będzie też podatku (*Dzwonek*) od tych funduszy.

Pani marszałek, 50 sekund posła Tułajewa, bardzo proszę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, nie...

Ale proszę szybciej, pani poseł, nie 50 sekund, szybciej.

Posel Izabela Leszczyna:

Jeśli chcecie rzeczywiście ograniczyć nadużycia, to musicie tę siekiere, którą dzisiaj trzymacie w ręku i z którą biegniecie na rynek kapitałowy, zamienić na nożyczki. To będzie korzystniejsze dla gospodarki i korzystniejsze dla budżetu. I z pewnością w takich racjonalnych działaniach uszczelniających system klub Platformy Obywatelskiej będzie wspierał rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ale z pewnością nie będziemy was wspierać we wprowadzaniu w życie tej ustawy, czyli ustawy z druku nr 969. Dlatego składam wnioszek o odrzucenie tego fatalnego, złego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jakuba Kuleszę, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dla państwa cytaty: Rząd i Ministerstwo Finansów powinny się wstydić, że blokowały tę zmianę. Według naszych wyliczeń możliwe jest zarówno zwiększenie kwoty wolnej od podatku, jak i program 500 zł na dziecko. To się nie wyklucza.

Gdzie jest autor tych słów? Dlaczego nie ma go na sali? Podpowiem, że te słowa wypowiedział minister Henryk Kowalczyk w 2015 r. po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie kwoty wolnej od podatku.

Czy przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości zgadzają się z tymi słowami? Jeśli tak, to gdzie jest ten wstyd? Bo ja na państwa twarzach tego wstydu nie widzę. Czy pan minister się wstydzi? Czy pan poseł wnioskodawca się wstydzi? Powinni państwo się tego wstydić. Zgadza się z ministrem Kowalczykiem, że dalsze zamrażanie kwoty wolnej od podatku jest wstydlive.

Kwota wolna od podatku od 2008 r. wzrosła o 2 zł, tj. 25 gr rocznie. Mam pytanie, w którym roku dogonimy państwa afrykańskie, takie jak Zimbabwe, które ma kwotę wolną od podatku w wysokości 12 tys. zł, Zambię, która ma więcej niż 12 tys., czy nawet Senegal, który ma 4 tys. zł, jeśli w takim tempie będziemy podnosić kwotę wolną od podatku. Ja się obawiam, że nigdy tych krajów nie dogonimy w tak ważnej sprawie.

Jeszcze zacytuję tylko noblistę Milтона Friedmana, który powiedział, że inflacja jest tą formą podatku, którą można nałożyć bez ustawy. Zamrażanie progów podatkowych, a w szczególności kwoty wolnej od podatku, też jest właśnie taką formą podatku, którą nakładają państwo bez ustawy. W tym przypadku jest ustawa, ale tylko dlatego, że chcą państwo ominąć orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Błażeja Parde, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość daje nam prawo do zapewnienia kwoty wolnej

Posel Błażej Parda

na poziomie 3091 zł. Dziękujemy, mamy świadomość, że mogliście tę kwotę obniżyć. Teraz mamy świadomość, bo wcześniej, powiem szczerze, w ogóle przez myśl mi nie przeszło, że ktoś mógł mieć taki pomysł, i myślę, że większość Polaków o tym kompletnie nie myślała. Hańbą jest utrzymanie tego poziomu, jaki jest dzisiaj. Wszyscy liczyli na podwyższenie tego poziomu. Może za moment powiecie, że dajecie nam prawo do zapewnienia 60-procentowego podatku, bo zawsze mogłoby być 80%? A może ustanowicie świecką tradycję wspólnie z Platformą Obywatelską i zrobicie świętą kwotę 3051 zł, chyba że Platforma Obywatelska już sobie rości prawa autorskie do tego ich wspaniałego pomysłu.

Poza tym poprzemy wniosek o odrzucenie tego projektu i w pracach w komisji złożymy poprawkę podwyższającą tę kwotę wolną od podatku do 6500 zł, czyli do kwoty określonej jako minimum egzystencji. Myślę, że doskonale to wiecie, macie tego świadomość i z premedytacją składacie taką złą ustawę, ale to już kwestia waszych sumień, to wasza sprawa. Ta ustawa powoduje tak naprawdę obniżenie kwoty wolnej od podatku. Zaplanowaliście w przyszłym roku inflację na poziomie ok. 1,5%, co znaczy, że te dzisiejsze 3 tys. za rok będzie jeszcze mniej warte, czyli realnie jest to obniżka kwoty wolnej od podatku. Dzisiaj mamy już wiele podwyżek, chociażby OC, AC, za moment akcyza pójdzie do góry, zapewne za chwilę jeszcze inne daniny publiczne, podatki i usługi, co również powoduje, że kwota wolna od podatku robi się realnie coraz to mniejsza, przekładając to na rzeczywistość. Jest takie pojęcie, trochę może w branży reklamowej, małego głodu, tutaj raczej obserwujemy z waszej strony głodozaurusa i chęć albo właśnie może brak chęci realizowania swoich obietnic i dawania obywatelom tego, o czym mówiliście. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie druku nr 969.

Chciałbym się zwrócić do rządu oraz posłów wnioskodawców, oczywiście tutaj nieobecnych, mówiąc wprost, że za późno zabraliście się państwo za ten projekt ustawy niezwykle ważnej, oczekiwanej przez Polaków, mającej poprawić warunki życia najbiedniejszych polskich rodzin. Przecież o potrzebie zmia-

ny ustawy o PIT wiemy wszyscy już od 29 października 2015 r., kiedy to znenawidzony przez PiS Trybunał Konstytucyjny orzekł, że obecna ustawa jest niezgodna z konstytucją w zakresie, w jakim nie przewiduje mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek gwarantującego co najmniej minimum egzystencji.

Projektów ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych było przynajmniej kilka. Nowoczesna zgłosiła własny, przemyślany i kompleksowy projekt, elastycznie odpowiadający na potrzebę podniesienia kwoty wolnej. A państwo co robicie? Wprowadzacie ustawę podtrzymującą rażąco niską kwotę wolną obowiązującą przez ostatnie lata i w żaden sposób nie uwzględniając mechanizmu korekty tej kwoty. Obiecaliście Polakom coś innego. Pamiętacie jeszcze swoje obietnice? Co ze słowami ze sławetnego exposé pani premier zarzekającej się, że kwota wolna wyniesie 8 tys. zł? Można dziś śmiało nazwać te obietnice po imieniu. To zwykły fałsz. Podniesienie kwoty zmniejszającej podatek dochodowy od osób fizycznych jest obowiązkiem Sejmu, a nie łaską, na którą – jak się okazuje – podatnicy i tak nie mogą liczyć. Jednocześnie w tym samym druku zajmujecie się zmianami w opodatkowaniu osób prawnych, a konkretnie funduszy inwestycyjnych. Dlaczego robicie to w jednym druku?

(Posel Rafał Wójcikowski: Właśnie.)

Moim zdaniem po to, żeby pod płaszczykiem braku zmian w kwocie wolnej od podatku przepchnąć niezauważalnie inny skrajnie niekorzystny dla gospodarki zapis ustawy, gdzie rząd PiS zamierza wymierzyć kolejny cios inwestorom. Po wcześniejszym rozmontowaniu OFE tym razem na celowniku fiskusa znalazły się fundusze inwestycyjne zamknięte. Zgodnie z uzasadnieniem projektu PiS-owi nie podoba się to, że dochód funduszy inwestycyjnych podlegał opodatkowaniu dopiero na etapie wypłaty. Warto zauważyć, że to właśnie jest cecha decydująca o atrakcyjności funduszu inwestycyjnego. To, że inwestycje napędzają gospodarkę, jest oczywiste dla wielu innych państw, takich jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania, których prawodawstwo przewiduje istnienie zwolnienia z podatku dochodowego dla funduszy inwestycyjnych. Należy podkreślić, że wprowadzenie tej zmiany uderzy nie tylko w dużych inwestorów, którzy w waszym mniemaniu najwyraźniej złośliwie postanowili dokonywać inwestycji właśnie w Polsce, ale również w tysiące osób, które zainwestowały swoje oszczędności z tytułu uczestnictwa w zamkniętych funduszach inwestycyjnych, do czego zresztą z pasją w ramach swojej działalności w zarządzie jednego z banków namawiał sam pan premier Morawiecki.

Nieuczciwe jest wreszcie wprowadzenie jako projektu poselskiego ustawy, która na 2 miesiące przed rozpoczęciem nowego roku podatkowego całkowicie zmienia zasady opodatkowania w tak istotnym dla gospodarki sektorze. Tego rodzaju projekty powinny podlegać analizie oraz zostać poddane ocenie ekspertów z odpowiednim wyprzedzeniem.

Posel Witold Zembaczyński

Czy możecie państwo po prostu przyznać, że wprowadzane zmiany prowadzą do tego, że ustawa uderzy po kieszeniach np. oszczędzających na emeryturę w ramach FIZ? Dostaną oni od państwa, od państwa PiS w prezencie nie tylko głodową stawkę odliczenia od podatku, ale również podwójne opodatkowanie swoich zainwestowanych oszczędności.

Reasumując, to, co tu widzimy, nazywa się uszczelnianiem systemu podatkowego kitem, i to w dodatku na koszt zwykłych obywateli. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Krzysztofa Truskolaskiego, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane rozwiązanie zakładające objęcie podatkiem dochodowym wszystkich polskich funduszy inwestycyjnych zamkniętych doprowadzi do załamania w kilku ważnych segmentach rynku finansowego, co będzie skutkowało stratami wielu milionów osób oszczędzających w funduszach inwestycyjnych otwartych, ok. 2 mln inwestorów, jak i w otwartych funduszach emerytalnych, 16,5 mln aktywnych członków. W funduszach inwestycyjnych zamkniętych dokonujących aktywnych lokat na polskim rynku akcji, instrumentów dłużnych, wierzytelności czy nieruchomości ulokowanych jest ok. 20 mld zł. Certyfikaty inwestycyjne tych funduszy zostały zaoferowane na przestrzeni ostatnich lat dziesiątkom tysięcy inwestorów indywidualnych w ofertach banków i innych pośredników finansowych. Objęcie inwestorów tych funduszy podwójnym opodatkowaniem dochodów, jak również perspektywa utworzenia przez fundusze rezerw na odroczony podatek dochodowy od niezrealizowanych jeszcze zysków skutkujących istotnym spadkiem wartości certyfikatów inwestycyjnych już na przełomie 2016 i 2017 r. spowoduje bezprecedensowy odpływ kapitału, w szczególności z prężnie rozwijającego się w ostatnich latach dzięki napływowi z funduszy rynku małych i średnich spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie czy z rynku obligacji polskich przedsiębiorstw. *(Dzwonek)* Warto zauważyć, że fundusze inwestycyjne zamknięte, które wyspecjalizowały się w inwestowaniu w obligacje korporacyjne, ulokowały w nich co najmniej 3 mld zł. Dają polskim przedsiębiorcom możliwość pozyskania środków na rozwój...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Krzysztof Truskolaski:

...które nie byłyby dostępne w formie kredytu bankowego.

Składamy wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam panią posel Genowefę Tokarską, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do druku nr 969.

Debatowany dzisiaj projekt ustawy sankcjonuje skalę podatkową w podatku dochodowym od osób fizycznych na lata 2016 i 2017. Ani rząd, ani partia rządząca jak dotychczas nie pochyłili się nad wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r., który to wskazuje na niezgodność zapisów dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych z art. 2 i 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niezgodność, na którą wskazuje trybunał, dotyczy braku mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek gwarantującego co najmniej minimum egzystencji. Tak więc pomimo obietnic pana prezydenta, jak i obietnic pani premier o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku Polacy żyjący z dochodów poniżej minimum egzystencji płacą podatki. Jest to zarówno wyraźna niefrasobliwość w wykonywaniu wyroków trybunału, jak i wyraz lekceważącego stosunku do najbiedniejszych. Dotychczas rozpatrywane w Wysokiej Izbie projekty poselskie niestety nie uzyskały poparcia większości parlamentarnej, a projekt prezydencki zupełnie nie przewidywał rekompensaty dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego złożył projekt i dokonuje kolejnej próby podwyższenia kwoty wolnej od podatku, a także uwzględnienia rekompensaty utraconych dochodów dla samorządów. Mamy nadzieję, że problem dojrzał już do właściwego rozpatrzenia i tym razem uregulujemy tę sprawę – sprawę nie tylko bulwersującą, ale wręcz wstydlivą, jak mówili już moi poprzednicy, żeby obciążać daniną tych, którzy nie mają dochodów na zwykłą egzystencję.

Posel Genowefa Tokarska

Projekt ustawy wprowadza również zmiany w podatku dochodowym od osób prawnych. Zmiany zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych polegają na objęciu polskich funduszy inwestycyjnych otwartych zwolnieniem przedmiotowym zamiast zwolnieniem podmiotowym, objęciu zwolnieniem przedmiotowym zagranicznych instytucji wspólnego inwestowania państw Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego, objęciu przepisami ustawy o podatku dochodowym niestety funduszy inwestycyjnych zamkniętych. Szczególnie właśnie to ostatnie rozwiązanie budzi bardzo wiele kontrowersji i wywołuje zwyczajnie sprzeciw. Ekonomiści alarmują wręcz, że zmiana w opodatkowaniu funduszy inwestycyjnych zamkniętych wpłynie bardzo niekorzystnie na nasz rynek kapitałowy, a wręcz zachwieje polskim rynkiem kapitałowym. Omawiany projekt jest kolejnym już nakładającym obciążenia, głównie na przedsiębiorców, i to bez żadnych konsultacji z tym środowiskiem. I to nie jest już walka z oszustami. To nie są już żadne działania uszczelniające. Z przykrością muszę stwierdzić, że jest to zwyczajne osaczanie przedsiębiorczości i że ta droga prowadzi nasz kraj donikąd. A uzasadnianie przez wnioskodawców tego projektu wątpliwościami, czy Trybunał Konstytucyjny podnosi zgodnie z prawem decyzje rozstrzygające, jest po prostu żenujące i nie do przyjęcia.

Projekt, który nie uwzględnia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, prowadzi do zachwiania naszego polskiego rynku kapitałowego, nie zasługuje na poparcie. Będziemy głosować za jego odrzuceniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jako ostatni głos zabierze w tej części pan poseł Ireneusz Zyska, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 969.

W swoim exposé pani premier Beata Szydło zapowiedziała podniesienie kwoty wolnej od podatku, tzw. minimum egzystencji, do 8 tys. zł.

(Posel Krzysztof Truskolaski: W ciągu 100 dni.)

To bardzo ważna obietnica, na którą czekają najmniej zarabiający i ci Polacy, którzy żyją na granicy ubóstwa. Przypomnijmy, że pod koniec listopada zeszłego roku Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej

Polskiej przesłała do Sejmu projekt, który jednorazowo podwyższa kwotę wolną od podatku do 8 tys. zł rocznie. W projekcie prezydenckim roczna kwota zmniejszająca podatek miałaby wynosić 1440 zł w stosunku do obowiązującej dzisiaj – 556,02 zł. W uzasadnieniu projektu możemy przeczytać, że rozwiązaniem prowadzącym do poprawy sytuacji ekonomicznej podatników, w szczególności podatników uzyskujących najniższe dochody, jest podwyższenie kwoty odliczanej od podatku należnego. Skutkiem podwyższenia tej kwoty będzie wzrost dochodów dyspozycyjnych po opodatkowaniu większości podatników, a głównymi beneficjentami tej zmiany będą osoby o najniższych dochodach uzyskiwanych z pracy oraz zdecydowana większość emerytów i rencistów.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni w pełni podziela argumentację z projektu prezydenckiego. Z drugiej strony mamy świadomość skutków budżetowych podniesienia kwoty wolnej od podatku, które szacuje się na 15 mld zł. Rząd musi zatem znaleźć przede wszystkim źródło finansowania. Wicepremier Mateusz Morawiecki wskazał na potencjalne możliwości redukcji wydatków na administrację publiczną, ale wydaje się, że nie obędzie się bez radykalnej zmiany sposobu finansowania wielu działań opartych na budżecie państwa. Rozumiemy, że rok 2017 będzie poświęcony debacie o wydatkach publicznych, bo dalsze zwiększanie zadłużenia kraju jest dla polskiej państwowości bardzo ryzykowną drogą.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Solidarność to nie luksus, na który stać bogatych, to przede wszystkim filozofia sprawowania władzy. Bez solidarności nie zostałby złamany totalitarny ustrój komunistyczny. Bez solidarności trudno będzie budować polską wspólnotę narodową. Doceniamy program 500+, który wielu rodzinom przywrócił godność. Teraz przyszedł czas na wprowadzenie wyższej kwoty wolnej tak szybko, jak to tylko możliwe, aby wyjść naprzeciw palącym potrzebom najbiedniejszej części naszego społeczeństwa. Pozwoli to przede wszystkim wielu starszym Polakom osiągnąć minimum egzystencjalne, co jest spełnieniem podstawowej zasady sprawiedliwości społecznej. Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni są zdania, że ustawę należy zmienić w trybie pilnym w części dotyczącej kwoty wolnej od podatku, tak aby uwzględniała ona waloryzację wartości tej kwoty zgodnie z prawem zagwarantowanym w konstytucji.

W odniesieniu do części projektu ustawy dotyczącej zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wyrażamy daleko idący sceptycyzm dotyczący zmiany zasad opodatkowania funduszy inwestycyjnych. Pozytywne skutki gospodarcze, finansowe i prawne są wątpliwe w świetle uwag zgłoszonych chociażby przez Izbę Zarządzających Funduszami i Aktywami reprezentującą środowisko funduszy inwestycyjnych w Polsce.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni opowiadają się za skierowaniem przedmiotowego projektu ustawy do dal-

Posel Ireneusz Zyska

szych prac w komisji sejmowej w celu jego uzupełnienia i wprowadzenia niezbędnych zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisało się 8 osób.

Jeśli jeszcze ktoś z państwa chce się zapisać, to proszę to zrobić.

Zamykam listę.

Będę teraz bardzo dbała o dyscyplinę czasową, bo musimy ten punkt dosyć szybko skończyć, żeby zmieścić się w czasie.

Pierwsza pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Bardzo proszę o zachowanie dyscypliny.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pytania do pana ministra. Dlaczego państwo ten projekt wprowadzili drogą poselską? Jaka jest opinia w tej sprawie? Ile miliardów złotych wyciągnięcie państwo z kieszeni Polaków? Czy państwo projektu prezydenckiego nie szanujecie, skoro zaproponowano w nim kwotę wolną w wysokości 8 tys. zł? Czy zdajecie sobie sprawę, państwo wnioskodawcy, że łamiecie ustalenia Trybunału Konstytucyjnego? Raz jeszcze w tej części: Dlaczego po plasterku obcinacie – najpierw obiecujecie, a potem obcinacie – wszystkie państwa obietnice? Nie ma... Obywatele powinni wiedzieć, że 8, 10 albo 12 mld zł wyciągnie im PiS z kieszeni, nie realizując swojej obietnicy, projektu prezydenckiego. Dlaczego państwo chcecie połączyć opodatkowanie, tzn. nałożyć (*Dzwonek*) dodatkowy podatek takim rozwiązaniem, jak przedłożone? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Nie ma.

Pan poseł Michał Jaros, Nowoczesna.

Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier w swoim exposé mówiła o podpisaniu kontraktu z wybor-

cami, kontraktu z Polakami na 4 lata rządów PiS-u. Niestety kwota wolna od podatku, która została obiecana... Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale Kancelaria Prezesa Rady Ministrów opublikowała taką grafikę po wygłoszeniu exposé. Na tej grafice można przeczytać, że przez pierwsze 100 dni rządów pani premier podniesie do 8 tys. zł kwotę wolną od podatku. Niestety tak się nie stało, a PiS, wprowadzając tę ustawę, zerwał ten kontrakt z wyborcami i zerwał kontrakt z Polakami. PiS okłamał Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany dotyczą znacznie większą grupę obywateli niż tylko garstkę przedsiębiorców. W funduszach inwestycyjnych zamkniętych dokonujących aktywnych lokat na polskim rynku akcji, instrumentów dłużnych, wierzytelności czy nieruchomości lokowanych jest ok. 20 mld zł. Certyfikaty inwestycyjne tych funduszy zostały zaoferowane na przestrzeni ostatnich lat dziesiątkom tysięcy inwestorów indywidualnych w ofercie banków i innych pośredników finansowych. Wprowadzenie podwójnego opodatkowania funduszy inwestycyjnych całkowicie wyeliminuje atrakcyjność tej formy inwestowania, co dotknie wszystkich posiadaczy takich jednostek uczestnictwa i może pozbawić ich zainwestowanych oszczędności. Oczywiście kolejną kwestią są potężne spadki na giełdzie, które już możemy obserwować, odkąd ten druk się pojawił. Stąd moje pytanie: Czy nie tylko sami posłowie wnioskodawcy, ale również Ministerstwo Finansów ma tego świadomość? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Moje pytanie dotyczy tego, dlaczego państwo dwie zupełnie odrębne sprawy, tj. dotyczące opodatkowania FIZ-ów i kwoty wolnej, włączyli do jednego projektu. Można by dołożyć do tego jeszcze kwestie VAT, nie wiem, edukacji, czegokolwiek. Może warto byłoby przygotować taki porządek obrad, w ra-

Posel Rafał Wójcikowski

mach którego rozpatrywalibyśmy wszystko naraz i wtedy byłaby jeszcze większa jasność. Natomiast ja skupię się na FIZ-ach. Proszę państwa, jeśli już mamy debatować o FIZ-ach i w jakimś połączeniu z inną ustawą, to z ustawą, z przepisami związanymi z podatkiem od zysków kapitałowych. Rozumiem bowiem, że możemy opodatkować FIZ-y, ale powinniśmy zmienić zasady opodatkowania inwestycji kapitałowych w tym momencie, tam wprowadzić ulgi czy obostrzenia. Dlatego ponawiam pytanie: Jaka jest przyczyna połączenia ze sobą dwóch niełączących się projektów? *(Dzwonek)* I jeśli to jest praktyka na przyszłość, to dlaczego nie połączyć wszystkich projektów ustaw w jedno? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z szacunku do pani marszałek, która przyspiesza, zadam bardzo krótkie pytanie, które zarazem nawiązuje do pytania mojego poprzednika. Czy to prawda, że taka konstrukcja tej proponowanej ustawy jest spowodowana tylko i wyłącznie tym, aby uniknąć wykonania, ominąć wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r., jak również tylko po to, aby nie wykonać tego wyroku, nawiasem mówiąc, ogłoszonego, postanowiliście państwo tak skonstruować tę ustawę? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo i dziękuję za dyscyplinę czasową.
Pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 22 mld zł miały zostać w kieszeniach polskich rodzin. To im w kampanii wyborczej obiecywaliście, statystyczne gospodarstwo domowe zyskałoby na tym jakieś 1600 zł. Wycofaliście się z tych obietnic, nie zwaloryzowaliście progów podatkowych ani nie zmieniliście, ani nie zwaloryzowaliście kosztów uzyskania przychodów, nie macie zamiaru tego robić. Mało tego, że wyparowały te 22 mld zł, w gruncie rzeczy sięgacie głębiej do kieszeni polskich rodzin.

Mam wobec tego pytanie: Ile dzięki utrzymaniu dotychczasowych rozwiązań zyska na tym budżet, ile zabieracie polskim rodzinom? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo z PiS, to jest zaskakujące, że obiecujecie w trakcie kampanii wyborczej – to jest jeden z waszych głównych motywów – podwyższenie kwoty wolnej od podatku, cały czas opowiadacie Polakom, jak ta kwota jest żenująco niska na tle Europy, na tle świata, jak bardzo jest niewystarczająca w stosunku do tego, jakie są potrzeby, i mija rok waszych rządów i co? Zwlekacie do ostatniego momentu, ukrywacie to, że chcecie pozostawić tę kwotę na takim poziomie, na jakim była do tej pory. Szanowni państwo, tak nie można postępować. To jest absolutnie nie w porządku wobec Polaków, nie realizujecie obietnic, okłamujecie społeczeństwo. Tak być nie może. Chciałbym zapytać, jak długo jeszcze będziecie kłamać Polakom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Kiedy realizujecie reformę minister Zalewskiej, którą ja nazywam złym dotykiem edukacji, to mówicie, że realizujecie obietnice wyborcze, że to jest kwestia decyzji Polaków, którzy – 60% chce likwidacji gimnazjów – chcą tego, ponieważ wybrali was. Natomiast kwota wolna była też waszą obietnicą wyborczą. Przypomnę, że w kampanii wyborczej obiecywaliście realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego i podniesienie kwoty wolnej. I tu rodzi się pytanie: Dlaczego jedne obietnice, które są złe, są dla was ważne, innych obietnic, które pozwoliłyby zostawić w kieszeniach Polaków całkiem sporo pieniędzy, nie realizujecie? Najwyższy czas powiedzieć Polakom, że kupiliście za ich pieniądze wasze głosy wyborcze. Nie realizując obietnicy, jaką jest podwyższenie kwoty wolnej, tak naprawdę od nich wyciągacie pieniądze na to, żeby zapłacić za przyszłe swoje sukcesy wyborcze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

I pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dyskutujemy oczywiście w większości o podatku od osób fizycznych, natomiast moje pytanie dotyczy tej części wprowadzanego projektu z druku nr 969, która dotyczy podatku od osób prawnych. Szanowni państwo, sposób wprowadzenia podatku: z dnia na dzień, dotyczącego funduszy inwestycyjnych zamkniętych, które zarządzają 20 mld zł, wprowadza niepewność na tym rynku dla dziesiątek tysięcy osób, które zainwestowały w to, ale skutek dotyczy również ponad 16 mln osób, które uczestniczą w funduszach emerytalnych, dlatego że jeśli środki z funduszy inwestycyjnych zamkniętych, te 20 mld zł, zostałyby wycofane w dużej ilości, szybko, to spowoduje to spadek wartości akcji, dalszy spadek wartości akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych, spadek wiarygodności wynikających z obligacji, dlatego że fundusze inwestycyjne zamknięte działają również na tym rynku i rynku nieruchomości. Tak więc moje pytanie jest skierowane do pana premiera Morawieckiego, czy zdaje sobie sprawę z tych konsekwencji i czy ten podatek i sposób jego wprowadzenia był z nim uzgodniony. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytania posłów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Leszek Skiba.

Bardzo proszę o bardzo szybkie i sprawne udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż rzeczywiście jest tak, że mamy do czynienia z sytuacją pewnej niejasności prawnej co do tego, jaka jest kwota wolna, co właściwie traci ważność, czy mechanizm waloryzacji, którego nie ma, czy sama kwota wolna. Z tego powodu ten projekt poselski jest godny wsparcia, aby rzeczywiście podatnicy wiedzieli właściwie, jaki jest podatek. To jest kluczowa rzecz – jasność i transparentność jest najważniejsza.

Jeśli zaś chodzi o pytania dotyczące funduszy inwestycyjnych, tak jak powiedział pan poseł, ta sprawa jest analizowana, tak aby rzeczywiście ostatecznie rozwiązany został problem optymalizacji podatkowej przez FIZ-y. Nie może być tak, że ktoś, kto jest producentem, ma firmę produkującą sklejki, płaci uczciwie CIT, a później oczywiście w ramach dywidendy płaci podatek Belki – czyli jest to podwójne opodatkowanie standardowo w Polsce – a jego konkurent, który ma swoje udziały, powiedzmy, 45% swoich udziałów w FIZ, jest zwolniony z podatku CIT. Z tego powodu, jak rozumiem, inicjatywa poselska jest oczywiście godna wsparcia w taki sposób. Myślę, że deklaracja o dokładnym przyjrzeniu się tym kwestiom jest godna wsparcia. Chodzi o to, aby projekt był adresowany przede wszystkim do inicjatyw związanych z optymalizacją, a te FIZ-y, które uczciwie starają się funkcjonować na rynku kapitałowym i nie są związane z optymalizacją, nie były objęte opodatkowaniem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Sylwester Tułajew.

Mam nadzieję, że również sprawnie i szybko.

Poseł Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę z tych już 4 minut opóźnienia względem porządku obrad, więc bardzo krótko.

Przyznam szczerze, że bardzo jestem zdziwiony wnioskiem o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Ale, jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, najbardziej będą krzyczeć ci, którzy przez ostatnie 8 lat nic nie zrobili w tej sprawie lub zrobili bardzo niewiele, podnosząc kwotę zaledwie o 2 zł.

Kiedy Polskie Stronnictwo Ludowe mówi o tym, że jest to projekt wstydlivy, to ja mówię: tak, pani poseł, rzeczywiście. Polskie Stronnictwo Ludowe powinno się wstydzić, że przez 8 lat nie dokonało tej zmiany. My przez 11 miesięcy dokonaliśmy szeregu zmian, wdrożyliśmy szereg programów społecznych, które są realizowane. Jak wspomniałem, 500+, minimalna płaca, stawka godzinowa, minimalna emerytura, „Mieszkanie+”, wiele spraw zostało zrobionych. Nie wszystko możemy zrobić od razu, nie wszystko możemy zrobić w ciągu 11 miesięcy. Dlatego też nasz postulat, nasza obietnica jest nadal aktualna i zrealizujemy ją – zrealizujemy poprzez jednolitą daninę, poprzez realizację tej zapowiedzi, poprzez realizację jednolitego podatku. Wejście w życie tej daniny planujemy na 1 stycznia 2018 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 959 i 961).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o sprawne przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt jako sprawozdawca przedstawić sprawozdanie komisji, która rozpatrywała wczoraj poprawki Senatu.

Senat postanowił wprowadzić do tekstu ustawy przyjętego przez Wysoką Izbę osiem poprawek. Wszystkie poprawki Senatu komisja rekomenduje przyjąć. Dosłownie kilka uwag na temat niektórych z nich.

Poprawka 1. zmierza do tego, aby wniosek o wydanie zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika był objęty również obowiązkiem dołączania zaświadczenia o niekaralności po to, aby nie było możliwości zastąpienia go własnym oświadczeniem i aby uniknąć interpretacji, w świetle której dopuszczalne byłoby posługiwanie się wymienionymi dokumentami alternatywnie, czyli zaświadczeniem bądź oświadczeniem.

W 2. poprawce Senat jednoznacznie przesądza, iż konsekwencją wydania wobec osoby wykonującej działalność w zakresie transportu drogowego wyroku skazującego za określone przestępstwa jest wydanie decyzji administracyjnej, która stwierdza utratę dobrej reputacji przewoźnika.

W 3. poprawce senatorowie wprowadzili do procedury dokonywania oceny dobrej reputacji obowiązek zasięgania opinii polskiej organizacji o zasięgu ogólnokrajowym, która zrzesza przewoźników drogowych.

Poprawki 4. i 7. usuwają z ustawy przepis, który zmieniał delegację dla ministra właściwego do spraw transportu do wydania aktu wykonawczego z uwagi na to, że te przepisy są uregulowane w odpowiednim rozporządzeniu Komisji.

I zwróciłbym uwagę na ostatnią, 8. poprawkę, w której Senat postanawia skrócić o 1 miesiąc termin wejścia w życie wdrożenia elektronicznego rejestru przedsiębiorców transportu drogowego z uwagi na to, iż – tak jak sprawozdawałem to wcześniej – ustawa przyjęta przez Wysoki Sejm została przyjęta z kilkuletnim opóźnieniem. W międzyczasie, 5 października zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Eu-

ropejskiej przeciwko Polsce, w którym uznano, iż Polska uchybiła swoim zobowiązaniom wynikającym z art. 16 ust. 1 i 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z 2009 r., który ustanawiał wspólne zasady wykonywania zawodu przewoźnika drogowego. Tyle z mojej strony. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera pan poseł Piotr Król, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, druk nr 959.

Pragnę tylko przypomnieć, że ustawa dotyczy wypełnienia przez Polskę zobowiązań nałożonych przez Unię Europejską w zakresie utworzenia i prowadzenia Krajowego Rejestru Elektronicznego Przedsiębiorców Transportu Drogowego, którzy od właściwego organu uzyskali zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego.

Senat zgłosił do ustawy osiem poprawek. Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości zamierza poprzeć je wszystkie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Cezarego Grabarczyka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polski sektor drogowy jest bardzo silny. To branża, która podbija europejskie rynki przewoźników drogowych zarówno gdy chodzi o towary, jak i o osoby. I ta ustawa, nad którą kończymy właśnie prace, ma zwiększyć szanse polskich przewoźników na międzynarodowym rynku. Ta ustawa zwiększa bezpieczeństwo przewozów. Czym jest bowiem dobra reputacja? To gwarancja dla klientów usług trans-

Posel Cezary Grabarczyk

portowych rzetelnego wykonania usługi. Dlatego Platforma popiera większość poprawek. Mamy zastrzeżenie do jednej. Poprawka 3. zakłada, że organ dokonujący oceny reputacji przedsiębiorcy będzie miał obowiązek zasięgnięcia opinii polskich organizacji o zasięgu ogólnopolskim. Otóż większość przewoźników nie należy do tych organizacji, większość przewoźników należy do organizacji regionalnych. W związku z tym ta poprawka wprowadza nierównorzędną pozycję przedsiębiorców, a to jest sprzeczne z konstytucją. Konstytucja wymaga, aby wszyscy przedsiębiorcy byli traktowani równo. Tej poprawki nie poprzemy.

Bezpieczeństwo przewozów to także dobre drogi. I tu mam pytanie do pana ministra Jerzego Szmita odnośnie do Łodzi. Zaplanowana tam została droga ekspresowa S14. Właśnie dowiedzieliśmy się, że rozstrzygnięcie przetargu na tę drogę zostało przełożone na marzec. Wczoraj na posiedzeniu komisji zasugerował pan minister, że ta inwestycja może być skreślona z rządowego programu budowy dróg. Proszę o odpowiedź: Czy będzie budowana S14? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Sylwester Chruszcz, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Sylwester Chruszcz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Głównym zamysłem przy wprowadzeniu ustawy jest utworzenie krajowego rejestru elektronicznego przedsiębiorców transportu drogowego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że to Komisja Europejska domagała się od Polski wdrożenia tego systemu. Zostaliśmy zobowiązani do wprowadzenia tych regulacji do 1 stycznia br. Skoro poprzedni rząd nie przygotował nowelizacji, obecny rząd w pośpiechu, bardzo szybko, ale bardzo sprawnie, po konsultacjach w całej branży przeprowadził ten projekt. Myślę, że generalnie błędów dużych prawie w ogóle nie ma tutaj.

Dzisiaj rozpatrujemy tę ustawę po poprawkach Senatu. Poprawki mają w większości charakter porządkowy i doprecyzowujący. Jedna z nich zakłada, że do wniosku o wydanie zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego dołączone byłoby zaświadczenie o niekaralności zamiast własnego oświadczenia w tej sprawie. Co do poprawek, które przyszły do nas z Senatu, jako Klub Poselski Kukiz'15 także uważamy, że w konsultacjach, które mają nasi przewoźnicy przeprowadzać, nie tylko ogólnopolskie organizacje przewoźników powinny kon-

sultować sprawy własnej branży, ale także organizacje regionalne, które mają lokalną specyfikę, w Gdyni czy na Górnym Śląsku, a nie tylko ogólnopolskie. Tak że przy tej poprawce będziemy głosować przeciwko temu, żeby ta poprawka weszła.

Bardzo się cieszymy, że jesteśmy w stanie przeprowadzić już tę ustawę, bardzo dobrze, że ona wchodzi, choć dosyć późno. Ona jest bardzo potrzebna naszym przedsiębiorcom, żeby nikt w Europie, która pilnuje swojego rynku, która chce wyprzeć naszych przedsiębiorców ze swoich autostrad, ze swojego rynku, przez różne regulacje w Niemczech, przez ustawę Macrona we Francji... Dobra reputacja polskiego transportowca będzie zachowana, będzie potwierdzona i to jest bardzo dobra wiadomość dla tej branży. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 października 2016 r.

Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy zakresu transportu drogowego, w szczególności, państwo być może pamiętają, najważniejsze elementy tej ustawy to utworzenie elektronicznego rejestru przedsiębiorców transportu drogowego oraz zmiana przepisów w zakresie dobrej reputacji. Co do pierwszego elementu, czyli elektronicznego rejestru przedsiębiorców transportu drogowego, nadal nie mogę wyjść z podziwu, jak można było przez tyle lat tego rejestru nie zrobić. Wszak to jest rejestr, który jest wymagany w całej Europie, i było takie niebezpieczeństwo, że brak tego rejestru uniemożliwi prowadzenie transportu drogowego polskim przedsiębiorcom na drogach zachodniej Europy. Tak że dobrze, że ta ustawa wchodzi w życie. Wydaje się też, że podczas procesu legislacyjnego w Sejmie, który trwał, przypomnę, kilka miesięcy, udało nam się osiągnąć pewien kompromis dotyczący rozwiązań w tej ustawie, tak żeby spełnić wymagania w zakresie prawa europejskiego, ale jednocześnie wyjść naprzeciw potrzebom naszych przedsiębiorców, którzy są, przypomnę, jednymi z najbardziej istniejących w Europie – ok. 25% przewozów wykonują właśnie nasi przedsiębiorcy. Tak że trzeba tę branżę niewątpliwie wspomagać.

Posel Mirosław Suchoń

Przechodząc do uchwały Senatu, nie będę omawiał wszystkich poprawek, ponieważ część jest jakby oczywista, skupię się wyłącznie na tych najważniejszych, czyli po pierwsze, poprawka nr 3, w której senatorowie nałożyli na organ dokonujący oceny dobrej reputacji obowiązek zasięgnięcia opinii polskiej organizacji, która zrzesza przewoźników drogowych.

Szanowni państwo, była o tym mowa podczas posiedzenia podkomisji, później komisji. Zapis, który istniał wtedy, nie został jednak przyjęty, natomiast my widzimy w tym wyjście naprzeciw potrzebom przedsiębiorców. Oni podczas prac w komisji i podkomisji wyraźnie wskazywali, że przy ocenie dobrej reputacji czynnik społeczny jest brany pod uwagę zarówno u naszych partnerów z zachodniej Europy, jak też w innych sprawach. Uważamy więc, że ta poprawka jest wyjściem naprzeciw tym potrzebom, i oczywiście ją poprzemy.

Uważamy ponadto, że to dobrze, iż czas wejścia ustawy w życie uległ skróceniu o 1 miesiąc. Pozwoli to na szybsze dostosowanie naszych przepisów do tego, czego wymaga od nas Europa. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

Klub Poselski Nowoczesna poprze te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Naszym zdaniem cały proces legislacyjny, który trwał, wypełnił swoje zadania, swoją misję, zapisy zostały doprecyzowane, tak że oczekiwany i konieczny do wprowadzenia akt prawny naszym zdaniem

jest przygotowany właściwie i będzie dobrze służył rozwojowi tej branży.

Senat wniósł do przyjętej ustawy osiem poprawek. Zostały one omówione w komisji i naszym zdaniem... Poprzemy przyjęcie tych poprawek, niemniej jednak mamy pewne wątpliwości co do poprawki nr 3, ale zdajemy się tutaj na zdanie i opinię pana ministra i resortu i jesteśmy przekonani, że ten zapis jest dobrze, dokładnie przeanalizowany i nie będzie mógł być w przyszłości podważony czy kwestionowany na forum Unii Europejskiej.

Tak że Polskie Stronnictwo Ludowe stosownie do decyzji i stanowiska komisji poprze przyjęcie tych ośmiu poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Podczas prac w Senacie nad omawianym projektem ustawy wprowadzonych zostało osiem poprawek. Pięć z nich wynika z konieczności dostosowania polskich regulacji do prawa Unii Europejskiej, w związku z czym nie mamy do nich zastrzeżeń. Dotyczą one: zobligowania przyszłych przewoźników drogowych do składania razem z wnioskiem o wydanie zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego zaświadczenia o niekaralności, utraty przez przewoźnika dobrej reputacji na podstawie wydanej decyzji administracyjnej po wydaniu wobec tego przewoźnika wyroku skazującego, zmiany delegacji dla ministra właściwego do spraw transportu do wydania aktu wykonawczego oraz skrócenia terminu przedawnienia stosowanego do wszystkich naruszeń określonych w rozporządzeniu Komisji Unii Europejskiej.

Poprawka Senatu, która wzbudziła wątpliwości niektórych członków Komisji Infrastruktury, odnosi się do nałożenia na organ dokonujący oceny dobrej reputacji przedsiębiorcy obowiązku zasięgnięcia opinii polskiej organizacji o zasięgu ogólnokrajowym, zrzeszającej przewoźników drogowych, której przedsiębiorca jest członkiem i która działa od co najmniej 3 lat. Przeciwnicy tego rozwiązania powołują się na zmuszenie przewoźników do zapisywania się do organizacji, do których nie należą. Zgadzam się jednak z uzasadnieniem senatorów, że taka weryfikacja

Posel Małgorzata Zwiercan

przebiegu dotychczasowej działalności przedsiębiorcy może w sposób znaczący wpływać na wydawaną decyzję administracyjną.

Biorąc pod uwagę opóźnienie, jakie mamy w procedowaniu tych regulacji w stosunku do zobowiązania unijnego, istotne jest również przyspieszenie o miesiąc przepisów o Krajowym Rejestrze Elektronicznym Przedsiębiorców Transportu Drogowego.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni w całości popiera uchwałę Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan minister Jerzy Szmit.

Bardzo proszę, panie ministrze, błyskawicznie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może odniosę się jedynie do dwóch wątków debaty, która się tutaj odbywa, ze względu na brak czasu.

Otóż odnośnie do drogi S14, o którą pytał pan poseł Grabarczyk, chcę powiedzieć, że ta droga nie została skreślona, będzie realizowana. Natomiast nie jesteśmy w stanie dziś powiedzieć w jakim terminie. Dlaczego, w jakim terminie, tłumaczyłem to wielokrotnie. Państwo zostawiliście program budowy dróg krajowych na poziomie blisko 200 mld zł, a limit finansowy na poziomie 107 mld zł i musimy dziś to wszystko odpowiednio poukładać w czasie, biorąc pod uwagę spuściznę, którą pana rząd nam pozostawił.

Natomiast jeżeli chodzi o drugi punkt dotyczący kryterium badania dobrej reputacji, to zastrzeżenia, które tutaj były formułowane, dotyczą jedynie zasięgania opinii. Samo kryterium będzie oceniał organ, który wydał zezwolenie, a więc będzie to albo starostwo, albo generalny inspektor transportu drogowego. A zatem jest to opinia, która – tak jak zawsze w postępowaniu administracyjnym, w którym jest też forma odwołania do sądu w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia – jest tylko opinią i może być brana pod uwagę, aczkolwiek nie musi być brana pod uwagę. Naszym zdaniem, rządu, dobrze byłoby jednak przy rozstrzyganiu, podejmowaniu tej ważnej dla każdego przedsiębiorcy decyzji, o ile w taką procedurę wpadnie, tzn. chodzi o możliwość pozbawienia dobrej reputacji, żeby głos społeczny był obecny w tej procedurze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 11.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 24 do godz. 11 min 31)

Marszałek:

Wznawiam obrady. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 980.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekty uchwał w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku, a także w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy.

Projekty to odpowiednio druki nr 981 i 982.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Wysoki Sejmie! Informuję, że na galerii obserwuje obrady grupa osób z Praskiego Klubu Seniora oraz z zespołu Praskie Małmazyje. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku (druk nr 981).

Państwo pozwolą, że odczytam projekt uchwały. *(Zebrani wstają)*

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku

W tym roku przypada 210. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 r. To chlubna, lecz mało znana karta historii narodu polskiego.

Przyjazd Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego 6 listopada 1806 r. do Poznania przerozdził się w patriotyczną manifestację. Wezwano do podjęcia walki z zaborcą u boku Napoleona. Polski

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

ruch zbrojny objął Wielkopolskę, a następnie ziemie sieradzką, Kujawy, Mazowsze i Pomorze. Powstańcy zajęli także twierdzę jasnogórska. Powstanie Wielkopolskie, pierwsze z zakończonych sukcesem powstań narodowych, przyniosło nadzieję na odrodzenie się polskiej państwowości.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie złożyć hołd powstańcom wielkopolskim i wyrazić najwyższy szacunek oraz uznanie dla ich odwagi i poświęcenia. Wspólna walka podjęta w imię wolności i niepodległości zasługuje na godne upamiętnienie”.

Proszę państwa posłów o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy (druk nr 982).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

Odczytam w tej chwili projekt uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy

9 października 2016 r. zmarł Andrzej Wajda – wielki patriota, wybitny reżyser teatralny i filmowy, jeden z największych artystów w historii kina, zdobywca Złotej Palmy i Oscara, Kawaler Orderu Orła Białego, senator Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–1991.

Andrzej Wajda był inspiratorem i symbolem polskiej szkoły filmowej, a przy tym twórcą ponadczasowym i docenianym na całym świecie. Stworzone przez niego obrazy – między innymi: »Kanał«, »Popiół i diament«, »Człowiek z marmuru«, »Człowiek z żelaza«, »Katyń«, »Popioły«, »Ziemia obiecana« – na stałe zapisały się w historii polskiego i światowego kina. Dzięki jego obrazom świat mógł lepiej poznać i zrozumieć zawiłości polskiej historii.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wspominając postać Andrzeja Wajdy, czci jego pamięć i oddaje mu hołd za jego ogromne zasługi dla historii kina i teatru oraz artystyczny kunszt na przestrzeni lat”.

Proszę państwa posłów o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 970-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Bożena Borys-Szopa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pragnę przedstawić Wysokiej Izbie dodatkowe sprawozdanie, druk nr 970-A, o rządowym projekcie ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem”, druk nr 968.

Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 970 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja na swoim posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r. rozpatrzyła 22 poprawki do projektu ustawy, w tym dwie poprawki zostały wycofane przez wnioskodawcę.

Poprawki nr 1, 3 i 18 to poprawki o charakterze redakcyjnym, językowym, przede wszystkim nadające nowy tytuł ustawie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Poprawki nr 2, 4, 6, 10 i 19 to poprawki merytoryczne, nadające nowe brzmienie poszczególnym artykułom. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Poprawki nr 5 i 12 wprowadzają nowy rodzaj świadczenia i zmieniają zakres funkcjonowania ustawy. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Poprawki nr 8, 17 i 20 to poprawki merytoryczne, które pozwolą na przygotowanie optymalnej, zintegrowanej oferty medycznej. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Poprawka nr 7 nadaje nowe brzmienie art. 4. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Poprawka nr 9 rozszerza wsparcie wynikające z ustawy. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Poprawka nr 11 nadaje art. 9 nowe brzmienie i dotyczy kosztów obsługi wypłacanych świadczeń. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Poprawka nr 13 dodaje nowy artykuł stanowiący, iż kwoty jednorazowego świadczenia nie wlicza się do dochodu, o którym mowa w ustawie o pomocy społecznej. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Poprawka nr 14 nadaje nowe brzmienie art. 10 ust. 3. Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki.

Poprawka nr 15 dodaje nowy artykuł dotyczący wyłączenia z egzekucji wynikających z Kodeksu postępowania cywilnego jednorazowego świadczenia. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Poprawka nr 16 jest analogiczna do poprawki nr 15, jednakże odnosi się do postępowania egzekucyjnego w administracji. Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Reasumując, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie w całości rządowego projektu ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem” wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami, zgodnie ze sprawozdaniem z druku nr 970-A. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nad przedstawionymi poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie: o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”.

Z nią łączą się poprawki 3. i 18. i nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich przyjęcie.

Zgłosili się państwo posłowie do zadania pytań.

Czas wyznaczam na 1 minutę.

Pan poseł Michał Kamiński, koło Europejscy Demokraci.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, które dotyczy tytułu tej ustawy. Czy naprawdę ten tytuł jest adekwatny do ustawy? Bowiem trudno jest tutaj mówić o jakimś wsparciu dla rodzin. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że rodzice mają obowiązek opieki nad swoim dzieckiem 18 lat, to ta zapomoga 4 tys. zł oznacza 60 gr dziennie do 18. roku życia takiego niepełnosprawnego dziecka.

Czy nie ma pani premier wrażenia, że wy cynicznie gracie ludzkim dramatem, cynicznie gracie problemami i bardzo trudnymi wyborami, których muszą dokonywać ludzie, i robicie to tylko po to, by zamaskować problem, w który się sami wpędziliście? Gdybym był złośliwy, a jak powszechnie wiadomo, nie jestem (*Wesołość na sali*), tobym powiedział, że 4 tys. zł pomnożone przez 25 razy to tyle, ile według tygodnika „Newsweek” wydajcie z publicznych pieniędzy na ochronę swojego prezesa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Swojego też.)

Marszałek:

Głos ma poseł pani Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jest mi zwyczajnie wstyd, że tutaj, w tej Izbie parlamentarnej chcecie przyjąć tak brutalny i haniebnny projekt ustawy.

(*Posel Piotr Kaleta*: Złóż mandat.)

Nie ma nic wspólnego z pomocą osobom niepełnosprawnym, z pomocą i wsparciem dla rodzin, nie ma nic wspólnego z propagowaniem wartości, na których powinna opierać się polityka społeczna i pomoc państwa. Jest mi wstyd za was wszystkich, a szczególnie za was, kobiety, że potraficie zgotować kobietom taki los. Ta ustawa to tylko wasz zwyczajny upór ideologiczny i jakieś archaiczne poglądy. Nie wiem, czemu one służą.

Ta ustawa to złamanie art. 23 konstytucji. Nie wolno przyznawać świadczenia w rozróżnieniu, oparciu o różny wiek nabycia niepełnosprawności, a wy to robicie. Skazujecie kobiety na to i próbujecie je przekupić jałmużną: 4 tys. zł jednorazowo. (*Dzwonek*) Na co to jest? Na waciki na otarcie łez? Wstydźcie się. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 387, przeciw – 19, 4 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 1.

Z nią łączą się poprawki 4., 6., 10. i 19.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie do pani minister i do pani premier. Dlaczego nie chcecie państwo przyjąć poprawek, w myśl których przede wszystkim pozbawiacie niekonstytucyjności proponowane przez was zapisy? Dotyczy to tego, żeby wsparciem – 4 tys. zł – objąć wszystkie dzieci z niepełnosprawnością bez względu na to, kiedy ta niepełnosprawność powstała: czy w łonie mamy, czy w trakcie porodu, czy wtedy, kiedy dziecko ma lat 12. Wtedy, kiedy powstaje niepełnosprawność, w pierwszym okresie należy wesprzeć rodzinę, zarówno pomocą psychologiczną, jak i pomocą finansową.

Dlaczego państwo odrzucacie tego rodzaju poprawki? Czy to jest zapowiedź zaostrzenia przepisów aborcyjnych? Dlaczego nie chcecie uwzględnić prawdziwych potrzeb rodziców i dzieci z niepełnosprawnością? Dlaczego? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister chce zabrać głos.

Upoważniony przez rząd jest sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Krzysztof Michałkiewicz.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem pozdrowić i przeprosić osoby niepełnosprawne i rodziny osób niepełnosprawnych, które słuchają i oglądają nas dzisiaj.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Za to, że im nie pomagacie.*)

Uważam, że Wysoka Izba powinna z większym szacunkiem odnosić się do tych osób i rodzin tych osób. Także konstytucja nakłada na nas obowiązek, żebyśmy traktowali je w sposób specjalny, wspierali i szanowali.

Jeśli chodzi o pytanie i o wystąpienie pani poseł, to oczywiście świadczenie jest tylko jednym z elementów wsparcia. Projekt zakłada wprowadzenie koordynacji wsparcia dla kobiet w ciąży i rodzin z dzieckiem mającym ciężkie nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, która będzie realizowana przez asystenta rodziny; wprowadzenie jednorazowego świadczenia z tytułu urodzenia dziecka, także z tych powodów, które już wyżej przytoczyłem; wprowadzenie mechanizmów zwiększających i ułatwiających dostęp do świadczeń w ramach opieki zdrowotnej, w tym pierwszeństwo w dostępie do lekarza i usług farmaceutycznych; zwiększony dostęp do wyrobów medycznych; odpowiednie standardy usług medycznych; przygotowanie i udostępnienie kompleksowego informatora o rozwiązaniach na rzecz kobiet w ciąży i rodzin z dzieckiem mającym ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu; dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej dla kobiet w ciąży. Ale przede wszystkim ustawa wprowadza zobowiązanie dla Rady Ministrów do przyjęcia do 31 grudnia 2016 r. kompleksowego programu wsparcia dla rodzin „Za życiem”.

Przypomnę także, że Wysoka Izba uchwaliła w różnym okresie cały szereg świadczeń dla rodzin, w tym dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. W ramach tych świadczeń jest świadczenie macierzyńskie, jest dodatek macierzyński, są świadczenia pielęgnacyjne, jest 500+, w przypadku którego dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe przy pierwszym dziecku jest dużo, dużo wyższe, i większość rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym z tych świadczeń korzysta.

Mówimy o świadczeniu jednorazowym, które jest związane z urodzeniem dziecka...

(*Posel Ewa Kopacz: Mielicie rok na to.*)

...natomiast jeśli chodzi o wychowanie, opiekę, pielęgnację dziecka niepełnosprawnego, to nie są to te świadczenia. Panie pośle, to całkiem inne świadczenia: rodzinne, pielęgnacyjne, które są już dawno uchwalone. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: Mogę? W ramach sprostowania, panie marszałku.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Magdalena Kochan: Panie marszałku, w ramach sprostowania.*)

Ja nie widzę potrzeby, żeby pani poseł prostowała.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Ewa Kopacz: Panie marszałku...*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 4., 6., 10. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 226, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy do art. 4 ust. 2 proponują dodać pkt 4a.

Z poprawką tą łączy się 12. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Zabierając głos z tej trybuny, wtedy kiedy dyskutowaliśmy nad obywatelskim projektem, pani premier zadeklarowała szeroką i wszelaką pomoc dla rodzin, dla matek, które podejmują się urodzenia i wychowywania dzieci z głębokim upośledzeniem stwierdzonym w okresie prenatalnym bądź w trakcie porodu. To, o czym dzisiaj dyskutujemy, to jest symboliczne wsparcie – nie 60, chyba 61 gr dziennie. Polskie Stronnictwo Ludowe zaproponowało realną pomoc dla tych dzieci, które od pierwszego okresu wymagają przede wszystkim rehabilitacji, bo to jest podstawą, jeśli chodzi o poprawę ich zdrowia lub przeżycie przez najbliższy okres. Proponujemy, aby na każde dziecko przeznaczyć miesięcznie 500 zł. To będzie (*Dzwonek*) realne wsparcie dla matek, które wczoraj apelowały o to w czasie posiedzenia komisji.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani premier nie było na posiedzeniu komisji.

Marszałek:

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Tam padały konkretne propozycje. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma w swoim tytule sformułowanie „Za życiem”. Niestety możemy powiedzieć, że za wybranym życiem. To jest forma – i to słyszeliśmy i słyszymy od matek, które spodziewają się dzieci lub borykają się z wychowywaniem dziecka niepełnosprawnego – swego rodzaju moralnego przekupstwa dla tych, które się wahają, które mają problem moralny. Państwo podnosiliście w swoich wcześniejszych wypowiedziach, że aborcja eugeniczna dotyczy przede wszystkim dzieci z zespołem Downa. Moje pytanie brzmi: Dlaczego więc dla tych dzieci, dla matek, które spodziewają się urodzenia tych dzieci, nie będzie właśnie tych 4 tys.? To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli przygotowaliśmy program 500+ dla zdrowego drugiego dziecka, to dajmy to 500+ kompleksowo *(Dzwonek)* dla dziecka niepełnosprawnego, niezależnie od tego, które ono jest...

Marszałek:

Dziękuję, pani pośle.

Posel Lidia Gądek:

...skoro mówicie o kompleksowości ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 172 posłów, przeciw – 251, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce do art. 4 w dodawanym ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby wsparcie, o którym mowa w tym przepisie, było realizowane również na zasadach określonych w przepisach odrębnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głos ma pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Ponowne pytanie, ponawiane także na posiedzeniach komisji, nie otrzymałam na nie odpowiedzi. Proszę mi odpowiedzieć, panie ministrze, na pytanie, czy dziecko z cukrzycą, które się rodzi, otrzyma wsparcie 4 tys., czy dziecko niedowidzące, niedosłyszające, z wadą serca, czy dziecko z wadą genetyczną, która zostanie stwierdzona w 2. roku jego życia, otrzyma to wsparcie, czy nie. Państwo w sposób niewłaściwy, niekonstytucyjny dzielcie dzieci na te, którym udzielicie wsparcia, i na te, którym nie udzielicie wsparcia.

Druga rzecz. Rodzice dzieci niepełnosprawnych ciągle martwią się o to, co się stanie z ich dziećmi, kiedy skończą one 18 lat, a rodzice będą coraz starsi. W tej kwestii nie mamy jeszcze nic do zaproponowania i warto by w programie o tym mówić, także w tym programie, w którym mówimy o dzieciach wyłącznie do 18. roku życia. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister chce odpowiedzieć, tak?

Odpowiada wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mówimy o dwóch rzeczach: o ustawie i o programie. Program będzie dotyczył rodzin i osób z niepełnosprawnością, tych wszystkich, którzy przeszli w wiek dojrzały, i będzie dotyczył ich przez całe życie. Jeśli chodzi program, to on będzie kompleksowy, on będzie zapewniał wsparcie wszystkich osób niepełnosprawnych. Żeby był, to trzeba jeszcze...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma.)

Ale o to prosimy panią wiceprzewodniczącą, żeby w komisji finansów przypilnowała, żeby na ten program były środki finansowe, bo o to chodzi.

(Posel Ewa Kopacz: Macie swojego ministra finansów.)

Natomiast jeśli chodzi o ustawę, proszę państwa, to lekarz decyduje, czy dziecko wymaga specjalnej troski, czy nie wymaga. Jeżeli lekarz tak zdecyduje, to dziecko będzie uwzględnione w specjalnych rozwiązaniach, natomiast wszystkie będą uzyskiwały wsparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 399 posłów, przeciw – 30, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują po art. 6 dodać nowy artykuł.

Z poprawką tą łączą się poprawki 17. i 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zgłasza poseł Rajmund Miller, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest źle przygotowana, ta ustawa zawiera przepisy niezgodne z konstytucją. A ewenementem w tej ustawie jest zapis, w którym ustawodawca mówi coś takiego: projektowana ustawa umożliwi dzieciom do 18. roku życia z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka, korzystanie ze świadczeń opieki paliatywnej i hospicyjnej poza kolejnością. Wysoki Sejmie, to jest różnicowanie społeczeństwa. A co z dziećmi, które zachorują na choroby nowotworowe w wieku 3, 4 czy 5 lat? Jak pan minister wyobraża sobie wydanie rozporządzenia dla osób prowadzących hospicja, żeby przyjmowały te dzieci z wadami prenatalnymi, a dziecko z chorobą nowotworową nie było przyjmowane albo było przyjmowane w kolejce?

(Poseł Urszula Rusecka: Na takiej samej zasadzie jak teraz.)

Jednego i drugiego pana ministra – pana ministra zdrowia i pana ministra pracy – proszę o odpowiedź na pytanie, jak sobie wyobrażają taką ustawę. (Oklaski)

Marszałek:

Głos zabierze wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Chyba myli pan zakłady opiekuńczo-lecznicze z hospicjami.

(Głos z sali: Nie myli.)

W zakładach opiekuńczo-leczniczych są kolejki, w hospicjach nie ma.

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Ewa Kopacz: W hospicjach nie ma kolejek?)

Ta ustawa daje szansę, że hospicja perinatalne zaczną być finansowane, bo w tej chwili Narodowy Fundusz Zdrowia żadnych usług w tych hospicjach nie finansuje...

(Głos z sali: Pan nie rozumie, o czym mowa.)

...natomiast minister zdrowia obiecał, że jeśli chodzi o dostęp do hospicjów...

(Poseł Rajmund Miller: Pan mówi zupełnie o czym innym.)

...i do hospicjów perinatalnych, to każde dziecko, które będzie potrzebowało...

(Poseł Rajmund Miller: Panie ministrze, czy pan wie, co to jest hospicjum? Co to jest opieka paliatywna? Pan mówi nie na temat.)

...wsparcia w tych hospicjach, będzie miało dostęp do hospicjów. (Oklaski)

Marszałek:

Przystępujemy do...

(Poseł Rajmund Miller: Panie marszałku...)

Panie pośle, w jakim trybie?

(Poseł Ewa Kopacz: Sprostowanie.)

Panie pośle, ja panu nie udzieliłem głosu.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Sprostowanie.)

W jakim trybie? W jakim trybie pan chciał zabrać głos?

(Poseł Cezary Grabarczyk: W trybie sprostowania.)

W trybie sprostowania, proszę.

Poseł Rajmund Miller w trybie sprostowania.

(Poseł Ewa Kopacz: Ma 2 minuty.)

Poseł Rajmund Miller:

Panie Ministrze! Ja się dziwię, że pan jako minister nie rozróżnia, co to jest zakład opiekuńczo-leczniczy, co to jest hospicjum i czym jest opieka paliatywna. (Oklaski) Wyraźnie panu przeczytałem o tym, że ustawa zakłada specjalny, bezkolejkowy dostęp do opieki paliatywnej.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Do mikrofonu.)

Wie pan, od czego pochodzi słowo „paliatywna”? Od osłonięcia płaszczem, czyli opieką, osoby, która umiera, która odchodzi. W takiej sytuacji nie można różnicować pacjentów, ponieważ wszyscy w chorobie, w nieszczęściu jesteśmy równi. I tym wszystkim ludziom trzeba zapewnić odpowiednią opiekę.

Wasze uzasadnienie jest nie tylko uzasadnieniem niezgodnym z konstytucją. To jest uzasadnienie nie-ludzkie. Powiedźcie to wszystkim rodzicom, którzy mają to nieszczęście, że mają dzieci chore na choroby nowotworowe. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Michałkiewicz odpowiada.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Jeszcze raz, żeby pan poseł mnie dobrze zrozumiał. Panie pośle, panie lekarzu, mówię o hospicjach perinatalnych. Spotkałem się ze wszystkimi tydzień temu.

(Poseł Ewa Kopacz: Będziecie budować nowe?)

Wczoraj wieczorem rozmawiałem z przewodniczącym forum hospicjów. Do tej pory hospicja perinatalne nie miały żadnego wsparcia finansowego. Od tej pory, od momentu gdy ta ustawa wejdzie w życie, każda rodzina z dzieckiem, które potrzebuje wsparcia hospicjum perinatalnego, to wsparcie będzie miała. I to jest krok do przodu.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Na podstawie jakiego aktu prawnego?)

I szkoda, że wcześniej o tym nie pomyśleliście, bo do tej pory tego wsparcia oni nie mieli. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8., 17. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 26, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 7 ust. 4 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „dla kobiety w ciąży”.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 27, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują dodać ust. 8a–8d oraz nadać nowe brzmienie ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Pytania zadają państwo posłowie.

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie takie. Mieliśmy przygotowywać ustawę, która będzie kompleksowa. Dzisiaj wiemy na pewno o tym, że dla wybranej grupy kobiet, rodzin proponujemy 4 tys. zł. Niestety w Komisji Zdrowia mimo pytań nie udało się dowiedzieć, jak będzie wyglądała w świetle tej

ustawy lub ustaw dodatkowych kompleksowa opieka nad dzieckiem, które przeżyje i będzie żyło dłuższy czas, jak będzie wyglądało omijanie kolejek, czy to będzie nowa ustawa, czy to będą zapisy modyfikujące, czy rozporządzenia ministerialne. Niestety nie otrzymaliśmy na ten temat odpowiedzi.

W związku z tym pytania nasuwają się ze strony przede wszystkim rodziców, którzy już mają niepełnosprawne dzieci i borykają się z ich wychowaniem, dlatego oni zostaną w systemie kolejkowym, a te heroiczne matki będą poza tym systemem kolejkowym – jeżeli w ogóle tak będzie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Urszula Rusecka: Dominik, powiedz, że to była poprawka o kosztach obsługi.)

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Właściwie nie miałem zamiaru zadawać pytania, ale słuchając tych dobrych serc i dobrych rad, chciałbym zapytać pana ministra, czy prawdą jest, że w latach rządów Platformy i PSL jedyną inicjatywą tzw. prorodzinną było podwyższenie VAT na ubranka dziecięce oraz wózki... (Poruszenie na sali)

(Poseł Ewa Kopacz: Przestań, przestań.)

...oraz obniżenie VAT na prezerwatywy i trumny.

Fakt jest taki, że za waszych czasów taniej było umierać.

(Poseł Ewa Kopacz: Kompromitacja.)

Za naszych czasów taniej będzie się rodzić. (Oklaski, gwar na sali)

Marszałek:

Tylko że, proszę państwa...

(Poseł Ewa Kopacz: Naprawdę wstyd.)

Przypominam, że jesteśmy przy omawianiu 11. poprawki do art. 9 i chodzi o dodawanie pewnych ustępów, a nie o całość polityki jednego czy innego rządu.

Ale pan minister Michałkiewicz chciał tutaj zabrać głos, tak?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ze względu na słuchających nas (Gwar na sali, dzwonek) rodziców dzieci niepełnosprawnych chciałem bardzo

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

wyrażnie powiedzieć: Wszystkie dzieci, wszystkie rodziny, które potrzebują wsparcia, to wsparcie otrzymają. Niektórzy – w brzmieniu tej ustawy, inni – z kompleksowego programu, który przed końcem roku będzie uchwalony, jedni – w hospicjach dziecięcych, inni – w hospicjach perinatalnych. To zależy, jakie będą potrzeby, jeśli chodzi o system i kompleksowość wsparcia. Ten pakiet wsparcia będzie dostosowany do konkretnego przypadku, konkretnej rodziny, konkretnego dziecka. Minister zdrowia obiecuje, że finansowanie świadczeń w hospicjach będzie zwiększone i każde dziecko, które będzie potrzebowało takiej pomocy, pomoc z hospicjum dostanie.

(Poseł Lidia Gądek: Konkrety.)

Jeszcze raz podkreślam: Rząd pani premier Beaty Szydło obejmie wsparciem wszystkie dzieci i wszystkie rodziny z osobą niepełnosprawną, które wsparcia potrzebują. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 401, przeciw – 28, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce w dodawanym po art. 9 nowym artykule wnioskodawcy proponują, aby kwoty jednorazowego świadczenia nie wliczać do dochodu, o którym mowa w art. 8 ustawy o pomocy społecznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł sprawozdawca mówiła dzisiaj tutaj o tym, że to są tylko techniczne poprawki. I to właśnie pokazuje, w jaki sposób państwo traktujecie obywateli – w sposób techniczny. Ustawę uchwalacie w 2 dni.

Wczoraj na posiedzeniu komisji ok. godz. 22, kiedy posiedzenie komisji się zaczęło, posłowie: pani Krynicka, pani Mazurek i pan Mosiński obrazili kobiety, które wczoraj wzięły udział w obradach tej komisji.

Chciałabym państwa zapytać, czy macie tyle odwagi, żeby przyjść tutaj i przeprosić te panie, bo one właśnie tam siedzą. Czy macie odwagę moralną, żeby przyjść i przeprosić za swoje wczorajsze zachowanie?

(Poseł Piotr Kaleta: Patrz mi w oczy.)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że pani nie mówiła na temat, więc w przyszłości będę...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ooo...) (Wesołość na sali)

...pani, że tak powiem, uważnie słuchał, czy pani mówi do rzeczy. (Oklaski)

(Poseł Jan Mosiński: Panie marszałku, ale pani obraziła...)

Pani poseł, ale to nie było pytanie. To było pytanie nie na temat, proszę pani, więc ja nie mogę tutaj... Bardzo państwa przepraszam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 416, przeciw – 7, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 10 ust. 3 wnioskodawcy proponują rozszerzyć zakres odbiorców programu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 425, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 833 ustawy Kodeks postępowania cywilnego wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szybki sposób procedowania tej ustawy, te wszystkie poprawki, to i tak nie załatwia sprawy, która jest kluczowa. Ten projekt ustawy to jest zwykła kopia ustawy o świadczeniach zdrowotnych, która obowiązuje już od kilkunastu lat. Ona nie działa i nie odpowiada na potrzeby rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością, ale wyłącznie dlatego, że ochrona zdrowia i służba zdrowia dziś w Polsce nie działają.

Pytaliśmy na posiedzeniu komisji, pytaliśmy podczas debaty, co pan minister zdrowia zamierza zrobić, żeby znaleźć cudowne środki na to, żeby rehabilitanci, fizjoterapeuci...

Marszałek:

Pani poseł, ja apeluję do pani, żeby pani mówiła do rzeczy, bo mówimy o nowym brzmieniu § 6.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Do poprawki.)

Posel Joanna Augustynowska:

Szanowny panie marszałku, to jest do rzeczy, bo ten artykuł i ta poprawka...

Marszałek:

To proszę się do nich odnosić.

Posel Joanna Augustynowska:

...gdyby się pan z nimi zapoznał, dotyczą tego, że właśnie rodziny z dziećmi z niepełnosprawnością będą miały dostęp do świadczeń, które gwarantuje im konstytucja, które gwarantuje im ustawa o świadczeniach zdrowotnych.

(*Posel Urszula Rusecka*: To jest poprawka o egzekucji.)

Od 1993 r. (*Dzwonek*) do dziś to nie działa, a minister zdrowia mówi, że jakoś będzie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Cicho!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Tylko prosiłbym o kończenie swoich wypowiedzi zadaniem pytania.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Też nie na temat. Od razu zabrać głos.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: No naprawdę, pani poseł.)

Posel Magdalena Kochan:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Minister! Ponowię swoje pytanie, ponieważ nie uzyskałam na nie odpowiedzi. Czy wprowadzając przepisy tej ustawy, myślicie państwo o zaostrzeniu przepisów aborcyjnych w stosunku do dziś obowiązującego prawa? Czy zamierzacie w Senacie, zgodnie z pracami komisji i propozycją posła Uścińskiego, objąć także tą pomocą mamy, których ciężę są wynikiem przestępstwa? Czy zamierzacie to zrobić w Senacie? Proszę o jasną deklarację w tej sprawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 429, przeciw nikt nie głosował, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 10 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ustawa datowana jest na 2 listopada, mamy 4 listopada. W dniu wczorajszym mieliśmy 22 poprawki do tej ustawy. Mówicie państwo, że do końca roku zostanie wprowadzony kompleksowy program. Niepełnosprawni niezwykle potrzebują wsparcia, absolutna zgoda w tejże kwestii, tylko sposób procedowania, szybkość... Mogę powiedzieć tak: albo państwo będziecie oceniani jakościowo, czyli jakość, albo jakoś to będzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Co to ma do rzeczy?)

Marszałek:

Pani poseł, pani pytanie nie dotyczy 16. poprawki.

Głos ma pani poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To już jest ostatnia poprawka, nad którą będziemy głosować, zanim Wysoka Izba zagłosuje za tym projektem pod nazwą „Za życiem”.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Wczoraj została jednak złożona jeszcze jedna poprawka przez posłów z różnych klubów, którzy siedzą na tej sali. To poprawka, która miała wypełnić intencję, którą państwo zawarliście w tytule ustawy, czyli chodzi o to, żeby rzeczywiście ta ustawa była za życiem. Poprawka dotyczyła mianowicie zniesienia dyskryminacji prenatalnej osób z niepełnosprawnością. Miała przywrócić im godność i miała przywrócić ochronę prawną ich życia przed narodzeniem. Co się stało? Otóż po raz kolejny...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Nie było.)

...szanowni państwo, władze PiS złamały kręgosłupy swoim posłom. Posłowie PiS pod naciskiem swoich władz zostali zmuszeni (*Dzwonek*) do wycofania podpisów. Jak to można inaczej nazwać niż faryzeizm? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie z cyklu: Czy prawdą jest... Kontynuując wypowiedź jednego z państwa posłów, pytam: Czy prawdą jest, że zasiłek, świadczenie dla rodziców opiekujących się niepełnosprawnym dzieckiem w 2006 r. wynosiło 420 zł, a dzisiaj będzie wynosiło 1490? Czy prawdą jest, że w przeciągu 8 ostatnich lat kwota przeznaczana na niepełnosprawne dzieci wzrosła z 0,5 mld do 2,3 mld? Czy prawdą jest w końcu, że świadczenia obecnie przekazywane, świadczenia dla kobiet ciężarnych i po porodzie to od niedawna roczny urlop macierzyński, to urlop tacierzyński? I czy prawdą jest, że każda kobieta, która urodzi dziecko w Polsce, nawet jeżeli nie pracowała, przez rok dostaje 1000 zł, niezależnie od tego, czy jest ono zdrowe, czy niepełnosprawne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Każdego miesiąca.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że głosujemy nad 16. poprawką, w której proponuje się zmianę brzmienia § 4 dotyczącego egzekucji różnego rodzaju świadczeń i dodatków. *(Oklaski)*

Nie widzę potrzeby, panie ministrze, żeby pan odpowiadał. Pytania nie były na temat.

(Poseł Magdalena Kochan: No pewnie.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 434, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłosili się posłowie.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z żalem stwierdzam, że nie poparliście państwo naszej poprawki, która dawała 500 zł miesięcznie

do 18. roku życia na rehabilitację tych dzieci, o których tutaj dzisiaj mówimy. I to było to „sprawdzam”.

(Poseł Piotr Kaleta: Jak złoto znajdziemy, to damy.)

Mówicie tu państwo piękne słówka: dajemy, popieramy, wspomagamy. Chcieliśmy realnie pomóc tym rodzinom, tym dzieciom. I co? Okazało się, że nie, że przez najbliższy rok wasz program będzie programem martwym – 4 tys. zł, 61 gr.

(Poseł Dominik Tarczyński: Co u Janka Burego?)

Pani premier, panie ministrze, pan tutaj apelował o wsparcie waszych pomysłów. My poprzemy każdy dobry pomysł. Czy wy też poprzecie każdy dobry pomysł, którego wdrożenie ulży tym dzieciom, tym rodzinom? Tylko przygotujcie takie pomysły, to wystarczy. Zależy to od jednego gestu, od jednego kiwnięcia palcem. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

My naprawdę poprzemy te pomysły, a jeżeli my zgłaszamy dobre pomysły, to je popierajcie.

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym w tym Sejmie urodziła się bardzo szlachetna inicjatywa, żeby do tego projektu ustawy, która nosi tytuł „Za życiem”, dopisać przepis, który będzie znosił aborcję eugeniczną, który będzie znosił dyskryminację niepełnosprawnych dzieci w okresie prenatalnym.

(Poseł Ewa Kopacz: Kto tak mówił?)

I co się okazało? Mimo że są deklaracje ze strony władz Prawa i Sprawiedliwości, mimo że są deklaracje pana prezydenta w tej sprawie, że popierają to, okazuje się, że ta poprawka musiała zostać wycofana, ponieważ liczba podpisów spadła poniżej wymaganej, bo zmuszono posłów Prawa i Sprawiedliwości do wycofania podpisów w sprawie aborcji eugenicznej.

(Głosy z sali: Ooo...)

To oznacza, że Prawo i Sprawiedliwość popiera aborcję eugeniczną. To jest skandal. Nie nazywajcie zasiłku socjalnego ustawą „Za życiem”, bo środowiska konserwatywne, katolickie, narodowe, pro-life pamiętają, jak się zachowaliście i w 2007 r., i teraz. Nie jesteście za życiem. *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Kochan: Nie machaj palcem na nas.)

Marszałek:

Prosiłbym o wypowiedź zakończoną pytaniem albo rozpoczynającą się od pytania.

Głos ma pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Mam ze sobą teczkę zawierającą wasze obietnice z ostatnich lat.

(Poseł Piotr Kaleta: Nasza była niebieska.)

Wczoraj nawet cytowałam kilka słów z pani wypowiedzi. Na działania mieliście nie rok tej kadencji, tylko 8 lat bycia w opozycji, 8 lat, do których tak bardzo lubicie się odwoływać, krytykując działania i zaniechania rządu PO i PSL. Co wtedy robiliście? Czemu zamiast obiecywać wsparcie i klepać po ramieniu tych biednych, wykluczonych, niepełnosprawnych, nie przygotowaliście w tym czasie systemowych zmian, tylko teraz, w 2 tygodnie wprowadzacie ustawę pisaną na kolanie, która jest kroplą w morzu potrzeb?

Pani premier, dlaczego zajmujecie się przyszłymi niepełnosprawnymi, zamiast zająć się tymi, którzy dzisiaj potrzebują pomocy, tymi, którzy żebrzą pod waszymi urzędami i biurami, prosząc o sprawiedliwość?

(Poseł Beata Mazurek: A co wy zrobiliście w czasie waszych rządów?)

Dlaczego pomagacie takim osobom tylko do 18. roku życia? Dlaczego nie zajmujecie się osobami dorosłymi? (Dzwonek) Chcecie im pomagać? Panie ministrze, pan mówi o programie.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Weźcie ustawę, którą dzisiaj składa Nowoczesna...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

(Poseł Beata Mazurek: Co zrobiliście przez 10 miesięcy?)

Poseł Kornelia Wróblewska:

Chodzi o ustawę dotyczącą dorosłych niepełnosprawnych, opiekunów dorosłych niepełnosprawnych.

Marszałek:

Bardzo pani dziękuję.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Macie gotowe rozwiązania. Włączcie je, proszę, w wasz program. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, ustawa „Za życiem” jest etapem. Tak się powinna nazywać, powinna nazywać się „etap”, bo to nie jest kompleksowe rozwiązanie. Etapem była również ustawa, która wprowadzała opiekuna medycznego jako funkcję wspomagającą niepełnosprawnych intelektualnie. Etapem również jest druk nr 772, który, złożony przez klub Kukiz'15, od lipca leży w Sejmie. W tym druku, projekcie, wyrównuje się świadczenia pielęgnacyjne dotyczące opieki nad osobami niepełnosprawnymi bez względu na to, kiedy ta niepełnosprawność powstała.

Pani premier, czy w ramach art. 10, tej deklaracji, że rząd przyjmie wszystkie kompleksowe rozwiązania, również ten etap, ten projekt z druku nr 772 będzie przyjęty? Proszę o odpowiedź. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponuję posłom, szczególnie Prawa i Sprawiedliwości, żeby dowiedzieli się i wzięli przykład z poprzednich rządów (Wesołość na sali, oklaski), bo to właśnie za poprzednich rządów rozpoczęliśmy kompleksową opiekę nad rodzinami z dziećmi niepełnosprawnymi. Ja państwu przypominam, że w 2007 r., kiedy obejmowaliśmy rządy, świadczenie pielęgnacyjne wynosiło 420 zł. Dzisiaj dzięki nam wynosi 1300 zł. (Oklaski) Wtedy na to było 0,5 mld, dzisiaj jest ponad 2 mld zł. Taka jest prawda. Przestańcie w końcu kłamać. Co wy dzisiaj zrobiliście? Podzieliliście rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Ta kobieta, która nosi w sobie

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

chore dziecko albo której dziecko w wyniku porodu stanie się chore, dostanie 4 tys. zł. Ale to dziecko, które zachoruje na ciężką, nieuleczalną chorobę, mając np. 2 latka (*Dzwonek*), nie dostanie pieniędzy. Tyle kosztuje wybór moralny kobiety...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Marzena Okla-Drewnowicz:

...tyle płacicie za heroizm tej kobiety? To naprawdę wstyd. (*Oklaski*)
(*Posel Ewa Kopacz*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Głos ma poseł Paweł Szefernaker, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że najbardziej są przeciwni i najbardziej dzisiaj krzyczą ci, którzy przez 8 lat w tej sprawie nic nie zrobili? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: No, panie pośle.)

Boli was to, że realizujemy obietnice, które złożyliśmy Polakom. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Magdalena Kochan*: Doucz się.)

Obiecaliśmy Polakom, że będziemy wprowadzać programy, które będą przywracać godność tym grupom społecznym, które elita III RP wykluczyła.

(*Posel Ewa Kopacz*: Doucz się.)

(*Głosy z sali*: Oszust! Oszust! Oszust!)

(*Głosy z sali*: Kłamstwo!)

Rząd PiS wprowadził program 500+, podwyższył płacę minimalną, zwiększył minimalną emeryturę, wprowadziliśmy minimalną stawkę godzinową. Miesiąc temu pani premier zapowiedziała wprowadzenie ustawy „Za życiem”, która stanowi ramy prawne dla programu, który szczegółowo będzie przedstawiony do końca roku. Mamy świadomość, że ta ustawa to początek i kierunek, dobry kierunek na lata.

(*Posel Magdalena Kochan*: Doucz się, chłopie. Doucz się i dowiedz się.)

Jeżeli proponowane zmiany nie są wystarczające, to wynika to tylko i wyłącznie z tego, że przez lata (*Dzwonek*) waszych rządów wykluczaliście kolejne grupy społeczne i gardziliście kolejnymi grupami społecznymi.

(*Głosy z sali*: Kłamstwo! Kłamstwo! Kłamstwo!)

(*Posel Ewa Kopacz*: Przeczytaj ze zrozumieniem.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Paweł Szefernaker:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku!

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Paweł Szefernaker:

Dobra zmiana polega na tym, że ta władza zajęła się realnymi problemami obywateli.

(*Posel Ewa Kopacz*: Czytaj, czytaj.)

I tej dobrej zmiany nie zakrzyczycie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku, czas.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Państwa prosiłbym, żebyście nie krzyczeli, bo wydaje mi się, że nie jestem słyszany przez posła, poseł mnie nie słyszy.

Głos zabierze wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej pan Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę państwa, projekt ustawy „Za życiem” faktycznie nie zajmuje się aborcją, nie zajmuje się projektem z 1993 r. Pani premier obiecała stworzyć ustawę, która pomoże kobietom, które dowiadują się, że są w trudnej ciąży. Pani premier obiecała...

(*Posel Ewa Kopacz*: Niejedną rzecz obiecała.)

...przygotować kompleksowy program, który wesprze rodziny z osobami z niepełnosprawnością. Pani premier realizuje swoje obietnice.

(*Posel Andrzej Halicki*: Wasz kompleks.)

Jeżeli chodzi o to, o co pytała pani Ścigaj, to oczywiście jest to jeden z etapów, może pierwszy etap, chociaż już w tej kadencji były ustawy, które załatwiały sprawy osób niepełnosprawnych. Pani poseł nie wie nawet, że przegłosowała już w tej kadencji trzy ustawy, które spełniały postulaty rodziców dzieci niepełnosprawnych.

Jeżeli przechwalamy się, co kto zrobił, to chciałbym bardzo, żeby partia Nowoczesna pokazała swój

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz

kompleksowy program wsparcia osób, rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. (*Oklaski*)

Jeśli chodzi o Platformę, proszę państwa, w tej chwili PwC ogłosiło, że o 16 miejsc Polska poprawiła się, jeśli chodzi o nakłady na politykę rodzinną.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Właśnie dzięki nam.)

W tej chwili jesteśmy na czwartym miejscu. Natomiast państwo, nie wiem, dlaczego...

(*Posel Ewa Kopacz*: Wy jeszcze nic nie zrobiliście.)

...się chwalicie, że po protestach, gdy rodzice z dziećmi nocowali na tych korytarzach...

(*Posel Magdalena Kochan*: Nieprawda.)

...podnieśliście świadczenie rodzinne.

(*Posel Ewa Kopacz*: Przestań kłamać.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Cicho bądź.)

Niestety, rodzice, ci, którzy protestowali, pamiętają o tym.

Proszę państwa, na pewno uważamy, że temat dzieci i rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym powinien łączyć. Jeżeli ktoś z państwa będzie w trakcie prac nad programem zgłaszał pozytywne inicjatywy, pozytywne pomysły, na pewno je uwzględnimy.

(*Posel Magdalena Kochan*: To nieprawda. Niczego nie uwzględnicie.)

Chcemy zbudować dobry program „Za życiem” i na pewno nie jest to koniec, a początek działań rządu pani premier Beaty Szydło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 970, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 267, przeciw – 140, wstrzymało się 21. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 924.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 924, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 429, 1 poseł głosował przeciw, 1 wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Wnioski formalne.

Zgłasza się pani poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 1 pkt 1 proszę o odroczenie posiedzenia Sejmu po to, aby pani premier miała szansę jeszcze raz zapoznać się z argumentami, które padły wczoraj podczas debaty dotyczącej odwołania minister Zalewskiej (*Oklaski*), i aby podjęła decyzję o odwołaniu pani minister. Ta reforma, którą proponuje polskiej szkole pani minister Zalewska, jest najbardziej nieprzygotowaną reformą w historii polskiego szkolnictwa.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Świata.)

Szkola nie chce rewolucji, nie może być polem ciągłych eksperymentów, szczególnie o charakterze politycznym, bo to nie są zmiany merytoryczne. Dzięki wprowadzeniu gimnazjów do polskiego systemu oświaty nasza edukacja odniosła sukces, którego odzwierciedleniem są wysokie miejsca w rankingach międzynarodowych. Gimnazjum jest oceniane przez większość absolwentów jako miejsce ich wszechstronnego, dobrego rozwoju. Jest to zasługa polskich dobrych nauczycieli, a państwo w nagrodę za to chce likwidować gimnazja, chce zabierać pracę polskim nauczycielom. Czy państwo zastanowiliście się nad tym? Bo taki mieliście program wyborczy? Jest to kompletne nieporozumienie. Nie przejawiacie państwo żadnej refleksji nad tym, że protestują rodzice, protestują nauczyciele, związki zawodowe, że o tej reformie wypowiadają się autorytety oświatowe, a wreszcie źle oceniają tę reformę także samorządowcy. Minister Zalewska chce być wielkim reformatorem polskiej oświaty, a ma szansę stać się szkodnikiem na niespotykaną dotąd skalę. (*Oklaski*)

Posel Elżbieta Gapińska

Pani premier, przypomnę pani wypowiedź pani minister z posiedzenia komisji edukacji. Pani minister Zalewska powiedziała, że potrzebuje 13 lat pracy, aby wykończyć ten system edukacji. *(Dzwonek)* Oby to nie były prorocze słowa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W art. 184 w ust. 1 nie ma żadnych punktów. Przypuszczam, że pani poseł się przejęzyczyła. Może chodziło pani o ust. 3.

Posel Jacek Protasiewicz, koło Europejscy Demokraci.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Będę trochę ciszej mówić, bo jestem chory, ale z art. 182 ust. 2 korzystam.

(Posel Krystyna Pawłowicz: W ogóle nie mów.)

Nie będę się odnosił do oceny pani minister Zalewskiej...

(Posel Marzena Machałek: Proszę nie krzyczeć.)

...ponieważ dokonałem tego przedwcześniej w komisji i wczoraj w debacie. Ale wczoraj w debacie usłyszałem wystąpienie, słuchałem do końca, pani premier Szydło, która była dumna z reform, które wprowadza w polskiej edukacji.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Słusznie.)

Z tego miejsca przemawiała, była dumna i chwaliła się, i cieszyła.

(Posel Krystyna Pawłowicz: My też.)

Mam więc pytanie do pani, pani premier. Czy pani wie, co o tej reformie – nie tylko o gimnazjach, ale wycofaniu się m.in. z wysłania sześciolatków do szkoły – sądzą rodzice? Ja pani powiem, co powiedzieli mi rodzice, którzy tak jak ja mają dzieci w tej samej klasie, spotykamy się i rozmawiamy. I powiedzieli mi tak: Wybacz, Jacek...

(Posel Adam Abramowicz: Już wczoraj o tym było.)

...ta reforma chyba jest po to, żebyście wy, politycy, mieli głupszy naród i mogli nim lepiej manipulować. *(Oklaski)* Ja powiem, Maćku – ja się do ciebie teraz zwracam, Maćku, z tej trybuny...

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Posel Jacek Protasiewicz:

...nie wrzucaj nas wszystkich do jednego worka.

Marszałek:

Panie pośle!...

Posel Jacek Protasiewicz:

Ci, którzy tę reformę wprowadzają, siedzą tu, są ministrami rządu pani Szydło.

(Posel Piotr Kaleta: Co za Maciek?)

Ci, którzy popierają tę reformę, siedzą tu. Są posłami PiS-u...

Marszałek:

Panie pośle! Panie pośle! Czy pan mnie słyszy? *(Poruszenie na sali)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

Czy państwo mnie słyszą?

(Głosy z sali: Maciek!)

Panie pośle, pan wypowiada się w sposób nieregulaminowy. *(Poruszenie na sali)*

Panie pośle, pan się wypowiada w sposób niedopuszczalny, więc proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że pan uniemożliwia mi prowadzenie obrad.

Panie pośle, po raz drugi uprzedzam pana, że pan uniemożliwia mi prowadzenie obrad.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(Posel Ewa Kopacz: Ale już zszedł.)

A tu już grozi panu kara regulaminowa, finansowa. *(Gwar na sali, oklaski)*

Pani poseł Marzena Machałek, także z wnioskiem formalnym.

Tylko prosiłbym jednak o zachowanie procedury regulaminowej.

Posel Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i o to, żeby przewodniczący klubów wytłumaczyli posłom, szczególnie...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Wyprowadzić Protasiewicza.)

...posłom PO, co się wydarzyło z edukacją przez 8 lat, kiedy oni rządili. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Wniosek, który przygotowaliście, a mam wrażenie, że nie wszyscy posłowie go czytali, jest fatalny pod względem językowym, jest nieodpowiedzialny i niebezpieczny. A jest niebezpieczny dlatego, że próbujecie zachować status quo, czyli to, co zniszczyliście, gdy demolowaliście polską edukację przez ostatnie 8 lat.

(Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Piotr Kaleta: Niech pani siada.)

Posel Marzena Machalek

Jedynym waszym sukcesem jest wypchnięcie sześciolatków do nieprzygotowanych szkół. I może też trzeba wam to wytłumaczyć, bo nie znacie danych. Ponad 60% rodziców popiera reformę edukacji. (Oklaski)

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Którą?)

Ponad 50% ogółu Polaków...

(Głos z sali: Którą?)

...popiera reformę edukacji. Proszę sobie sprawdzić dane i badania...

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Kłamstwo.)

...i do tego się przygotować. Może wam przerwa jest do tego potrzebna.

Chcę powiedzieć, że ta reforma jest konieczna, niezbędna, bo gdyby nie została wprowadzona, polski system edukacji mógłby się zawalić.

(Głos z sali: Ooo...)

Do tego doprowadziliście.

(Posel Magdalena Kochan: O czym ona mówi?)

Dzięki tej reformie nie tylko poprawimy jakość kształcenia. Przywrócimy licea ogólnokształcące, które zdemontowaliście, przywrócimy dobre kształcenie ogólne, wzmocnimy szkoły podstawowe oraz...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Co ona opowiada?)

...ochronimy nauczycieli przed niekontrolowanymi zmianami.

(Posel Jakub Rutnicki: Zwalniają ich z pracy.)

Straszycie nauczycieli. Straszylście nauczycieli przy okazji reformy, kiedy przywracaliśmy obowiązek szkolny dla dzieci w wieku 7 lat. (Dzwonek) W wyniku tej reformy żaden nauczyciel nie został zwolniony, a 2 tys. nauczycieli dodatkowo otrzymało pracę. Kłamiecie i próbujecie się ochronić, jeżeli chodzi o własne błędy...

(Posel Lidia Gądek: Czas, panie marszałku.)

...i zaniebdania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Niestety muszę państwa posłów poinformować, że w tej chwili już przejdę do głosowania.

(Głosy z sali: Wnioskodawca...)

Nie będę przyjmował wniosków formalnych z tego powodu, że wnioski formalne... (Gwar na sali)

Proszę państwa, proszę posłuchać.

...są wykorzystywane przez państwa posłów do tego, żeby wystąpić, a w tej chwili już debaty nie ma.

(Posel Katarzyna Lubnauer: Panie marszałku...)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 168, przeciw – 253, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności minister edukacji narodowej pani Annie Zalewskiej.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 949-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jacka Sasina o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 949 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrywała ten wniosek i poprawki, które były zgłoszone na posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r. W trakcie drugiego czytania został, tak jak powiedziałem, złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości – wniosek został złożony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – oraz zgłoszono trzy poprawki. Komisja w trakcie obrad przegłosowała ten wniosek i poprawki. Komisja wnosi do Wysokiej Izby o odrzucenie wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy oraz wnosi o przyjęcie wszystkich trzech poprawek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak słyszeliśmy, komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłasza pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgłosiliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu, bo to zły projekt. Jeden z argumentów, który dotychczas nie był podnoszony, dotyczy sprawy omijania ustaw i możliwości przeznaczania poza kontrolą Sejmu kwoty 300 mln zł z budżetu ministra obrony narodowej na program modernizacyjny, który realizuje minister spraw wewnętrznych. 300 mln zł bez kontroli Sejmu, za plecami posłów. To jest naruszenie specjalnych warunków dotyczących zdejmowania pieniędzy na wojsko, a także ustawy o finansach publicznych. My tutaj kłócimy się o drobne pieniądze, ale te 300 mln można przeznaczyć poza plecami jedynie za zgodą ministra finansów. To jest koronny argument za odrzuceniem tego projektu. *(Dzwonek)* To jest sztuczka, aby Sejm miał możliwość w przyszłości zdejmować pieniądze z wojska i przeznaczać na inne cele. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 227, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 12 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 225, przeciw – 186, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 19a zawierający zmianę do art. 84 ustawy o finansach publicznych.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 196, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Nie!)

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku!

(Głos z sali: Czas minął.)

Chciałam zapytać rząd: Dlaczego zamrażacie państwo fundusz świadczeń socjalnych osób, które mają najniższe wynagrodzenia? Nie dajecie wyższej kwoty wolnej od podatku, zamrażacie fundusz świadczeń socjalnych, zamrażacie czy zmniejszacie pieniądze, które mają być przeznaczone dla gospodarki. Usilnie szukacie państwo pieniędzy. Ten projekt to ograniczenie o prawie 3 mld zł pieniędzy, które mogłyby być w kieszeniach Polaków. Państwo te pieniądze im zabieracie. Mówiłam o sztuczce. Państwo próbujecie testować parlament, jak daleko się posunie, aby nie miał kontroli nad finansami państwa. Mówiłam o projekcie możliwości przekazywania kwoty dzisiaj do 300 mln zł, a może kiedyś państwo posuniecie się dalej i będziecie chcieli jeszcze więcej pieniędzy zabrać z bezpieczeństwa *(Dzwonek)*, zostawiając pieniądze...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

...na obronę terytorialną? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak po prawdzie to na początku chciałem posłom Platformy przypomnieć, że – zdaje się – cztery razy pod rząd wyście zamrażali zakładowy fundusz świadczeń socjalnych *(Oklaski)*, a teraz ronicie krokodyle łzy nad tym, że PiS go zamraża. Aczkolwiek macie rację, bo go zamraża. Zamraża również kwotę bazową w budżecie, a głosi wszem i wobec, że będzie podnosił poziom wynagrodzeń, podnosił poziom dochodów społeczeństwa. Jeżeli będziecie państwo podnosić tylko poziom dochodów społeczeństwa poprzez wydatki socjalne,

Posel Rafał Wójcikowski

to daleko na tym nie zajedziemy. Jeżeli chcecie spowodować, żeby był trwały wzrost wynagrodzeń, trwały wzrost koniunktury, także w zakresie dochodów ludności, powinniście odmrozić kwoty bazowe, zarówno jeżeli chodzi o wynagrodzenia, jak i zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Tego zabrakło. Pytanie: Co się stało, że popełniacie ten sam błąd, co Platforma? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 949, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 198, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 964-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, ponownie skierował projekt ustawy zawarty w druku nr 964 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosków oraz poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosków oraz poprawek na posiedzeniu w dniu 3 listopada 2016 r. wnosi, aby Sejm odrzucił wnioski Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska

o odrzucenie tej ustawy oraz aby odrzucił trzy poprawki zgłoszone przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska dotyczące: skreślenia art. 1, skreślenia art. 2 i skreślenia art. 3. Przypomnę, że wszystkie te poprawki dotyczą przepisów wprowadzających jawność oświadczeń majątkowych sędziów, w tym sędziów sądów powszechnych i sędziów wojskowych, oraz trybu ujawniania informacji o oświadczeniach majątkowych przez prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie trzech poprawek – pkt 4, 5 i 6 – zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Dotyczy to skreślenia art. 11, dlatego że ten artykuł również jest zawarty w projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym dotyczącym organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Ten projekt będzie dzisiaj procedowany. Czyli wnioskodawcy wnoszą o uchylenie art. 30 ust. 5. Wnoszą również o poparcie poprawki dotyczącej udostępniania akt postępowań dyscyplinarnych, zawartej w pkt 5, i poprawki zawartej w pkt 6, w której określa się terminy wejścia w życie przepisów zawartych w art. 10 i art. 16.

Został też zgłoszony przez pana posła Roberta Kropiwnickiego wniosek mniejszości, który dotyczy skreślenia art. 10. Tutaj Wysokiej Izbie należy się wyjaśnienie. Ten artykuł już obowiązuje, bo został wprowadzony ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. Chodzi jedynie o jego modyfikację. Poprzednio przysługiwało na wydanie postanowienia przez sąd w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia na wniosek prokuratora zażalenie, obecnie takie zażalenie nie będzie przysługiwać. I to jest rozszerzenie ustawowej możliwości wniesienia przez prokuratora takich wniosków na skutek konieczności poszukiwania dowodów lub wtedy, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia innych czynności mających na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy, i dotyczy epizodycznie tylko spraw, które zostały skierowane w postaci aktu oskarżenia, albo wniosku o wydanie wyroku skazującego, albo wniosku o warunkowe umorzenie przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r., która weszła w życie w sierpniu 2016 r. Wysoka Izbo, chodzi o te przepisy, które zostały wprowadzone od 1 lipca 2015 r., kiedy obowiązywała zasada kontradyktoryjności. Po doświadczeniach funkcjonowania Prokuratury Krajowej wiele wniosków oskarżycielskich zostało źle przygotowanych, a sądy w postępowaniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. nie mają możliwości dopuszczania dowodów z urzędu, mogą to czynić tylko w wyjątkowych okolicznościach, w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach. Dlatego jest tego rodzaju nowelizacja, ponieważ to budzi szereg kontrowersji czy wątpliwości.

Powtarzam jeszcze raz, że to jest ustawa epizodyczna i dotyczy tylko niewielkiej kategorii spraw. Jeżeli chodzi o całość ustawy, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo. I dziękuję panu posłowi.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jak słyszeliśmy, komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani premier. Czy pani premier jest świadoma, że ta ustawa, która nosi taki tytuł, wprowadza w błąd adresatów i nie ma nic wspólnego z ewentualną rekompensatą dla osób za przewlekłość postępowania prokuratorskiego i sądowego? Mam pytanie do pani premier: Czy pani zdaje sobie sprawę, że w tej chwili na skutek zaniechań ze strony ministra sprawiedliwości kilkaset etatów sądowych pozostaje nieobsadzonych tylko dlatego, że pan minister sprawiedliwości nie realizuje swojego obowiązku, który polega na tym, że musi ogłosić tryb konkursowy postępowania? Jak państwo chcecie spojrzeć w oczy obywatelom, gdy z jednej strony mówicie, że chcecie poprawić, usprawnić wymiar sprawiedliwości, a z drugiej strony blokujecie kilkaset etatów sądowych i dlatego te sprawy będą trwały dłużej? *(Dzwonek)* Czy pani premier ma tę świadomość i może mi odpowiedzieć? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle już złego powiedzieliśmy o tym projekcie, że zastanawiałam się, jakiego jeszcze użyć argumentu, i pomyślałam sobie: na szczęście na sali jest pani premier – pani premier, bo to ona sygnuje rozporządzenie prezesa Rady Ministrów. Skoro go nie zmieniła, to rozporządzenie to nadal obowiązuje, a pani premier jest jego przedstawicielem, to jest pani prezes rozporządzenie. W nim jest zapisane: Podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy poprzedza się w szczególności analizą stanu prawnego. W ust. 2 zapisane jest: W ustawie nie zamieszcza się przepisów, które regulowałyby sprawy wykraczające poza wyznaczony przez nią zakres przedmiotowy i podmiotowy. Ten projekt wykracza poza taki zakres, te siedem ustaw

nie ma żadnego związku ze sobą, najmniejszego, w związku z tym winno być siedem projektów ustaw, a nie jeden. *(Dzwonek)* Pani premier, mam nadzieję, że pani zastosuje swoje przepisy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż ten projekt jest kolejnym przykładem wadliwej legislacji Sejmu, składa się z kilku projektów zawartych w jednym projekcie, proszę państwa. Co jest jednak istotne? Jako Kukiz'15 jesteśmy za jawnością oświadczeń majątkowych sędziów, bo jesteśmy za jawnością życia. Nie jest też tak, jak państwo mówicie, że jest mało sędziów w Polsce, bo w Polsce sędziów jest najwięcej w Europie. To jest druga sprawa. *(Oklaski)* Trzecia sprawa. Skarga na przewlekłość, którą tu operujecie, że będzie większa dostępność, ma zwiększoną opłatę do 200 zł, a zmniejszone jest odszkodowanie za przewlekłość postępowania. Jeśli chodzi o postępowanie prokuratorskie, w tej sprawie moglibyśmy to uznać, gdyby ten przepis był należycie sformułowany. Jest on źle sformułowany i nie ma żadnej pewności, że sędziowie będą go stosować zgodnie z intencją jego sformułowania. *(Dzwonek)* Dlatego też w całości, ze względu na wadliwą legislację, głosować będziemy przeciw. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 196 posłów, przeciw – 228, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 1 zawierający zmiany do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje pani Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mimo wielu poprawek zgłoszonych w trakcie procesu legislacyjnego ten projekt nadal jest zły. Proszę odpowiedzieć mi na pytanie: Czy prawdą jest, że w większości kra-

Posel Zofia Czernow

jów europejskich o ugruntowanej demokracji sędziowie nie składają oświadczeń majątkowych, a mimo to poziom korupcji jest bliski zeru, przewlekłość postępowania należy do rzadkości, a wymiar sprawiedliwości cieszy się wysokim uznaniem społecznym? Przecież w tym kierunku powinniśmy zmierzać. Dlaczego partia rządząca, zamiast brać z tego wzór i wprowadzać wysokie standardy, opiera się na krajach, gdzie władza chce wiedzieć wszystko o swoich obywatelach (*Oklaski*), a najlepiej jeszcze kierować ich postępowaniem? (*Dzwonek*) Do tego zmierza ten projekt ustawy. Proszę o przyjęcie poprawek 1., 2. i 3. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 140, przeciw – 256, wstrzymało się 25 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 zawierający zmiany do art. 10 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 139, przeciw – 260, wstrzymało się 28 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 zawierający zmiany do art. 28 ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 139 posłów, przeciw – 262, 29 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 10 zawierający zmiany do art. 5 ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Pytanie zgłasza pan poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż w tym przepisie chcecie państwo dać prokuratorowi uprawnienie większe od uprawnienia sądu, ponieważ chcecie, aby prokurator mógł unieważnić wyrok sądu pierwszej instancji, jeżeli tylko złoży wniosek o wycofanie aktu z sądu. Sąd musi obligatoryjnie oddać prokuratorowi akta, a ten będzie powtarzał postępowanie.

Chcecie powtarzać postępowania z wielu spraw, które są już w sądach, przez co będziecie prowadzić do przewlekłości tych postępowań, za co będziemy płacić kolejne kary w Strasburgu. Kogo chcecie chronić w ten sposób? Dlaczego chcecie, żeby polski wymiar sprawiedliwości był w jeszcze gorszym stanie? Dlaczego działacie przeciwko osobom poszkodowanym, które czekają na sprawiedliwe wyroki? Gdzie, w jakim kraju jest możliwe zastosowanie takiego przepisu, żeby prokurator był ważniejszy od sądu? Dajecie władzę prokuratorom nad sądami. To jest niemożliwe w demokratycznym (*Dzwonek*) państwie prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Stanisław Piotrowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego zarazem. Czy prawdą jest, że regulacja zawarta w art. 10 jest zamierzona i zmierza do odwrócenia negatywnych skutków tzw. procesu kontradiktoryjnego?

Przypomnę, że proces kontradiktoryjny, obcy polskiej kulturze prawnej, został wprowadzony ustawą z września 2013 r. przygotowaną przez rząd Platformy Obywatelskiej. Ta ustawa wprowadzała odejście od tzw. prawdy materialnej. Od tej pory sąd nie ma obowiązku dociekania prawdy. Ważne jest to, kto lepiej zaprezentuje się przed sądem. (*Dzwonek*) To była fantastyczna ustawa dla bogatych przestępców wyposażonych w renomowane kancelarie prawne. Chcemy odwrócić skutki nieprzetworzonych przez prokuraturę aktów oskarżenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Minister...

(*Posel Andrzej Halicki*: Tego wina, tam na górze, tam.)

Marszałek

Wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik jest upoważniony do odpowiedzi w tej sprawie.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Pan minister Michał Wójcik, proszę bardzo.

Przepraszam pana, panie ministrze, kto dał zmianę? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Panie ministrze, jazda.*)

Proszę bardzo, pan minister Michał Wójcik. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co teraz powiedzieć, nie?*)

(*Posel Grzegorz Długi: Opowiedz dowcip.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! W trakcie procesu legislacyjnego wielokrotnie wyjaśnialiśmy, jaki jest sens tej ustawy, ustawy, która, po pierwsze, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli, ustawy, która jest zgodna z ideą sprawiedliwości.

Jeszcze raz bardzo chcę to podkreślić. Kwestia skargi na przewlekłość. Ponieważ państwo w trakcie całego procesu legislacyjnego... Ja przepraszam, panie marszałku, ale odpowiem od razu na wszystkie te pytania, które pojawiły się także przy okazji wniosku o odrzucenie. Otóż chcę państwu powiedzieć, że skarga na przewlekłość to jest instrument, który przysługuje obywatelowi. Tak to funkcjonowało do tej pory, że 55% skarg obywateli było odrzucanych, i to odrzucanych z powodów najbardziej błahych. Ta ustawa m.in. służy temu, żeby wzmocnić pozycję obywatela. I to nie jest wniosek, który wynika tylko z naszych przemyśleń jako obozu rządzącego, ale także z orzecznictwa europejskiego Trybunału, ponieważ to było sygnalizowane w różnych sprawach, które toczyły się właśnie przed europejskim Trybunałem na wniosek obywateli polskich.

Kwestia jawności oświadczeń majątkowych to jest z kolei kwestia, która rzeczywiście budzi ogromne zainteresowanie z państwa strony. Ja już tutaj, na tej mównicy, wielokrotnie mówiłem, że staramy się unowocześniać system wymiaru sprawiedliwości po to, żeby obywatele wreszcie zaczęli ufać temu wymiarowi. Państwo niemal na każdym kroku, na każdym etapie, także i wczoraj tłumaczyłem to w Sejmie, w czasie wczorajszego posiedzenia komisji, pytacie, z czego to tak naprawdę wynika, że chcemy jawności oświadczeń majątkowych sędziów. Wynika to, jak wczoraj powiedziałem, ze zdrowego rozsądku, logiki, doświadczenia życiowego i ma to przywrócić zaufanie do polskiego wymiaru sprawiedliwości, które jest naprawdę na bardzo niskim poziomie.

Pan poseł Kropiwnicki pyta z kolei, dlaczego wprowadzamy regulację, która daje możliwość rze-

czywiście cofnięcia spraw do postępowania przygotowawczego – ano, panie pośle, i to tłumaczył tutaj m.in. pan poseł Piotrowicz, dlatego że państwo wprowadziliście takie zmiany w procedurze karnej, że tak naprawdę służyły one wszystkim, tylko nie tym normalnym, zwykłym obywatelom. Chodzi o zasadę kontradyktoryjności, która obowiązywała. Musimy się liczyć z tym, że w wielu sprawach zostały popełnione błędy, że materiał dowodowy nie został prawidłowo przygotowany, nie mógł być również prawidłowo oceniony, czyli wyroki były niesprawiedliwe. Krótko mówiąc, nam chodzi o to, żeby przestępcy siedzieli za kratami, a nie chodzili po ulicach wolni. O to chodzi m.in. w tej poprawce.

Rozumiem, panie marszałku, że chyba odpowiedziałem na wszystkie te pytania, które do tej pory się pojawiły. Jeżeli będą kolejne, to chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 240, wstrzymało się 29.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 11 zawierający zmiany do art. 30 ust. 5 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 337, przeciw – 63, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić ust. 2 w art. 15 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 352, przeciw – 48, 30 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 17 pkt 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby również ust. 1 w art. 16 ustawy nowelizującej wszedł w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 175, 22 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Mamy pytania.

Pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Nie usłyszałem od pani odpowiedzi na moje pierwsze pytanie, natomiast mam pytanie drugie, być może na to pani zechce odpowiedzieć. Jak państwo chcecie poprawiać wizerunek wymiaru sprawiedliwości, kiedy to właśnie z waszych ust padają słowa o grupie kolesi, kiedy wiceminister sprawiedliwości z tej mównicy wprowadza w błąd Wysoką Izbę podczas drugiego czytania tego projektu, mówiąc, że sędziowie nie składają oświadczeń majątkowych, a robią to od lat? Jak chcecie naprawić wizerunek wymiaru sprawiedliwości, gdy kolejny wiceminister mówi, że sędziowie trybunału co najwyżej mogą wypić espresso i zjeść ciasteczka? I państwo macie chęć mówić, że cokolwiek w tym zakresie chcecie poprawić? Ta ustawa jest jedną wielką hipokryzją. Jest tylko po to, by spowolnić niektóre postępowania z przyczyn politycznych, a obywatele niczego pozytywnego (*Dzwonek*) dzięki tej ustawie nie osiągną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Odnoszę takie wrażenie, że to ustawa bardzo instrumentalnie przygotowana. Wykorzystano tu orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie ochrony praw strony. Natomiast dziwi jedno, i ciężko to sobie, szanowni państwo, uzmysłować czy wytłumaczyć, dlaczego w tej ustawie jest część dotycząca jawności oświadczeń majątkowych. Przecież one są badane przez służby skarbowe, mogą być przedmiotem badania służb specjalnych.

Macie państwo tzw. Misiewiczów zarówno w aparacie skarbowym, jak i w służbach specjalnych. Przecież możecie to zbadać.

Czy nie jest tak, że chodzi tu po prostu o zaserwowanie Polakom najzwyczajniej w świecie igrzysk, odciągnięcie uwagi od istotnych problemów, które są w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Chmielowiec: Nieprawda.*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, panie ministrze, że od dzisiaj inaczej rozumiemy zasadę kontradiktoryjności, bo do dzisiaj oznaczała ona tyle: prokurator – dowody, oskarżony – dowody. W związku z tym to na sali sądowej prokurator mógł przedstawiać dowody na winę oskarżonego. Nie ma potrzeby cofania sprawy do postępowania przygotowawczego prowadzonego w prokuraturze, chyba że ten przepis jest w innym celu, bo niestety przed sądem nie moglibyście zażądać umorzenia postępowania, ale w prokuraturze możecie to zrobić sami, jeżeli uznacie, że jest taka potrzeba. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciii, nie krzycz.*)

Inna kwestia – jawność. Ja przez lata byłam sędzią i składałam oświadczenia majątkowe, i pisałam tam rzetelnie, co posiadam, i urząd skarbowy kontrolował mnie co roku. Nie ma powodu wątpić, że sędziowie składają te oświadczenia. Nie ma powodu wątpić, że nie piszą w nich prawdy, bo za zatajenie majątku grozi sędziemu najwyższy wymiar (*Dzwonek*) – odebranie prawa do wykonywania zawodu sędziego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czy to się kiedyś zdarzyło?*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tym momencie proszę o zabranie głosu wiceministra sprawiedliwości pana Marcina Warchoła.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Odpowiadam na poszczególne pytania. Pan poseł Budka zadał pytanie dotyczące liczby etatów sądowych. Panie pośle, szanowni państwo, Wysoka Izbo,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń

mamy w Polsce 10 tys. sędziów, prawdziwą armię sędziów. Na 100 tys. mieszkańców jest 26 sędziów, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest 3,5 sędziego, w Szwecji mamy 7 sędziów, w Danii 6 sędziów, w Hiszpanii, we Włoszech, we Francji to jest od 9 do 10 sędziów. Ci sędziowie są świetnie wynagradzani. W Polsce sędzia na początku kariery zarabia 2,1 średniej krajowej, w sytuacji gdy jego kolega niemiecki zarabia 0,9. We Francji jest to 1,1. Jeżeli chodzi o wydatki na wymiar sprawiedliwości, plasujemy się, szanowni państwo, na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o kraje Rady Europy, odliczając kraje małe, takie jak Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, na pierwszym miejscu na 34 kraje, jeżeli chodzi o wydatki na wymiar sprawiedliwości. To są fakty. Z tymi faktami nie możemy polemizować.

Panie pośle, w związku z tym pan się domaga kolejnych etatów. Pytanie: Po co, po co kolejne etaty? Czy dając kolejne pieniądze, poprawimy wymiar sprawiedliwości? W ciągu ostatnich 10 lat wydatki na asystentów wzrosły o 100%, a które sądy pracują najwolniej? Te, w których najwięcej jest asystentów. Te, na które łożono największe pieniądze. To są dane Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z 2013 r. Te sądy są najwolniejsze.

Polski wymiar sprawiedliwości potrzebuje nie reformy, potrzebuje przebudowy. Kolejne pieniądze, kolejne etaty są tylko marnowaniem potencjału, marnowaniem pieniędzy wszystkich podatników. Panie pośle, odpowiedzialna władza nie może dawać kolejnych etatów w sytuacji, gdy wzrost wynagrodzeń nie równa się, nie jest proporcjonalny do wzrostu wydajności pracy. Jeśli chodzi o czas postępowania w Polsce, do niedawna jeszcze było to ponad 800 dni, w sytuacji gdy przed sądami litewskimi sprawy trwają średnio 200 dni. Takie są realia. Jeżeli chodzi o uposażenie sędziego w stanie spoczynku, to jest to ponad 10 tys. zł i cały czas wzrasta. Większość polskich emerytów dostaje 1550 zł na rękę. To są fakty. I państwo chcecie kolejnych etatów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczyło oświadczeń majątkowych. Pani poseł Zofia Czernow pyta, dlaczego są te oświadczenia. To pytanie było tożsame z pytaniem pana posła Paszyka. Aparat skarbowy nie może tego rozliczać, bo tego nikt w aparacie skarbowym nie czyta.

(Poseł Zofia Czernow: Dlaczego?)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Grupa ewaluacyjna krajów GRECO, krajów przeciwko korupcji, stwierdziła, że polski aparat skarbowy jest niezdolny do weryfikacji tych oświadczeń majątkowych.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale macie ministra.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

One tam trafiają ad acta i później obywatel może pisać na Berdyczów. W takich sprawach, gdzie wymaga się jawności, kontrola społeczna to jest najlep-

szy kontroler tego typu oświadczeń. *(Oklaski)* Jawne oświadczenia i realizacja podstawowej zasady konstytucyjnej, jaką jest transparentność. Czego się państwo boicie?

Pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak zadała pytanie dotyczące kontrydiktoryjności: Czy kontrydiktoryjność polega na tym, że chcemy zakłócić spór prokuratora z oskarżonym? Nie, nie chcemy zakłócić. Ale to państwo, uchwalając tę ustawę – mówię o ustawie dotyczącej wprowadzenia nieznanego w Polsce systemu kontrydiktoryjności, gdzie państwo uczyniliście polski wymiar sprawiedliwości poletkiem doświadczalnym, amerykanizując ten wymiar sprawiedliwości, wyprowadzając sprawiedliwość de facto na ulicę, bo to była reforma dla bogatych, dla tych z wypchanymi portfelami... *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...świadomie wprowadziliście rozwiązanie, na podstawie którego akty oskarżenia mogą wchodzić do sądu niedorobione. Ustami ojca tej reformy, przypominę...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Minister Gowin.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Do Gowina!)

...wprowadziliście rozwiązanie, na podstawie którego akt oskarżenia może wchodzić do sądu na niższych ustaleniach faktycznych niż do tej pory. O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że na podstawie tej reformy, jak wskazywano, tworząc ją, akt oskarżenia może wchodzić do sądu choćby tylko na podstawie dowodów ustalanych operacyjnie. Państwo świadomie godziliście się na to, żeby w sądach zapadały niesprawiedliwe wyroki.

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo. Nie zarzucaj nam tego, co jest nieprawdą.)

Państwo świadomie zaakceptowaliście niesprawiedliwość jako główną przesłankę tej reformy. Jeśli chodzi o postępowanie karne, podstawową zasadą jest, aby winny nie uszedł kary, a niewinny poniósł słuszną karę.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie, nie. Odwrotnie.)

I ta zmiana to realizuje. Zasada trafnej reakcji karnej. Stan sprawiedliwości, sprawiedliwość nie jest dla bogatych, sprawiedliwość nie jest dla kancelarii adwokackich. Akt oskarżenia przed sądem musi być należycie, rzetelnie i starannie przygotowany. Jeżeli tego typu akty oskarżenia do sądu trafiły, to te sprawy są w sądach prawdziwą tykającą bombą, grożą skazaniem niewinnych, niewinnieniem winnych. Na tego typu patologię nie możemy pozwolić, musimy zrobić coś w tej sprawie. W ciągu roku państwo doprowadziliście do tego, że mieliśmy prawdziwy patchwork trzech stanów prawnych, proszę państwa. I te sprawy są w sądach, te sprawy muszą trafić do prokuratora. A dlaczego sąd jest związany decyzją prokuratora? Państwo mówicie: prokurator nad sądem. To jest przepis epizodyczny, dotyczy zamkniętego katalogu spraw, które zostały wniesione do sierpnia br. nie dotyczą spraw na przyszłość. W tej sprawie musi być głos decydujący prokuratora. Dlaczego? Dlatego że prokurator jest śledczym, nie sąd.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

Sąd nie jest od ścigania, sąd nie jest od śledzenia, od chodzenia z przysłowiową lupą...

(Poseł Magdalena Kochan: Jasne. Domniemanie winy wprowadzamy.)

...czy z piórkiem marabuta i ściągania śladów i dowodów przestępstwa. Od tego jest prokurator i prokurator ma prawo, ma wręcz konstytucyjny obowiązek jako rzecznik interesu publicznego te sprawy wziąć z powrotem w dbałości o to, aby – podkreślam – nie skazywać niewinnych i aby nie uniewinniać winnych. Na tym polega rola prokuratora. Będzie miał tylko 6 miesięcy na to, żeby te akty oskarżenia uzupełnić i ponownie, już uzupełnione, sprawy należyte przygotowane skieruje po raz kolejny do sądu. Tak że to jest przepis epizodyczny, przepis nakierowany na konkretną kategorię spraw w celu naprawienia tego, co państwo zepsuliście. (Oklaski)

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Piotrowicza, czy prawdą jest, że art. 10 zmierza do odwrócenia negatywnych skutków procesu kontradyktoryjnego, to tak, odpowiedziałem, to jest prawda, do tego to zmierza. Nie jest zaś prawdą, jak stwierdził poseł Kropiwnicki, że mamy zamiar unieważniać wyroki. Nic takiego tu nie ma miejsca. Panie pośle, od 1969 r. do 1997 r., a także w 1997 r., po wejściu w życie nowego Kodeksu postępowania karnego istniał przez kilkadziesiąt lat w Polsce przepis, który nakazywał uchylenie wyroku sądu I instancji w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zwracał sprawę prokuratorowi. Nie ma to nic wspólnego z unieważnianiem wyroków, to jest zwykła konsekwencja zwrotu sprawy do prokuratora z postępowania odwoławczego. Tak że to nie jest nic dziwnego, występuje to zresztą w innych krajach, chociażby w Wielkiej Brytanii, art. 23a Prawa o prokuraturze z 1985 r. To nie jest nic nowego, nie ma w tym nic zaskakującego, przepis epizodyczny i wyrok I instancji jest uchylany, sprawa wraca. Oczywiście ona trafi do sądu, ale trafi do sądu na już zdecydowanie wyższych ustaleniach faktycznych, rzetelnie i starannie przygotowana. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Proszę państwa, jest zgłoszony wniosek formalny przez pana posła Borysa Budkę z klubu Platforma Obywatelska, ale uprzedzam: proszę przestrzegać trybu wniosku formalnego i nie wykorzystywać tego efektu do prowadzenia polemiki.

(Poseł Jakub Rutnicki: Cenzura przewencyjna.)

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Prewencyjna cenzura niepotrzebna. Szanowna Pani Premier! Zgłaszam wniosek o 15-minutową przerwę, dlatego że zmuszony

jestem w tym momencie zaprotestować przeciwko wyjątkowemu atakowi ze strony wiceministrów Prawa i Sprawiedliwości na urzędującego wicepremiera...

(Głos z sali: Ojjoj.)

...byłego ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: No właśnie.)

Szanowna pani premier, oczekuję, żeby podczas tej przerwy szanowna pani premier swoim autorytetem zdyscyplinowała wiceministrów sprawiedliwości, by nie obrażali jednego z twórców reformy kontradyktoryjnej, zmian w Kodeksie postępowania karnego, dobrej reformy, którą przyjęliśmy w poprzedniej kadencji, pana wicepremiera, ówczesnego ministra sprawiedliwości, mówiąc, że przygotowana reforma była dla bogatych. Szanowni państwo, szanowni panowie ministrowie, jak tak można, jak można być takim hipokrytą, żeby tak atakować własnego ministra? I do tego milczy pan minister Ziobro. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Wstyd.)

(Głos z sali: Zapraszamy na mównicę.)

Daleki jestem od tego, żeby wnikać w to, co dzieje się w państwa koalicjach, niekoalicjach itd., ale trzeba mieć cień, odrobinę przyzwoitości, żeby przynajmniej mówić z tej mównicy prawdę. Rozumiem, że państwo wszystko traktujecie jako politykę, że potraficie dla własnych chorych idei atakować nawet współpracowników, ale na to naszej zgody nie będzie, żeby w ten sposób traktować pana ministra Gowina. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Jedna z nielicznych osób w tym rządzie, która zachowuje się przyzwoicie, jest w ten sposób przez was traktowana. (Wesołość na sali)

Podpisałem się pod tą reformą i dalej uważam, że reforma wówczas przygotowana była dobra. (Dzwonek) Raz jeszcze dziękuję panu ministrowi Gowinowi za to, że miałem okazję...

(Głos z sali: Wyłączyć!)

...głosować nad tą reformą i współpracować w tym zakresie. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Muszę stwierdzić jednoznacznie, panie pośle, że chociaż wniosek o przerwę sformułował pan prawidłowo, to uzasadnienie wskazuje, że to była zaczepka (Wesołość na sali) i próba wywołania polemiki, dlatego też nie uznaję tego wniosku za formalny.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 964, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 190, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 914-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Michała Dworczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego, druk nr 889.

W dniu wczorajszym w czasie posiedzenia komisja rozpatrzyła i pozytywnie zaopiniowała wszystkie zgłoszone poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Michał.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 412 posłów, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby wnioski, o których mowa w tym przepisie, przedstawiano po uzyskaniu pozytywnej opinii prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało – 412, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 5.

Z nią łączy się poprawka 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zgłasza pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście projekt jest bardzo dobry. Natomiast on, jak w pewnego rodzaju soczewce, pokazuje, jak się proceduje prawo w naszym parlamencie, tzn. szybko i niechłujnie.

Muszę państwu powiedzieć, że pierwszy projekt, który otrzymaliśmy, wskazywał grafikę, która została żywcem skopiowana z Wikipedii albo z gry komputerowej, przedstawiającą koronę. Podkreślam, że trzeba się szanować. My wnioskowaliśmy – i oczywiście komisja przychyliła się do tego wniosku – o tzw. koronę Chrobrego w tym krzyżu, Krzyżu Wschodnim, tym bardziej że mamy już do czego nawiązywać, że od 2006 r. mamy słynny order wojskowy uchwalony, proponowany przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i stąd moje pytanie. Oczywiście nie byliśmy w stanie w ciągu 6 godzin przygotować następnej grafiki, w związku z czym poprawki niestety zostały przegłosowane już bez naszej poprawki. *(Dzwonek)* Czy jesteśmy w stanie, możemy otrzymać zapewnienie, że w Senacie będziemy mieć wsparcie państwa, żeby znalazła się tam właściwa korona, korona Chrobrego? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 383 posłów, przeciw – 37, 3 posłów się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 4. do art. 6 po pkt 3 wnioskodawcy proponują dodać zdanie wspólne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 427 posłów, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

O głos prosi przedstawiciel wnioskodawców i sprawozdawca komisji poseł Michał Dworczyk.

Proszę.

Posel Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła, muszę najpierw powiedzieć, że to niepotrzebna złośliwość. Pan poseł doskonale wie, że była dyskusja pomiędzy heraldykami a falerystami, których opinie były sprzeczne odnośnie do kształtu korony. Obecna korona jest stylizowana, jak wiemy, na pierwszą klasę Orderu Virtuti Militari. Też nie mamy korony Chrobrego, w związku z tym myślę, że naprawdę nie dzieje się tu nic strasznego. Jest to kwestia pewnej oceny estetycznej, ale oczywiście można senatorów przekonywać jeszcze do różnych zmian.

Wysoka Izbo! Dziś uchwalamy ustawę ustanawiającą Krzyż Wschodni, odznaczenie przeznaczone dla osób, które ratowały Polaków na Kresach I i II Rzeczypospolitej w latach 1937–1959. Ta pierwsza data, 1937 r. to operacja polska, to przeprowadzona przez NKWD, to początek masowych represji, które w Związku Radzieckim uderzyły w naszych rodaków, a później, po 17 września 1939 r. uderzyły również w Polaków na Kresach II Rzeczypospolitej.

Rok 1959 to jest zakończenie drugiej repatriacji, a tak naprawdę ekspatriacji Polaków z Kresów. Upamiętnienie tych ludzi, którzy często ryzykując własne życie, ratowali naszych rodaków, jest naszym moralnym obowiązkiem. To jest obowiązek państwa polskiego. Ich działanie było aktem odwagi, było przykładem chrześcijańskiego miłosierdzia, było aktem człowieczeństwa w tamtych nieludzkich czasach. Dzisiaj, ustanawiając to odznaczenie, państwo polskie uhonoruje osoby, które zdobyły się na heroiczny wysiłek, które pomagały naszym rodakom w tych tragicznych chwilach.

Myślę, że wiele osób na tej sali zetknęło się z ludźmi z Kresów. Myślę, że wielu z nas słyszało dramatyczne opowieści o tym, co się działo na Wschodzie. W tych opowieściach bardzo często pojawiali się prości, zwykli Rosjanie, Ukraińcy, Kazachowie czy Uzbeki, którzy pomagali, a czasami nawet ratowali życie Polakom. Te osoby dzisiaj uhonorujemy. To odznaczenie będzie przypominało nie tylko Polakom, ale i narodom na Wschodzie, że my, Polacy, pamiętamy, że my, Polacy, jesteśmy wdzięczni za pomoc okazaną każdemu naszemu rodakowi.

To odznaczenie będzie również dowodem, że my Polacy potrafimy pamiętać o dramatycznej historii, ale bez nienawiści, bez stosowania odpowiedzialności zbiorowej i obciążania winą za zbrodnie całych narodów i społeczności, a uczuciem nadrzędnym, które w tej pamięci nam towarzyszy, jest wdzięczność za braterską pomoc udzieloną każdemu Polakowi.

Wysoki Sejmie! Na marginesie warto powiedzieć przy okazji tej sprawy, że ustanawiając Krzyż Wschodni, przypominamy nie tylko te dramatyczne zdarzenia, ale także historię i dziedzictwo Kresów I i II Rzeczypospolitej. To bardzo ważne. To część naszej polskiej tożsamości. Polacy często wykazywali się empatią wobec osób i społeczności narodów, które doświadczyły prześladowań, pogromów czy zorganizowanych represji. I bardzo dobrze, bo to świadczy o naszej empatii, o naszej wrażliwości i otwartości na innych. Ale czasem można było odnieść wrażenie, że tej empatii i tej wrażliwości brakowało nam wobec samych siebie, wobec narodu polskiego. Bardzo długo najpierw ze względu na reżim komunistyczny, potem ze względu na źle rozumianą poprawność polityczną nie mówiliśmy...

(Poseł Rafał Grupiński: To nie są głosowania teraz?)

...o gehennie Polaków na Wschodzie w XX w.

(Poseł Rafał Grupiński: Czy to nie jest czas głosowań?)

Nie mówiliśmy o operacji polskiej, o Katyniu, o Ponarach, Kuropatach, o ludobójstwie na Wołyniu.

Dziś, proszę Wysokiej Izby, oddajemy hołd wszystkim, którzy z narażeniem życia ratowali Polaków na Wschodzie, po drugie, przywracamy pamięć o dziedzictwie i spuściźnie całych Kresów, a po trzecie w końcu, tworzymy ważne narzędzie do prowadzenia polityki historycznej. Dlatego proszę Wysoką Izbę o poparcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za to wyczerpujące wyjaśnienie.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 914, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o ustanowieniu Krzyża Wschodniego. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Marszałek

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 957-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. W trakcie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi je rozpatrzyła i rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 7b ust. 2 pkt 1 wnioskodawcy proponują zmniejszenie ilości składników w produkcie przetworzonym innych niż pochodzące z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z 25% do 10%.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 51, przeciw – 357, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy w dodawanym art. 7c proponują, aby informację „Produkt polski” mógł stosować tylko podmiot określony w tym przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłasza poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Tak jak podkreślałem wczoraj w stanowisku klubu Kukiz'15, znak „Produkt polski” będzie wprowadzał obywateli w błąd, dlatego że z tego znaku będą korzystały zarówno firmy polskie, jak i firmy zagraniczne, firmy z kapitałem zagranicznym. Jestem przekonany i są na to wskazujące badania statystyczne, iż obywatele za produkt polski uważają ten produkt, który jest wyprodukowany przez polską firmę. To jest 66% obywateli. Niestety to, co jest dla

mnie i dla konsumentów, dla obywateli oczywiste, nie jest oczywiste dla ministerstwa rolnictwa.

Dlatego mam pytanie: Ile według szacunków pana ministra rolnictwa przedsiębiorstw z kapitałem polskim, a ile z kapitałem zagranicznym będzie mogło skorzystać ze znaku „Produkt polski” oraz jakim kapitałem obracają firmy *(Dzwonek)* polskie i zagraniczne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 54, przeciw – 364, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie ma poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem tym razem do ministra Morawieckiego, do wicepremiera Morawieckiego skierować pytanie, bo – korzystam z jego „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, który ma podtytuł „Polska będzie wielka albo nie będzie jej wcale”, jest to cytat z Józefa Piłsudskiego – na slajdzie nr 16 *(Wesołość na sali)* jest napis: rozwój polskich firm i kapitału podstawą silnej i zamożnej Polski. I tutaj mamy podpunkty jak najbardziej słuszne: stabilne finanse publiczne, uczciwe płace itd., itd. Bardzo się z tym zgadzamy. Jako Kukiz'15 mówimy o tym cały czas. Polski produkt, polskie firmy. Dlaczego, jeżeli mamy możliwość, tak jak w tej ustawie, nie korzystamy z tego ani nie wzmacniamy polskiego kapitału i polskich firm, tylko wzmacniamy firmy zagraniczne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 957, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 14, wstrzymało się 22.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 920-A.

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Waldemar Buda:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W związku z wniesieniem poprawek podczas drugiego czytania projektu ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i ze skierowaniem tych poprawek przez Sejm do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji.

Komisja rozpatrzyła wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz 29 poprawek. Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie ustawy w całości oraz przyjęcie poprawek 11., 27. i 29. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W pierwszej kolejności pod łączne głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz tożsamy wniosek mniejszości.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosków.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

I tutaj mamy pytania.

Pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Po co ta ustawa? Przecież 22 lipca tego roku w tej Izbie zapewniano nas, że przygotowaliście państwo najlepszą z możliwych ustaw o Trybunale Konstytucyjnym. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny tę ustawę zbadał, poprawił w niektórych miejscach, eliminując niekonstytucyjne przepisy. Teraz państwo rozpoczynacie kolejny etap.

Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy, czy znane mu są informacje o tym, że będą kolejne usta-

wy w tej materii. Państwo program 500+ chcecie przełożyć również na Trybunał Konstytucyjny – takie hasło: 500+ na koniec kadencji, jeśli chodzi o liczbę ustaw o Trybunale Konstytucyjnym.

Drugie moje pytanie: Gdzie są przepisy wprowadzające? To również pytanie do pana posła sprawozdawcy. Dziękuję.

(Poseł Piotr Kaleta: Na mnie nie patrz, ja nie mam.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

(Poseł Piotr Kaleta: Nie szkoda wam sukienek na to...)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ciągu 12 miesięcy po raz piąty, szósty zmieniacie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. W kolejce czeka już siódma ustawa. To naprawdę wygląda na uzależnienie. Wiemy, że robicie to po to, aby zamęczyć Polaków tematem Trybunału Konstytucyjnego, ale jak chcecie rządzić Polską, skoro nawet ustawy, na której wam zależy, nie potraficie napisać tak, żeby nie nowelizować jej co 2 miesiące?

(Poseł Dominik Tarczyński: A przelew?)

Jak chcecie tworzyć prawo, nie rozumiejąc, że normy prawa mają mieć charakter ogólny i mają nie być podyktowane bieżącą potrzebą?

(Poseł Dominik Tarczyński: A przelew potraficie zrobić?)

To nie jest jedyna ustawa, którą chcecie nowelizować po jej uchwaleniu. To jest destrukcyjny standard. Jak już odejdziecie w niesławie, to przez lata będziemy po was sprzątać.

Panie Pośle Kaczyński! Podobno pan ukończył prawo, a nawet napisał doktorat. Chyba mało tam było prawa rzymskiego, ale bardzo dużo prawa PRL.

(Głos z sali: Panie marszałku! Panie marszałku...)

(Poseł Ryszard Terlecki: Co to jest?)

(Poseł Iwona Arent: Paluszek!)

Ta ustawa jest krokiem w stronę Polski Ludowej. Na to nie ma i nie będzie zgody Nowoczesnej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Tylko zwracam państwu posłom uwagę: proszę kierować pytania do posła wnioskodawcy lub sprawozdawcy komisji. Wiadomo, kto występuje w imieniu wnioskodawców.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Projekt ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego zdaniem wielu ekspertów budzi wątpliwości natury konstytucyjnej, jak również narusza standardy stanowienia prawa. Trudno przejść do porządku nad faktem bez precedensu: w treści uzasadnienia projektu przytacza się opinie ekspertów, które w sposób oczywisty podważają ich niezależność.

Idąc za radą pana marszałka, chciałbym się zwrócić z pytaniem do pana posła sprawozdawcy. Czy nie obawia się pan pytań, wątpliwości, dlaczego przedkładacie państwo kolejny niekonstytucyjny projekt o Trybunale Konstytucyjnym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Ja tutaj mam ograniczone pole widzenia, proszę pana. No, jeszcze lepiej. To już w ogóle... *(Wesołość na sali)*

Przepraszam państwa bardzo. Mamy tutaj kłopoty organizacyjne.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy oraz 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 218, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm wnioski odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 i 3.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 4.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: Na koń!)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

„Czasem facetów, by mieć to z głowy, ktoś tam przerzuci

do jakiejś sprawy, co jest na oko nie do popsucia...

(...) A oni myślą w ciszy domowej czy w mózgów treści:

»Co by tu jeszcze spieprzyć, Panowie? Co by tu jeszcze?«”.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! To jest kolejne podejście *(Oklaski)*, kolejne, szóste podejście w ciągu ostatnich 10 miesięcy, z ustawą, która ma organizować Trybunał Konstytucyjny. Wszystkie dotychczasowe próby były nieudane, były zakwestionowane jako niezgodne z konstytucją. Suche nitki na tej

ustawie nie zostawiła pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Polecam jej opinię. Chciałbym również przypomnieć, że konstytucja wyłącznie stanowi o tym *(Dzwonek)*, że nadajemy organizację trybunałowi, zgodnie z art. 197...

(Głos z sali: Czas.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Michał Szczerba:

...a nic nie ma o statusie sędziów.

I pytanie na koniec, panie marszałku.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Michał Szczerba:

Co by tu jeszcze? *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 216, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za głosowało 181, przeciw – 213, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują skreślić zdanie trzecie w ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 239, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 4. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 227, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby sędzią trybunału mogła być osoba, która posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz w chwili wyboru ma ukończone 40 lat oraz nie ma ukończonych 65 lat.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Ta regulacja to ustawa o incydentalnym charakterze, ustawa, która została przygotowana na konkretną sytuację formalną, nawet pod konkretne osoby. Niestety tego typu regulacje destabilizują Rzeczpospolitą zamiast umacniać fundamenty naszego państwa.

Moje pytanie dotyczy tej konkretnej poprawki i prośby o wyjaśnienie, z jakiego powodu wprowadzamy tutaj możliwość wcześniejszego wygaszenia mandatu sędziego, chociaż ustawa zasadnicza, konstytucja Rzeczypospolitej, wyraźnie precyzuje, że kadencja nie może być przerwana.

Pan poseł Piotrowicz wyjaśniał to w sposób nieakceptowalny, który wskazuje na brak zrozumienia roli trybunału i pozycji sędziego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

To jest poprawka zgłoszona przez klub. Wnioskodawcy nie proszę, bo to nie jest poprawka wnioskodawcy.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 254, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości oraz tożsamej poprawce 5. wnioskodawcy proponują skreślić art. 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań...

Przepraszam, są pytania.

Poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest rzeczą normalną, że orzecznictwo pań i panów sędziów może być przedmiotem dyskusji. Ale nie zmienia to faktu, że ta dyskusja, szczególnie po wydaniu orzeczenia, ma jedynie teoretyczny charakter, ponieważ zgodnie z naszą konstytucją orzeczenia takie mają moc powszechnie obowiązującą.

Szanowni państwo, to nie są słowa przedstawiciela niestrudzonej opozycji. To są słowa śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

Wyrokiem z 3 grudnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie rozstrzygnął, które osoby wybrane przez Sejm mają prawny status sędziów. Orzeczenie to w trybie niezwłocznym zostało przez panią premier opublikowane. Proponowanym art. 5 chcecie państwo kolejny raz wprowadzić trzy nieuprawnione osoby do Trybunału Konstytucyjnego. Przecież doskonale wiecie, że zapis ten jest niekonstytucyjny. Jeżeli nie chcecie słuchać opozycji i ekspertów *(Dzwonek)*, nie chcecie szanować wyroków Trybunału Konstytucyjnego, posłuchajcie głosu rozsądku...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

...i nie demolujcie autorytetu prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Siadaj.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Recydywa, bo tylko tak można to nazwać. Dlaczego po raz kolejny działacie w warunkach recydywy? Mamy

Posel Katarzyna Lubnauer

orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które dość jednoznacznie mówią, że tych trzech sędziów, których wybraliście w listopadzie...

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale nie pod osłoną nocy.)

...jest wybranych po prostu niezgodnie z prawem, niezgodnie z konstytucją, że to nie ślubowanie, a wybór oznacza, że ktoś został lub nie został sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Nie słuchacie Komisji Weneckiej, nie słuchacie Komisji Europejskiej, nie słuchacie nikogo. Jak słyszę, nie słuchacie również słów śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W trybie recydywy cały czas uchwalacie prawo, które jest niekonstytucyjne. Świadczy to o dwóch rzeczach: o tym, że nie macie żadnej chęci poprawy, i również świadczy o tym, że robicie to nieumiejętnie, ponieważ za każdym razem to, co wam wychodzi, okazuje się niezgodne z konstytucją i jest przez Trybunał Konstytucyjny obalane. Mamy kolejne dwie ustawy, czeka trzecia, której jeszcze nie dostaliśmy, która ma zawierać przepisy przejściowe. Przestańcie robić to w trybie recydywy (*Dzwonek*), zacznijcie myśleć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale, pani poseł, bardzo panią przepraszam, muszę panią...

Posel Katarzyna Lubnauer:

Pytanie: Dlaczego?

Marszałek:

Aha, pytanie: Dlaczego? Rzeczywiście bardzo ciekawe pytanie, ale ja zupełnie nie rozumiem związku tego.

Nie poproszę nikogo do odpowiedzi, ponieważ przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości oraz tożsamej 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 200, przeciw – 227, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm propozycje odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 7.

Z nią łączą się poprawki 16., 24. i 26.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Informuję, że ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7., 17., 23. i 25 oraz wniosków mniejszości 4., 8., 11. i 12.

Pytanie zgłasza poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wprowadzili państwo z PiS-u przepis, w wyniku którego powstanie Kodeks Etyczny Sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Chciałem zapytać, kto będzie autorem tego kodeksu etyki.

(*Głos z sali*: Posel Piotrowicz.)

Padają tu różne kandydatury. Ja chciałem zaproponować, żeby państwo rozważyli – państwo chcą tak uczyć etyki Polaków – kandydaturę pana posła Pyzika, który środkowym palcem pokazywał tutaj, co PiS ma do powiedzenia Polakom i czym dla PiS-u jest etyka. (*Oklaski*)

W projekcie nie przewidziano również odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego trybunału za postępowanie sędziego przed objęciem stanowiska. Tymczasem taka regulacja powinna znajdować się w ustawie, bo oczywiście niewyobrażalna jest sytuacja, że sędzia, który występuje przeciw godności sędziego przed pełnieniem tego mandatu... taki sędzia powinien być pociągany do odpowiedzialności dyscyplinarnej. (*Dzwonek*) I chciałem zapytać, czy fakt nieujęcia tego...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...w projekcie ma coś wspólnego z problemami prawnymi niektórych funkcjonariuszy PiS-u...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...którzy będą zgłaszani na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Siadaj, czas ci minął.)

Marszałek:

Dziękuję panu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 16., 24. i 26, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 230, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm propozycje odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości oraz tożsamej poprawce 7. wnioskodawcy proponują skreślić art. 7.

Z tymi propozycjami łączą się odpowiednio poprawki 17., 23. i 25. oraz wnioski mniejszości 8., 11. i 12.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Rudy!)

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Panie marszałku, może pan trochę kultury kolegów nauczyć?)

Proszę zadawać pytanie.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od dawna wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość każdego, kto ma odmienne zdanie, traktuje jak wroga czy przeciwnika politycznego. Nie ma znaczenia, czy to są kobiety, nauczyciele, lekarze czy samorządowcy.

(Głos z sali: Jeszcze sędziowie.)

Rok temu do tego ogromnego worka wrogów państwa PiS-u zostali wrzuceni sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, także ci w stanie spoczynku. Wiemy także, że w sposób cyniczny potraficie państwo dokręcić śrubę każdej grupie społecznej czy zawodowej. Ale nie tędy droga. Jeżeli tak bardzo boli państwa spadająca na was każdego dnia krytyka, to może warto na chwilę zatrzymać ten walec i zastanowić się, czy może вина nie leży po państwa stronie. Nakładanie swoistego kagańca i ograniczeń w funkcjonowaniu w sferze publicznej byłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, że nie macie państwo odwagi stanąć twarzą w twarz z rzeczywistością. Kiedy brakuje siły argumentów, stosuje się argument siły. Krytyka boli, ale eliminowanie jej autorów (*Dzwonek*) jest zwykłym przejawem tchórzostwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj nie miałam możliwości zadania tego pytania panu Piotrowiczowi...

(Poseł Iwona Arent: O, jaka szkoda.)

...a pytanie mam takie. Art. 31 ust. 2 przewiduje obowiązek złożenia przez sędziego trybunału na 6 miesięcy przed ukończeniem 70. roku życia zaświadczenia, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego, zaś brak wykonania tego obowiązku przez sędziego skutkować ma pozbawieniem sędziego urzędu. Omawiane przepisy stanowią również, że po osiągnięciu 70. roku życia sędzia trybunału nie może pełnić funkcji ani prezesa, ani wiceprezesa trybunału. Pytanie do pana Piotrowicza: Czy takie rozwiązanie jest zgodne z zasadą nieusuwalności sędziego oraz zasadą dziewięcioletniej nieprzerwanej kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Mam nadzieję, że pan Piotrowicz mi odpowie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 4., 8., 11. i 12. oraz poprawek 7., 17., 23. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 230, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

W 8. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3 i 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Poseł Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 11 projekt dopuszcza możliwość uzyskiwania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego zysków z tytułu posiadania odpowiedniej ilości akcji lub udziałów w spółce prawa handlowego. Ale jak się okazuje w dalszej części tego samego artykułu, wszystkie zyski sędziów trybunału zobowiązany jest przekazać na wskazane przez siebie cele publiczne pod groźbą utraty urzędu przez sędziego, który takiego przekazania nie dokona. Czy państwa zdaniem taka regulacja jest zgodna z przepisami konstytucji odnoszącymi się do ochrony prawa własności?

Podkreślić należy, że Konstytucja RP wskazuje dwie instytucje, które mogą prowadzić do pozbawienia własności. Są to: wywłaszczenie – art. 21 konstytucji, a także przepadek rzeczy – art. 46 konstytucji. Ani jedna, ani druga instytucja nie ma w przypadku art. 11 ust. 3 projektu zastosowania, co jednoznacznie świadczy o tym, że artykuł ten jest niezgodny z konstytucją, gdyż prowadzi do niczym nieuzasadnionego pozbawienia obywateli ich prawa własności. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Czy prawdą jest, że politycy PiS zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego ustawę, którą w 2012 r. przygotował rząd Platformy Obywatelskiej, przyznającą świadczenia dla rodziców, którzy opiekują się niepełnosprawnym dzieckiem, a ich wysokość miała być uzależniona od momentu powstania niepełnosprawności? Trybunał Konstytucyjny przyznał posłom PiS rację.

I teraz pytanie, a jednocześnie odpowiedź dla tych, którzy zastanawiają się, dlaczego w ekspresowym tempie dożył się Trybunał Konstytucyjny. Dlatego żeby te niekonstytucyjne rzeczy, które PiS przepycha kolanem, np. dzisiaj ta kwestia 4 tys. zł, za które moralnie chce się kupować dusze kobiet...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Na temat!)

...nie były właśnie uchylane przez...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy.)

...Trybunał Konstytucyjny, bo nie będzie miał on mocy do tego. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej!)

Marszałek:

Oczywiście mówimy o 8. poprawce, która mówi o skreśleniu ust. 3 i 4 w art. 11.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 255, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości oraz tożsamej poprawce 9. wnioskodawcy proponują skreślić art. 13.

Z nimi łączą się poprawki 10., 12. i 28. oraz 6. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 11. i 29.

Pytanie zgłasza poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z tym artykułem niezłożenie oświadczenia majątkowego przez sędziego trybunału jest równoznaczne ze zrze-

zeniem się przez sędziego urzędu. Czy takie rozwiązanie jest zgodne z konstytucją?

Zgodnie z art. 194 ust. 1 kadencja sędziego trybunału trwa 9 lat. Zgodnie z art. 184 ust. 1 konstytucji sędziowie są nieusuwalni. Zgodnie z art. 184 ust. 2 złożenie sędziego z urzędu wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Stosownie do powyższego należy uznać, że omawiane przepisy są sprzeczne z konstytucją. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to jest takie swoiste pole minowe z zastawionymi pułapkami na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Było już to powiedziane wielokrotnie, że sędziowie mają 9-letnie indywidualne kadencje, których nie można naruszyć. Sędziowie trybunału są również nieusuwalni.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Z funkcji, to jest kadencja.)

Wy w tej ustawie dajecie pewien katalog sytuacji, w których sędzia będzie pozbawiany urzędu. Tak jest w przypadku uchybienia terminowi złożenia oświadczenia o działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka sędziego, tak jest w przypadku oświadczenia majątkowego, tak jest również w skandalicznym przypadku, który proponujecie, mianowicie chodzi o konieczność składania przez 70-letniego sędziego zaświadczeń lekarskich. To lekarz orzecznik według waszego widzimisię będzie decydował, kto jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. To jest chore. (Dzwonek) To jest czas, żeby odrzucić te złe przepisy. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 5. i 6. oraz poprawek 9., 10., 12. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 256, wstrzymało się 4.

Sejm propozycję odrzucił.

W 11. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują, aby wzory formularzy oświadczeń, o których mowa w art. 13 ust. 1 i art. 14 ust. 1, określone były w załącznikach od 1 do 3 do ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 29.

Marszałek

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 235, przeciw – 189, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 19 wnioskodawcy proponują dodanie odesłania do art. 40 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 258, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 22 ust. 2 wnioskodawcy proponują wyraz „zawiera” zastąpić wyrazami „musi zawierać”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 252, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości oraz tożsamej 15. poprawce do art. 23 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego trybunału następowało w drodze uchwały Zgromadzenia Ogólnego, podjętej większością 2/3 głosów ustawowego składu trybunału.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy Zgromadzenie Narodowe uchwala niezdolność prezydenta do pełnienia jego urzędu, wymagane jest 2/3 głosów Zgromadzenia Narodowego. Kiedy Sejm stawia pod Trybunał Stanu ministra, wymagane jest co najmniej 3/5 głosów Sejmu. Otóż my w tej poprawce proponujemy, żeby zgoda na postawienie pod sąd sędziego Trybunału Konstytucyjnego wymagała kwa-

lifikowanej większości głosów, a nie zwykłej większości Zgromadzenia Ogólnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Taki jest sens tej poprawki, żeby podnieść tę poprzeczkę, a nie zwykłą większością kierować sędziów Trybunału Konstytucyjnego do sądów i cofać im immunitet. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości oraz tożsamej 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 141, przeciw – 262, wstrzymało się 30 posłów.

Sejm propozycje odrzucił.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 26.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 9. wniosku mniejszości oraz 19. poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Władza sądownicza ma pozostać władzą niezależną – niezależną od władzy ustawodawczej i od władzy wykonawczej. Nadrzędnym celem jest jej ochrona przed próbami wpływania na nią. Według nowelizacji art. 26 pkt 2 projektu zakłada, że prezydent na wniosek prokuratora generalnego może złożyć zawiadomienie o popełnieniu przez sędziego trybunału przewinienia dyscyplinarnego. Czy omawiane rozwiązanie ma na celu naruszenie zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów w myśl dalszego deptania konstytucji i praworządności? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prokurator generalny jest członkiem Rady Ministrów, również prezydent bardzo często wnosi do Sejmu, do Trybunału Konstytucyjnego rozmaite ustawy z prośbą o sprawdzenie ich konstytucyjności. Otóż nie może być tak, żeby strona postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jaką jest rząd, który w tym wypadku

Posel Marcin Świącicki

reprezentuje prokurator generalny, czy jaką jest prezydent, jednocześnie mogła wnosić o postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To jest ewidentne naruszenie niezależności i samodzielności sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jest to próba powieszenia nad nimi pewnej groźby, że strona przed Trybunałem Konstytucyjnym, jaką często jest prezydent czy rząd i prokurator generalny, może wnosić o dyscyplinowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Wnosimy o to, żeby po prostu odrzucić w tej ustawie taką możliwość uzależniającą to postępowanie od strony, jaką jest rząd i prezydent. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 261, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości oraz tożsamej 19. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2 w art. 26.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponuję w art. 26, żeby prezydent Rzeczypospolitej, głowa państwa, mógł składać zawiadomienie o popełnieniu przez sędziego trybunału przewinienia podlegającego karze dyscyplinarnej. Proponuję, żeby prezydent, głowa państwa, mógł kierować zawiadomienie o podejrzeniu tego przewinienia w odniesieniu do sędziów trybunału, jak również w odniesieniu do sędziów trybunału w stanie spoczynku. Wtedy kiedy sędziowie będą zachowywać się nieetycznie, jest katalog otwarty, wtedy kiedy nie będą przestrzegać zasad i będą naruszali kodeks etyki, którego nie ma, co jest bardzo ciekawe, proponuję kary dyscyplinarne, upomnienie, nagane – i to jest chyba pomysł pana marszałka Kuchcińskiego... *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

...obniżenie uposażenia sędziego w stanie spoczynku do 20% na okres 2 lat, wtedy kiedy publicznie mówi to, co myśli. *(Wesołość na sali)* Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Marszałek:

Informuję uprzejmie, że to nie jest mój pomysł. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Borys Budka: Pan marszałek 50% by proponował.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości oraz tożsamej 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 262, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

W 20. poprawce do art. 27 ust. 1 wnioskodawcy proponują po wyrazie „przewinienia” dodać wyraz „dyscyplinarnego”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę – ponieważ w art. 33 projektu określa się obowiązki i zakazy, jakich musi przestrzegać sędzia trybunału w stanie spoczynku, ograniczając m.in. zakaz dodatkowego zatrudniania sędziów trybunału w stanie spoczynku analogicznie do sędziów trybunału – czy brak zróżnicowania poszczególnych zakazów i obowiązków w zależności od tego, czy dotyczą one sędziów trybunału, czy sędziów trybunału w stanie spoczynku, jest według pana prawidłowy i czemu ma służyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

(Głos z sali: Głosujemy.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 262, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 30 wnioskodawcy proponują skreślić odesłanie do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze Piotrowicz! Mam pytanie, skąd u pana inspiracja do tego, żeby naruszać niezależność sądów, niezawisłość sędziowską...

(*Głos z sali: Z PRL-u.*)

...i doszedłem do wniosku. W roku 1962 była ustawa, która podobnie jak ta ustawa nakładała kaganiec na sędziów. Co ciekawe, ta ustawa przewidywała rozwiązanie niemalże identyczne z rozwiązaniem proponowanym przez PiS. Oto na posiedzeniu komisji w grudniu 1961 r. rozmawialiśmy o tym samym, o czym wy rozmawialiście na posiedzeniu komisji sprawiedliwości. Dyskusję w komisji w 1961 r. rozbuździła obligatoryjność odwoływania sędziów po ukończeniu 70. roku życia. Dlatego pytam pana wprost, czy tworząc tę ustawę, czerpał pan z rozwiązań z ustawy z 1961 r. Skąd u was zamiłowanie do tego wschodniego modelu i skąd u was taka wewnętrzna potrzeba liftingowania sądownictwa na model radziecki? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 257, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości oraz tożsamej 22. poprawce do art. 31 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2–7.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Wiele razy z tej mównicy padało pytanie, czy nie widzicie państwo niezgodności z konstytucją przepisów, w których proponujecie, by to lekarz orzecznik mógł skrócić kadencję sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Państwo całkowicie mylicie sędziów sądów powszechnych, którzy nie są wybierani na żadną kadencję, tylko są powoływani przez prezydenta Rzeczypospolitej, z sędziami Trybunału Konstytucyjnego, których kadencję określa konstytucja i mówi o 9 latach. Mam pytanie do pani premier. Czy pani premier z tego miejsca zadeklarowałaby, że w myśl takiej elementarnej przyzwoitości również dla włas-

nego rządu, dla własnych ministrów wprowadziłaby taką zasadę, że musieliby przedstawić zaświadczenie lekarskie o możliwości sprawowania danej funkcji? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta:* Borys, nawet wizualnie widać że jesteś chory.)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z tym projektem sędziego trybunału w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie w takim samym zakresie jak sędziego trybunału. Brak jest racjonalnego uzasadnienia dla wprowadzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego trybunału w stanie spoczynku w zakresie, w jakim przewidziano to w tym projekcie. Wskazać należy, że omawiany przepis odnosi się do sfery wypełniania funkcji sędziego trybunału, funkcji, której sędzia w stanie spoczynku w ogóle nie wykonuje. A zatem sędzia w stanie spoczynku nie będzie miał możliwości złamania przepisów prawa ani zachowania się nieetycznie w związku z zajmowaną funkcją. Czy fakt, że sędzia trybunału w stanie spoczynku nie wykonuje czynności sędziowskich, w szczególności nie orzeka, jest uzasadnieniem pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości oraz tożsamej 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 33, wstrzymało się 5.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

W 27. poprawce do art. 37 wnioskodawcy proponują, aby w stosunku do sędziego trybunału w stanie spoczynku nie stosowano odpowiednio przepisu ust. 3 w art. 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytania zgłasza pan poseł Marcin Świąteczki, klub Platforma Obywatelska

(*Posel Piotr Kaleta:* Marcin, weź się.)

(*Posel Dominik Tarczyński:* Marcin, daj żyć.)

Posel Marcin Święcicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodziliście się państwo, mówię tutaj o większości, żeby posłowie w stanie spoczynku mogli pobierać zyski ze spółek handlowych, w których mają udziały, nie musieli ich przekazywać na cele publiczne.

Chciałem zapytać pana posła sprawozdawcę: Czy w dalszym ciągu w art. 37 zostają takie oto przepisy, że sędzia w stanie spoczynku nie może pełnić żadnej funkcji – ani w spółkach prawa handlowego, ani w fundacjach, ani nawet w spółdzielni, nie może być nawet w komisji rewizyjnej własnej spółdzielni mieszkaniowej? Czy te przepisy państwo dalej zostawiacie w tej ustawie? Przypomnę, że uzasadnieniem tego miało być to, że sędzia może osądzać w sprawach, które mogły mieć wpływ na te spółdzielnie, fundacje, spółki. Chciałem powiedzieć, że my tutaj, w Sejmie i Senacie, wielokrotnie głosujemy nad ustawami, które mogą mieć wpływ na fundacje, spółki, spółdzielnie, w których potem pełniły rozmaite funkcje, i żadnego takiego zakazu nie ma. Dlaczego sędziowie w stanie spoczynku (*Dzwonek*) mają mieć taki zakaz? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 366, przeciw – 44, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do głosu zapisali się państwo posłowie.

Posel Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze jestem w szoku, panie marszałku, bo przy poprzednim głosie państwo jednak wykazaliście się refleksją, więc jest szansa, że w tej chwili wysłuchacie państwo tego głosu rozsądku i jednak odrzucicie tę ustawę, nie przyjmiecie jej. Jest jeszcze szansa. Mam pytanie: Po co to wszystko było? Dlaczego od roku wmawiacie państwo opinii publicznej, że trzeba dokonywać jakichś zmian w Trybunale Konstytucyjnym? Państwo zmienialiście procedurę, wymyślaliście większą większość, wymyślaliście blokowanie, a teraz nagle po roku wycofujecie się z tych propozycji. Czy możecie państwo z tego miejsca w imię takiej elementarnej przyzwoitości przyznać, że jedynym celem, który postawiliście sobie przez ten

rok, było tak naprawdę zablokowanie Trybunału Konstytucyjnego, a teraz jedynym celem, który sobie stawiacie, jest wybór swojego prezesa Trybunału Konstytucyjnego? Czy jesteście w stanie przyznać się, potwierdzić ten jeden elementarny fakt? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Fakt, który nastąpi.

Pani poseł – przepraszam, gdzie ja mam tę kartkę, jest – Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam takie pytanie do posłów, którzy całą tę awanturę wokół Trybunału Konstytucyjnego zaczęli i kontynuują ją. Jak chcecie państwo rządzić państwem, skoro niszczyacie fundamenty jego funkcjonowania? Jak chcecie tworzyć państwo praworządne, skoro depczecie szacunek do prawa? Wpychacie do TK trzech nielegalnie wybranych sędziów, to kolejna ustawa, na już obsadzone stanowiska. Przecież wszyscy to wiedzą: prawnicy w Polsce i za granicą, instytucje, takie jak Trybunał czy Komisja Wenecka, obywatele. Nawet wy to wiecie, bo na starcie dyskusji o Trybunale Konstytucyjnym sami o tym mówiliście, że dwóch z pięciu sędziów zostało wybranych nielegalnie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie krzycz!*)

12 miesięcy próbujecie wmówić obywatelom, że coś naprawiacie. Kiedy zrozumiecie, że nikt już wam w to nie wierzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Projekt o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego zawiera wiele błędów, wiele ciekawych konstrukcji. Jedną z nich jest Kodeks Etyczny Sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym mają postępować sędziowie trybunału, za którego łamanie będą przykładnie i surowo karani. To przykład takiego przykładnego karania, tylko zastanawiam się i myślę, że dobrze, jakbyście państwo powiedzieli Polkom i Polakom, kto opracuje ten kodeks i wyznaczy tym samym standardy zachowania etycznego sędziów Trybunału Konstytucyjnego i kiedy ten kodeks powstanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos w tej chwili chce zabrać przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Stanisław Piotrowicz.

(*Głos z sali: Katastrofa.*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję.

(*Głos z sali: Będzie czytał.*)

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Wydawałoby się, że podczas prac nad tą ustawą padło wiele pytań i padło też wiele odpowiedzi na w kółko powtarzające się pytania. Nie wiem, czy to brak zrozumienia, czy wyjątkowo zła wola. Zacznę od tego, co powiedział jeden z posłów opozycyjnych podczas pierwszego czytania. A powiedział w ten sposób, że ustawa o statusie sędziów to w zasadzie jest powtórzenie w większości już obowiązujących uregulowań prawnych. I trudno z posłem opozycyjnym się nie zgodzić, bo w istocie rzeczy tak jest. Ta ustawa porządkuje unormowania prawne dotyczące sędziów stanu...

(*Głos z sali: Stanu wojennego.*)

...Trybunału Konstytucyjnego, gromadząc przepisy w jednym akcie prawnym. Jeżeli chodzi o nowe elementy, to jest ich kilka. Ponieważ pytania dotyczyły tych elementów, odniosę się do tego.

(*Poseł Rafał Grupiński: Nie trzeba.*)

Kwestionujecie państwo w pytaniach jawność oświadczeń majątkowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Pytacie, czemu to ma służyć. Jakoś nikt nie pytał, czemu ma służyć jawność oświadczeń majątkowych posłów, jawność oświadczeń majątkowych senatorów i innych ważnych urzędników. Nie powiadaliście państwo wtedy, że przecież wystarczy, że takie oświadczenie się składa, stosowne urzędy skarbowe zbadają, skontrolują. Nie.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Bo jesteśmy wybierani.*)

Jednak wtedy doszliśmy do wniosku, że ważne jest to, by oświadczenia były jawne. Bo skąd to niby urzędy skarbowe mają powziąć różne wątpliwości? Jeżeli ktoś zna specyfikę funkcjonowania urzędów skarbowych, to doskonale wie, że te urzędy korzystają z informacji udzielanych przez obywateli. To nie jest przecież żadną tajemnicą, że tak się dzieje. Niby dlaczego sędziowie Trybunału Konstytucyjnego mieliby być wyjęci spod ogólnych reguł przejrzystości i transparentności najważniejszych osób w państwie?

(*Poseł Rafał Grupiński: Czy możemy głosować?*)

Pan poseł Budka prosił, żebyśmy się przyznali...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę już kończyć.*)

...w imię zasad elementarnej przyzwoitości, po co nam kolejna ustawa...

(*Poseł Rafał Grupiński: Nie macie przyzwoitości.*)

(*Głos z sali: Wymienił nazwisko.*)

...o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Odpowiem więc w imię elementarnej przyzwoitości. Bardzo łatwo jest zrobić bałagan, a posprzątać jest znacznie trudniej.

(*Głos z sali: Świetnie!*)

(*Poseł Grzegorz Schetyński: Tak, święte słowa.*)

Droży państwo, ten bałagan, który zrobiliście w czerwcu i w październiku ub.r., sprzątnąmy...

(*Poseł Borys Budka: Kłamstwo!*)

...już prawie przez cały rok.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Dowcipy opowiada.*)

Bo to wy, droży państwo, trzeba to znowu powtórzyć, przecież to wy złamaliście konstytucję.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

To wy dokonaliście wbrew prawu i wbrew konstytucji obsadzenia Trybunału Konstytucyjnego, powiem krótko, swoimi ludźmi.

(*Poseł Ewa Kopacz: I to was upoważniało do tego, żeby zniszczyć trybunał?*)

Przecież nawet Trybunał Konstytucyjny to stwierdził.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Jeżeli powiadacie, że psujemy państwo, to znów odwołam się do stwierdzenia sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy w korespondencji mailowej pomiędzy sobą pisali, że są przerażeni tym, co robicie, i powiedzieli: jeżeli Prawo i Sprawiedliwość zarzuci wam, że psujecie państwo, to niestety Prawo i Sprawiedliwość będzie miało rację. (*Oklaski*)

Droży państwo, i wy macie dziś czelność pytać, kto psuje państwo, po co kolejna ustawa? Sprzątnąmy po was. To, że złamaliście konstytucję...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Uspokój się.*)

Pan poseł Szczerba, ja nie lubię tego języka, ale będę musiał zacytować, bo widać, że prezentował 8-letnią filozofię rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy mówił, co by tu jeszcze sieprzyć. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Rafał Grupiński: Śmiało, towarzyszu prokuratorze.*)

W kółko powtarzacie państwo nieprawdziwe rzeczy.

(*Część posłów skanduje: Konstytucja! Konstytucja!*)

I wciskacie te rzeczy – właśnie, konstytucja – w usta Trybunału Konstytucyjnego, wciskacie w usta Komisji Weneckiej, zresztą nawet ze skutkiem, powiadając, że sędziowie wybrani przez was byli wybrani legalnie. Otóż, droży państwo, nie.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Tak.*)

I powiadacie, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sędziowie zostali wybrani legalnie. Proszę mi pokazać podstawy prawne do działania Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie. Jesteście głusi na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ze stycznia 2016 r. Przecież tam w postanowieniu Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że nie ma kompetencji do badania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Posel Stanisław Piotrowicz

Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego to autonomiczna i suwerenna decyzja Sejmu, i to trybunał też wskazywał na to. (*Oklaski*) A skoro tak, to dlatego Trybunał Konstytucyjny uchylił się od oceny i taką konkluzję w swoim postanowieniu zawarł, że nie ma prawa do badania sposobu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. A państwo z uporem maniaka powtarzacie, że Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat legalności wyboru. To w tym momencie kompromitujecie się państwo, ci, którzy jesteście prawnikami, jako prawnicy. Bo przecież wyraźnie, wystarczy popatrzeć do konstytucji, w konstytucji jest mowa, co może Trybunał...

(*Głos z sali: I kto to mówi?*)

...Konstytucyjny – może badać zgodność prawa z konstytucją, a nie dokonywać oceny wyboru, drodzy państwo. Warto to sobie raz na zawsze zapamiętać i nie powtarzać po raz kolejny nieprawdziwych rzeczy.

Padają pytania o kodeks etyki, a przecież na pytanie dotyczące kodeksu etyki odpowiadałem już wielokrotnie. Wielokrotnie odpowiadałem, ale widać, że trzeba powtórzyć to jeszcze raz. Kodeks etyki to będzie wewnętrzny akt prawny Trybunału Konstytucyjnego. Będzie on opracowany i przyjęty przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego na podstawie uchwały...

(*Posel Rafał Grupiński: Wystarczy, wystarczy.*)

...Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jest to wyraźnie zapisane w projekcie ustawy, który został złożony do laski marszałkowskiej i będzie prezentowany dzisiaj wieczorem. Kodeks etyczny będzie opracowany i przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Jeszcze dodałbym coś do tego, co wprowadza ustawa. Ustawa ogranicza możliwość zatrudnienia sędziego Trybunału Konstytucyjnego poza trybunałem. Uznaliśmy, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego jak na warunki polskie są bardzo dobrze wynagradzani. Przypomnę, że uposażenie brutto wynosi 20 tys. zł plus wysługa lat – w przypadku 20 lat to dodatkowe 4 tys. zł – plus dodatki funkcyjne. A zatem sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zarabiają ponad 20 tys. zł. Uznaliśmy, że powinni koncentrować się przede wszystkim na tym, do czego zostali powołani, a więc na rozpatrywaniu spraw w Trybunale Konstytucyjnym, a nie na podejmowaniu dodatkowego zatrudnienia u wielu różnych pracodawców.

Jednak wsłuchując się w głos sędziów Trybunału Konstytucyjnego, z których chyba większość jest profesorami akademickimi, że potrzebny jest im kontakt z nauką, przewidzieliśmy to w projekcie. Dobrze, niech będzie kontakt z nauką, ale będą mogli być zatrudnieni tylko u jednego pracodawcy. Czy to tak mało? Myślę, że wykazujemy w ustawie daleko idący gest.

Mówicie państwo o stanie spoczynku.

(*Posel Rafał Grupiński: Możesz pan przestać odpowiadać.*)

Odpowiadam na państwa pytania, któreście zadawali.

(*Głos z sali: Jaki język.*)

Zadawaliście pytania o stan spoczynku. Dlaczego są pewne ograniczenia dla sędziów w stanie spoczynku? Otóż odpowiadam jasno.

(*Posel Magdalena Kochan: Coś niebywałego.*)

Sędzia w stanie spoczynku otrzymuje uposażenie w wysokości 75% uposażenia czynnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To 18 tys. zł.*)

A zatem oczekujemy, ażeby jako sędzia w stanie spoczynku, który korzysta z pewnych przywilejów, korzysta z tytułu, korzysta z immunitetu, korzysta z wysokiego uposażenia...

(*Posel Jan Dziedzic: Jakiego?*)

...i jednocześnie jest utożsamiany z Trybunałem Konstytucyjnym, zachowywał się w taki sposób, który nie będzie uwłaczał Trybunałowi Konstytucyjnemu.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie uwłacza.*)

Dlatego też sędzia w stanie spoczynku jest zobowiązany do przestrzegania wszystkich reguł, które dotyczą sędziego Trybunału Konstytucyjnego, włącznie z kodeksem etycznym.

Oczywiście, jak państwo zauważyliście, wprowadziliśmy pewną poprawkę dotyczącą przekazywania zysków z tytułu akcji w spółkach handlowych. Z tego zrezygnowaliśmy. A więc ograniczenia, które dotyczą sędziów czynnych, w tym zakresie nie będą dotyczyły sędziów w stanie spoczynku. (*Oklaski*)

W trakcie dyskusji ktoś powiedział, że to są ograniczenia praw człowieka, ograniczenia wolności obywatelskich. Po raz kolejny podkreślam, i to podkreślam za Trybunałem Konstytucyjnym. W uzasadnieniu wyroku z 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że tego rodzaju ograniczenia w odniesieniu do funkcjonariuszy państwowych pełniących wysokie stanowiska nie mogą być rozpatrywane w kategoriach ograniczenia praw i wolności obywatelskich. Ktoś, kto decyduje się na przyjęcie tego rodzaju funkcji, ma do wyboru: może zostać sędzią Trybunału Konstytucyjnego lub jeżeli uważa, że to krępuje jego prawa i wolności obywatelskie, tym sędzią być nie musi. Sędzia w stanie spoczynku również nie musi być sędzią w stanie spoczynku, jeżeli mu ciasno w tym garniturku, jeżeli nie chce przyjąć tych ograniczeń.

(*Posel Magdalena Kochan: Zmień język.*)

Może zrzec się statusu sędziego w stanie spoczynku i stać się czynnym politykiem. Niestety polega na tym, że dziś czynni sędziowie Trybunału Konstytucyjnego...

(*Posel Magdalena Kochan: Z szacunkiem.*)

...a w szczególności prezes Trybunału Konstytucyjnego, stali się czołowymi politykami i godzą w dobre imię Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Ewa Kopacz: Proszę nie pomawiać.*)

Posel Stanisław Piotrowicz

Droży państwo, ustawa o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego porządkuje materię (*Oklaski*), pozostaje w zgodzie ze standardami określonymi w konstytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W trybie sprostowania zgłosił się pan poseł Borys Budka.

Proszę bardzo.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż nie dziwi mnie fakt, że pan poseł sprawozdawca nie zrozumiał niczego, o czym tutaj mówiliśmy. (*Oklaski*) Ale to już, panie pośle, niestety tak jest, że państwo rozwiązania czerpiecie z epoki słusznie minionej, z PRL-u. Jeżeli chodzi o waszą propagandę, to sięgacie nieco dalej w przeszłość – do najczarniejszej przeszłości Europy. Wasza propaganda, panie pośle sprawozdawco, polega na tym, że w steku bzdur, kłamstw, półprawd posługujecie się najbardziej prostymi argumentami, by opinii publicznej najpierw obrzydzić Trybunał Konstytucyjny, udawać, że jest to wróg zwykłego obywatela, który tak naprawdę byłby przeszkodą dla waszej złej zmiany. Ale tak naprawdę spór w tej Izbie, który toczymy od początku, nie jest sporem o to, jak ma wyglądać Trybunał Konstytucyjny. To jest spór o to, czy większość parlamentarna, która nie ma możliwości zmiany konstytucji, bo suweren chciał, żebyście państwo nie mogli tej konstytucji zmienić...

Marszałek:

Panie pośle, pan wykracza poza tryb sprostowania.

(*Posel Dominik Tarczyński: Suweren chciał, żebyś już poszedł.*)

Posel Borys Budka:

Ten spór sprowadza się właśnie do tego, że państwo próbujecie pod pozorem dobrej zmiany wprowadzić rozwiązania typowe dla państwa totalnego.

Marszałek:

Panie pośle, powtarzam: pan wykracza poza tryb sprostowania.

Posel Borys Budka:

Panie marszałku, pan poseł nie rozumiał, czego dotyczy ten spór. Kłamięcie od samego początku i będziecie kłamać to końca rozprawy z Trybunałem Konstytucyjnym. Ale spokojnie, my to po was posprzątaamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Panie marszałku, ad vocem.*)

Pan poseł Stanisław Piotrowicz, przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę bardzo. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Och, niech już nie mówi.*)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ponieważ padł zarzut pod moim adresem...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Uzasadniony.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Daj sobie spokój.*)

...jakobym czegoś nie rozumiał, pragnę się odnieść. Nie podzielamy filozofii prezentowanej przez Platformę Obywatelską, filozofii sprowadzającej się do tego, że owszem, podział władz – tak, równowaga władz – już niekoniecznie, ale przede wszystkim nad wszystkimi władzami powinna stać władza sądownicza i władza Trybunału Konstytucyjnego. Na to naszej zgody być nie może. My ściśle trzymamy się konstytucji: podział władz i równowaga władz. A państwo chcecie stworzyć z Trybunału Konstytucyjnego superwładzę i dlatego nie możecie państwo mnie zrozumieć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 920, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 189, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 960-A.

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Podczas drugiego czytania do projektu przedmiotowej ustawy zgłoszono dwie poprawki. Jedna z nich ma charakter porządkujący, druga zwiększa wydatki budżetu państwa w 2017 r. na zakup szczepionek o 20 mln zł, tj. o 14%.

(Poseł Ewa Kopacz: 160 mln miało być, a nie 20.)

Komisja rekomenduje przyjęcie obydwu poprawek, a tym samym rekomenduje przyjęcie projektu ustawy z druku nr 960 wraz z tymi poprawkami. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 1 i 4 wnioskodawcy proponują, aby przepisy te dotyczyły osób, które uregulowały określone zobowiązania najpóźniej w terminach wymienionych w tych przepisach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 258, przeciw – 4, wstrzymało się 154 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują zwiększyć maksymalny limit wydatków budżetu państwa na zakup szczepionek służących do przeprowadzania obowiązkowych szczepień w 2017 r. o 20 mln zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 246, przeciw – 17, wstrzymało się 152 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 960, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 247, przeciw – 165, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 978.

Pytanie zadaje pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poznać stanowisko ministerstwa rolnictwa w tej sprawie, bo na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnictwa doszło do takiej sytuacji, w której przewodniczący komisji poseł Krzysztof Ardanowski złożył poprawkę o 2-letnim moratorium...

(Poseł Zbigniew Dolata: Stanowisko jest znane.)

...natomiast pani minister Ewa Lech powiedziała, że ministerstwo jest dalej za 4-letnim moratorium. Tak że chcielibyśmy wiedzieć, czy za 2 lata rzeczywiście uda się Polsce zabezpieczyć w białko paszowe i czy będziemy w końcu wolni od GMO. Jakie stanowisko ma w tej sprawie ministerstwo rolnictwa? Wczoraj do końca nie uzyskałem odpowiedzi na to pytanie. Proszę dzisiaj o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Zbigniew Dolata: Były odpowiedzi.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Co takiego stało się

Posel Dorota Niedziela

przez 4 lata? Druk nr 457 złożony w 2012 r., w sprawie którego głosowano w tej Izbie, przedłużał moratorium do 2017 r. Cały klub PiS głosował przeciw. Po 4 latach pojawił się druk nr 734, druk złożony przez rząd. Członkowie Prawa i Sprawiedliwości będą głosowali za. Co takiego się stało? Pan poseł Szyszko w 2012 r. oskarżał rząd i pisał list otwarty do premiera Tuska, że tylnymi drzwiami Platforma wprowadza GMO do Polski, czemu służy ustawa o paszach, a pani poseł Pawłowicz stwierdziła: osobiście twierdę, że po wygranych wyborach będzie to dobry temat do postawienia przed Trybunałem Stanu podmiotów (*Dzwonek*), które wbrew żądaniom społecznym, oczekiwaniom, badaniom wprowadzają GMO do Polski. Co takiego wydarzyło się przez 4 lata? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj w tym miejscu stał się cud. Otóż posłowie PiS jeszcze 4 lata temu, 6 lat temu, 8 lat temu krzyczeli z tej mównicy, że nie ma możliwości stosowania w paszach, w żywieniu zwierząt soi genetycznie modyfikowanej. Tych, którzy mówili, że taka potrzeba jest, nazywali zdrajcami. Wczoraj z tej mównicy ci sami posłowie PiS albo ich koledzy mówili o konieczności wprowadzenia soi genetycznie modyfikowanej i przedłużeniu możliwości jej stosowania o kolejne 4 lata.

(*Posel Zbigniew Dolata: Nieprawda.*)

To był cud, odpowiadam pani poseł, ale pytanie jest inne. Pytanie jest takie: Dlaczego pan minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel sam nie wierzy w swoje możliwości? Zaproponował w projekcie rządowym przedłożenie 4-letniego okresu moratorium, mówiąc, że w tym czasie będzie pracował nad tym, aby się uniezależnić od soi importowanej. Tymczasem posłowie PiS, czyli z tego samego ugrupowania, wczoraj złożyli poprawkę. Bardziej wierzą w ministra Jurgieła niż on sam w siebie, bo skracają ten okres do 2 lat.

A więc mam pytanie do ministra Jurgieła, jakie jest tak naprawdę jego stanowisko w zakresie śrut z soi genetycznie modyfikowanej i jakie jest jego stanowisko co do jego własnych możliwości. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ewa Lider, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lider:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach ma na celu przesunięcie daty wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzenia do obrotu genetycznie modyfikowanych pasz o 2 lata, chociaż rząd proponował 4 lata. W PiS-ie obudził się rozsądek i ten termin skrócono do 2 lat. Wprowadzenie tego zakazu jest oczywiście koniecznością.

Czy prawdą jest, że PiS, będąc w opozycji, krzychał, że pasz z GMO należy natychmiast zakazać, ale jak doszedł do władzy, poczuł na własnej skórze, że to nie jest łatwe? Wprowadzenie zakazu dziś doprowadziłoby do drastycznego spadku konkurencyjności polskich produktów na rynku unijnym. W tej sytuacji Nowoczesna jest za poparciem przesunięcia tej daty o 2 lata. Jednocześnie jesteśmy za podjęciem zdecydowanych działań służących wyparciu pasz z GMO z polskiego rynku. Mamy nadzieję, że te 2 lata wystarczą rządowi. Dziękuję bardzo.

(*Posel Zbigniew Dolata: Wystarczą.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Jan Szyszko: Sprostowanie.*)

Panie ministrze, ja panu cały rozwój zrównoważony przychylię, tylko nie może pan w trybie sprostowania wystąpić, bo nie ma takiej możliwości

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości.*)

Może pan zabrać głos w trybie pytania.

Proszę bardzo, pan poseł Jan Szyszko w trybie pytania.

Posel Jan Szyszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym mam pytanie do pani poseł Niedzieli. Szanowna pani poseł, nie tylko pisałem listy otwarte, ale też do tej pory twierdzę, bez przerwy, że przez 8 lat konsekwentnie Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe uzależniały nas od genetycznie modyfikowanych roślin, od genetycznie modyfikowanych pasz, również w produkcji żywności...

(*Głos z sali: Nic złego się nie dzieje.*)

...poprzez ustawę o nasiennictwie, ustawę o paszach. To, co w tej chwili mamy, to są tego konsekwencje. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pytanie.*)

(*Posel Ewa Kopacz: W trybie sprostowania, panie marszałku.*)

(*Posel Artur Dunin: Pytanie było do pani poseł Niedzieli.*)

(*Głos z sali: Było pytanie.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 978, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 15, wstrzymało się 6.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o paszach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu...

(*Posel Dorota Niedziela*: Panie marszałku...)

Pani poseł, nie widzę powodu, żeby pani prostowała.

(*Posel Dorota Niedziela*: Wymienił moje nazwisko. Nie mogę się odnieść do tego, co powiedział?)

Pani poseł, proszę mi umożliwić prowadzenie obrad.

(*Głos z sali*: Są ważni i ważniejsi.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia.

Tutaj mamy pytania.

Pan poseł Paweł Suski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Pawel Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy tworzącego obronę terytorialną. Ogólnie jesteśmy za rozwijaniem obrony terytorialnej, ale nie w takiej formie, nie w formie osłabiającej potencjał obronny Sił Zbrojnych. Nie zgodzimy się na zabieranie 1,5 mld zł co roku na tworzenie obrony terytorialnej, na zabieranie 1,5 mld z funduszu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych. To jest niedopuszczalne. Czy chcecie państwo utworzyć prywatne wojsko Antoniego Macierewicza?

(*Głos z sali*: Tak.)

Czy chcecie powierzyć takie Siły Zbrojne, piąty rodzaj Sił Zbrojnych człowiekowi nieobliczalnemu, niesterowalnemu? (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panie prezesie, Antoni Macierewicz jest człowiekiem niesterowalnym, pan o tym wie.

(*Głosy z sali*: Zejdz.)

(*Posel Magdalena Kochan*: I co to będzie?)

Ufa pan panu Antoniemu Macierewiczowi. Cała Polska widzi, że darzy pan pana ministra szczególną atencją, że ma pan do niego słabość.

(*Posel Robert Telus*: Cała Polska ufa.)

(*Głos z sali*: Tragedia.)

(*Posel Piotr Kaleta*: Zejdz.)

Pytam, panie ministrze, jakie ma pan haki na pana prezesa.

(*Posel Piotr Kaleta*: Paweł, wstydz się.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo!

(*Posel Piotr Kaleta*: Mirek, obserwuj cię.)

Obrona terytorialna jest potrzebna, odpowiednio wyszkolona, wyposażona, znajdująca się w systemie dowodzenia. Przed obroną terytorialną powinny jednak zostać postawione zadania uwzględniające jej cywilny charakter. Niestety, szanowni państwo, PiS wypaczył tę ideę. Już na wstępie zdeprecjonował obronę terytorialną. Przepisy skierowane do Wysockiej Izby pozwalają utworzyć prywatną armię ministra Macierewicza wyjętą spod systemu dowodzenia. Natomiast to, co o zadaniach obrony terytorialnej opowiada sam minister, dowodzi tylko jednego, że pan minister Macierewicz nie rozumie, czym jest, czy raczej czym powinna być obrona terytorialna. Czy prawdą jest, że szybkie procedowanie tej ustawy ma na celu umożliwić przesunięcie środków z wyposażenia technicznego, z modernizacji wyposażenia technicznego armii (*Dzwonek*) na rzecz właśnie wydatków osobowych obrony terytorialnej, co na pewno nie polepszy bezpieczeństwa Polski? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Paweł Bejda, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Pawel Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wojska Obrony Terytorialnej to docelowo 35 tys. wyszkolonych, wydaje się, ludzi...

(*Posel Ewa Kopacz*: 50.)

...myślę, mężczyzn i kobiet.

(*Posel Ewa Kopacz*: W ciągu 14 dni się szkolą.)

Teraz mam pytanie, bo przecież ci ludzie za gotowość bojową i za 2 dni szkolenia w miesiącu będą

Posel Paweł Bejda

dostawali ponad 500 zł. Czy nie jest to próba kupienia nowych wyborców?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jezu, człowieku.)

Mam jeszcze jedno pytanie. Media donoszą, że dzisiaj we Wrocławiu odbyła się już przysięga żołnierzy...

(Posel Ewa Kopacz: No właśnie.)

...którzy mają służyć w Wojskach Obrony Terytorialnej.

(Posel Krystyna Pawłowicz: No i co w tym złego?)

...a my jeszcze niczego nie uchwaliliśmy, debata jeszcze trwa.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Bezpieczeństwo ojczyzny jest bezcenne.)

Mam pytanie, na jakiej podstawie ci ludzie złożyli przysięgę.

(Posel Piotr Kaleta: Miłości do ojczyzny.)

Czy może jest jakieś wróżenie z fusów? Może pani premier powinna sprawdzić, czy (Dzwonek) w Ministerstwie Obrony Narodowej nie jest zatrudniony wróżbita. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Obrona terytorialna jest niezbywalnym komponentem nowoczesnych Sił Zbrojnych, którego powiązanie z systemem niemilitarnym w sposób decydujący – powtarzam – decydujący wpływa na skuteczność systemu obrony narodowej. Teraz moje pytanie jest takie: Czy krytyka, która jest skierowana wobec tego projektu, wyrażająca się m.in. tym, że jest wniosek o odrzucenie tej ustawy, krytyka, która jest niemerytoryczna, która nie odnosi się w ogóle do zapisów ustawy, rzeczywiście jest podyktowana troską o wzrost polskiego bezpieczeństwa narodowego i naszego potencjału obronnego?

(Posel Magdalena Kochan: Tak, dokładnie.)

Czy też wręcz przeciwnie, jest ona ukierunkowana na to, żeby Polska nadal była bezbronna? Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Macierewicza. Pytanie dotyczy kompleksowego podejścia do systemu bezpieczeństwa państwa. Czy pan minister nie uważa, że również przy okazji reformy edukacji, która będzie wchodzić w życie, nie powinniśmy, tak jak postuluje Ruch Narodowy, wprowadzić do szkół średnich powszechnego przeszkolenia wojskowego obejmującego podstawy musztry i podstawy strzelniczy?

(Posel Krystyna Skowrońska: Do przedszkola.)

Chodzi o to, żeby całe młode pokolenie Polaków, które wchodzi w dorosłość, było przeszkolone na podstawowym poziomie, na takim poziomie, by umieć się posługiwać najbardziej popularnym w danym momencie rodzajem broni, która jest w polskim wojsku. Idzie o to, żeby polskie społeczeństwo było gotowe do obrony terytorialnej, żeby polskie społeczeństwo jako całość, żeby polski naród był gotowy do obrony kraju. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 966, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 160 posłów, przeciw – 251, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 12 ust. 4 pkt 23 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Większość bezwzględna wynosi 207. Za głosowało 17 posłów, przeciw – 394, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5a ust. 3 pkt 9 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył również celów naukowych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Większość bezwzględna wynosi 205. Za głosowało 2, przeciw – 407, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 15 ustawy nowelizującej Senat w dodawanym ust. 2 proponuje przepis przejściowy.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Posel Pawel Pudlowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Czy w tym jednym przypadku nie moglibyście państwo być jednak bardziej ambitni z wyjściem w tej ustawie?

(*Posel Marzena Machalek*: Na pewno.)

Nowoczesna jest za przyjęciem tych poprawek i jesteśmy również kierunkowo za tą ustawą, choć przypada ona za późno i jest za słaba. Bardzo żałujemy. Słusznie jednak zwana jest małą ustawą, bo można mieć małe ambicje, niskie cele i niestety w konsekwencji słabe wyniki. Widzimy to. Apeluję więc do rządu: miejcie państwo większą wolę tworzenia najlepszego z możliwych prawa dla przedsiębiorców, dla ludzi chcących inwestować w naszym kraju, tworzyć nowe, dobrze płatne miejsca pracy, nowe, innowacyjne i rewolucyjne w skali świata produkty i usługi. Bądźcie odważni. Bądźcie przełomowi. Albo odejdźcie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Właściwie to nie było pytanie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Stwierdzenie.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Apel.)

(*Posel Andrzej Halicki*: Ale apel, który trzeba przyjąć ze zrozumieniem.)

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za głosował 1 poseł, przeciw – 418.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 7a ust. 3 pkt 6 i ust. 6 ustawy Senat proponuje m.in. zmianę odesłania.

Łączą się z nią poprawki 2., 4., 6. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2., 4., 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 7d ust. 3 ustawy Senat proponuje dodać punkt określający obowiązek, przy dokonywaniu oceny dobrej reputacji, zasięgania opinii organizacji zrzeszającej przewoźników.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za głosowało 138, przeciw – 276, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 82i ust. 3 i art. 82j ust. 6 ustawy Senat proponuje zmianą legislacyjno-redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 9 pkt 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby art. 1 pkt 14 ustawy nowelizującej wszedł w życie z dniem 30 listopada 2017 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Poseł Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Nie tak dawno składała pani w czasie kampanii wyborczej obietnicę podwyższenia kwoty wolnej, powtarzała to samo w czasie swojego exposé, mówiąc, że kwota wolna będzie wynosiła 8 tys. zł, a tymczasem Polacy zamiast kwoty wolnej otrzymują od państwa podatkową wolną amerykańkę. Chcę, żeby pani była świadoma, pani premier, że tym oto projektem posłowie PiS przypinają pani nową broszkę...

(Poseł Piotr Kaleta: Nie moja brocha.)

...broszkę wielkiego zawodu najbiedniejszych podatników, ponieważ łamią pani obietnice wyborcze, które skłaniały się ku temu, żeby kwota wolna w Polsce wynosiła ponad 8 tys. zł. Niestety jej nie będzie. Zostaje na żenująco niskim poziomie, co przynosi wstyd tej Izbie, bo podwyższenie kwoty wolnej to nie jest łaska dla podatników, to jest obowiązek i to obowiązek ciąży głównie na państwie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Wnioskodawco! Panie Pośle Tułajew! Czy może pan tu, w polskim Sejmie uczciwie odpowiedzieć na pytanie, czy jeśli ustawa o podatku dochodowym od osób

fizycznych wejdzie w kształcie, który państwo proponujecie, tzn. że nie podnosicie kwoty wolnej od podatku, w konsekwencji to musi znaczyć, że kłamaliście, mówiąc, że podniesiecie tę kwotę do 8 tys. zł i w dodatku że zrobicie to w ciągu pierwszych 100 dni. Panie pośle, chciałabym, żeby pan odpowiedział mi na to pytanie. Zaznaczam, że nie pytam o kwotę wolną w czasie światowego kryzysu finansowego, nie pytam o to, ile wynosiła kwota wolna w czasie, gdy Platforma Obywatelska wyprowadzała Polskę z procedury nadmiernego deficytu po tym kryzysie, pytam o to, jaką kwotę wolną proponuje Polakom Prawo i Sprawiedliwość w 2017 r. (Dzwonek), roku dobrej koniunktury gospodarczej. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 godziny temu wnioskodawcy, posłowie Prawa i Sprawiedliwości powiedzieli, że dają nam prawo do zapewnienia kwoty wolnej na poziomie 3 tys. zł. W imieniu Polaków dziękuję za taką łaskawość i za to, że utrzymaliście tę kwotę na poziomie 3 tys. zł, a nie obniżyliście jej, bo rozumiem, że do tego to miało prowadzić. Hańbą jest utrzymanie tego poziomu, ale o tym doskonale wiecie. Może za moment powiecie nam, że dojdzie do zapewnienia nam podatku w wysokości 60%, i jeszcze będziemy musieli wam za to dziękować, bo zawsze mogłoby być 80%.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Miesięcznie.)

Ta ustawa powoduje relatywnie podwyżkę podatku, bo za rok te 3 tys. zł będą warte mniej. Tak też zakładacie w ustawie budżetowej – 1,5% inflacja do góry.

Jesteśmy za odrzuceniem tej haniebnej ustawy. (Dzwonek) Jeżeli trafi ona do komisji, to...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Błażej Parda:

...złożymy poprawkę dotyczącą podwyższenia kwoty wolnej do 6,5 tys. zł. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

W tej chwili głos zabierze poseł Sylwester Tułajew, przedstawiciel wnioskodawców.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przyjęcie tej ustawy jest konieczne, przede wszystkim z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który 28 października 2015 r. – 28 października, zatem 3 dni po wyborach wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość – stwierdził, że art. 27 tej ustawy jest niekonstytucyjny. Co ciekawe, właśnie, dlaczego Trybunał Konstytucyjny przez 8 lat tego problemu nie zauważył?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)

Chciałbym zwrócić uwagę, że przyjęcie tej ustawy jest konieczne – konieczne. Nie możemy dopuścić do tego, aby podatnicy zostali pozbawieni prawa do pomniejszania podatku o kwotę wolną w wysokości gwarantowanej przez obecnie obowiązujące przepisy.

(Posel Izabela Leszczyna: Na pytania ma pan odpowiadać.)

Należy zatem zapewnić Polakom, zapewnić podatnikom konstytucyjną zasadę pewności prawa.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale nie dajecie nic więcej.)

Chciałbym również zwrócić uwagę, że jako Prawo i Sprawiedliwość wprowadzamy szereg zmian, wprowadzamy programy społeczne...

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Proszę odpowiedzieć na pytania.)

...które mają na celu, mają za zadanie przywrócić godność Polakom, poczynając od programu 500+, poprzez pensję minimalną 2 tys. zł... (Gwar na sali, dzwonek)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

...poprzez minimalną emeryturę 1 tys. zł, poprzez bezpłatne leki dla seniorów, poprzez program „Mieszkanie+”, poprzez stawkę godzinową, po program „Za życiem”. To wszystko już zostało zrealizowane przez 11 miesięcy.

(Posel Czesław Mroczek: A co z kwotą wolną?)

Wiemy, że nie wszystko da się wprowadzić od razu, ponieważ pewne kwestie...

(Posel Magdalena Kochan: Naprawdę?)

...były bardzo mocno zapóźnione. Dzisiaj najbardziej krzyczą ci...

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Odpowiedź.)

...którzy przez ostatnie lata nic nie zrobili, nic nie zrobili w tej sprawie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo.)

No, niewiele zrobili, ponieważ przez 8 lat kwota wolna od podatku wzrosła o 2 zł. (Oklaski) Dzisiaj najbardziej krzyczą ci, którzy nic nie zrobili albo zrobili niewiele.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ile urosło?)

Obietnica Prawa i Sprawiedliwości jest nadal aktualna i zrealizujemy ją. Zrealizujemy ją, ponieważ w chwili obecnej trwają prace nad reformą systemu podatkowego w zakresie jednolitego podatku, w ra-

mach której planowana jest realizacja tej zapowiedzi pani premier, zapowiedzi mówiącej o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku do kwoty 8 tys., której wejście w życie planuje się od 1 stycznia 2018 r.

Jeszcze raz to powiem: najbardziej krzyczą ci, którzy nic nie zrobili. Nasza obietnica, obietnica Prawa i Sprawiedliwości, jest aktualna. Zrealizujemy to. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 969, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 226, 2 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 878) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Pytanie zgłasza pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Debata nad tym projektem Kodeksu karnego odbywa się w ciekawym momencie, ponieważ dzisiaj Komitet Praw Człowieka ONZ ogłosił raport dotyczący Polski. Ten raport jest w wielu miejscach krytyczny – jest krytyczny m.in. odnośnie do niewidocznej reakcji władz na przestępstwa powodowane nienawiścią i motywowane nienawiścią, dotyczące także mowy nienawiści. Stąd moje pytanie: Czy projekt ustawy, który wnosi Nowoczesna, będzie sprzyjał temu, żeby przestępstwa motywowane nienawiścią, redukujące człowieka do jego jednej cechy, sprawiające ból ludziom, ofiarom, które nie mogą się obronić... Czy te ofiary będą przez państwo lepiej chronione? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(Posel Grzegorz Długi: Już znam odpowiedź, dziękuję bardzo.)

Marszałek

Nie rozumiem. Zna pan odpowiedź, tak? Bardzo dobrze.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt Nowoczesnej penalizujący tzw. mowę nienawiści jest tak naprawdę projektem, który na gruncie prawa polskiego ma zaszczerpieć pomysły rodem z marksizmu kulturowego. Marksizm kulturowy jest pomysłem globalistów, który ma implementować globalistyczną utopię, czyli świat bez narodowości, bez kultur narodowych, bez tożsamości narodowej, religijnej, wreszcie nawet bez tożsamości płciowej. (*Oklaski*) Tak, to jest atakowane właśnie przez marksistów kulturowych. I trzeba powiedzieć, że to, co jest penalizowane jako mowa nienawiści, to przede wszystkim twarde stanie przy tej tożsamości, czy to narodowej, czy to religijnej, czy to wreszcie nawet płciowej. To staje się ksenofobią, faszyzmem, to staje się fanatyzmem religijnym, to staje się seksizmem w rękach tych, którzy tej broni chcą używać. Dlatego gorąco apeluję, ażeby Sejm Rzeczypospolitej odrzucił marksistowski projekt Nowoczesnej. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy państwo! Rzeczywiście dzisiaj po południu Komitet Praw Człowieka ONZ ogłosi kolejny raport dotyczący Polski. Z niecierpliwością na niego czekamy. Chciałabym też przypomnieć państwu, być może nie wiecie, że na niedostateczną ochronę prawnokarną ofiar dyskryminacji zwróciły uwagę Polsce inne międzynarodowe organy: Komitet Przeciwko Torturom, europejski Komitet Praw Człowieka właśnie, Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji i europejski Komitet Praw Dziecka.

(*Poseł Marek Suski: Jakich tortur? Tortury waznych wystąpień?*)

To była odpowiedź na pytanie pani Moniki Rosy.

Drodzy państwo, dzisiaj jest dosyć znamienity dzień, ponieważ zaczynaliśmy tę debatę na temat tzw. ustawy o życiu, podczas której państwo mieli usta pełne frazesów na temat ochrony osób niepełnosprawnych, osób z niepełnosprawnością. Mówili-

ście państwo o tym, że jest to dla was ważne. Pan sprawozdawca tej ustawy mówił o tym, że osoby z niepełnosprawnością trzeba traktować w sposób wyjątkowy i szczególny. I na koniec tej debaty mamy właśnie ustawę, która o tym mówi, która mówi o dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Ciekawa jestem, jak państwo zagłosujecie.

Drodzy państwo (*Gwar na sali, dzwonek*), uprzedzenia wobec osób z niepełnosprawnością są bardzo duże w Polsce. Z badań zarówno Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, jak i Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym wynika, że przemocy doświadcza aż 92% osób z niepełnosprawnością. Co jeszcze wynika z tych badań? A mianowicie że 69% z nich to ofiary przemocy fizycznej, 60% osób, które były badane, mówiło o tym, że są ofiarami przemocy fizycznej, ponad połowa – 52% doświadczyła tzw. naruszenia wolności osobistej, a 37% przyznało, że doświadcza przemocy ekonomicznej. Rzeczywiście to jest bardzo śmieszne, proszę państwa.

Powtórzę. Na początku tego głosowania mówiliście państwo o tym, że osoby z niepełnosprawnością należy traktować w sposób wyjątkowy. W Polsce, w naszym kraju osoby z niepełnosprawnością są dyskryminowane i ta zmiana nowelizacji kodeksu właśnie o tym mówi. I to zadziwiające, że państwo będziecie głosowali przeciw.

Odpowiem panu Winnickiemu. Panie pośle, ja cały czas mam nieodparte wrażenie, że zarówno pan, jak i posłowie Prawa i Sprawiedliwości w ogóle nie przeczytaliście tej ustawy, tej nowelizacji, a to była tylko jedna kartka. Ja rozumiem, że uzasadnienie miało 30 stron i może ktoś nie dotarł do końca tego uzasadnienia, ale była jedna kartka nowelizacji przepisów o osobach, które są dyskryminowane w naszym kraju...

(*Poseł Teresa Wargocka: A reszta propagandy.*)

...ze względu na płeć, właśnie niepełnosprawność, wiek czy tożsamość płciową.

I na koniec, drodzy państwo, ta ustawa, tak jak mówiłam o tym tydzień temu, nie jest ustawą tylko Nowoczesnej. Pod tą ustawą podpisało się 70 organizacji pozarządowych w Polsce, organizacje, które reprezentują suwerena naszego kraju. Ta ustawa powinna być uchwalona ponad podziałami, ponieważ nie dotyczy tylko posłów Nowoczesnej, ale dotyczy również posłów Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej, Kukiza czy posłów niezależnych.

(*Poseł Piotr Kaleta: A PSL-u też?*)

Mowa nienawiści i hejt to jest coś, z czym powinniśmy walczyć ponad podziałami. I zadziwiające jest to, że państwo tak lekką ręką chcecie pokazać, że to was nie dotyka. Zadziwiające jest to, że nie pamiętacie tego, co się wydarzyło kilka lat temu 19 października w Łodzi. (*Gwar na sali, dzwonek*) To naprawdę zadziwiające.

I powtórzę po raz trzeci i ostatni. Na początku tego głosowania ustami pełnymi frazesów mówiliście o ochronie osób z niepełnosprawnością, a na koniec

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

tego głosowania pokazujecie, jaka jest u was hipokryzja, ponieważ będziecie głosować właśnie przeciw osobom z niepełnosprawnością. Takie jest Prawo i Sprawiedliwość, to partia hipokrytów i partia absurdalnych decyzji. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Zwracam pani poseł uwagę, żeby jednak pani szanowała inne osoby i instytucje i ostrożnie wypowiadała się na ich temat.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do komisji etyki, 5 tys.*)

(*Głos z sali: Do komisji etyki. Mowa nienawiści.*)

Głos w tej chwili zabierze minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przykładem mowy nienawiści było przed chwilą wystąpienie pani poseł z Nowoczesnej (*Oklaski*), której słowa...

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

...ujawniają prawdziwą hipokryzję, która kieruje tymi, którzy zgłaszają tego rodzaju propozycje legislacyjne.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Polska jest krajem wolności. Polska jest krajem gwarantującym również różnym grupom, różnym środowiskom, niezależnie od ich przekonań i poglądów, wolność wyrażania swoich opinii, manifestowania swoich przekonań. I dotyczy to również środowisk LGBT, środowisk homoseksualnych, o które tak bardzo zabiega pani poseł z Nowoczesnej, często ukrywając swoje intencje, odwołując się do osób niepełnosprawnych, co też jest niegodziwością.

Otóż, drodzy państwo, Polska gwarantuje w Kodeksie karnym skuteczną ochronę przed różnymi formami napaści, agresji, przewidując różne przepisy w części szczególnej Kodeksu karnego, które penalizują zachowania stanowiące naruszenie ludzkiej godności, stanowiące pomówienie, stanowiące znieważenie. Polska procedura karna i polski Kodeks karny gwarantują również uwzględnianie takiej okoliczności w zakresie wymiaru kary jako elementu rzutującego na ocenę zdarzenia, które jest przedmiotem oceny sądu. Ale polska procedura karna i polski Kodeks karny nigdy nie powinny stać się narzędziem walki ideologicznej. Nigdy nie powinny stać się narzędziem tego (*Oklaski*), co obserwujemy w niektórych krajach zachodnich, gdzie praktyka obnaża intencje tych środowisk, do których odwołuje się pani poseł i Nowoczesna. Praktyka ta sprowadza się do tego, że np. w Hiszpanii przed hiszpańskie sądy są pozywani, stają przed nimi hiszpańscy duchowni,

hierarchowie, czterech hiszpańskich biskupów, ponieważ odwołują się do Pisma Świętego, do tego, co można przeczytać w liście św. Pawła, który mówi o moralności chrześcijańskiej, o zasadach wiary, które kształtowały cywilizację naszego kontynentu przez 2 tys. lat. (*Oklaski*) Wy chcecie to potępić, wy chcecie wyciąć, wyciąć takimi nożycami nienawiści i prawa karnego, przemocy państwowej te wartości kultury europejskiej, które były kształtowane, które wyrosły z 2 tys. lat cywilizacji chrześcijańskiej.

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.*)

Otóż mówimy: nie. Polska za rządów Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski, Zjednoczonej Prawicy będzie redutą wolności w Europie (*Oklaski*), będziemy bronić wolności.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Tego nie ma w ustawie.*)

Będziemy bronić wolności środowisk LGBT do tego, aby mogły wypowiadać swoje poglądy, manifestować je, co czynią w swoich środowiskach, klubach, czasami nawet na manifestacjach i paradach, w broszurach, pismach. Nikt im tego nie zakazuje i za to ich nie ściga. Ale będziemy bronić tych wszystkich, którzy mają inny punkt widzenia, którzy inaczej oceniają wartości i te racje, które mają na sztandarach środowiska, których broni pani poseł.

Będziemy bronić wartości chrześcijańskich, będziemy bronić kultury chrześcijańskiej Europy (*Oklaski*), nie pozwolimy, by za pomocą narzędzi prawa karnego brutalnie, z pomocą państwa ścigać Polaków. Pani w swoim zapędzie ideologicznym, gdyby żył św. Paweł, również jego wsadziłaby na 5 lat do więzienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Sprzeciw.*)

Marszałek:

Proszę państwa, widzę, że zaczyna się...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Panie marszałku, sprostowanie.*)

...wykorzystywanie trybu sprostowania i wniosków formalnych do prowadzenia dalszej dyskusji, więc odrzucam wszelkie wnioski.

(*Posel Dominik Tarczyński: Głosujemy.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 878, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 379 posłów. Za głosowało 248, przeciw – 127, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Panie marszałku, od kiedy poseł wnioskodawca nie może zabrać głosu?*)

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 980).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 980, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 358 posłów. Za głosowało 347, przeciw – 3, wstrzymało się 8.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Poseł Marcin Duszek:

Uprzejmie informuję, że w dniu dzisiejszym bezpośrednio po zakończeniu głosowań odbędzie się posiedzenie Komisji Infrastruktury. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się pan poseł Liroy-Marzec.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym coś zakomunikować. W dniu wczorajszym w Kielcach o godz. 14 do mojego biura poselskiego weszło dwóch mężczyzn w wieku 25, 30 lat, którzy podawali się za policjantów. Nie okazali legitymacji, nie okazali żadnych dokumentów świadczących o tym, że są z policji, nie przedstawili się, nie wymienili stopnia służbowego. Wyżej opisani mężczyźni powiedzieli, że chcą informacji, czy partia Kukiz organizuje wyjazd na 11.11. Na pytanie, w jakim celu policji potrzebna jest taka wiedza, odpowiedzieli, że pytają we wszystkich biurach poselskich, bo Warszawa kazała. Wobec ujawnionych wydarzeń wzywam pana ministra Mariusza Błaszczaka do udzielenia odpowiedzi: Czy policja prowadziła te czynności na polecenie ministra spraw wewnętrznych i administracji? Jeżeli nie, to kto wydał taki rozkaz?

(Poseł Piotr Kaleta: A jak to nie byli policjanci?)

Czy nachodzenie biur posłów na Sejm Rzeczypospolitej odbyło się za wiedzą i zgodą marszałka Sejmu?

(Głos z sali: To nie byli policjanci.)

Byli, bo weszli też do innych biur.

Podkreślam, że mamy do czynienia z pogwałceniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, szykanami wobec legalnie działających podmiotów politycznych i legalnej, patriotycznej manifestacji.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale to nie byli policjanci.)

Ządam wyciągnięcia stanowczych konsekwencji wobec winnych. Nie wykluczam wniosku o wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dziękuję państwu bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Mówił pan, że chce pan złożyć wniosek formalny dotyczący bieżącego posiedzenia Sejmu.

(Głos z sali: No nie, panie marszałku.)

Wniosek formalny może być zgłoszony, dotyczy bieżącego posiedzenia Sejmu. Proszę na przyszłość nie wykorzystywać tego typu wniosków do wygłoszenia oświadczenia...

(Poseł Andrzej Halicki: To było związane ze składem komisji sejmowych?)

...które powinno być sformułowane w innym trybie.

(Poseł Piotr Kaleta: Może to genderowcy?)

Zarządzam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 28 do godz. 15 min 37)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania posła Andrzeja Matusiewicza, a następnie panią poseł Annę Schmidt-Rodziewicz, z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Pytanie do pana ministra Zielińskiego. Panie ministrze, najpierw pytanie natury ogólnej. Chodzi o to,

Posel Andrzej Matusiewicz

czy są zabezpieczone odpowiednie środki na funkcjonowanie organów Policji w budżecie na rok 2017, mianowicie na nowe komendy powiatowe Policji, na remonty, ale również czy są zabezpieczone środki na zwiększenie uposażenia funkcjonariuszy Policji i podwyższenie wynagrodzeń pracowników cywilnych Policji. Szczegółowe pytanie dotyczy województwa podkarpackiego: Czy będą budowane w roku 2017 nowe komendy Policji w Lesku i w Jaśle oraz czy w dalszym ciągu będą przywracane komisariaty policyjne? Chodzi mi o powiat bieszczadzki, a w szczególności o gminy przygraniczne, gdzie te komisariaty zostały zlikwidowane i są posterunki Policji, jest dwóch policjantów, a często są to wsie letniskowe. Na przykład w gminie Komańcza powiat sanocki jest 6 tys. turystów w sezonie letnim i sprawy bezpieczeństwa nie są odpowiednio zabezpieczone przy takiej obsadzie – dwóch policjantów w ciągu doby.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Wczoraj Komisja Finansów Publicznych rozpatrywała projekt budżetu na 2017 r. w częściach, które dotyczą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i służb podległych MSWiA. A więc te wielkości zaprojektowane w przyszłorocznym budżecie są znane i opinia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, opinia Komisji Finansów Publicznych jest pozytywna. Proces legislacyjny się jeszcze nie zakończył, więc oczywiście kształt tej ustawy i tych zapisów dotyczących tego, co się znajduje w tych częściach, bo jest ich kilka, jeszcze nie jest przesądzony, ale co do tego, jak to wygląda w przedłożeniu rządowym, to wszyscy przecież już wiedzą. To są środki, które są przygotowane w taki sposób, że mają zaspokoić te najbardziej podstawowe, elementarne potrzeby służb podległych MSWiA. Jednak żeby te służby mogły wypełniać skutecznie swoje zadania, muszą być wciąż unowocześniane, muszą być modernizowane.

Pierwszy program modernizacyjny został, jak pewnie pan poseł pamięta, na pewno pamięta, wprowadzony w 2007 r. za rządów pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Oprócz tych środków, które są przewidziane w kolejnych latach, w ustawach budżetowych na kolejne lata, przewidywał on 6301 mln zł środków dodatkowych i przyniósł oczekiwane efekty,

choć nie w takim zakresie, w jakim to mogło się stać, ponieważ realizacja tego programu modernizacji następowała w większości już nie za naszych rządów, tylko za rządów koalicji PO–PSL. Były najróżniejsze zastrzeżenia do tego, jak to było realizowane. Najwyższa Izba Kontroli także formułowała różne zastrzeżenia, wątpliwości i uwagi.

Kiedy ten program się skończył – on potem zresztą został jeszcze przedłużony na dwa kolejne lata, pierwotnie był to program na lata 2007–2009, potem wydłużono go do 2011 r., środki przewidziane na jego realizację zostały zmniejszone – wszyscy uważali, nie tylko Prawo i Sprawiedliwość, bo to my byliśmy pomysłodawcą tego, żeby ten program odnowić, a więc wszyscy uważali, że to jest potrzebne. Mijały lata i do końca rządów koalicji PO–PSL taki program nie powstał. My ten zamysł, czyli zamysł nowego programu modernizacji służb mundurowych, zapisaliśmy w programie Prawa i Sprawiedliwości. I ten projekt jest właśnie w tej chwili realizowany. Rząd przyjął projekt ustawy, który ustanawia nowy program modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020, tj. program czteroletni. Najkrócej mówiąc, dotyczy on trzech obszarów.

Pierwszy obszar to są inwestycje i remonty, drugi obszar – zakup niezbędnego sprzętu, wyposażenia, uzbrojenia, środków transportu, środków łączności, a więc wszystkich tych narzędzi, których służby potrzebują, żeby wykonywać swoje zadania dobrze i skutecznie. I trzeci element to są podwyżki wynagrodzeń, przewidziane w dwóch transzach: jedna od 1 stycznia 2017 r., w wysokości 250–253 zł, w zależności od tego, czy mówimy o funkcjonariuszach, czy o pracownikach cywilnych, na etat, i druga podwyżka, w 2019 r. Razem to będzie ponad 600 zł na etat. To podwyżka znacząca, przy okazji chcę o tym przypomnieć. Jeżeli chodzi o dokładny podział tych wydatków, to będziemy o tym mogli mówić wtedy, kiedy ustawa modernizacyjna zostanie uchwalona przez Sejm. To się stanie, mam nadzieję, wkrótce, po skierowaniu projektu rządowego do Sejmu. Ten proces na szczeblu rządowym już jest zakończony.

Jeżeli chodzi o inwestycje budowlane – to było zawarte w pytaniu pierwotnie zgłoszonym do rządu, do ministra spraw wewnętrznych i administracji – to one będą dotyczyły wielu obiektów. Tutaj było pytanie o Policję. Mógłbym podawać liczby, ale pewnie zabraknie mi czasu. Jeżeli chodzi o realizację obiektów policyjnych, zakłada się, że w 2017 r. będzie ich ok. 60, w 2018 r. są planowane 83 takie obiekty, w 2019 r. – 84, w 2020 r. – 72, na łączną kwotę 1150 mln zł. Te liczby co do inwestycji nie oznaczają, że to będą nowe inwestycje, tylko one będą także kontynuowane. Trzeba wziąć to pod uwagę. To nie jest tak, że za każdym razem będzie tyle nowych, ale to jest znacząca kwota.

Które inwestycje będą, panie pośle, realizowane, budowy których obiektów będą podjęte? To jest kwestia podjęcia szczegółowych decyzji po uchwaleniu programu modernizacji. Gdyby tego programu nie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

było, to oczywiście też byłyby jakieś inwestycje, ale byłoby ich mniej i ich zakres byłby znacznie mniejszy. Te dodatkowe środki finansowe pozwolą na szerszy front inwestycyjny.

Tak samo, jeżeli chodzi o środki transportu. Są przewidziane zakupy zarówno środków transportu lotniczego, śmigłowców dla Policji, jak i samochodów osobowych, oznakowanych, nieoznakowanych (*Dzwonek*), samochodów do poruszania się w terenie trudno dostępnym. Także jeżeli chodzi o inne elementy, to – jak powiedziałem – przewidziany jest zakup uzbrojenia, techniki specjalnej. Są przewidziane w tym programie odpowiednie rodzaje tych zakupów i...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Już kończę, panie marszałku, w tej części, tylko chcę zamknąć pewien ciąg myślowy.

Kwoty są przewidziane, natomiast to, ile czego będziemy kupować, zależy jeszcze od tego, jaki będzie ostateczny kształt tej ustawy i ostateczny kształt budżetu państwa w tych częściach, o których mówimy, na rok 2017 i lata kolejne.

Jeżeli chodzi ewentualnie o inne sprawy...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie ministrze, będzie pan miał jeszcze czas przy pytaniu dodatkowym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Pozwolę sobie ten dodatkowy czas wykorzystać po pytaniu dodatkowym, które pewnie jeszcze padnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego panią poseł Annę Schmidt-Rodziejewicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Schmidt-Rodziejewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałabym doprecyzować właśnie kwestię zakupu wyposażenia dla funkcjonariuszy. Wielu policjantów zgłasza taki problem. Wielokrotnie na łamach mediów spotykaliśmy się z wątpliwościami dotyczącymi zasadności działań podejmowanych przez funkcjonariuszy. Zarzucano im przekroczenie uprawnień, a nawet – w skrajnych wypadkach – agresję fizyczną w trakcie podejmowanych czynności, zatrzymania. Czy w tej sytuacji nie uważa pan minister za zasadne – i czy są planowane takie zakupy – wyposażenia funkcjonariuszy w narzędzia do monitoringu, którymi będą oni mogli nagrywać interwencje po to, aby zgromadzony materiał nie pozostawiał wątpliwości w trakcie postępowania sądowego, jeśli do takiego dojdzie, co do intencji zatrzymanego, jak i działań funkcjonariuszy? Czy ta kwestia nie wymaga zdaniem pana ministra jakichś kompleksowych rozwiązań? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Od razu, pani poseł, chcę powiedzieć, że każdy taki przypadek, który budzi wątpliwości, jest bardzo dokładnie badany, wyjaśniany i jeżeli zarzuty, które się pojawiają, są uzasadnione, to są wyciągane surowe konsekwencje. Ale też nie ulegamy takim podszepcom, żeby bez badania osądzać funkcjonariuszy. Oczekuje się, że będziemy ich potępiać i karać, to często występuje w mediach. Często bywa tak, że ludzie, którzy nie znają danego przypadku, a tylko o nim słyszeli – jakiś przekaz medialny, często jednostronny albo wręcz bardzo stronniczy – oczekują działań, a my zawsze podchodzimy do tego z rozważą, bo zakładamy, że funkcjonariusze działają w zgodzie z prawem i w granicach prawa. Ale badamy dokładnie każdy wątpliwy przypadek i jeżeli jest inaczej, to są jednoznaczne reakcje.

Oczywiście ułatwiać ocenę tego typu sytuacji mogą te urządzenia, o których pani poseł wspomina. One są używane, są również w tej chwili testowane od 2 lat, ale też nagrywa się przecież różne zdarzenia. To nie jest tak, że ten proces nie ma miejsca, ale żeby to upowszechnić, wyposażyć funkcjonariuszy, bo pani o to pyta, zakładam, pojedynczych funkcjonariuszy czy patrole policyjne w takie urządzenia... Oczywiście to jest w polu uwagi, to jest przewidywa-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

ne, jeżeli chodzi o możliwości, jakie stworzy program modernizacyjny. Na pewno im więcej jest takich możliwości, tym łatwiej będzie to monitorować, nadzorować i oceniać.

Jeszcze chcę odpowiedzieć panu posłowi – przedtem nie zdążyłem – bo pytał o posterunki Policji, mówił także o komisariatach. Posterunki Policji są konsekwentnie odtwarzane tam, gdzie są potrzebne, gdzie na takie potrzeby wskazują dane policyjne i potrzeba społeczna. Były konsultacje, o których wielokrotnie mówiliśmy, na początku tego roku. One trwają również teraz, w znacznej mierze ich organizowanie przejęli policjanci dzielnicowi. To trwa, ale tam, gdzie jest stwierdzona taka potrzeba, posterunki są odtwarzane i ten proces będzie kontynuowany z całą konsekwencją. Przypomnę, że koalicja PO–PSL zlikwidowała ponad połowę posterunków w Polsce, z 817 zostało ich tylko 399 po latach rządów PO–PSL. My ok. 30 posterunków już odtworzyliśmy, kolejne będą odtwarzane. Ten proces się toczy, będzie trwał dłuższy czas, dlatego że nie wszędzie są obiekty. Często się zdarza tak, że te obiekty, które służyły wcześniej posterunkom, po ich likwidacji zostały przeznaczone na inne cele, teraz nie ma gdzie tych posterunków umieścić. Przewidujemy także w ramach programu modernizacji możliwość budowy siedzib dla posterunków.

Zakładamy, że posterunki powinny działać całą dobę. Oczywiście to nie oznacza, że policjanci, w tej liczbie etatów, która jest przyznana, mają całą dobę siedzieć w tym budynku, ale wspierani przez siły z komend powiatowych (*Dzwonek*) powinni obejmować swoją pracą, swoją działalnością obszar wyznaczony dla posterunku przez całą dobę. Tylko wtedy posterunki mają sens. Ale posterunek i komisariat to są dwie różne rzeczy. Komisariat jest większą jednostką, ma więcej etatów, ma nieco inne zadania. Tu trzeba by trochę więcej o tym powiedzieć, gdyby był czas. Generalnie chodzi o to...

Kończę, panie marszałku, żeby pan się nie niepokoił, że znowu przedłużam.

My uważamy, że policja musi być dla ludzi i blisko ludzi, a blisko ludzi oznacza także blisko terytorialnie. Nie możemy pozostawiać całych, dużych połaci kraju bez opieki policyjnej. Policja z odległej komendy powiatowej, zanim dojedzie, nie jest w stanie zareagować tak jak ta, która jest blisko, zresztą ma lepsze rozpoznanie środowiska i zagrożeń, które występują w danym miejscu.

A więc na pewno będziemy realizować to, co zostało zapowiedziane w programie Prawa i Sprawiedliwości: policja blisko ludzi i dla ludzi, rola dzielnicowych bardzo ważna, krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa, która już funkcjonuje w całym kraju, i posterunki Policji na terenach, gdzie są potrzebne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Szanowni państwo, naszym obradom przysłuchuje się młodzież z gminy Łańcut – laureaci konkursu wiedzy o Sejmie.

Serdecznie witamy i gratulujemy. (*Oklaski*)

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Waldemar Andzel, Dariusz Starzycki i Zbigniew Chmielowiec z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie zmian w ustawie o ochronie przeciwpożarowej. Pytanie skierowane jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę pana posła Dariusza Starzyckiego o zadanie pytania.

Poseł Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracam się do pana ministra na prośbę druhów ochotniczych straży pożarnych, którzy na podstawie swojego codziennego doświadczenia zgłosili propozycję zmiany w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej.

Rozdział 5 ustawy o ochronie przeciwpożarowej mówi o uprawnieniach strażaków jednostek ochrony przeciwpożarowej i członków ochotniczych straży pożarnych. Duża część dotyczy odszkodowań, rent czy rekompensat za odniesienie uszczerbku na zdrowiu lub inne szkody, które może ponieść strażak ochotnik wskutek udziału w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach. Ustawa nie bierze jednak pod uwagę, że rola ochotniczych straży pożarnych nie ogranicza się wyłącznie do bezpośrednich akcji ratowniczych i ćwiczeń. W przypadku gdy wszystkie jednostki Państwowej Straży Pożarnej wyruszają do dużej akcji gaśniczej, za tzw. zabezpieczenie operacyjne powiatu odpowiada wówczas ochotnicza straż pożarna, która dyżuruje w gotowości, aby przystąpić do akcji w przypadku lokalnego zdarzenia. Strażacy ochotnicy są wówczas w akcji, ale nie są to bezpośrednie działania ratownicze. W takich okolicznościach członkowie OSP pozbawieni są części uprawnień, np. zwolnienia w miejscu pracy, renty, odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu, utraty życia lub utraty własnego mienia, rekompensaty chorobowej czy ekwiwalentu, które stanowią ochronę ich dóbr osobistych w związku ze służbą w OSP.

W nawiązaniu do powyższego proponujemy, aby w ustawie o ochronie przeciwpożarowej zawarty został zapis nowego artykułu w rozdziale 5 w następującym brzmieniu: Przebywanie członków ochotniczych straży pożarnych w gotowości do natychmiastowego podjęcia działań ratowniczych na wezwanie Państwowej Straży Pożarnej lub gminy należy traktować jak działania ratownicze.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z pytaniem: Czy ministerstwo planuje podjąć w tym zakresie działania legislacyjne lub wdrożyć prace nad innymi zapisami w ustawie, które umożli-

Posel Dariusz Starzycki

wią traktowanie przebywania w gotowości do podjęcia natychmiastowych działań w miejscu i czasie wskazanych przez Państwową Straż Pożarną lub gminę na równi z działaniami ratowniczymi, których skutkiem (*Dzwonek*) będzie nadanie niektórych uprawnień członkom OSP? Jednym ze sposobów finansowania mogłaby być zgoda na wypłatę w tym celu rezerwy celowej na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego, która tworzona jest w ramach uchwały budżetowej w każdej gminie każdego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jest pewna trudność w takiej rozmowie, dlatego że trudno, żebyśmy pisali w takim trybie ustawę czy ją nowelizowali. Jest zaproponowany jakiś zapis i teraz mamy się odnieść do niego w trybie bardzo pilnym, szybkim i powiedzieć, czy tak można, należałoby zrobić, czy też nie. A więc proszę wybaczyć, że moja odpowiedź będzie nieco ogólniejsza, nie taka konkretna, bo to wymaga rzeczywiście analizy.

Ale zacznijmy od początku. Dla przypomnienia, o czym wszyscy wiemy, ale może warto sobie uzmysłowić: ochotnicze straże pożarne, które spełniają w Polsce bardzo ważną rolę w ochronie przeciwpożarowej, w systemie ratowniczo-gaśniczym, to są stowarzyszenia. Stowarzyszeń w Polsce działa bardzo wiele. To właśnie są też stowarzyszenia, które działają wśród innych stowarzyszeń. Ten fakt warto brać pod uwagę, bo czasami są formułowane postulaty, które dotyczą tego stowarzyszenia, a inne stowarzyszenia mogą też się o to upominać, więc też ten kontekst jest istotny – oczywiście nie w tym znaczeniu, o którym dzisiaj mówimy, ale np. gdy chodzi o kwestię choćby dodatku do emerytury, to się pojawiają takie konteksty. To, że to są stowarzyszenia, oznacza, że to są niezależne podmioty, które cechuje dobrowolność, także jeżeli chodzi o aktywność osób realizujących swoją potrzebę uczestnictwa w tego typu organizacjach.

Ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej przyznaje członkom OSP różnego rodzaju uprawnienia. Są to przede wszystkim ekwiwalent pieniężny za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniach pożarniczych organizowanych przez Pań-

stwową Straż Pożarną lub gminę i rekompensata pieniężna, w sytuacji gdy członek ochotniczej straży pożarnej w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku. Przysługuje ona, gdy członek OSP na czas niezdolności do pracy nie zachował prawa do wynagrodzenia albo nie otrzymał zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego na podstawie odrębnych przepisów. Natomiast w przypadku gdy świadczenia takie otrzymał, lecz w wymiarze niższym niż rekompensata, przysługuje mu wyrównanie do wysokości rekompensaty.

Ponadto strażakom ochotnikom przysługują również inne uprawnienia. Są one związane ze szkodą, którą strażak poniósł w związku z udziałem w działaniach ratowniczych lub ćwiczeniach. Zaliczyć do nich można jednorazowe odszkodowanie w razie doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy i odszkodowanie z tytułu szkody w mieniu.

Ustawodawca w tej ustawie zabezpieczył też członków rodziny strażaka, który poniósł śmierć w związku z udziałem w działaniach ratowniczych, przyznając członkom jego rodziny możliwość uzyskania jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci strażaka ochotnika, renty rodzinnej lub odszkodowania z tytułu szkody w mieniu. Wszystkie te uprawnienia związane są przede wszystkim z udziałem w działaniach ratowniczych.

Z powyższego wynika, że w obowiązujących przepisach starano się w sposób możliwie wszechstronny objąć ochroną członków ochotniczej straży pożarnej. Za obszar koniecznej interwencji legislacyjnej uznano sytuacje, w których ma miejsce uszczerbek, zarówno finansowy, jak i zdrowotny, ponoszony przez strażaka ochotnika, ale właśnie w związku z działaniami ratowniczymi. Doceniając zasługi stowarzyszeń, jakimi są ochotnicze straże pożarne, dla społeczności lokalnej, jak i ich udział w zapewnieniu bezpieczeństwa na danym terenie, propozycja wprowadzenia przepisu art. 28a do ustawy o ochronie przeciwpożarowej, polegająca na zakwalifikowaniu jako działań ratowniczych pozostawania w gotowości członków ochotniczych straży pożarnych do natychmiastowego podjęcia działań ratowniczych na wezwanie Państwowej Straży Pożarnej lub gminy, podana została, na tyle, na ile, to było możliwe w krótkim czasie, wstępnej analizie zwłaszcza przez komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. W wyniku tej wstępnej analizy stwierdzono, iż warto zastanowić się nad tym zagadnieniem, ale raczej w kontekście innych ewentualnych rozwiązań, które mogłyby dotyczyć członków ochotniczej straży pożarnej. Nie jest natomiast możliwe przyjęcie zaproponowanego rozwiązania w przedłożonym kształcie z uwagi na jego zbyt szeroki i niedookreślony charakter. Uprawnienie do wypłaty np. ekwiwalentu lub innych świadczeń związanych z udziałem w działaniach ratowniczych przy szerokim zapisie propozycji brzmi-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

nia art. 28a, wobec braku definicji pozostawiania w gotowości, określenia, co to jest pozostawianie w gotowości, pozwalałoby na kwalifikację zbyt wielu sytuacji – zbyt wielu i niedookreślonych jednak – jako działań ratowniczych. Koszty finansowe wdrożenia takiego rozwiązania, których nie sposób oszacować na chwilę obecną w związku z tym, że to nie jest definiowane, mogłyby okazać się zbyt wysokie, a jak wynika z przedstawionej propozycji, dotychczasowy sposób finansowania jednostek OSP pozostawałby bez zmian, więc wzrost kosztów związanych z ich utrzymaniem znacząco obciążałby gminę.

Dlatego też obecnie w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej będzie to oczywiście nadzorowane, monitorowane przez kierownictwo MSWiA, rozpoczęły się i będą prowadzone prace nad projektem ewentualnych zmian w ustawie o ochronie przeciwpożarowej w zakresie dotyczącym właśnie tego zagadnienia, czyli uprawnień członków ochotniczych straży pożarnych. Po przedstawieniu głębszych analiz, po zastanowieniu się nad tym, po przedstawieniu projektu ostatecznie będzie oczywiście możliwość zapoznania się z tym projektem, gdyby został skierowany do prac sejmowych jeszcze przed tym etapem, to znaczy po jego upublicznieniu w ramach rządowego procesu legislacyjnego, oraz współuczestniczenia w kształtowaniu jego treści również przez środowisko (*Dzwonek*) zainteresowane najbardziej, czyli ochotniczych straży pożarnych, z którymi mamy świetne kontakty i prowadzimy stały dialog, poprzez zgłaszanie ewentualnych uwag i propozycji w toku konsultacji publicznych. Ale to wszystko wymaga, panie pośle, naprawdę bardzo głębokiego zastanowienia, a z góry mówię, że w tym kształcie, jak to jest proponowane, jest to trudne do przyjęcia.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Waldemara Andzela z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwiązania, o których dyskutujemy, są bardzo ważne dla całego środowiska druhów ochotniczych straży pożarnych. Jeśli nie zmiana w brzmieniu, które zaproponowaliśmy, to na pewno potrzebne są dyskusja i rozważenie innych rozwiązań prawnych, które należałoby wprowadzić, aby wypełnić ewidentną lukę w przepisach. Przyczyni się to na pewno do dobrego rozwoju ochotniczych straży pożarnych, można bowiem rozważać wprowadzenie przepisów pośrednich między traktowaniem przebywania członków

OSP w gotowości do natychmiastowego podjęcia działań ratowniczych na wezwanie Państwowej Straży Pożarnej lub gminy a bezpośrednim udziałem w działaniach ratowniczych. Takie rozwiązanie na pewno również będzie satysfakcjonujące dla całego środowiska druhów ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Jeszcze raz powtórzę, panie pośle, Wysoka Izbo, że zadeklarowałem gotowość bardzo głębokiego namysłu i wspólnej pracy nad tym. Przypomnę też, że, i to chcę jeszcze raz wyraźnie powtórzyć, ochotnicze straże pożarne spełniają niezwykle ważną rolę w Polsce, i to w ogóle jest wielka wartość, jaką mamy. Trzeba w związku z tym o nie dbać.

Jeszcze przypomnę, bo może nie mówiłem tego dzisiaj, że w tym programie modernizacji służb mundurowych, zgodnie z zapowiedzią z programu Prawa i Sprawiedliwości, tym razem przewidzieliśmy także pewną możliwość wsparcia finansowego właśnie dla ochotniczych straży pożarnych. To jest odrębny wątek, o którym warto porozmawiać. Zmieniliśmy sposób wspierania finansowego OSP w tym roku, w przyszłym roku będzie to kontynuowane, będzie utrwalane. Jest cały szereg form wsparcia i pomocy dla jednostek OSP, i z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, i spoza tego systemu, i tu kierunek działań naszego rządu się nie zmieni. Będzie to kierunek polegający na stałym wspieraniu OSP i włączaniu tych jednostek, jak najgłębszym włączaniu, do działań, najpierw do przygotowań, potem do działań, w ramach systemu ratowniczo-gaśniczego i ochrony przeciwpożarowej. W Polsce nie można sobie wyobrazić dzisiaj bezpieczeństwa przeciwpożarowego i systemu ratowniczo-gaśniczego bez OSP. Sama Państwowa Straż Pożarna by sobie z tym nie dała rady, bo jest za małą strukturą – mniej więcej 32 tys. funkcjonariuszy, a strażaków ochotników jest kilkaset tysięcy. To jest bardzo wielka, ważna siła, niezwykle pomocna.

Natomiast pamiętajmy jednak też o tym, o czym już wspomniałem na początku swojego pierwszego wystąpienia, w odpowiedzi na pytania panów posłów, że to jest jednak służba wolontariacka, służba ochotnicza. Inaczej jest w przypadku służby zawodowej. Strażak, jeżeli pełni dyżur, wyjeżdża do akcji czy pozostaje w gotowości, jest na służbie, to jest jego praca etatowa. Natomiast pytanie, jak to miałoby wyglądać

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

w przypadku strażaków ochotników, jest otwarte i to jest trudne do zdefiniowania. Ale – powtarzam – deklarujemy gotowość do rozmowy na ten temat. Zapraszam do formułowania bardziej precyzyjnych propozycji, bo wtedy będzie łatwiej o tym rozmawiać. Natomiast ten zapis, jeszcze raz to podkreślę, jest na tyle ogólny, że nie mogę zadeklarować, że go przyjmujemy, bo i koszty byłyby za duże, i chyba byłby to zapis niefunkcjonalny tak naprawdę. Ja sobie nie mogę wyobrazić, jak można by było przewidywać właśnie tego typu świadczenia za gotowość, jak ją definiować, jak ją również rozliczać. To jest potężny problem. Ale myślę, że przy dobrej woli, jeżeli ten problem zdefiniujemy jako realny i przeszkadzający w wykonywaniu zadań przez OSP, w ramach możliwości finansowych – bo o tym też trzeba pamiętać i liczyć się z tym, że gminy będą za to płacić, a nie możemy narzucać gminom większych wydatków bez uzgodnień, bez konsultacji – możemy nad tą sprawą się zastanawiać. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Grzegorz Matusiak, Grzegorz Janik, Czesław Sobierajski i Teresa Glenc z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie sytuacji w Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński. Pytanie do ministra energii.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Matusiaka o zadanie pytania.

Posel Grzegorz Matusiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po 8 latach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u Jastrzębska Spółka Węglowa była na skraju upadku. KWK Krupiński wchodzi w skład Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Ministerstwo Energii podjęło się trudnej roli – roli ratowania górnictwa, w tym Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Załoga KWK Krupiński oczekuje już decyzji, co dalej z funkcjonowaniem tej kopalni.

Mam pytanie: Czy ministerstwo prowadzi rozmowy i konsultacje ze stroną społeczną? Na jakim etapie są ustalenia dotyczące funkcjonowania tej kopalni w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Grzegorza Tobiszowskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję bardzo za zadanie tego pytania, faktycznie bowiem jesteśmy na etapie finalnych konsultacji, szerszych już tym razem, nie tylko ze stroną społeczną. Ale o nich powiem trochę później, natomiast jeśli chodzi o kwestie dotyczące planu funkcjonowania KWK Krupiński w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, to chciałbym w pierwszej kolejności powiedzieć i zasygnalizować, iż realizacja programu restrukturyzacyjnego Grupy Kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej wymagała i nadal wymaga podjęcia wielu decyzji, i to decyzji trudnych. Tak było w przypadku sprzedaży akcji Spółki Energetycznej Jastrzębie SA, aktywów koksowniczych Wałbrzyskich Zakładów Koksowniczych Victoria, zbycia aktywów produkcyjnych ruchu Jas-Mos, jeśli chodzi o przekazanie ich do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, a także planów dotyczących kopalni Krupiński, w odniesieniu do której po dogłębnej analizie i po ustaleniach ze stroną społeczną w miesiącach wakacyjnych uznaliśmy, iż ta kopalnia jako aktywum przestaje być podmiotem, kopalnią, która jest wsparciem całego procesu restrukturyzacyjnego, jak również procesu, który następuje, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową.

Celem, który wobec spółki sobie dzisiaj zakłada zarząd, też właściciel, ministerstwo, jest działalność operacyjna i wzrost efektywności jej funkcjonowania. Głównym powodem podjęcia decyzji przez walne zebranie, bo takowe zostały już wstępnie podjęte po konsultacjach ze stroną społeczną... A powiem tylko, że odbyło się sześć spotkań z udziałem Ministerstwa Energii, jedno spotkanie Ministerstwa Energii i Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej i siedem spotkań zarządu ze stroną społeczną. Spotkania te odbywały się od 17 marca aż do 30 września. Ostatnio, 24 października, odbyło się spotkanie w wojewódzkiej radzie dialogu społecznego. W wojewódzkiej radzie dialogu społecznego minister powołał swoją decyzją kolejny już zespół, który ma dokonać oceny funkcjonowania kopalni Krupiński nie tylko w kontekście jastrzębskiej spółki – chociaż też – ale także jako kopalni, która de facto szczerpuje złoża energetyczne. To złoża bowiem się kończą, a złoża węgla koksowego jest tak trudno dostępne i związane z tak dużymi nakładami i wyliczeniami ekonomicznymi, że na tym etapie, a i w przyszłości, wydaje się ta kwestia bardzo dalece wątpliwa. Decyzja musi być podjęta do 29 listopada, bowiem wtedy rozstrzygamy ostatecznie kwestie związane z dokapitalizowaniem jastrzębskiej spółki, chodzi o kwotę rzędu 300 mln zł z obligacji, która ma wpłynąć na konto jastrzębskiej spółki. Następnie mamy już podpisaną umowę restrukturyzacyjną, a w konsekwencji mamy pewne decyzje, które obligatariusze nałożyli na Jastrzębską Spółkę Węglową. Następnie mamy przygotowaną publiczną ofertę sprzedaży akcji, a więc pojawia się kwestia przesuwania

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

nięcia SPO, czyli wzmocnienia Jastrzębskiej spółki o kolejne 500 mln zł. A powiem tylko, że cały ten proces... Już dzisiaj 1300 mln jest zaangażowane w proces ratowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej. I dzisiaj możemy zauważyć, że m.in. obligatariusze, jak również giełda, która pokazuje, iż te decyzje dotyczące inwestycji Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zbudowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej na bazie węgla koksowego, a więc zainwestowanie w ten węgiel, który cenowo jest lepiej usytuowany aniżeli węgiel energetyczny, jak również podjęte decyzje dotyczące tego, że kopalnia Krupiński, która przez ostatnie 10 lat była kopalnią, która przyniosła w całym okresie prawie 1 mld strat, będąc w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, dokładnie 971 mln...

I dziś mamy taką sytuację, iż w rozmowach ze stroną społeczną zapadły ustalenia, że szczerpiemy ściany, które są dozbrojone, a następnie tę kopalnię będziemy starali się zagospodarować w taki sposób, że na tych terenach powstanie centrum logistyczne Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a więc miejscowość Suszec, w której jest kopalnia, miałyby zakład, podmiot, który płaciłby podatki. Chcemy również dalej korzystać z metanu, który w tej kopalni się znajduje. A więc będziemy wykorzystywać metan, wydobywać go w celu wykorzystania w ciepłownictwie. W tym przypadku PGNiG Termika nabyła spółkę ciepłowniczą SEJ, czyli Spółkę Energetyczną Jastrzębie SA, po to aby dalej wykorzystać walory tej kopalni i aby efektywnie skorzystać z tego, co można z Krupińskiego wykorzystać.

Chcę również mocno podkreślić, że proces restrukturyzacji na dzisiaj przebiega sprawnie, ale przed nami jeszcze olbrzymie wyzwania, bowiem m.in. pozytywne wyniki, które się pojawiły poprzez obniżenie kosztów, poprzez zaplanowanie inwestycji, poprzez m.in. przekazanie JAS-MOS-u do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, poprzez zaangażowanie aktywów, które zostały sprzedane, w tym podmiotom, o których wspominałem wcześniej, sprawiły, że mamy dzisiaj całkowicie inny odbiór, jeśli idzie o kontrahentów, ale ten proces nie mógłby mieć miejsca, gdyby strona społeczna w zeszłym roku nie podjęła decyzji o zawieszeniu pewnych należnych pracownikom kwestii finansowych, jak chociażby czternastek (*Dzwonek*) czy części barbórek.

Wydaje się, że postawa i strony społecznej, i nas, ministerstwa, i zarządu, jak również całego otoczenia instytucji finansowych, obligatariuszy pokazuje, że obrany kierunek jest naprawdę trafny, bo to sprawiło, że mamy przesunięcie należności do 2025 r. I dobrze by było, żebyśmy ten trend mogli utrzymać, bo jesteśmy na dobrej drodze, chociaż, jak mówię, na początku budowania silnej spółki węglowej opartej na węglu koksowym. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Janika z klubu Prawo i Sprawiedliwość o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Grzegorz Janik:

Panie Ministrze! Miało być dodatkowe pytanie o górnictwie i będzie o górnictwie. Ale, panie ministrze, na pewno zna pan dzisiejszy artykuł w jednym z ogólnopolskich dzienników, na pierwszej stronie. W ogóle się dziwię, że tak gazety piszą, o takich rzeczach. Myślę, że to są rzeczy nieprawdziwe. Chciałbym, żeby pan minister – na pewno pan zna ten artykuł – odniósł się do tego artykułu. Zawsze mi się wydawało, że na pierwszych stronach trzeba umieszczać, zresztą w ogóle w prasie, prawdziwe informacje, a na pierwszej stronie to już w ogóle. Myślę, że ten tytuł obok jest prawdziwy: Hillary Clinton nie może spać spokojnie. No bo wiadomo: 3 dni do wyborów. Ale do tego, co piszą o nowej, o PGG, panie ministrze, chciałbym, żeby się pan odniósł, bo wydaje mi się, że to są nieprawdziwe informacje. Chciałbym, żeby pan to skomentował. Właściwie nie wiem, czy jest co komentować, panie ministrze.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Grzegorza Tobiszowskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Myślę, panie posle, że rzeczywiście warto odnieść się do tego artykułu, bowiem mamy dzisiaj piątek, co jest nieprzypadkowe. Wiemy, że piątkowe nakłady są nakładami większymi, jeśli chodzi o dzienniki. A chodzi o artykuł na pierwszej stronie dzisiejszej „Rzeczpospolitej” dotyczący Polskiej Grupy Górniczej. Przeczytam najpierw oświadczenie, które zostało już złożone oficjalnie, i wystąpienie do „Rzeczpospolitej” Zarządu Polskiej Grupy Górniczej, bo to naświetli tę kwestię, jak również podam fakty, które są totalnie rozbieżne, różnią się od tego, o czym nas dzisiaj informuje „Rzeczpospolita”.

Oświadczenie Polskiej Grupy Górniczej w sprawie publikacji w „Rzeczpospolitej”. W związku z publikacją w „Rzeczpospolitej” z dnia 4 listopada br. Polska Grupa Górnicza oświadcza, że zawarte w tekście informacje dotyczące planowanej straty PGG na koniec roku są nieprawdziwe. W biznesplanie strata na ko-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

niec bieżącego roku jest zakładana – i tego myśmy nie ukrywali – jednak nie w tak dużej wysokości – ja to mówiłem, przypomnę, 2 tygodnie temu, i żeby ktoś nie pamiętał mojej wypowiedzi sprzed 2 tygodni – jak informuje „Rzeczpospolita”. Spółka w specjalnym oświadczeniu poinformowała o tym redakcję – wysłane jest już dzisiaj stosowne pismo do redakcji z prośbą o wydrukowanie tego, co czytam. Polska Grupa Górnicza znajduje się obecnie w fazie głębokiej restrukturyzacji, która jest procesem ciągłym. W lipcu br. w miejsce dotychczasowych 11 zakładów powstały kopalnie zespolone, co pozwoliło na redukcję etatów kierowniczych i administracyjnych, lepsze wykorzystanie infrastruktury kopalń oraz efektywniejsze wykorzystanie złóż. Polska Grupa Górnicza systematycznie poprawia podstawowe parametry techniczno-ekonomiczne – podam zaraz jakie. Nastąpił wzrost dobowego wydobycia węgla oraz wzrost wydajności pracy przy jednoczesnym spadku zatrudnienia. W IV kwartale br. spółka uzyskuje zdecydowanie wyższe ceny zbytu niż w pierwszych miesiącach funkcjonowania. W sezonie jesienno-zimowym Polska Grupa Górnicza znacznie zwiększyła wielkość sprzedaży węgla, co jest spowodowane nie tylko sezonem grzewczym, ale także intensywnym rozwojem polityki sprzedaży dla klientów zarówno indywidualnych, jak i korporacyjnych. Jednocześnie spółka reguluje wszystkie zobowiązania finansowe w stosunku zarówno do pracowników, jak i do kontrahentów.

To jest oficjalne stanowisko zaprezentowane przez zarząd, a ja dodam tak: zwiększyła poziom dobowej produkcji z 82 tys. do 97 tys. t, następnie ograniczyła gotówkowy koszt produkcji węgla w odniesieniu do założeń planowanych w tym okresie o 332,5 mln zł, zwiększyła poziom uzyskiwanej średniej ceny zbytu węgla z 209 zł na 1 t w maju do 238 zł na 1 t w październiku, czyli o 13,9% więcej, czyli o 29 zł na 1 t. Zaktywizowała działania handlowe poprzez sformułowanie nowej oferty handlowej, intensywne spotkania biznesowe bezpośrednio (*Dzwonek*) u odbiorców z sektora energetycznego, ciepłowniczego, przemysłowego. Cofamy pośredników. Stosujemy nowy system. Chcę jeszcze powiedzieć, że zmniejszyła poziom zatrudniania o 821 osób.

Powiem tak. Pojawia się pytanie, panie marszałku, jeśli mogę dokończyć: Komu na tym zależy? Bo to nie jest przypadkowe, by opinii publicznej dostarczane były nieprawdziwe informacje na temat procesów naprawczych w polskim górnictwie. To nie jest pierwsza taka publikacja. Komu i czemu ma to służyć? Zapytam bardziej dosadnie: Komu zależy na tym, żeby proces naprawczy polskiego górnictwa nie powiódł się? Myślę, że dobrze się stało, że jedna grupa opozycyjna, jeden klub parlamentarny odwołał konferencję prasową w tej sprawie. Myślę, że wyciągną właściwe wnioski z tego, co mogło być ustawką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Andrzej Halicki, Jan Grabiec i Arkadiusz Myrcha z Platformy Obywatelskiej w sprawie zadeklarowanej interwencji wobec zablokowanych kont oraz wydarzeń na portalu Facebook.com. Pytanie skierowane jest do ministra cyfryzacji.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Halickiego.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wołałbym rozmawiać o innych kwestiach, bo te są bardzo ważnymi zadaniami, które stoją przed nami, naszym społeczeństwem, ale ta kwestia również budzi emocje i nie jest bagatelna, np. dlatego że dzisiaj mamy raport human rights ONZ, która akurat mowę nienawiści i szerzące się u nas zjawisko pewnej tolerancji czy braku reakcji na mowę nienawiści wyraźnie podkreślała jako zadanie dla państwa, zadanie dla władz. Co więcej, te raporty, zarówno ONZ, jak i Rady Europy, podobnie przyjęte 2 lata temu, nakładają pewien monitoring na nasz kraj pod tym względem.

Mówię o tym w kontekście pytania, które chciałem zadać w bardzo prosty sposób. Dlaczego rząd, mam nadzieję, że jednak nie pani minister osobiście, stanął po stronie hejtujących, po stronie tych, którzy łamią regulaminy, w tym wypadku akurat Facebooka? Bo przecież jeżeli zakładają konto, to muszą się podpisać pod takim regulaminem. Nade wszystko administrator zwraca uwagę na to, że posługując się mową nienawiści, w gruncie rzeczy powinni spotkać się z reakcją społeczną właśnie władz, w każdym razie powinni być napiętnowani.

Proszę nie odpowiadać, że chodzi o Marsz Niepodległości, dlatego że to akurat nie o Marsz Niepodległości chodzi. Chodzi o bardzo różne inne zjawiska. Co ma wspólnego z polską niepodległością, naszą dumą, z tożsamością i wspólnotą społeczną – mówię o bardzo konkretnym przypadku – chęć palenia Żydów i czarnych? Nie chcę już tych przykładów używać. Wydaje mi się, że reakcja, która nie ma podstaw prawnych, dziś przypominałaby w gruncie rzeczy interwencję ministra transportu wobec polskich kierowców, którzy w Wielkiej Brytanii uparczywie chcieliby się poruszać ruchem prawostronnym.

Wiadomo, że Facebook jest amerykański, że ma swoje regulacje, i w tym wypadku, niestety, wydaje mi się, że gdyby taka interwencja miała miejsce – pytam i proszę (*Dzwonek*) o odpowiedź na pytanie, czy miała miejsce – to być może mielibyśmy chęć budowy ideologicznego państwa z cenzurą idącą właśnie w tym kierunku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi minister cyfryzacji panią Annę Streżyńską.

**Minister Cyfryzacji
Anna Streżyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Typowe pytanie, żeby postawić tezy, które nie mają nic wspólnego z działaniami ministra cyfryzacji, ale mają wybrzmieć w tej sali. Nigdzie nie powiedziałam, że będę interweniować. Od tego zaczniemy. Powiedziałam tylko, że rozmawiamy. Taka jest prawda. W związku z tym znałam pytanie, które zostało zadane ministerstwu. Nie wskażę podstawy prawnej ani nie określę stanowiska ministra cyfryzacji w sprawie blokad na Facebooku, ani nie podam daty czy treści porozumienia, które mogłoby być w tej sprawie zawarte, ponieważ rozmawiamy.

Na pewno najgorzej jest nic nie robić, jeżeli sytuacja od dłuższego czasu jest, powiedzmy, kryzysem. Rozmawiamy, mediujemy, nie interweniuje. Konta lewe i prawe są blokowane z inicjatywy użytkowników. Na Facebooku toczy się po prostu wojna. Wojny w Internecie toczą się wszędzie i nie zamierzam się do wojny włączać. Natomiast trzeba pamiętać, że nie ma regulacji ani polskich, ani światowych, które precyzyjnie dotykałyby tego zagadnienia i że zarówno blokowanie profili, jak i ingerencja władzy w działalność serwisu internetowego zawsze budzą te same emocje i wątpliwości – oba rodzaje działań. W związku z tym musimy pamiętać, że taka interwencja powoduje otwarcie niebezpiecznej bramy, jeśli wykracza poza przypadki naruszenia prawa i poza organy do tego uprawnione, a minister cyfryzacji nie jest uprawniony do regulowania ani treści, ani działań serwisów internetowych.

Natomiast te rozmowy mają odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu Facebook jest uprawniony do regulowania aktywności użytkowników, jak się ma zmieścić między zasadą wolności słowa, zakazem cenzury prewencyjnej mass mediów, które wynikają z naszej konstytucji, a wymaganiami ochrony użytkowników przed nieodpowiednimi treściami i zachowaniami, tym bardziej jeżeli ocena treści i zachowań jest dokonywana w sposób subiektywny, bo dokonują jej ludzie, a nie maszyny. Treści i zachowania są też lokalnie bardzo silnie uwarunkowane. Już od długiego czasu rozmawiamy o tym z Facebookiem z inicjatywy Facebooka. Będziemy rozmawiać. Pamiętać też trzeba, że chociaż jest to medium prywatne, co bardzo często również ja podkreślałam w swoich wypowiedziach, to podlega prawu m.in. antymonopolowemu, ale podlega przede wszystkim prawu kontraktowemu, ponieważ ten regulamin, który podpisujemy, jest umową i obie strony mogą tę umowę złamać i obie mają do siebie wtedy roszczenia. Z całą pewnością podlega ocenie w świetle zasady, że ograniczanie wolności słowa, czy to jest słowo z prawicy, czy to

jest słowo z lewicy, czy w ogóle jeszcze jakieś inne, musi być absolutnie uzasadnionym i wyjątkowym wyjątkiem.

Ponadto zakontraktowaliśmy jako użytkownicy Facebooka usługi, których dostarczenia oczekujemy, bo powierzamy mu swój wizerunek, powierzamy tej platformie nasze dane osobowe i oczekujemy wywiązania się przez nią z tej części regulaminu, w której określa ona, co na naszą rzecz świadczy. Regulamin ten jest taki sam na całym świecie, przy czym jest oceniana zgodność działań użytkowników z regulaminem na bazie subiektywnych ocen zespołu oceniającego, kontrolowanego oczywiście przez zespół takich metareguł, które są przez ten zespół stosowane.

Nie tylko o zgodności, o blokadach rozmawiamy z Facebookiem, rozmawiamy także o stosowaniu polskiego i europejskiego prawa do takich eksterytorialnych serwisów. Rozmawiamy o tym, czy w ogóle jest prawo, które możemy zastosować, i czy to są typowe mass media, o zasadach, jakimi się kieruje zlokalizowany poza Polską zespół blokujący te profile, możliwościach odwoławczych, zasadach odblokowania konta zablokowanego, przechowywania pozyskanych danych osobowych, np. danych z dowodu osobistego, kopii dowodu osobistego, zasadach usuwania własnego konta i w wielu innych kwestiach.

Na temat samego raportowania i blokowania mam spotkanie 24 listopada z przedstawicielem Facebooka, ekspertem na Europę od polityk społecznościowych z Dublina, czyli z osobą, która za te czynności odpowiada, żeby w szczegółach poznać, jak te standardy społecznościowe i raportowanie na Facebooku przebiegają. Na bieżąco jesteśmy w kontakcie z polską częścią Facebooka, która nie podejmuje żadnych decyzji dotyczących blokowania, ale jeśli chodzi o udzielanie mi wyjaśnień, ma pełny mandat swoich mowców z Dublina i od dłuższego czasu współpracuje w ramach tych rozmów. Rozmowy te trwały jeszcze przed moją kadencją, po prostu te tematy są (*Dzwonek*) cały czas bardzo aktualne.

To już ostatnia w takim razie informacja. Zapoznalam się także ze stanowiskiem Facebooka zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej”, przekazano mi je do wiadomości przed publikacją. Wydaje mi się, że prowadzone przeze mnie rozmowy i przyjęta przeze mnie formuła rozmowy i wyjaśnień przyniosły właściwe efekty.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Andrzeja Halickiego.

Poseł Andrzej Halicki:

Dziękuję bardzo za te informacje, ale one nie wyczerpują, że tak powiem, mojego niepokoju. Chciałem wyraźnie powiedzieć, że mam świadomość, że pani

Posel Andrzej Halicki

minister też ma świadomość. Co więcej, w Radzie do Spraw Cyfryzacji ten temat pojawiał się przecież wielokrotnie i on nie jest bagatelny. Myślę, że akurat w tym przypadku przedstawiciele różnych stron sceny politycznej powinni działać wspólnie, eliminując właśnie mowę nienawiści w praktyce, ale przede wszystkim dając zielone światło aktywności w tym zakresie innym instytucjom, innym organom, także organom państwa.

Problem polega na tym, że nie wiem, czy pani minister czytała list otwarty pana Richarda Allena. Jeżeli to on jest tą osobą, która ma przyjechać do Polski w listopadzie, to pan Richard Allen pełniący obowiązki odpowiedzialnego za tę politykę poskarżył się w nim na szykany, które spotkały panią Sylwię de Weydenthal, tę, którą zidentyfikowano jako dyrektora (*Dzwonek*), jako administratora polskiej części Facebooka, co jest nieprawdą. Te szykany były po informacji publicznej, że interwencja rządu w interesie tych, którzy zostali zablokowani, będzie miała miejsce. Mówię, że są takie implikacje, których nie wolno bagatelizować, bo to ośmiela do szerzenia mowy nienawiści.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani minister Anna Streżyńska.

**Minister Cyfryzacji
Anna Streżyńska:**

Przed wszystkim to, co spotkało szefową polskiego Facebooka, ma znacznie dłuższą brodę. Wiele dni wcześniej kampania krytyczna wobec tej osoby trwała. Nie sędzę, żeby spokojna narracja ze strony ministra cyfryzacji przyczyniała się do tego w jakikolwiek sposób. Musimy pamiętać o art. 54 konstytucji, który mówi, że każdy wprawdzie ma wolność wyrażania swoich poglądów, ale to inne ustawy ustalają, gdzie są granice tej wolności, natomiast cenzura prewencyjna w mass mediach jest zakazana. Do tego, żeby reagować na mowę nienawiści i inne działania zakazane prawem, są odpowiednie służby. Minister cyfryzacji na pewno taką służbą nie jest, ale również Facebook nie jest taką służbą. W związku z tym trzeba pamiętać...

(*Posel Andrzej Halicki*: Ma własny regulamin.)

...że to, co się dzieje na Facebooku, jest poddawane cały czas bardzo subiektywnej ocenie osób. Czyjeś prawa zarówno może naruszać konkretna wypowiedź, jak i odmowa prawa do konkretnej wypowiedzi narusza bardzo ściśle zdefiniowane w konstytucji prawo.

(*Posel Andrzej Halicki*: A list otwarty pani minister czytała?)

Tak, czytałam list otwarty i uważam, że jest to wyjście naprzeciw naszej propozycji podjęcia takich rozmów na tle konkretnego kryzysu, który został tutaj zdefiniowany, wywołany.

(*Posel Andrzej Halicki*: To dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Stanisław Lamczyk i Zbigniew Konwiński z Platformy Obywatelskiej w sprawie sytuacji na rynku leków, stanu realizacji programu dotyczącego bezpłatnych leków dla seniorów. Pytanie jest do ministra zdrowia.

Bardzo proszę pana posła Stanisława Lamczyka o zadanie pytania.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W roku 2015 w Polsce seniorów 75+ żyło 3 mln, co stanowiło 22% populacji. W roku 2050 będzie to ok. 40%. Ci ludzie w roku 2015 wykupili lekarstwa za 4,3 mld zł, z czego z własnych pieniędzy – za 2,6 mld, a 1,7 mld było refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Program 75+ miał pomóc w tej właśnie kwestii, dlatego też seniorzy, którzy nie są w stanie wykupić lekarstw – a jest ich ok. 19% – mieli z tego programu skorzystać. Lista lekarstw została przedstawiona przez ministra zdrowia. Minister zdrowia zapewniał, że pokryje ona ponad 80% zapotrzebowania pacjentów powyżej 75. roku życia. Miała objąć lekarstwa, które dotąd wydawane były pacjentom za odpłatnością 30%. Lista ta została zaakceptowana przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Jak wiemy, ta lista jest niezbyt doskonała. Przede wszystkim było dużo nieporozumień, bo każdy, kto przekroczył 75. rok życia, myślał, że ma lekarstwa za darmo, a tak nie jest, ponieważ lekarstwa zostały przyporządkowane do poszczególnych chorób. I tak na liście znalazło się tylko jedno lekarstwo, jeśli chodzi o leki przeciwbólowe, Naproxen, który – jak wiemy – źle działa na układ pokarmowy. Dużo lekarstw jest (*Dzwonek*) starej generacji.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jak można tę listę urealnić, żeby ona służyła seniorom 75+?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Krzysztofa Łandę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykaz S, czyli lista leków, które są bezpłatnie dostępne dla seniorów, zgodnie z zapowiedziami ministra zdrowia odpowiada na potrzeby osób w podeszłym wieku. Zdecydowanie ta lista w sposób istotny odciąża osoby w podeszłym wieku, jeśli chodzi o dopłaty do leków. Na tej liście znalazły się głównie leki, które już wcześniej były – i dalej są – na wykazach leków refundowanych z odpłatnością 30% i 50%. Najważniejsze leki, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, trafiły na wykaz leków dla seniorów.

Projekt wydaje się dużym sukcesem. Po pierwsze, projekt tego wykazu był konsultowany ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami: lekarzami, farmaceutami, ale też – co najważniejsze – samymi seniorami. Wejście w życie tego wykazu było poprzedzone wieloma spotkaniami ze środowiskami zainteresowanymi tymi wykazami, również z przemysłem farmaceutycznym. Przeprowadzono akcję ulotkową, plakatową. Informacja była wysłana do lekarzy, również dziennikarze zostali poinstruowani i poinformowani o szczegółach dotyczących funkcjonowania całego projektu. Realizacja projektu na razie odbywa się bez żadnych większych problemów czy protestów. Jakiegokolwiek uwagi są dalece mniejsze niż w przypadku porównywalnych programów realizowanych w poprzednich latach.

Jeżeli chodzi o fakty, to, proszę państwa, w ramach dotacji z budżetu państwa w pierwszym miesiącu, czyli we wrześniu, funkcjonowania listy koszty tej listy wyniosły ponad 25 mln, prawie 26 mln zł. Jeżeli projekcja będzie identyczna, jeżeli chodzi o sprzedaż tych leków, to do końca roku powinniśmy wydać 103 mln, a więc zdecydowanie pozwoli to na utrzymanie wydatków w ramach dyscypliny ustawy budżetowej. Przypominam, że w tym roku mieliśmy wydać maksymalnie 125 mln zł. Były oczywiście mechanizmy zabezpieczające, gdyby te wydatki były wyższe. Widzimy, że one są niższe, w związku z czym zaproponowano poszerzenie asortymentu tych leków. Zresztą zgodnie z zapowiedziami w kolejnych miesiącach obserwowane będzie spożycie leków z wykazu S przez seniorów i adekwatnie do środków finansowych na wykaz S – które w przyszłym roku będą znacznie wyższe, bo będą w wysokości ponad 560 mln zł – będziemy oczywiście poszerzać ten asortyment.

Do tej pory we wrześniu wydano seniorom ponad 2700 tys. opakowań. Liczba osób uprawnionych, które we wrześniu skorzystały z tych leków, to prawie 27 tys. Z drugiej strony, proszę państwa, udało się również zapewnić dostępność leków na rynku dla innych grup odbiorców, dla innych pacjentów niż seniorzy, czyli widać, że przemysł zapewnił odpowiednią podaż leków, które zostały wpisane na wykaz S. I to zwiększone spożycie, o którym również wspo-

mniał pan poseł, zostało absolutnie zaadresowane przez zwiększone moce produkcyjne przemysłu farmaceutycznego, tak że te leki są dostępne zarówno w ramach leków dla seniora i wykazu S, jak i dla pozostałych grup odbiorców, poza wykazem S.

Proszę państwa, zgodnie z naszymi danymi rzeczywście było ponad 17% seniorów powyżej 75. roku życia, którzy nie realizowali recept na leki refundowane z powodów finansowych. Widzimy, że spożycie tych leków wzrosło, a więc zdecydowanie spora grupa seniorów, których wcześniej nie było stać na leki, skorzystała z tego programu. Z pewnością odnotowuję to z zadowoleniem.

Co do pytania, jakie leki są dostępne bezpłatnie, są jasne kryteria przedstawione w ustawie, które leki będą wydawane seniorom bezpłatnie. Pamiętajmy, że wykaz S powstaje z leków, które już są w wykazie leków refundowanych, a więc leków najważniejszych dla opieki zdrowotnej, dla zapewnienia i zachowania zdrowia populacji i pojedynczych osób. W związku z tym to są leki, które już zostały wyselekcjonowane jako te najważniejsze, najbardziej skuteczne, najbardziej potrzebne. Z nich, oprócz tego, zgodnie z kryteriami ustawy 75+, którą miałem przyjemność prowadzić, zostały wybrane najważniejsze preparaty dla seniorów.

Jeszcze chciałem powiedzieć tylko jedną rzecz, że osobiście nie uczestniczę w tworzeniu wykazu S, czyli nie uczestniczę we wpisywaniu jakiegokolwiek preparatu na ten wykaz, ale muszę zdecydowanie powiedzieć jako osoba odpowiedzialna za departament polityki lekowej, że ten program wydaje się ogromnym sukcesem i wydaje się zdecydowanie odpowiadać na zapotrzebowanie seniorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Stanisława Lamczyka.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, aptekarze zauważyli, że powstaje coraz więcej nowych przychodni zdrowia, które nie zamierzają leczyć pacjentów, tylko zaczynają handlować lekarstwami. Czy ministerstwo ma pomysł, żeby temu przeciwdziałać? Bo jedynie ministerstwo ma jakieś możliwości. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, że tak, i już państwa informuję, jakie dwie zmiany usta-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda**

wowe pozwolą nam na absolutnie skuteczną walką z nielegalnym, podkreślam: nielegalnym, eksportem leków refundowanych z Polski. Oczywiście nie chcemy, żeby leki refundowane, te, które są ważne właśnie z punktu widzenia zdrowotności społeczeństwa, były wywożone z Polski i żeby były braki w aptekach, które rzeczywiście odnotowujemy. Za poprzedniego rządu zostało to nieco zmniejszone i jest pod kontrolą, jeżeli chodzi o legalny wywóz leków refundowanych. Nielegalny wywóz rzeczywiście kwitnie.

Tutaj musimy przygotować dwa rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie, które jest absolutnie najważniejsze, jest realizowane w ramach tzw. projektu ustawy o ratunkowym dostępie do technologii lekowych. Tam znajduje się zapis, który pozwoli nam na wyłanianie leków zagrożonych i poddawanych nielegalnemu wywozowi z Polski. Będziemy mogli te leki wyłaniać do odrębnej grupy limitowej z przyczyn finansowych i ekonomicznych. To pozwoli nam na podniesienie ceny urzędowej wyłoniętego leku, ale w taki sposób, żeby wydatki funduszu pozostały na stałym poziomie. Czyli cena efektywna, którą płaci NFZ, pozostanie bez zmian, współpłacenie pacjenta, jeżeli występuje, pozostanie bez zmian, natomiast cena urzędowa będzie wyższa, a różnicę pomiędzy ceną urzędową a ceną efektywną firma farmaceutyczna będzie zwracać w ramach użycia tzw. instrumentu dzielenia ryzyka. Zbliżenie cen urzędowych w Polsce i za granicą leku refundowanego spowoduje, że natychmiast zupełnie nieatrakcyjne będzie jego wywożenie z Polski. Ale oprócz tego planujemy zmiany... Aha, ta ustawa o ratunkowym dostępie do technologii lekowych jest po konsultacjach wewnętrznych, zewnętrznych, po konferencji konsensusu. Trwają dzisiaj i będą się odbywać w poniedziałek – mam nadzieję, już ostatnie – uzgodnienia z Ministerstwem Finansów. Ustawa będzie, myślę, procedowana w trybie pilnym.

Natomiast oprócz tego mamy nadzieję, że na przełomie roku będą zakończone prace wewnątrz resortu nad tzw. Prawem farmaceutycznym, czyli dużą nowelizacją Prawa farmaceutycznego. Wymienię tylko kilka propozycji, które umożliwią nam lepsze działanie i bardziej skuteczne działanie inspekcji farmaceutycznej, jeżeli chodzi o kontrolę zarówno hurtowni, jak i aptek, jak i właśnie tych nieuczciwych świadczeniodawców, często fikcyjnych świadczeniodawców, przez których te leki wychodzą. Otóż planujemy pionizację GIF-u, czyli główny inspektor farmaceutyczny będzie miał pełną kontrolę nad strukturą wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych. Dzisiaj WIF-y podlegają dwóm urzędom: poniekąd wojewódzie, poniekąd GIF-owi. Moim zdaniem to trzeba zmienić. Będziemy to proponować, tak samo jak i inne propozycje, takie np. jak umożliwienie inspekcji farmaceutycznej dostępu do dokumentów skarbo-

wych, bo wiemy, że faktury różnią się w hurtowniach i w urzędach skarbowych, zakaz łączenia... (*Dzwonek*)

Jeszcze potrzebuję 15 sekund, jeżeli mogę.

...zakaz łączenia pod jednym NIP-em działalności leczniczej oraz obrotu lekami, wzrost uprawnień głównej inspekcji farmaceutycznej, czyli mandaty w czasie inspekcji, wyłączenie możliwości składania sprzeciwu w czasie inspekcji, możliwość uzyskania asysty policji, prawo wejścia do pomieszczeń przylegających do hurtowni, możliwość przeszukiwania zamkniętych szafek, odpowiedzialność karna za składanie fałszywych oświadczeń podczas kontroli, sankcje finansowe za nieprzekazywanie dokumentów w trakcie kontroli. To są propozycje oczywiście do dyskusji zarówno międzyresortowych, wewnętrznych, jak i potem zewnętrznych i parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Krzysztof Sitarski i Józef Brynkus z klubu Kukiz'15 w sprawie budowy wielofunkcyjnego zbiornika na rzece Bierawce w miejscu kończącej wydobyć Kopalni Piasku Kotlarnia. Pytanie jest adresowane do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Sitarskiego o zadanie pytania.

Przepraszam, panie pośle, niestety nie ma przedstawiciela rządu, tak że jakby pan mógł...

(*Posel Krzysztof Sitarski*: Może 10 minut przerwy?)

Nie, byłbym wdzięczny, gdyby pan mógł poczekać chwilę. Przejdziemy do kolejnego pytania i poczekamy na przedstawiciela rządu. Przepraszam.

(*Posel Krzysztof Sitarski*: Dobrze.)

Bardzo proszę, kolejne pytanie przygotowane przez państwa posłów Katarzynę Lubnauer i Krzysztofa Mieszkowskiego z Nowoczesnej w sprawie kosztów oraz celu połączenia Muzeum II Wojny Światowej z muzeum Westerplatte oraz Narodowego Instytutu Audiowizualnego z Filmoteką Narodową. Pytanie kierowane jest do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, jaki jest cel połączenia instytucji: Muzeum II Wojny Światowej i muzeum Westerplatte. O tym sporo wiemy. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat podczas omawiania budżetu przeznaczanego na te instytucje. Chciałbym zapytać, czy w związku z połączeniem Muzeum II Wojny Światowej i muzeum Westerplatte planujecie państwo zmianę na stanowisku dyrektora muzeum, czy będzie to ktoś nowy,

Posel Krzysztof Mieszkowski

czy w dalszym ciągu będzie to pan prof. Paweł Machcewicz.

Natomiast jeśli chodzi o Narodowy Instytut Audiowizualny i Filmotekę Narodową, chciałbym zapytać, jaki jest cel połączenia tych dwóch instytucji. To są instytucje, które mają ogromną tradycję, tzn. jedna z nich: Filmoteka Narodowa. Narodowy Instytut Audiowizualny, jak wszyscy państwo wiedzą, ma za sobą bardzo ciekawe doświadczenia, jest świetnie prowadzony przez Michała Merczyńskiego, z ogromnymi sukcesami, w nowej formie i z nowym paradygmatem w ogóle tworzenia archiwów naszej kultury, naszych zabytków narodowych, jeśli tak można powiedzieć.

Moje pytanie w związku z tymi połączeniami jest następujące. Czy to są przesłanki ideologiczne czy może jakieś inne? Widzę bowiem w tym przede wszystkim polityczny akt, który jest pozbawiony, moim zdaniem, głębszego sensu merytorycznego i społecznego. Mówiąc krótko, chciałbym być pewien, że państwo dbają o to, co mieści się w ramach szeroko rozumianej przestrzeni kultury narodowej.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Jarosława Sellina.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej i Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, mając na uwadze zapewnienie zwiększonej efektywności działań na rzecz podtrzymania i upowszechniania tradycji narodowej i państwowej, w tym wojny obronnej 1939 r., właściwe uhonorowanie miejsca symbolicznego, jakim jest pole bitwy na Westerplatte, zapewnienie optymalnego wykorzystania potencjału placówek o zbliżonym profilu działalności, zlokalizowanych w obu przypadkach w Gdańsku, przy jednoczesnej racjonalizacji wydatkowania środków finansowych pochodzących z budżetu państwa, oraz racjonalne sprawowanie nadzoru nad oboma muzeami, dla których minister kultury i dziedzictwa narodowego jest organizatorem, minister kultury podał do publicznej wiadomości 15 kwietnia br. obwieszczenie o zamiarze i przy czynach połączenia państwowych instytucji kultury: Muzeum II Wojny Światowej oraz Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

Akt o połączeniu instytucji kultury nie został wydany tuż po upływie wymaganych ustawowo 3 miesięcy od czasu ogłoszenia zamiaru przeprowadzenia

tej procedury, gdyż trwała analiza wszelkich aspektów zamierzonego procesu, w tym finansowych i organizacyjnych. Dlatego dopiero 7 września 2016 r. wydano dwa zarządzenia ministra kultury – w sprawie połączenia państwowych instytucji kultury: muzeum II wojny i muzeum Westerplatte oraz w sprawie ustanowienia pełnomocnika ministra kultury ds. przeprowadzenia czynności związanych z połączeniem. Wspomniane połączenie instytucji miało nastąpić z dniem 1 grudnia 2016 r. Pełnomocnikiem ministra kultury na mocy stosownego upoważnienia został prof. Zbigniew Wawer, do niedawna dyrektor Muzeum Wojska Polskiego.

Po konsultacji z pełnomocnikiem i wychodząc na przeciw postulatowi czy prośbom dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej dotyczącym przesunięcia terminu połączenia placówek, żeby było możliwe dokończenie budowy muzeum oraz zakończenie prac nad organizacją ekspozycji, minister zdecydował o przesunięciu daty połączenia muzeum II wojny z muzeum Westerplatte o 2 miesiące, tj. na 1 lutego 2017 r., bo taki był wniosek dyrekcji Muzeum II Wojny Światowej. W tej sytuacji zmianie uległ również termin sporządzenia bilansów oraz protokołów zdawczo-odbiorczych łączonych instytucji, obecnie według stanu na dzień 31 stycznia 2017 r. Krótko mówiąc, odpowiadając na konkretne pytania, 1 lutego przyszłego roku będzie decyzja ministra kultury dotycząca kierownictwa połączonych muzeów.

Mam obszerną notatkę dotyczącą tego, jakie działania zostały powierzone pełnomocnikowi, które są dosyć obszerne. Było pytanie o koszty i te obszerne działania rozpisane na siedem punktów uzasadniają koszty, ale nie będę tego przedstawiał szczegółowo, poinformuję tylko, że działania pełnomocnika będą kosztować w czasie tych kilku miesięcy 234 839 zł, żeby dobrze tę dokumentację przygotować, co przy nakładzie na budowę Muzeum II Wojny Światowej sięgającym prawie 0,5 mld zł, dokładnie 450 mln zł, i niecałych 2 mln zł na działania muzeum Westerplatte wydaje się niezbyt wygórowaną kwotą, żeby po prostu można było dobrze tę dokumentację sporządzić.

Natomiast spodziewamy się po połączeniu tych muzeów oszczędności, dlatego że oszczędzimy na koszcie wynajmu i użytkowania mediów przez muzeum Westerplatte, ponieważ to będzie filia Muzeum II Wojny Światowej. Oszczędności wynikać też będą z weryfikacji służb finansowo-księgowych obydwu muzeów. Po połączeniu zmniejszy się także liczba kadry kierowniczej. W pierwszym roku po połączeniu muzeów oszczędności można szacować na ok. 0,5 mln zł. Do weryfikacji pozostaje też zgłaszana przez dyrekcję Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku obsada nowej siedziby muzeum w liczbie 121 osób. Spodziewane są oszczędności i w tym zakresie. Podobne zamierzenia ministerstwa dotyczą zgłaszanych dotychczas kosztów utrzymania i prowadzenia muzeum po otwarciu. Dotychczas oceniane były one przez dyrekcję muzeum tylko z tytułu zwiększenia zatrudnienia na ponad 7800 tys. zł.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

Ta kwota oczywiście ulegnie weryfikacji, tym bardziej że dyrektor muzeum w ostatnich dniach poinformował ministra o niemożności wykorzystania 1200 tys. zł z przyznanej muzeum na rok bieżący dotacji podmiotowej.

Natomiast odpowiadając na drugie pytanie, o połączenie Filмотeki Narodowej i Narodowego Instytutu Audiowizualnego. Zgodnie z obwieszczeniem ministra kultury z 15 lipca br. o zamiarze i przyczynach połączenia tych dwóch państwowych instytucji kultury, Filмотeki Narodowej i Narodowego Instytutu Audiowizualnego, celem połączenia tych instytucji jest to, by zapewnić większą efektywność działania na rzecz zabezpieczenia i udostępniania narodowego dziedzictwa audiowizualnego ze szczególnym uwzględnieniem w przypadku Filмотeki Narodowej zbiorów, a w przypadku Narodowego Instytutu Audiowizualnego potencjału wiedzy i techniki. Warto te instytucje połączyć, bo NinA ma jedną z najbardziej nowoczesnych aparatur cyfryzacyjnych w Polsce, a Filмотeka Narodowa z kolei ma wspaniałe zbiory, które tej cyfryzacji powinny podlegać. Na dzień dzisiejszy koszty czynności związanych z połączeniem państwowych instytucji kultury: Filмотeki Narodowej i Narodowego Instytutu Audiowizualnego w 2016 r. zostały zaplanowane na poziomie 30 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Jeszcze chciałbym dopytać. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Czy macie państwo już pomysł na osobę, która poprowadzi połączoną instytucję?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan minister Jarosław Sellin.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Panie pośle, tak jak w przypadku Muzeum II Wojny Światowej i Muzeum Westerplatte pan minister kultury będzie miał prawo wskazać w momencie połączenia obu instytucji, kto będzie tą połączoną instytucją kierował. Wtedy się pan dowie, kto to będzie. *(Posel Krzysztof Mieszkowski: Dziękuję.)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zostało przygotowane przez pana posła Mieczysława Kasprzaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pytanie w sprawie planowanego obniżenia kwoty dotacji na jednego uczestnika środowiskowego domu samopomocy w 2017 r. Pytanie kierowane jest do wicepremiera, ministra rozwoju i finansów.

Bardzo proszę pana posła o zadanie pytania.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Otóż mając na uwadze potrzebę należytej ochrony osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi, w ustawie o pomocy społecznej z dnia 5 sierpnia 2015 r. zapisano, że wskaźnik, że dotacja w roku 2017 będzie zwiększona o 30% kryterium dochodowego, natomiast w roku 2018 o kolejne 20%. I to zostało zapisane w ustawie o pomocy społecznej. Natomiast w ustawie o budżecie w tej chwili nie zapisano takich środków, co budzi duże zdziwienie tych wszystkich, którzy zajmują się pracą na rzecz środowiskowych domów samopomocy. To jest tylko niewielka część tych protestów – te, o których informacje do nas, do klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, dotarły. Dziwię się strasznie i nie wierzę, że państwo wobec tych deklaracji, które tutaj były składane przed południem, jeżeli chodzi o pomoc osobom niepełnosprawnym, chcecie zmniejszyć dofinansowanie w przyszłym roku. To jest naprawdę niezrozumiałe dla mnie. Dobrze, że pani minister finansów będzie odpowiadać, bo pan minister Michałkiewicz prosił o naszą interwencję i pomoc w tych sprawach u ministra finansów. Chciałbym więc zapytać panią minister, czy pani ma świadomość, jakimi to grozi skutkami dla tych instytucji, dla tych osób. Już w tej chwili jest niedofinansowanie, jeżeli chodzi o pomoc poprzez te ośrodki, natomiast ograniczenie środków finansowych spowoduje dalsze negatywne *(Dzwonek)* konsekwencje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Jeżeli chodzi o interwencję u ministra finansów, ona jest bezprzedmiotowa, ponieważ prawo w tym zakre-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

sie kształtowane jest przepisami ustawy i ustawa określa, jaki będzie poziom finansowania. W dniu dzisiejszym Wysoka Izba przegłosowała ustawę o kołobudżetową, zgodnie z którą termin podwyższania poziomu dofinansowania, stopnia pokrywania kosztów uczestnictwa w ośrodkach wsparcia osób z zaburzeniami psychicznymi, podwyższania tych progów został przesunięty o rok. Rozwiązania te były przyjmowane, jeżeli chodzi o projekt tej ustawy, w porozumieniu z ministrem rodziny.

Chciałabym zwrócić uwagę, że zmiany, które zostały wprowadzone do ustawy o pomocy społecznej nowelą z sierpnia roku 2015, rzeczywiście podnosiły poziom tego dofinansowania na uczestnika ośrodków wsparcia. Rzeczywiście ten poziom to jest co najmniej 200% kryterium z pomocy społecznej dla osoby samotnie gospodarującej i to jest poziom z roku 2016. Od roku 2017 miało być to 230%, a w roku 2018 – 250% tego kryterium z pomocy społecznej. Ale jeżeli sięgniemy do ustawy, która została przygotowana i wprowadzona przez Wysoką Izbę w roku 2015, jeżeli spojrzymy na uzasadnienie tej ustawy, to trzeba tę kwestię rozpatrywać, nie abstrahując od tego, jaki poziom finansowania Wysoka Izba i parlament chciały w tym czasie osiągnąć. Myślę, że na uboczu tych wszystkich interwencji i pytań, które dotyczą tego poziomu finansowania, pozostaje fakt, że mamy tu do czynienia z zadaniami z zakresu administracji rządowej, a o tym, w jaki sposób one muszą być sfinansowane, stanowi również ustawa o finansach publicznych, która określa, jakie mechanizmy powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu wysokości finansowania tego typu zadań. I w tejże ustawie o finansach publicznych jest napisane wprost, że bierze się pod uwagę poziom tego finansowania w jednostkach budżetowych przy realizacji zadań o podobnym znaczeniu czy zakresie.

Mam nadzieję i jestem przekonana, że Wysoka Izba, nowelizując ustawę o pomocy społecznej w roku 2015, właśnie tymi kryteriami się kierowała i w roku 2016 chciała osiągnąć poziom finansowania – uwzględniając te wszystkie przesłanki, jak mniemam – na poziomie 1084 zł na jednego uczestnika ośrodka wsparcia osób z zaburzeniami psychicznymi. Tymczasem w budżecie na rok 2016 poziom dofinansowania pomimo założeń, jakie przyświecały w tej ustawie, został ustalony na poziomie 1246 zł, czyli prawie 200 zł więcej, niż zakładała ustawa nowelizująca z roku 2015. Zauważę tylko, że jest to poziom już z roku 2016, który w uzasadnieniu noweli z roku 2015 był przewidywany dopiero w roku 2017, a już jest od początku tego roku stosowany. Jest więcej, niż zakładano, dlatego też trudno przy takich faktach i tym sposobie finansowania mówić o tym, że odbiera się jakieś finansowanie. Po prostu pozostawia się je w sumie na tym oczekiwanym poziomie, jaki ustawo-

dawca zakładał na rok 2017, przyjmując nowelę w roku 2015. To będzie poziom z roku 2016, ale de facto oczekiwany przez ustawodawcę w roku 2017, o czym stanowi uzasadnienie noweli ustawy o pomocy społecznej.

Oczywiście jest to rozwiązanie, które zawarte jest w ustawie o kołobudżetowej, które wiąże się z realizacją projektu czy też z ukształtowaniem projektu budżetu na rok 2017, i co do zasady, to naturalnie, gdyby było 230%, to byłoby to ponad oczekiwany poziom, który wynikał z noweli, i kosztowałoby dodatkowe 130 mln zł. Oczywiście były tutaj uwzględnione również kwestie priorytetyzacji kierunków wydatkowania tych środków, które przy realizacji budżetu muszą realizować prawo z ustawy o finansach w zakresie zarówno stabilizującej reguły wydatkowej, jak i deficytu sektora, dlatego też podjęto takie decyzje, mając na uwadze również, a może przede wszystkim to, że poziom z roku 2017 mamy zapisany w budżecie już od 1 stycznia 2016 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani minister.

Bardzo proszę pana posła Kasprzaka o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję, pani minister.

Tutaj nasuwają się dwie sprawy. Po pierwsze, oba pani, pani minister, tezę przedstawianą tu dzisiaj w przedpołudniowej dyskusji, że za poprzedniej koalicji nic nie zrobiono, bo realizowany jest budżet przygotowany przez tamtą koalicję. Pani potwierdza, że wydatki były nawet większe, niż wynikało z zapisów ustawowych, więc to cieszy i, panowie posłowie z PiS-u, możecie to sobie zapamiętać i przyjąć do wiadomości. Ale zastanawia mnie, skąd jest tyle protestów ze strony zainteresowanych, bo te protesty w dalszym ciągu płyną. Jak mówię, jest to znikoma część tego, co wzięłem z naszego klubu, bo nie kto inny jak pan minister Michałkiewicz zgłaszał propozycję, żeby właśnie taki był poziom finansowania w roku ubiegłym, kiedy przygotowywano ustawę o pomocy społecznej. Moja interwencja bierze się stąd, że pan minister Michałkiewicz (*Dzwonek*) dzisiaj właśnie prosił opozycję o interwencję w każdej sprawie dotyczącej pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych, dlatego pozwałam sobie zabrać głos w tej sprawie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Pytanie, skąd tyle interwencji. Odpowiedź jest z pewnością prosta. W momencie kiedy w ustawie było zapisane 230%, to oczekiwania większych środków w ośrodkach tego typu są oczywiście zawsze uzasadnione i budzą nadzieje. Na pewno jest też wiele pomysłów czy też potrzeb, których racjonalności na pewno trudno odmówić słuszności. Niemniej jednak jeżeli chodzi... A być może również uzasadnienia, bo o ile pamiętam, był również projekt poselski w roku 2015, więc być może nie brano pod uwagę treści uzasadnienia, pisząc te wszystkie interwencje, ale trudno mi się do tego odnieść. Myślę, że przede wszystkim tak jak w wielu innych przypadkach – zwłaszcza przy tak wrażliwych ośrodkach, bo o tym na pewno trzeba pamiętać – potrzeba i oczekiwanie jeszcze większego finansowania istnieją i pewnie stąd są te interwencje. Dziękuję bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Czy nie sądzi pani minister, że można było przejść na szybszą ścieżkę dochodzenia do 250% kwoty bazowej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Pośle! Tak jak zaznaczyłam, jest szereg potrzeb i ustawa na rok 2017 zakłada olbrzymie wydatki o charakterze społecznym, w tym wydatki na najważniejszą reformę w zakresie, tzw. 500+, gdzie jest to kwota ponad 23 mld zł. Jest też szereg innych wydatków. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa zawiera podniesione, i to znacznie, wydatki na świadczenie rodzinne, o wiele większe kwoty wydatków na pomoc społeczną. Są zwiększone wydatki na finansowanie orzecznictwa w powiatach i szereg innych, których w tej chwili może wszystkich nie wymienię. Ale to powoduje, o czym wspominałam we wcześniejszej części swojej odpowiedzi, że biorąc pod uwagę również to, iż przy konstruowaniu budżetu na rok 2017 został on tak skonstruowany, aby zachowane były zarówno wszelkie reguły wynikające z ustawy o finansach publicznych, jak i wymogi komisji co do nieprzekroczenia deficytu 3% PKB, to oczywiście racjonalność..., wymagało to pewnej priorytetyzacji wydatków, ukształtowania ich tak, aby te progi nie były przekroczone, dlatego też ustawa o budżecie dla potrzeb realizacji celów, o których wspominałam, wymusza pewne priorytetyzacje, w tym jakby zatrzymanie podwyżek, które były pierwotnie przewidziane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani minister.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Krzysztof Sitarski i Józef Brynkus z klubu Kukiz'15 w sprawie budowy wielofunkcyjnego zbiornika na rzece Bierawce w miejscu kończącej wydobyć Kopalni Piasku Kotlarnia. Pytanie kierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę posła Krzysztofa Sitarskiego o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Sitarski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym poruszyć temat odkładany dokładnie tak samo, jak możliwość zadania dzisiaj pytania w tej sprawie. Chodzi o projekt, koncepcję budowy zbiornika Kotlarnia w Lasach Raciborskich, koncepcję, która istnieje już przeszło 10 lat. W miejscu tym przez 40 lat były eksploatowane pokłady piasku, powstała depresja obniżająca stan i poziom wód gruntowych przy Lasach Raciborskich i niestety od wielu lat, mimo cierpliwości samorządowców, których serdecznie pozdrawiam, którzy przybyli tutaj i czekają cierpliwie na poruszenie tego tematu, nic się nie dzieje.

Teren zrekultywowany jest w 70%, inwestycja wymaga 40, góra 50 mln zł, żeby stworzyć zbiornik o powierzchni prawie 1 tys. ha. Podniesie to zdecydowanie poziom wód gruntowych, zapobiegnie po części zagrożeniu pożarowemu w miejscu, gdzie powstał 20-letni las. Pamiętam pożary sprzed 24 lat lasów Kuźni Raciborskiej, była to praktycznie katastrofa, jeśli chodzi o zielone płuca Śląska, o które trzeba walczyć.

I teraz pytanie: Co z decyzją środowiskową w sprawie projektowanej inwestycji? Czy można liczyć na odnowienie decyzji środowiskowej? Ona miała 5 lat ważności, upadła, ale czy jest możliwość powrotu do tej koncepcji? Projekt budowy zbiornika Kotlarnia istnieje od wielu lat. Jest możliwość podniesienia tego tematu. Czy zbiornik Kotlarnia (*Dzwonek*) zostanie wpisany do planu gospodarowania wodami? Czy ta koncepcja także trafi do krajowego planu zarządzania ryzykiem powodziowym?

Należy dodać, że oprócz celów przeciwpowodziowych zbiornik będzie mógł także pełnić funkcję zabezpieczenia powodziowego i być zbiornikiem retencyjnym. To jest druga sprawa. I trzecia sprawa, on zdecydowanie podniesie wartość terenu ze względu na funkcję rekreacyjną, jaką pełniłby na styku województw śląskiego i opolskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Sławomira Mazurka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Pośle! Szanowni Państwo Samorządowcy! Zbiornik wodny o pojemności 40 mln m³, w tym 24 mln rezerwy powodziowej, ma być zlokalizowany wzdłuż prawostronnego dopływu rzeki Odry, jakim jest rzeka Bierawka. Lokalizacja zbiornika jest planowana na terenie wyrobiska powstałego w wyniku eksploatacji piasku przez Kopalnię Piasku Kotłarnia. Teren kopalni piasku w planie zagospodarowania przestrzennego został przeznaczony pod budowę zbiornika wodnego. Konieczne jest przejęcie gruntów o pow. 900 ha, w tym 554 ha pozostaje w użytkowaniu wieczystym Kopalni Piasku Kotłarnia, a 348 ha pozostaje w zarządzie Lasów Państwowych Nadleśnictwa Rudy Raciborskie.

W związku z wydobywaniem kruszywa została wydana decyzja rekultywacyjna, w której nałożono na kopalnię po zakończeniu eksploatacji obowiązki rekultywacji w kierunku wodnym. Przyszły zbiornik miałby pełnić funkcje polegające na poprawie stosunków wodnych w tym terenie, a wiemy, jaki stan jest obecnie zabezpieczenia przeciwpożarowego lasów, tego też historia nas nauczyła, że w tym terenie takie zabezpieczenie należy mieć, oraz funkcję rekreacyjną.

Znaczenie przeciwpowodziowe ma właśnie tutaj taki charakter, który dotyczy zlewni rzeki Bierawki. Zgodnie z obowiązującymi przepisami kopalnia powinna wyodrębnić fundusz, na którym powinno się zbierać środki na finansowanie rekultywacji. Kopalnia to kapitał prywatny, też warto o tym powiedzieć. Inwestycja, budowa zbiornika przeciwpowodziowego Kotłarnia na rzece zgłoszona przez kopalnię piasku jest na liście projektów, które mogą spowodować nieosiągnięcie dobrego stanu wód lub pogorszenie stanu wód, co do których należy rozważyć zastosowanie odstępstwa od ustawy Prawo wodne. Lista stanowi dokument dołączony do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie planów gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy. Dlaczego? Dlatego że nie ma tych wszystkich decyzji, które wygasły, i dlatego jest na tej liście, ale widzimy to i dostrzegamy potrzebę realizacji tego działania.

W latach 2008–2010 sporządzono dokumentację, w tym wykonano projekt budowlany i wykonawczy, pozyskano niezbędne decyzje administracyjne, projekt budowlany sfinansowała kopalnia, natomiast RZGW w Gliwicach pozyskało wszystkie stosowne decyzje administracyjne. Cała dokumentacja została

przekazana kopalni, część wydanych decyzji i pozwoleń administracyjnych ze względu na upływ czasu należy ponownie pozyskać, np. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach oraz zgodę na realizację inwestycji.

Mając na uwadze powyższe, zasadność realizacji tej inwestycji z punktu widzenia ochrony przeciwpowodziowej musi zostać potwierdzona analizami w ramach rozpoczętego już cyklu aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Ten istotny wpływ na ograniczenie ryzyka powodziowego zostanie uwzględniony w aktualizacji planów gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy oraz aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Inwestycja zostanie zarekomendowana do realizacji w okresie planistycznym, oczywiście po przeprowadzeniu tego procesu analitycznego.

Przewidziana kolejność działań inwestora to uregulowanie kwestii własności gruntów pod inwestycję z Lasami Państwowymi i Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej, ponowne uzyskanie decyzji środowiskowych, zgody na realizację przedsięwzięcia, uzyskanie pozwolenia na budowę przez wybranego inwestora i zapewnienie finansowania, to jest istotne.

Odpowiadając w dalszym ciągu na pytanie pana posła, chciałbym też wskazać, to jest informacja, którą pozyskaliśmy dzisiaj, bardzo aktualna, że ostatni kontakt inwestora z RZGW był w roku 2012, czyli jeszcze poprzedni zarząd kopalni tam się zwracał, nie było żadnej... A więc zachęcamy serdecznie do kontaktu z RZGW, do rozmów, aby wspólnie w interesie społecznym przeprowadzić takie działania, które pozwolą na wypełnienie tych warunków i zabezpieczenie tego, i przygotowanie budowy tego zbiornika.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Sitarskiego z klubu Kukiz'15 o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Krzysztof Sitarski:

Dziękuję, panie marszałku.

Na ten moment jeszcze nie usłyszałem zdecydowanych konkretów. Z całym szacunkiem, panie ministrze, ale te dane, które pan przytoczył, już znamy.

Chciałbym się jeszcze odnieść do kolejnej rzeczy. Powstanie tego zbiornika przyczyni się do poprawy także żeglowności na planowanej Odrzańskiej Drodze Wodnej. To też jest wpisane w program obecnie rządzącego ugrupowania. I teraz w moim mniemaniu w przypadku gruntów, które są w 100% własnością Skarbu Państwa, rząd powinien zająć stanowisko, powinien na to spojrzeć, jeśli chodzi o ten temat, bo jest to naprawdę kwestia kluczowa dla kilkudziesięciu tysięcy osób mieszkających na granicy województw

Posel Krzysztof Sitarski

śląskiego i województwa opolskiego, także dla Kuźni Raciborskiej, dla Raciborza, dla Bierawy. Tam naprawdę jest to temat kluczowy. Można by było spojrzeć na zdjęcia – domy były do połowy zalane wodą. Tu jest ileś rzeczy załatwionych (*Dzwonek*) praktycznie w cenie trzech kamienic warszawskich, bo tu już 70% inwestycji jest. Ja bym wręcz apelował o podjęcie tematu w sposób poważny i określenie tego konkretnie, bo pan minister raczył zauważyć, że trzeba, ale ten temat istnieje 10 lat, już powoli nie ma czasu. Ściółka wysycha, 24-letni las wbrew pozorom jest bardziej podatny na zagrożenie pożarowe niż starszy las.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Sitarski:

Prosiłbym o konkretną informację, kiedy taki zespół powstanie, i o deklarację ministerstwa, kiedy można liczyć na rozpoczęcie prac i utworzenie tego zbiornika. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Sławomira Mazurka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle, pamiętajmy, że użytkowanie wieczyste jest po stronie podmiotu prywatnego. Żeby uzyskać finansowanie na ten projekt, potrzebny będzie oczywiście udział RZGW. Stąd taka droga, jaką przedstawiłem, że podmiot, który tam jest, czyli kopalnia, musi się zwrócić do RZGW. A mimo tego napięcia, tego upływu czasu jednak do takiego kontaktu nie doszło. A więc tutaj inicjatywa jest po stronie tego, który ma obowiązki ustawowe. My oczywiście postaramy się pomóc. Pamiętajmy, że jeśli chodzi o wystąpienie o środki europejskie, to właśnie RZGW będzie w tym pośredniczyć.

Gospodarka wodna, panie pośle, dla nas jest dużym priorytetem, to minister środowiska przygotował projekt nowelizacji Prawa wodnego, przypisujemy temu bardzo duże znaczenie. Pan minister Gajda, wybitny specjalista w zakresie gospodarki wodnej i hydrotechniki, bardzo merytorycznie do tego tematu

tu podszedł. Poprzednia koalicja takiego projektu ustawy nie przeprowadziła przez Radę Ministrów. Nam się to udało i to jest poważny sukces. Naprawdę proszę być spokojnym, jeśli chodzi o nasze priorytety. Jeśli chodzi o ten zbiornik, też będziemy się starali pomóc. To jest konkretne zobowiązanie. Ale działamy zgodnie z prawem i systemowo. To inwestor musi się... to podmiot, to kopalnia musi się zwrócić do RZGW. My jesteśmy gotowi pomóc w tym wszystkim, aby te wszystkie procesy, które dotyczą przygotowania decyzji, aktualizacji, przeprowadzić w sposób, który będzie w pełni przejrzysty, sprawny i na końcu efektywny.

(Posel Krzysztof Sitarski: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 18 do godz. 17 min 22)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 21. porządku dziennego.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Andrzej Kryj i Anna Kwiecień z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie postanowień, jakie zapadły podczas posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 20–21 października 2016 r., dotyczących ochrony europejskiego przemysłu stalowego. Pytanie do ministra rozwoju.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Kryja.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W lutym 2016 r. ministrowie odpowiedzialni za sprawy gospodarcze z Niemiec, Polski, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii i Luksemburga zwrócili się do Komisji Europejskiej o podjęcie działań mających zaradzić kryzysowi na rynku stali, który związany jest z dumpingowymi cenami stosowanymi przez Chiny. W liście wezwali oni Komisję do zreformowania unijnych instrumentów ochrony handlu. W międzyczasie pojawiły się informacje, że o ile jest zgoda, że trzeba ten europejski przemysł stalowy wspierać, to istnieją problemy co do porozumienia się europejskich stolic w tej kwestii i dotyczą one m.in. tego, żeby usunąć tzw. zasadę niższego cła, dzięki czemu możliwe byłoby w określonych warunkach nakładanie wyższych cel antydumpingowych.

Posel Andrzej Kryj

W dniach 20–21 października br. odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej, podczas którego omawiane były m.in. problemy handlu między Unią Europejską a innymi państwami. W przeddzień posiedzenia dyrektorzy generalni europejskich spółek branży stalowej skierowali list otwarty do szefów państw i rządów, w którym zaapelowali o podjęcie decyzji, które pozwolą ochronić branżę stalową w Europie, a przez to umożliwią kontynuowanie inwestycji i pozwolą na zachowanie miejsc pracy w tym sektorze.

Biorąc pod uwagę znaczenie przemysłu hutniczego w Polsce, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: Jakie decyzje zapadły w sprawie przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej i czy zdecydowano o wprowadzeniu skuteczniejszych i szybciej działających mechanizmów pozwalających na przywrócenie uczciwych praktyk handlowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Pawła Chorażygo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Paweł Choraży:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Panie Pośle! Tak jak pan poseł powiedział w trakcie zadawania pytania, kwestia statusu gospodarki rynkowej dla Chińskiej Republiki Ludowej to jedna z kwestii, które mają duże znaczenie w zakresie europejskiej polityki celnej dotyczącej cła. Rzeczywiście utrzymuje się od dłuższego czasu klincz związany z tzw. mniejszością blokującą. Polska od dawna opowiada się za tym, że powinny być wdrażane w sposób efektywny instrumenty ochrony rynku europejskiego.

Jak sytuacja wygląda na ten moment? W trakcie posiedzenia Rady 21 października zdecydowano, że w stosunku do gospodarek, które nie są oparte na rynkowych zasadach, należy stosować inne podejście w zakresie instrumentów ochrony handlowej. Konkretna propozycja legislacyjna dotycząca kwestii przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej ma być przekazana krajom członkowskim, jak również do Parlamentu Europejskiego w pierwszej połowie listopada. Rząd polski stoi na stanowisku, że przyszła zmiana przepisów antydumpingowych w kontekście implementacji zapisów protokołu nie może zaburzyć obecnej efektywności działania instrumentów ochrony handlu.

Odnosnie do tematu modernizacji instrumentów ochrony handlu zdecydowano w Radzie, że uwzględniając obecne globalne wyzwania, instrumenty ochrony rynku muszą być efektywne celem ochrony miejsc pracy. Zdecydowano, że do końca bieżącego roku na forum Rady musi zostać osiągnięty kompromis w tym zakresie. Polska, tak jak już mówiłem, stoi na stanowisku konieczności wzmocnienia instrumentów ochrony handlu. Uważamy, że przemysł europejski musi mierzyć się z innymi wyzwaniami niż te, które miały miejsce 10 lat temu, dlatego wymagana jest modyfikacja zasady mniejszego cła, która uwzględni obecne uwarunkowania na rynku światowym. 9 listopada planowane jest ogłoszenie przez Komisję Europejską propozycji nowego rozporządzenia w sprawie nowej metodologii. Do czasu jej wypracowania będą obowiązywały stare zasady. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego panią poseł Annę Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dodatkowe pytanie. Czy na posiedzeniu Rady Europejskiej dyskutowano o systemie handlu emisjami CO₂ i o wpływie tego systemu na koszty wytwarzania stali w firmach europejskich? Ponieważ system ten przy ambitnych założeniach związanych z ochroną środowiska może stanowić zagrożenie dla miejsc pracy i inwestycji w europejskim sektorze stalowym, czego bardzo obawiają się polskie firmy, co zresztą podnosiły w tym memorandum, liście, który skierowały do Rady.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Paweł Choraży.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Paweł Choraży:**

Ponieważ nie uczestniczyłem w tym spotkaniu, proponowałbym, że odniesiemy się do tego, udzielimy odpowiedzi na to pytanie na piśmie, bo ani ja, ani towarzyszący mi dyrektor nie uczestniczyliśmy w tym spotkaniu.

(Poseł Anna Kwiecień: Rozumiem. Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Ja również dziękuję.

Kolejne pytanie zostało przygotowane przez państwa posłów Cezarego Grabarczyka, Aldonę Młyniczak i Artura Dunina z Platformy Obywatelskiej w sprawie poziomu hałasu generowanego przez autostradę A1 na odcinku Stryków – Tuszyn. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Cezarego Grabarczyka.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Od kilku lat Polska odrabia zaległości, jeżeli chodzi o budowę dobrych dróg w Polsce. Powstają autostrady, drogi ekspresowe. Staramy się budować te drogi zgodnie z normami ochrony środowiska. Człowiek jest częścią środowiska. Dla człowieka najbardziej dokuczliwy jest hałas. Po oddaniu odcinka autostrady A1, tzw. wschodniej obwodnicy Łodzi, do mojego biura zaczęli zgłaszać się mieszkańcy, którzy narzekają na dokuczliwość hałasu. Zostały wykonane przez wojewódzki inspektorat ochrony środowiska badania. Pomiary nocnego hałasu potwierdziły przekroczenie norm o ponad 2 dB. Badania były wykonane w dwóch punktach. Stąd moje pytanie: Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo i generalna dyrekcja, aby tam, gdzie to jest potrzebne, podnieść ekrany akustyczne? Dodam, że powstało specjalne stowarzyszenie „A1 – budowa ekranów akustycznych”.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Artur Dunin.

Posel Artur Dunin:

Mam pewną odpowiedź dla pana ministra. Z uwagi na to, że faktycznie ten hałas może być większy, bo jest większe natężenie ruchu, rozwiązaniem może być budowa drogi ekspresowej S14, co zmniejszyłoby ruch. Dlatego mam dwa krótkie pytania: Kiedy będzie rozstrzygnięty przetarg na S14? Kiedy zostaną rozpoczęte prace dotyczące budowy tej drogi?

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana Jerzego Szmita.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Szanowni Panowie Posłowie! Budowa autostrady A1 na odcinku Stryków – Tuszyn została zrealizowana na mocy decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach z dnia 30 stycznia 2009 r. wydanej przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Łodzi. Na tej podstawie były wykonywane prace projektowe, prace przygotowawcze. Natomiast mając na uwadze to, że w roku 2012 zostały zmienione przepisy dotyczące ochrony przed hałasem – zresztą wcześniejsze przepisy były bardzo kontestowane, że są zbyt rygorystyczne, że wydatki związane chociażby z budową ekranów są zbyt wysokie – poprzedni rząd dokonał zmiany przepisów, które obniżyły te normy, w 2012 r. regionalna dyrekcja ochrony środowiska na wniosek generalnej dyrekcji dróg krajowych przeprowadziła ponowną, uzupełniającą ocenę oddziaływania na środowisko. W ramach postępowania RDOŚ wydał postanowienie uzgadniające realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie autostrady A1 Stryków – Tuszyn. Chodzi o część dotyczącą zmniejszenia liczebności ekranów akustycznych. Wojewoda łódzki w 2016 r. wydał decyzje zmieniające poprzednie decyzje wojewody łódzkiego udzielające pozwolenia na budowę autostrady A1 Stryków – Tuszyn w zakresie stosownych odcinków. Chodzi o ekrany akustyczne.

Dzisiaj, po realizacji inwestycji, gdy droga już została oddana do użytku, na generalnej dyrekcji spoczywa obowiązek wykonania analizy porealizacyjnej – po 12 miesiącach od dnia oddania autostrady do użytkowania. Ten obowiązek generalna dyrekcja będzie oczywiście realizowała. To jest obowiązek ustawowy. W 18 miesięcy po oddaniu autostrady musi być przekazana analiza porealizacyjna i zostanie ona złożona do regionalnego dyrektora ochrony środowiska i wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Łodzi.

Natomiast generalna dyrekcja, nie czekając na ten termin, biorąc pod uwagę głosy mieszkańców, podjęła następujące działania. W lipcu tego roku zostało zorganizowane spotkanie z udziałem inwestora, reprezentantów, przedstawicieli mieszkańców oraz mediów, na którym poruszono problem hałasu. Generalna dyrekcja poinformowała uczestników o zabezpieczeniach akustycznych, które zostaną wykonane zgodnie z obowiązującymi normami oraz zatwierdzoną dokumentacją, na które uzyskano wszystkie stosowne zezwolenia i prawomocne decyzje administracyjne. Natomiast biorąc pod uwagę to, że odbywały się protesty i należy się do tego realnego bytu społecznego odnieść, podjęto decyzje o następujących działaniach.

Do końca lipca 2016 r. zbierane były wszelkie informacje od mieszkańców posesji sąsiadujących z autostradą A1 dotyczące uciążliwości hałasu. W wyni-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

ku analizie ww. informacji na dokumentacji technicznej zaznaczono obszary, na których hałas jest szczególnie uciążliwy, i przekazano stosowną dokumentację wykonawcy. Po analizie zaznaczonych obszarów przeprowadzone zostaną przez wykonawcę ponowne badania natężenia hałasu. W przypadku stwierdzenia przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu zostaną podjęte stosowne działania w tej sprawie. Wyniki ponownych badań natężenia hałasu, które to badania odbyły się we wrześniu i w październiku tego roku, wykazały przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu w ośmiu punktach pomiarowych na 45 punktów. Przekroczenia dotyczyły głównie pory nocnej i obejmowały wartości poniżej 3 dB. Jedynie w przypadku ulicy Sołeckiej przekroczenie wynosiło niewiele powyżej 3 dB. Aktualnie zostały zaplanowane spotkania generalnej dyirekcji z wykonawcami, w trakcie których wskazane zostaną programy naprawcze. Tyle odpowiadzi na pytanie pana posła Cezarego...

(Poseł Artur Dunin: Grabarczyka.)

...Grabarczyka.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące drogi S14, to wydaje mi się, jak spojrzymy na mapę, ale też z analiz ruchu to wynika, że nie będzie to miało specjalnego wpływu na frekwencję na autostradzie A1 na tej wschodniej części obwodnicy Łodzi. Myślę, że nie na tyle, żeby ten problem był rozwiązany tym kosztem.

Natomiast w odpowiedzi na pytanie, kiedy zostanie rozstrzygnięty przetarg, kiedy rozpoczną się prace budowlane, powtórzę: przejmując władzę, otrzymaliśmy program budowy dróg krajowych o wartości blisko 200 mld zł, natomiast limit finansowy – na poziomie 107 mld zł. Każda decyzja, którą dziś podejmujemy, jest decyzją trudną, bo eliminujemy inne inwestycje. Robimy wszystko, żeby możliwie szybko również (*Dzwonek*) i tę inwestycję zrealizować. Powtórzę: ta droga będzie zrealizowana, natomiast nie jestem w stanie odpowiedzieć, w jakim terminie to nastąpi.

(Poseł Artur Dunin: I przetarg.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego panią poseł Aldonę Młynczak.

Poseł Aldona Młynczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! W związku z omawianym przykładem dotyczącym A1 pragnę zwrócić uwagę na podobną sytuację występującą obecnie przy budowie drogi S5 na odcinku Wi-

dawa – Kryniczno, czyli w obrębie węzła Wrocław Północ. Otóż tam jest podobna sytuacja jak przy A1, że wcześniej były projektowane ekrany, 8 km tych ekranów miało być zamontowanych. Jednak po zmianie rozporządzenia zostały 2 km ekranów i ich wysokość również została zmniejszona. Gołym okiem widać, że droga szybkiego ruchu S5 będzie przebiegała w niektórych miejscach nieopodal zabudowy mieszkaniowej. Dlatego też jest prośba mieszkańców gminy Wisznia Mała o przeanalizowanie obecnych norm dopuszczalnego poziomu hałasu, ze szczególnym uwzględnieniem takich przypadków, o których tutaj mówimy. Być może należy to rozporządzenie jeszcze raz przeanalizować (*Dzwonek*), jeszcze raz je poprawić, a może po prostu należy lepiej badać raporty czy lepiej sporządzać raporty z prognoząmi ruchu. Już kończę.

Jeszcze tylko powiem, żeby naświetlić całą sytuację, że węzeł Wrocław Północ przebiega w pobliżu autostradowej obwodnicy Wrocławia i tam przekroczenie poziomu hałasu jest tak duże, że równa się prognozą z 2025 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan minister Jerzy Szmit.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Rzeczywiście w wielu miejscach mamy do czynienia z sytuacją, że mieszkańcy domagają się ograniczenia liczby ekranów czy innych urządzeń, które mają chronić przed hałasem, a w innych miejscach mieszkańcy domagają się wręcz budowy ekranów czy innych urządzeń. Sytuacja, jaką pani przedstawiła, odnośnie do S5 w okolicach Wrocławia, rzeczywiście ma miejsce. Mamy tego świadomość. Powiem tak: była trudna decyzja do podjęcia – czy należy przerwać budowę i na nowo zbadać natężenie hałasu, tak naprawdę prognozowane natężenie, bo dzisiaj przywołujemy sytuacje, w których nie mówimy w przypadku projektowania, w przypadku wydawania decyzji, o realnym, ale o projektowanym natężeniu hałasu. Niestety, często jest tak, że to projektowane nie zgadza się z tym, co potem w realnym bycie jest tworzone przez ruch na drodze.

Wydaje mi się, że to, co jest najważniejsze, to, czym będziemy się kierowali, to po prostu zdrowy rozsądek. Gdzie rzeczywiście będzie taka potrzeba, żeby urządzenia ochrony przed hałasem dodawać, będziemy dodawać. Są na to przepisy, o których mówiłem – po 12 miesiącach od oddania drogi do użytku trzeba zbadać, 18 miesięcy jest na analizę i na podejmowanie decyzji, czy będą dobudowywane ekrany

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit

czy inne urządzenia, czy nie. Myślę, że to jest najlepsze rozwiązanie, bo sama zmiana przepisów... Przypominam, zmiana przepisów ograniczająca, obniżająca bariery była w 2012 r., bo wydawało się, że za bardzo jest chroniony człowiek przede wszystkim. Okazało się, że te przepisy, dzisiaj mówimy o tym, niestety nie sprawdziły się, przynajmniej tak wynika z tych wypowiedzi. I to jest rzecz, o której są różne zdania. Myślę, że w tym wypadku może nie tyle potrzebna jest zmiana przepisów, co tak naprawdę rozsądne, elastyczne podejście do tego problemu. Tam gdzie ekrany czy inne urządzenia są potrzebne, należy je montować w odpowiedniej ilości, a tam gdzie nie są konieczne, trzeba albo szukać innych rozwiązań, nie zaś ekranów, albo po prostu w ogóle rezygnować z tego wydatku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie: Dariusz Starzycki, Andrzej Gawron i Jarosław Gonciarz z Prawa i Sprawiedliwości w sprawie rozwiązania sytuacji zagrożenia ekologicznego w dolinie Wąwolnicy w Jaworznie – do ministra środowiska.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Starzyckiego.

Posel Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Problem oddziaływania na środowisko składowisk odpadów niebezpiecznych Zakładów Chemicznych Organika-Azot w Jaworznie jest jednym z największych problemów środowiskowych w skali Europy i największym w Polsce. W opracowanym w 1995 r. dla Ministerstwa Środowiska rankingu składowisk odpadów niebezpiecznych w układzie wojewódzkim oraz kraju składowisko w Jaworznie znalazło się w czołówce największych trucicieli – na drugim miejscu, po Zakładach Chemicznych Tarnowskie Góry. Jednak przy opracowywaniu tych dokumentów uwzględniono tylko jedno z czterech składowisk, co wpłynęło na zafałszowanie obrazu sytuacji w tym rejonie.

Przez dziesięciolecie, od 1921 r., na terenie Jaworzna produkowano środki ochrony roślin, w tym DDT i lindan, a odpady bez żadnych zabezpieczeń lokowano w dolinie potoku Wąwolnica. Obszary silnie zanieczyszczone chemicznie zajmują powierzchnię ok. 40 ha. Stwierdzone na tym obszarze związki należą do najbardziej toksycznych trwałych zanieczyszczeń organicznych, których produkcji i użytkowania zakazuje konwencja sztokholmska.

Skala problemu jest ogromna, o czym świadczy fakt, że zakład ten znalazł się na liście czterech największych trucicieli opracowanej przez Komisję Helsińską jako jedno ze szczególnie groźnych źródeł zanieczyszczeń przemysłowych Morza Bałtyckiego. Do tej pory w dolinie Wąwolnicy zinventaryzowano ponad 200 tys. t tych wyjątkowo toksycznych odpadów, często zmieszanych z innymi odpadami. Odcieki z miejsc ich deponowania bezpośrednio zanieczyszczają wody powierzchniowe i podziemne. Prowadzone w ubiegłych latach pomiary wykazały, że normy są przekroczone kilkusetkrotnie. Dlatego też w celu zabezpieczenia mieszkańców naszego kraju przed bombą ekologiczną pozostawioną nam w spadku przez poprzedni system konieczna jest interwencja państwa i rozpoczęcie prac nad stworzeniem rozwiązania prawnego, z jakim mamy do czynienia przy specustawach, np. drogowej, dotyczącej Euro 2012, lotniskowej czy powodziowej. (*Dzwonek*)

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem: Czy istnieje możliwość podjęcia stosownych działań, w tym m.in. działań legislacyjnych, które doprowadzą do rozwiązania problemu opisanego powyżej? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Sławomira Mazurka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Pośle! Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie. Sprawa doliny Wąwolnicy, sprawa Jaworzna jest przedmiotem szeregu zapytań poselskich, interpelacji. Po raz pierwszy rozmawiamy o tym przy pytaniach w sprawach bieżących. Bardzo serdecznie za to dziękuję, bo to bardzo istotny, poza Tarnowskimi Górami jeden z istotniejszych gorących punktów na mapie naszego kraju, jeśli chodzi o zagrożenie środowiska.

Tak jak pan powiedział, problem jest stary, narasta, wydłuża się czas, który upłynął od działań, które były wcześniej podejmowane. W uzupełnieniu tego, co pan powiedział, chciałbym zaznaczyć, że Zakłady Chemiczne Organika w Jaworznie od 2002 r. realizują zadania nałożone decyzją naprawczą wojewody śląskiego, potem marszałka województwa śląskiego, zobowiązującą zakłady do wyeliminowania zagrożeń spowodowanych zdeponowaniem w przeszłości odpadów niebezpiecznych, produktów, chemikaliów, pestycydów w wyrobisku CSO Rudna Góra

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek

w terminie ustalonym do końca 2020 r. Część zadań z decyzji naprawczej została przez Zakłady Chemiczne Organika-Azot SA zrealizowana, jednak najbardziej istotne z punktu widzenia ochrony środowiska prace, tj. wyeliminowanie zagrożenia spowodowanego zdeponowaniem w przeszłości tych odpadów niebezpiecznych oraz rekultywacja terenu fabrycznego, pozostały jeszcze do wykonania.

Zakłady chemiczne wystąpiły do marszałka województwa śląskiego o uchylenie decyzji naprawczej w 2012 r., sugerując konieczność udziału władz centralnych w usuwaniu skutków zaniechań dotyczących wyrobiska, ponieważ problem odpadów zdeponowanych w rejonie zakładu ma charakter ponadlokalny. Marszałek odmówił uchylenia decyzji, wyznaczył nowy termin jej realizacji w ścisłym powiązaniu z projektem realizowanym przez miasto Jaworzno. Uznał, że zakłady chemiczne są następcą prawnym, do którego w dalszym ciągu należy obowiązek usunięcia przyczyn szkodliwego oddziaływania na środowisko po historycznej już działalności poprzednika, czyli państwowych zakładów chemicznych. Nakłady finansowe potrzebne do rozwiązania tego problemu, zlikwidowania szkodliwego oddziaływania na środowisko, znacznie jednak przekraczają możliwości finansowe zarówno miasta, jak i zakładów, które wymagają wsparcia finansowego. Na wniosek śląskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska zadanie zostało ujęte w programie likwidacji bomb ekologicznych wymagającej dofinansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Szanowni Państwo! Aktualnie przygotowywana jest pełna dokumentacja techniczna przedsięwzięcia i rekultywacji obszaru znajdującego się na terenie Zakładów Chemicznych Organika-Azot SA, w tym przede wszystkim wyrobiska CSO Rudna Góra oraz pozostałych zanieczyszczonych miejsc na terenie miasta Jaworzna – opracowanie projektu „Kompletny projekt budowlany i wykonawczy rekultywacji/remediacji terenów zanieczyszczonych w dolinie potoku Wąwolnica w Jaworznie” oraz przeprowadzenie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

W lutym 2015 r. zespół ekspertów powołany przez prezydenta miasta dokonał wyboru wariantu polegającego na budowie bariery nieprzepuszczalnej wokół składowiska w celu niedopuszczenia do napływu wód na teren CSO Rudna Góra i odprowadzeniu zanieczyszczonych wód do oczyszczalni oraz przykryciu składowiska warstwą materiału mineralnego w celu ograniczenia wypłukiwania zanieczyszczeń przez odpady atmosferyczne.

Szanowni Państwo! Tarnowskie Góry czy ten przypadek to sprawy ważne, istotne i należy je w stosowny systemowy sposób rozwiązać, stąd tego rodzaju propozycje, o których pan mówił, propozycje legis-

lacyjne, są oczywiście propozycjami, które należy rozważyć i przeanalizować. Żeby nie było tu pustosłowa, chciałbym powiedzieć, że w ministerstwie powstał specjalny Zespół do spraw terenów zdegradowanych, który będzie tego typu sprawy związane z zanieczyszczeniem środowiska, które mogą oddziaływać na środowisko, rozpatrywać w gronie ekspertów ministerstwa oraz zaproszonych gości. Dodam, że często te problemy mają charakter międzyresortowy, a więc będziemy też zapraszać ekspertów, tak aby można było systemowo doprowadzić do remediacji tych terenów, z uwzględnieniem analizy najważniejszych i najpoważniejszych ryzyk. W przypadkach gdy takie potrzeby legislacyjne będą, faktycznie trzeba będzie wkroczyć. Często sprawy dotyczą działań z przeszłości, nie do końca zgodnych z prawem lub na granicy prawa, oraz sytuacji gdy ktoś nabył dany teren. To akurat nie jest ten przypadek, ale generalnie rzecz ujmując, patrząc całościowo na te sprawy, problemy związane z remediacją są wynikiem tego, że nie ma gotowości do usuwania szkodliwych odpadów, a wszystko, co oddziałuje na środowisko oraz na zdrowie i życie ludzi, jest bardzo ważne. I tu kwestia analizy ryzyka będzie bardzo istotna, ale też przygotowanie właściwych projektów w taki sposób, aby skutecznie i zgodnie z pewną hierarchią zostało to załatwione, tak aby nie stwarzało to poważnego ryzyka dla środowiska i zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Jarosław Gonciarz:

Uzupełniając pytanie mojego poprzednika, chciałbym poinformować, że obecnie ta niewielka spółka pracownicza, która zatrudnia 134 osoby i która osiągnęła zysk netto za 8 miesięcy 2016 r. nieprzekraczający 395 tys. zł, nie ma żadnej możliwości poniesienia skutków finansowych działalności swojej wielkiej poprzedniczki. Trzeba zaznaczyć, że koszt działań zabezpieczających środowisko oszacowano na 190 mln. Wartość ta nie uwzględnia usunięcia i utylizacji odpadów, których koszt oszacowano na ponad 1 mld zł. Dlatego chciałbym prosić o informację na temat tego, w jaki sposób tak niewielka spółeczka pracownicza ma pokryć tak ogromne koszty związane z usunięciem i utylizacją tych odpadów. Uważam, że konieczna jest interwencja państwa celem usunięcia tej bomby ekologicznej pozostawionej przez poprzedni system (*Dzwonek*), tak jak czynią inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Sławomir Mazurek.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Działania związane z poprawą jakości gleb, procesem rekultywacji, remediacji terenów zdegradowanych nie są oczywiście tanie. Mamy pełną świadomość, że podmioty nie zawsze są w stanie udźwignąć ciężar często nie swoich działań, odziedziczonych problemów. Stąd mówimy o zanieczyszczeniach historycznych, czyli sprzed roku 2007. Szanowni państwo, ten zespół powstał m.in. po to, aby dokonać pełnej inwentaryzacji terenów zdegradowanych, często terenów zdegradowanych w wyniku niewłaściwego składowania odpadów czy wręcz porzucenia odpadów. W tym wypadku te skażenia są w glebie. Oczywiście cały czas te tereny są monitorowane, monitorowane są odcieki i to, co znajduje się w wodzie.

Ministerstwo Środowiska jest poważnym resortem gospodarczym, którego głównym zadaniem i celem, a także priorytetem jest bezpieczeństwo ekologiczne państwa. W żaden sposób nie uchylamy się od tego, aby to bezpieczeństwo ekologiczne państwa było w sposób właściwy zapewniane, żeby obywatele odczuwali poziom bezpieczeństwa ekologicznego. Dlatego w ramach tego zespołu zostaną przygotowane takie rozwiązania, które faktycznie pozwolą rozwiązać te problemy i doprowadzić do zakończenia tych spraw. Zwróćmy uwagę, że w tym przypadku to jest długi proces. Są też takie przypadki, kiedy już nawet były przyznane środki, a okazało się, że została niewłaściwie dobrana technologia. Często to są problemy bardziej złożone, niż nam się wydaje. Stąd jest z naszej strony pełne zrozumienie tego problemu. Jesteśmy w stałym kontakcie z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska za pośrednictwem głównego inspektora ochrony środowiska, którego zastępcą jest tu ze mną na sali.

Szanowni Państwo! Raz jeszcze dziękuję za to pytanie. W ramach pierwszych spotkań naszego zespołu będziemy o tych sprawach, w ramach inwentaryzacji, mówić i będziemy szukać takich rozwiązań, które pozwolą jak najszybciej i jak najskuteczniej załatwić tę sprawę, pamiętajmy jednak o całym procesie, który już miał miejsce i który jeszcze jest przed nami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu ministrowi.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stosunku rządu do sytuacji osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów, o której przedstawienie wnosili Klub Poselski Kukiz'15.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku wyrażę swoją uzasadnioną wątpliwość co do tego, czy pan minister ma szansę realnie ocenić faktyczny stan postępów w realizacji np. postulatów zawartych w Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r. Wątpliwość ta wynika przede wszystkim z tego, że jeśli chce się coś rzetelnie ocenić i z czymś zmierzyć, to trzeba znać przede wszystkim stan faktyczny, a potem określić precyzyjnie, liczbowo, cele, które chce się osiągnąć, i czas, w jakim chce się te cele osiągnąć. Sprawozdania z realizacji tej konwencji, do których przedstawiania jest zobowiązana Polska, takich danych nie zawierają. Dobra i rzetelna diagnoza nie jest możliwa, bo od lat nie wiemy przede wszystkim tego, ile w Polsce jest osób niepełnosprawnych, m.in. dlatego że w Polsce funkcjonuje co najmniej pięć systemów orzekania o stopniu niepełnosprawności.

Niepełnosprawni w ramach każdego z właściwych im organów, urzędów muszą poddawać się różnego typu badaniom, mnożyć dokumentację, a na każde badanie kontrolne i komisję trzeba długo czekać, co drogo kosztuje nie tylko same osoby niepełnosprawne, ale przede wszystkim nasze państwo. Osoba niepełnosprawna, która chce skorzystać z przysługujących jej praw, musi każdego roku przeważnie kilkanaście razy odwiedzać różnego rodzaju urzędy. Jakże działania rząd podejmie w celu ujednolicenia systemu orzekania o stopniu niepełnosprawności, bo dzisiaj na podstawie którego stanu, którego danych staty-

Posel Agnieszka Ścigaj

stycznych mamy stwierdzić, jaką mamy w Polsce liczbę osób niepełnosprawnych?

Następna sprawa dotyczy sytuacji opiekunów osób niepełnosprawnych. 2 lata temu Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, w którym za niezgodne z konstytucją uznał przepisy przyznające, tzn. różnicowanie zasiłków dla opiekunów dzieci i dla osób niepełnosprawnych dorosłych. Nie ma żadnej różnicy – pan minister powinien się ze mną zgodzić – w sytuacji życiowej osoby niepełnosprawnej, której niepełnosprawność powstała przed 16., przed 18. rokiem życia czy po 18. roku życia. Dokładnie te same potrzeby, dokładnie te same obowiązki. Kiedy więc osoby niepełnosprawne doczekają się konkretnych i widocznych zmian w tym względzie? Dla rządu to tak naprawdę zwykły proces legislacyjny, dla wielu z tych osób to po prostu sprawa przeżycia.

Kolejna niedorzeczność związana jest z polityką rynku pracy. Obecnie mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia, ale niestety z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania wydajemy dokładnie tyle samo. Nie ograniczyliśmy wydatków na szkolenie albo np. na utrzymanie urzędów pracy, a jednocześnie mamy taki stan, że ponad 360 firm, w których pracuje ponad 18 tys. osób niepełnosprawnych, jest zagrożonych. Zagrożone są ich miejsca pracy właśnie z tego względu, że z powodu naprawdę niewielkich problemów, niewielkich niedociągnięć formalnych te firmy będą zmuszone – są zmuszone, bo toczą w nich postępowania – do tego, aby oddać dotacje, które otrzymały na ich miejsca pracy z PFRON-u. Czy nie lepiej jest zamiast tych szkoleń, urzędów pracy po prostu utrzymać miejsca pracy i zwolnić zakłady pracy z tych niedorzecznych kar?

Jaki jest racjonalny – i proszę nie powoływać się tutaj na przepisy, dlatego że jesteśmy w miejscu, w którym te przepisy mogą ulec zmianie, i zresztą po to tu jesteśmy, żeby przepisy naprawdę rozwiązywały problemy, a nie były same dla siebie – a więc jaka jest realna przyczyna utrzymywania renty socjalnej na poziomie 84% najniższej renty? Czy osoba, która jest niepełnosprawna od urodzenia, ma mniejsze potrzeby, ma mniejsze oczekiwania, nie wiem, mniej je, mniej wydaje na leki niż osoba, której niepełnosprawność powstała później niż przed 16. rokiem życia? W jakim celu gospodarowanie środkami PFRON jest w gestii różnego typu urzędów: powiatowych urzędów, gdzie są powiatowe centra pomocy rodzinie, samorządów województwa, oddziałów PFRON w województwie, jak również centralnych urzędów? Każdy z nich pobiera 2% prowizji od tego, jakie wydaje środki. Nie wspomnę już o tym, że z powodu tej mnogości urzędów i instytucji osoba niepełnosprawna nie jest w stanie ogarnąć, gdzie ma iść, po jakie wsparcie i czego oczekiwać od poszczególnych urzędów. Po co jest tak dużo urzędników?

Odrzuciliście państwo projekt Kukiz'15 ograniczający ubezwłasnowolnienie osób niepełnospraw-

nych intelektualnie, który postulowany był od 10 lat. Podobno były tam niewielkie błędy prawne, taka była sugestia. Wykorzystajcie więc raz tę armię urzędników do czegoś, czego potrzeba. Dlaczego tego projektu, waszym zdaniem poprawionego prawnie, tutaj nie ma, nie jest on procedowany? Czy do czegoś ci urzędnicy wreszcie mogą się po prostu przydać?

Szanowny panie ministrze, kiedy naprawicie ten system? Bo postulaty środowisk niepełnosprawnych (*Dzwonek*) są znane od lat. Nie trzeba już konsultować. Po prostu trzeba je realizować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Bartosza Marczuka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że w skrócie przedstawię informację, co generalnie się dzieje w sprawie osób niepełnosprawnych, bo wydaje się, że to jest jednak dość kluczowe.

Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe opiekunów osób niepełnosprawnych, mamy świadczenie pielęgnacyjne. Jest ono wypłacane rodzicom, którzy rezygnują z pracy po to, żeby zajmować się dziećmi, i przysługuje niezależnie od dochodów w wysokości 1300 zł w tej chwili. Jest oprócz tego specjalny zasiłek opiekuńczy, państwo to wiecie, i to jest ten zasiłek, który przysługuje w wysokości 520 zł po spełnieniu kryterium dochodowego. Oprócz tego zasiłek dla opiekuna.

Zaraz przejdę do tego, bo jest tutaj kontekst wyroku Trybunału Konstytucyjnego z listopada, natomiast musimy zdawać sobie sprawę z tego, jaka jest skala tej pomocy. Świadczenie pielęgnacyjne wypłacane jest 116 tys. osób. Wydatki roczne to 2,2 mld zł. Specjalny zasiłek opiekuńczy – 40 tys. osób, 290 mln zł, i zasiłek dla opiekuna – 45 tys. osób, 330 mln zł rocznie.

Kolejnym świadczeniem, które wspiera osoby niepełnosprawne, zwłaszcza dzieci, jest uchwalone w tym roku świadczenie 500+. Proszę zwrócić uwagę, że kryterium dochodowe dla tego świadczenia, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, jest bardzo wysokie jak na polskie warunki – to jest 1200 zł netto na osobę w rodzinie – i z naszych szacunków wynika, że 90% dzieci w Polsce, 90% niepełnosprawnych dzieci, ok. 220 tys., otrzymuje świadczenie 500+, tak że to się już wydarzyło. Nie jest tak, że to jest jakaś deklaracja, tylko po prostu to się wydarzyło – 220 tys. dzieci otrzymuje po prostu świadczenie 500+. Oprócz tego są też preferencje, jeżeli chodzi o kryteria do-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk**

chodowe również w systemie świadczeń rodzinnych, bo tam jest wyższe kryterium dochodowe dla dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością, jest 764 zł, a nie 674, i dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem, samotnego wychowywania, rehabilitacji i kształcenia dziecka niepełnosprawnego, podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania też preferują w jakiś sposób dzieci z niepełnosprawnościami.

Teraz to, co będzie się działo od 1 stycznia, bo to też jest ważne. Od 1 stycznia mamy podniesienie świadczenia pielęgnacyjnego do kwoty 1406 zł plus oczywiście odpowiednio też wysokość składek opłacanych od tego świadczenia, tak że ono rośnie istotnie w ślad za pensją minimalną. I, co ważne też, 1 stycznia wejdzie w życie ustawa, która da możliwość wypłaty świadczenia pielęgnacyjnego, to jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, więcej niż jednej osobie, jeżeli w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko, które wymaga opieki.

I teraz to, co też jest bardzo ważne i na co trzeba zwrócić uwagę. Od 1 marca mamy waloryzację w systemie emerytalno-rentowym, ale ta waloryzacja w 2017 r. będzie dość wyjątkowa. Ponieważ świadczenie minimalne rośnie do kwoty 1000 zł, również następuje niespotykana właściwie do tej pory podwyżka renty socjalnej, gdyż rośnie ona z 700 zł – spoglądałem dzisiaj na dane zusowskie, średnia wypłata co do renty socjalnej to 730 zł – do 840, w ślad za minimalną emeryturą, która będzie wynosić właśnie 1000 zł. Co ważne również, ta podwyżka tego świadczenia, tej emerytury minimalnej powoduje, że opiekunowie osób niepełnosprawnych będący na tzw. EWK, to są takie emerytury przyznane przed 1999 r., też będą objęci tą podwyżką. Czyli oni również w ślad za podwyżką emerytury minimalnej będą otrzymywać wyższą emeryturę minimalną.

Co dzieje się dalej? Mamy te dwa zespoły, jeden to wynik decyzji pani premier z sierpnia 2016 i to jest zespół do spraw opracowania rozwiązań w zakresie poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych i członków ich rodzin. Oczywiście ten zespół pracuje, szefem jego jest minister Michałkiewicz, który oczywiście lepiej niż ja odpowiadałby na wszystkie pytania z tym związane jako pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych, ale jest w tej chwili w Senacie – jest tam procedowana ustawa „Za życiem”. Drugi zespół to jest międzyresortowy zespół do spraw opracowania projektu rządowego programu wsparcia właśnie rodzin „Za życiem” powołany 4 października. On też ma ambicje, jak państwo doskonale wiecie, by nie zamykać tej dyskusji tu, dzisiaj, teraz, na tym poziomie, tylko do końca roku wypracować rozwiązania bardziej systemowe. Aczkolwiek zwracam uwagę, co pewnie przy okazji tej debaty nie wybrzmiało, że to

nie jest tylko i wyłącznie to świadczenie – 4 tys. zł. Tam jest bardzo duży element usługowości w stosunku do osób, które są w ciąży czy które borykają się później z problemami, jeżeli mają dzieci niepełnosprawne. Tam jest przeznaczone 70 mln zł na pracę asystentów rodzin, którzy będą zobowiązani do tego, żeby pomagać takim osobom w tych sytuacjach, w których one się znajdują – zarówno jeżeli chodzi o ciążę, jak i później – jeżeli dziecko się urodzi, będą pomagać, jeżeli chodzi o usługi.

Kolejna sprawa, która jest aktualna cały czas, to specjalistyczne usługi opiekuńcze. I tutaj oczywiście są te środowiskowe domy samopomocy. To jest duża rzecz wbrew pozorom, pewnie niedoceniana. Liczba tych środowiskowych domów samopomocy to już w tej chwili 770, tak że to jest sporo, miejsc w nich jest 28 tys. i rocznie jest na to wydawane 457 mln zł. Oczywiście dalej są białe plamy, jeżeli chodzi o środowiskowe domy samopomocy. Na koniec 2015 r. w 45 powiatach jeszcze nie funkcjonowały, do końca 2016 r. będzie uruchomionych 15 nowych domów, w tym właśnie trzy w tych powiatach, które stanowią te białe plamy.

Kwestie związane z ubezpieczeniami społecznymi. Wspomniałem o kwocie renty socjalnej – 840 zł, czyli ona bardzo istotnie rośnie. Nie było właściwie takiej podwyżki w ostatnich latach, bo to jest podwyżka rzędu 13%. Również oczywiście w ślad za tym rosną też – wspominałem o tym, 1000 zł emerytura minimalna – świadczenia z tytułu EWK. Natomiast faktycznie jest przedmiotem naszych analiz to, i spotykamy się w tej sprawie ze środowiskiem EWK, czy nie powinno być tak, skoro świadczenie pielęgnacyjne wynosi 1400 zł, że wypłaca się tym osobom, które są na EWK, dodatek uzupełniający do tej wysokości. To jest przedmiotem analiz, spotykamy się z tym środowiskiem. Zresztą oczywiście ze wszystkimi środowiskami osób niepełnosprawnych się spotykamy, i to właściwie non stop. W ubiegłym tygodniu razem z wiceministrem Michałkiewiczem byliśmy w centrum dialogu na takim spotkaniu.

Króciutko jeszcze kwestie związane z zatrudnieniem. Też tutaj mamy uchwaloną 6 października ustawę, która daje osobom zajmującym się wcześniej osobami niepełnosprawnymi prawo do zasiłku dla bezrobotnych i do świadczenia przedemerytalnego. Chyba w tej chwili ona jest już też w Senacie. Jeżeli chodzi o dialog, to jest nowy kształt Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, więcej tam jest przedstawicieli organizacji pozarządowych – jest ich w tej chwili 20, było siedmioro. Także od 1 sierpnia 2017 r. – i to jest postulat, który, jak rozumiem, wielokrotnie środowisko osób niepełnosprawnych podnosiło – będzie wydawana nowa legitymacja osoby niepełnosprawnej.

Bezpośrednio już odpowiadając na pytanie pani poseł, jeżeli chodzi o ujednolicenie systemu orzecznictwa. Od stycznia rusza duży projekt unijny, od stycznia właśnie, który ma spowodować takie ujednolicenie. Jeżeli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyj-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Bartosz Marczuk**

nego – wracając do różnicy pomiędzy świadczeniem pielęgnacyjnym a SZO, czyli specjalnym zasiłkiem opiekuńczym – to my od samego początku mówiliśmy, że ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego wykonamy, że on będzie wykonany.

Natomiast, biorąc pod uwagę jednak dość krótki czas i skalę rzeczy w polityce społecznej, które się zadziały, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wszystkiego naraz po prostu nie da się zrobić. Dziękuję serdecznie.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chce się zapisać do głosu?

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W maju br. niepełnosprawni i ich opiekunowie protestowali przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Złożyli wtedy w kancelarii premier Beaty Szydło 21 postulatów, których realizacja miała im pozwolić na godne życie. Protestujący przede wszystkim zarzucali kolejnym rządów brak zainteresowania ich losem. Podkreślali m.in., że mają problemy z edukacją, z rehabilitacją, z brakiem asystenta, z nierównym traktowaniem i oczywiście problem niskich świadczeń socjalnych. Z kolei opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych poruszali problem podziału na opiekunów dzieci i na opiekunów osób dorosłych. Zwrócili m.in. uwagę na różnicę w świadczeniach między tymi grupami.

Panie ministrze, w związku z tym mam pytanie: Jakie działania prowadzi rząd dla osób starszych z niepełnosprawnościami? I jaka będzie kontynuacja tych działań? Jakie działania podejmowane są w celu wsparcia rodzin, w których jest więcej niż jedna osoba niepełnosprawna wymagająca opieki? I ostatnie pytanie: Ile postulatów, i które, z tych 21 zostało zrealizowanych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan Sławomir Piechota, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym spytać o bardzo konkretną sprawę. Czy pan minister wie, w jak dramatycznej sytuacji znajduje się matka, która będąc w ciąży, dowiaduje się, że jest chora na różyczkę? Czy pan minister wie, że jednym ze skutków różyczki może być głuchota dziecka? Czy pan minister wie, że Polska ma unikatowy w skali świata program wczesnego wykrywania wad słuchu dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka? To umożliwi na bardzo wczesnym etapie życia dziecka przystąpienie do leczenia i rehabilitacji. Jeżeli rehabilitacja jest prowadzona konsekwentnie, wytrwale, powiedziałbym, wśród łez i potu, efektem tego może być daleka odbudowa szans na samodzielność i aktywność takiego dziecka. I to dziecko niesłyszące, dziecko głuche może po 16. roku życia zostać zaliczone do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Wydawałoby się, że to jest... Nie wydawałoby się, to jest wielki sukces tego dziecka, jego bliskich, terapeutów. Ale to dziecko zostaje wykluczone z programu 500+, bo okazuje się, że dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim nie korzystają tak jak inne dzieci niepełnosprawne z programu 500+. Pan minister mówił, że 90% dzieci niepełnosprawnych objętych jest tym programem. Dlaczego wykluczacie te dzieci z pełnego korzystania z programu 500+? Czy naprawdę rząd uważa, że trzeba iść w zaparte i wykazywać, powiedziałbym, straszną niegodziwość tego rozwiązania? Czy nie czas to usunąć? I czy nie czas również w pełni dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim włączyć do programu 500+? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z ważnych postulatów wysuwanych przez organizacje osób niepełnosprawnych jest kwestia bezpłatnych przejazdów dla osób niepełnosprawnych, w tym dzieci, wraz z opiekunem w celu realizacji obowiązku szkolnego, leczenia, rehabilitacji i diagnozowania. Wydawać by się mogło, że zapisy prawne wystarczają, by taki obowiązek był przez władze całko-

Posel Józef Brynkus

wicie spełniane. Tymczasem tak nie jest. W jaki sposób rząd zrealizuje ten słuszny postulat, który znacząco ułatwia życie osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom? Przede wszystkim jednak w jaki sposób rząd chce stworzyć sprzyjającą atmosferę, aby wręcz wymóc na organach samorządu lokalnego ten obowiązek?

Są samorządy, które wbrew art. 17 ust. 3a ustawy o systemie oświaty z 1991 r. nakazującemu im zorganizowanie bezpłatnego dojazdu do placówki szkolnej w pełni zapewniającej uczniowi niepełnosprawnemu realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie specjalnego kształcenia unikają wykonania tego obowiązku, ograniczając zakres zalecanego kształcenia.

Oczywiście przy takich generalizacjach najlepiej jest podać konkretny przykład. I do tego się właśnie odwołam. W okręgu pani premier Beaty Szydło znany jest przypadek ucznia, który zgodnie z orzeczeniem powinien korzystać ze specjalistycznej placówki. Niestety burmistrz i rada miejska nie chcą przyjąć tego do wiadomości. Nie przyjmują do wiadomości, że placówka najbliższa nie oznacza placówki spełniającej tylko niektóre wymagania. Tu chodzi o placówkę, która będzie spełniała wszystkie wymagania zapisane w orzeczeniu o niepełnosprawności. Na czym więc polega i jak wygląda nadzór nad wykonaniem przez samorządy obowiązku wynikającego z art. 17 ust. 3a (*Dzwonek*) ustawy o systemie oświaty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy mówimy o sytuacji osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów, to wydaje się, że powinniśmy mówić w takim kontekście pozapolitycznym, jednak każdy z nas – takie mam przynajmniej wrażenie – rozumie, że ta sytuacja wymaga wsparcia państwa, tylko niestety tak się jakoś dzieje, że już od wielu, wielu lat państwo nie realizuje tych obowiązków, które wydają się zasadne w stosunku do tych osób, niezależnie od tego, kto rządził, kto miał większość parlamentarną. Te dyskusje i wnioski pozostawały w takiej sferze deklaracji i jakoś do tej pory nie dochodziło do realizacji tych racjonalnych postulatów, które są niewątpliwie postulatami, które trzeba zacząć realizować.

Mam nadzieję, że jednak państwo jako sprawujący teraz władzę w Polsce znajdą na tyle takiego wewnętrzznego zrozumienia w sobie dla tych potrzeb, że zaczną je realizować. Okazja sama się pojawiła, bo przez rok, pomimo że państwo deklaruje zrozumienie, nie podjęliście próby przygotowania ustawy dotyczącej wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., o którego wydanie zresztą sami prosiliście, w sprawie różnicowania osób niepełnosprawnych ze względu na wiek powstania niepełnosprawności.

Chcę panu ministrowi tylko powiedzieć, podpowiedzieć, że dziś Klub Poselski Nowoczesna złożył projekt ustawy nowelizującej ustawę o świadczeniach rodzinnych, który to projekt wykonuje ten wyrok. Chciałem zapytać pana ministra (*Dzwonek*), czy będą państwo mieli na tyle odwagi, żeby poprzeć ten dobry projekt opozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polityka społeczna w zakresie osób niepełnosprawnych wymaga ciągłości i kontynuacji. To nie może być tak, że poprzednicy nie robili nic, a my teraz przyjdziemy i to zrobimy, i będzie wszystko dobrze, od nowa zaczniemy, bo tym sposobem możemy rozwalić cały system, nad którym lata pracowano. Udoskonalono ten system.

Ze zdziwieniem wysłuchałem przed chwilą odpowiedzi pani minister Majszczyk, która powiedziała i obaliła tę tezę, która pojawiła się w przedpołudniowej dyskusji, że jeżeli chodzi o wsparcie środowiskowych domów samopomocy społecznej, to my już jesteśmy o rok wcześniej, do przodu. Chcę powiedzieć, że to z inicjatywy ministra Michałkiewicza dokonano zapisu, że w przyszłym roku będzie 230% kwoty bazowej, a w roku 2018 – 250% kwoty bazowej. Dzisiaj mamy ogromne protesty środowiskowych domów samopomocy społecznej. Pan minister powiedział, że 770 028 tys. osób korzysta z tej samopomocy. Dziękuję za tę informację. Ale te osoby mają dzisiaj ogromny problem. Każdy z tych domów, każde z tych środowisk zwraca się do nas o pomoc, z prośbą o wsparcie, ratowanie, bo do tej pory środki były niewystarczające, a to, że nie będą zwiększone w przyszłym roku, bo jest tak dobrze, jest szokiem dla tych jednostek.

Z drugiej strony jest debatowanie nad dzisiejszą ustawą „Za życiem”. Zgłosiliśmy propozycję, żeby dać po 500 zł na rehabilitację narodzonych dzieci, u których zdiagnozowano te straszne choroby, o których tutaj dzisiaj była mowa. No i co? Z jednej strony mi-

Posel Mieczysław Kasprzak

nister Michałkiewicz mówi (*Dzwonek*): interweniujecie u ministra finansów, a z drugiej strony jeżeli zgłaszamy jakiś wniosek i coś proponujemy, to jest be. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest krótkie: Czy program 500+ wspiera osoby niepełnosprawne? Proszę o bardzo szczegółowe wyjaśnienia i rozwianie wszelkich ewentualnych wątpliwości, które się pojawiają w związku z programem 500+ i osobami niepełnosprawnymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym na początek zauważyć, że to jest informacja bieżąca skierowana do rządu, w związku z powyższym nie będę mówił wyłącznie do pana ministra, wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej, ale będę też mówił o sprawach, które dotyczą osób niepełnosprawnych, w tym również w zakresie opieki medycznej nad osobami niepełnosprawnymi.

Szanowni Państwo! Według Eurostatu w Polsce pod koniec 2014 r. co druga osoba w wieku 60 lat i więcej została zaliczona do populacji osób niepełnosprawnych biologicznie, osób, które z powodu problemów zdrowotnych miały ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności, jakie ludzie zwykle wykonują. W grupie najstarszych seniorów 85+ było to ponad 3/4 tejże zbiorowości. Innymi słowy, chciałbym pokazać, że z niepełnosprawnością mamy do czynienia bardzo często w grupie osób starszych.

W związku z powyższym moje pytania do pana ministra będą dotyczyły głównie polityki senioralnej, którą powinien prowadzić rząd Beaty Szydło, a jak widać, tej polityki nie prowadzi. A celem tej polityki senioralnej, której filary stworzył rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, jest przecież również zapewnienie godnej, zdrowej starości.

Pierwsze pytanie, panie ministrze: Czy państwo pamiętacie, że 11 września 2015 r. Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o osobach starszych? W tejże ustawie zobowiązaliśmy Radę Ministrów do... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Niestety, rozgadał się pan. (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali*: Czas minął.)

Posel Michał Szczerba:

No dobrze. To z tą ustawą... Kiedy będzie informacja o sytuacji osób starszych? To jest pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie od innej strony. Wszyscy możemy stawiać wymagania odnośnie do osób niepełnosprawnych, bo to jest związane z finansami, zatem ja mam takie pytanie: Czy rząd, czy pan minister planuje przegląd środków PFRON-u, które idą na pomoc różnych organizacji? (*Oklaski*) Mało tego, jeśli te środki już dotrą do tych organizacji, co później, gdy kończy się program, dzieje się ze środkami trwałymi, które na skutek aktywizacji zawodowej zostają w tych organizacjach? Ich droga jest bowiem niejasna. Próbowaliśmy to kiedyś sprawdzać i nie udało mi się dojść do końca.

I drugie pytanie, bo jeszcze mam troszeczkę czasu, jest takie: Co rząd planuje zrobić, aby zmusić szczególnie urzędy użyteczności publicznej, ministerstwa czy spółki Skarbu Państwa, aby zwiększyć zatrudnienie osób niepełnosprawnych zgodnie z wymaganiami ustawy? Można bowiem powiedzieć, że opłaty ponoszone przez te instytucje są po prostu marnowaniem pieniędzy, a to ma istotny wpływ na aktywizację zawodową. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Kilian, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Kilian:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Troska o osoby niepełnosprawne to jeden z priorytetów działań rządu Prawa i Sprawiedliwości i wypełnianie obietnic przedwyborczych.

Panie ministrze, mam w związku z tym kilka pytań do pana. Jakie działania są podejmowane w zakresie wsparcia rodziców, którzy zmuszeni są zaprzestać pracy z uwagi na wychowanie niesamodzielnego i niepełnosprawnego dziecka?

Drugie pytanie: Czy osobie opiekującej się osobą niepełnosprawną, niespokrewnioną, ale będącej opiekunem prawnym tejże osoby, przysługuje jakiś zasiłek pielęgnacyjny? Jeśli nie, to czy nie należałoby podjąć tu właściwych działań?

Następne pytanie: Czy pobieranie zasiłku chorobowego po utracie zatrudnienia przez osobę spełniającą warunki do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego jest przesłanką negatywną powodującą brak prawa do świadczenia pielęgnacyjnego? Kto jest organem ustalającym prawo do świadczenia pielęgnacyjnego? Kto jest organem odwoławczym czy kontrolnym? Nie jest nim minister pracy, rodziny i polityki społecznej.

I ostatnie pytanie: Dlaczego osoba niepełnosprawna od urodzenia po uzyskaniu dojrzałości, po 18. roku życia, traci świadczenie pielęgnacyjne, a przechodzi na tzw. rentę socjalną, która wynosiła do niedawna 640 zł, a teraz ponad 700 zł? Czy są może prowadzone jakieś prace poprawiające ten stan rzeczy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zasiłek pielęgnacyjny, dodatek pielęgnacyjny to dwa świadczenia dla osób niepełnosprawnych. Co je łączy? Łączy je przede wszystkim to samo przeznaczenie, a więc częściowe pokrycie wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innym osobom w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Co je dzieli? Dzieli je, proszę państwa, wysokość. Jeden wynosi 153 zł, a dodatek pielęgnacyjny – 208 zł i jest waloryzowany. Trzeba jednak wskazać, że ten pierwszy, czyli zasiłek pielęgnacyjny, wypłacany jest w oparciu o ustawę o świadczeniach rodzinnych, natomiast ten drugi wypłacany jest w ramach systemu świadczeń emerytalno-rentowych.

Panie ministrze, chciałbym pana zapytać: Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości wyrówna te zasiłki? Skoro mamy to samo przeznaczenie – przeznaczone są one właściwie dla tych samych osób – to kiedy rząd

Prawa i Sprawiedliwości dokona ujednolicenia, wyrównania tych świadczeń? Pamiętam, że Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie domagało się od rządu Platformy i PSL-u wyrównania tych świadczeń. Dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości przez 11 miesięcy sprawuje władzę w państwie. Chcemy wiedzieć, kiedy konkretnie, dokładnie te świadczenia zostaną wyrównane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Poseł Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W polskim systemie prawnym brakuje rozwiązań proceduralnych, które zapewniłyby sprawną komunikację pomiędzy organami wymiaru sprawiedliwości a osobami z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Organy wymiaru sprawiedliwości nie mają obowiązku prowadzenia korespondencji w alfabecie Braille'a czy też komunikacji wspomagającej i alternatywnej.

Kolejną istotną barierą w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości jest niedostępność architektoniczna budynków sądów czy prokuratury. Wiele spośród tych instytucji posiada siedzibę w starych, często zabytkowych budynkach wybudowanych przed wejściem w życie nowej ustawy Prawo budowlane.

Wbrew obowiązkowi wynikającemu z przepisu art. 13 ust. 2 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych do chwili obecnej nie prowadzi się systematycznych szkoleń osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości w zakresie ochrony praw osób z niepełnosprawnościami. Programy szkolenia sędziów i prokuratorów prowadzone przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury nie przewidują wprost żadnego bloku szkoleniowego poświęconego ochronie praw osób z niepełnosprawnościami.

Proszę pana ministra o odpowiedź, czy w celu zagwarantowania osobom niepełnosprawnym ich konstytucyjnego prawa do sądu rząd planuje podjąć prace mające na celu dostosowanie procedury sądowej i budynków sądów i prokuratur do potrzeb tych osób oraz wprowadzenie regularnych szkoleń dla pracowników wymiaru sprawiedliwości w zakresie ochrony praw i specyficznych potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Co do wcześniejszej wypowiedzi pana ministra odniosłam wrażenie, że osoby niepełnosprawne otrzymujące 1400 zł powinny być szczęśliwe. A więc proponuję panu ministrowi, żeby za 1400 zł miesięcznie z osobą niepełnosprawną przeżył właśnie miesiąc i pokazał, jaki jest szczęśliwy, i wówczas wypowiedział się na ten temat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych w swoich postulatach domagają się m.in. zrównania należnych im świadczeń pielęgnacyjnych do wysokości świadczeń, jakie otrzymują opiekunowie osób nieletnich, których to świadczenie jest znacznie wyższe. Ponadto spotkałem się również z postulatem opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy w przypadku zbiegu świadczenia pielęgnacyjnego ze świadczeniem emerytalno-rentowym oczekują możliwości wyboru korzystniejszego dla nich świadczenia. Chciałem zapytać pana ministra, jakie jest stanowisko resortu wobec tych postulatów i oczekiwań opiekunów osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Lidia Gądek, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W jaki sposób rząd zamierza zapewnić bezpłatny dostęp do niezbędnych usług rehabilitacyjnych dla wszystkich osób niepełnosprawnych?

I drugie pytanie: Czy rząd zamierza znieść kryterium dochodowe dla tej kategorii osób w przepisach o pomocy społecznej oraz w przepisach o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych? Pytam o to, gdyż potrzeba taka wynika wprost z konstytucyjnej zasady solidarności społecznej, jak i z losowego charakteru niepełnosprawności. Należy bowiem wziąć pod uwagę to, że koszty rehabilitacji prowadzą do pogorszenia sytuacji materialnej również tych osób i rodzin, które przekraczają kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń, ich poziom życia ulega znacznemu obniżeniu, a następuje to przecież nie z ich winy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Środowisko osób niepełnosprawnych oczekuje podmiotowego traktowania, szczególnie w całym procesie tworzenia ustaw odnoszących się do ich środowiska. Dlatego mam krótkie pytanie: W jaki sposób zapewniany jest udział przedstawicieli środowiska osób niepełnosprawnych w procesie wypracowywania rozwiązań na rzecz poprawy sytuacji tych osób? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jest bardzo wiele kwestii niezbędnych z punktu widzenia właściwego współżycia z osobami niepełnosprawnymi, bo na tym to polega. To nie jest jakieś wsparcie, pomoc czy łaska, tylko po prostu szacunek we współżyciu, wzajemny. Ale są też takie, które dla tego szacunku wymagają tylko empatii, pewnych działań regulacyjnych. Dotyczy to np. rodzin osób z niepełnosprawnością intelektualną, które zgłaszają problemy konieczności zapewnienia opieki swoim podopiecznym w sytuacji nagłego zachorowania samotnego opiekuna, który np. trafia do szpitala. Te osoby czasami pozostają bez opieki i nawet bez wiedzy czy zainteresowania sąsiadów, którzy czasami o tym zwyczajnie nie wiedzą. Problem polega na tym, że nie możemy hospitalizować tych osób, bo one nie są chore, nie wymagają hospitalizacji, a z kolei przepisy związane z pomocą społeczną wymagają wydania decyzji administracyjnej, odpowiedniego wywiadu środowiskowego itp.

Najbardziej skuteczne i wymagające tak naprawę właśnie takiej empatii i działań regulacyjnych wydaje się stworzenie możliwości interwencyjnego pobytu w domu pomocy społecznej, ale także rozwiązanie wtedy kwestii związanej np. z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, które bywają pozbawione możliwości składania skutecznych oświadczeń woli, ubezwłasnowolnionych jednocześnie. Tę szczególną sytuację interwencyjną, myślę, można by rozwiązać, nie mówię, że bez jakichkolwiek skutków finansowych, bo ta interwencyjna działalność pewnie w jakiś sposób będzie *(Dzwonek)* taki skutek odnosiła, ale on jest naprawdę mikro, mikro. Tu wystarczy dobra wola i empatia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dlaczego rząd mimo obietnic wyborczych nadal utrzymuje skandalicznie małą wysokość renty socjalnej oraz zasiłku pielęgnacyjnego dla osób niepełnosprawnych? Renta dziś to 644 zł, a zasiłek to 153 zł, a więc znacznie poniżej minimum socjalnego, które wynosi od 839 do 1079 zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Problem pomocy dla osób niepełnosprawnych jest problemem niezwykle ważnym. Nie dziwię się tym emocjom, które wyraża część pań i panów posłów, bo zdaję sobie sprawę z tego, jak ogromna jest skala zaniedbań i zaniechań w tej kwestii z lat poprzednich. Pozwolę sobie zgodzić się z panem ministrem w sprawie tej podwyżki wysokości renty socjalnej z kwoty 741,35 zł do kwoty 840 zł. To jest podwyżka o 13%, 100 zł, proszę państwa. Ale prześledźcie państwo podwyżki w ciągu ostatnich kilku lat. Ja to uczyniłem. Te podwyżki w poprzednich latach wynosiły 29–30 zł. Podwyżka tegoroczna jest większa niż w poprzednich kilku latach łącznie, proszę państwa. *(Oklaski)* 100 zł to może nie jest dużo, ale dla osoby, która dostawała te 100 zł mniej, to jest naprawdę dość sporo.

Chciałbym, proszę państwa, popatrzeć na skalę tego. Lepiej mieć te 100 zł więcej, niż ich nie mieć, prawda? Bądźmy sprawiedliwi w ocenach. Stąd też chciałbym zapytać: Jak duża jest grupa osób, które otrzymają tę podwyżkę? Czy ta dobra tendencja takiej skali podwyżek mieści się w filozofii funkcjonowania ministerstwa i rządu na lata przyszłe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podwyższenie zasiłku pielęgnacyjnego jest od wielu lat jednym z głównych postulatów rodziców i opiekunów dzieci oraz dorosłych osób z niepełnosprawnością. Z tej części sali dość często słyszę nawoływanie: 8 lat. A ja teraz wam powiem: 10 lat. Od 10 lat ten zasiłek się nie zmienił. 153 zł jest od 2006 r., bez 10 gr więcej. Czy wy macie wyobrażenie, jaka była siła nabywcza kwoty 153 zł 10 lat temu, a jaka jest obecnie? Chyba się trochę różni. Ja się nie pytam, dlaczego, panie ministrze, ja się pytam, kiedy jasno i wyraźnie zmienicie wysokość tego zasiłku na tyle, aby rodzice tych biednych dzieci czuli się godnie w naszym kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Dariusz Starzycki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najlepsza pomoc, jaką mogą uzyskać osoby niepełnosprawne, to usługi uzyskiwane w najbliższym środowisku. Myślę tutaj choćby o usługach opiekuńczych czy też specjalistycznych usługach opiekuńczych.

Panie ministrze, jak obecnie wygląda sytuacja w tym zakresie? Z jakich usług mogą skorzystać osoby niepełnosprawne? Jak wygląda rozmiar udzielanej pomocy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Starzycki.

Przepraszam, pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

(Poseł Stefan Romecki: Z Koszalina.)

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy rząd ma jakiś sposób na zapobieżenie sytuacji, w której przepisy tworzone z myślą o osobach niepełnosprawnych są tak naprawdę fasadowe, za którymi nie podążają stosowne środki? Dobrym przykładem jest sytuacja, w której osoba niepełnosprawna zgodnie z rozporządzeniem ministra w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków PFRON, ma możliwość skorzystania

Posel Stefan Romecki

z dofinansowania do likwidacji barier architektonicznych. Dofinansowanie to według rozporządzenia może stanowić do 95% kosztów inwestycji, a w praktyce oferowane są środki wielokrotnie niższe niż wnioskowane lub deklarowany jest brak na to środków.

Drugie pytanie. W Polsce w większości toalet w miejscach pracy oprócz standardowego, wszystkim znanego podziału na płęć żeńską i męską wyróżnia się również trzecią płęć – osoby na wózkach inwalidzkich. Jest rozporządzenie ministra pracy socjalnej z dnia 26 września 1997 r., które mówi o natryskach, ustęпах, szatniach i umywalniach. Wobec tego uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego osoby w pełni sprawne mogą korzystać z przywileju rozróżniania ich płci i korzystania z oddzielnych ustępów, a osoby niepełnosprawne są pośrednio pozbawione tożsamości płciowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Adam Andruszkiewicz, klub Kukiz'15.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Brak pełnosprawności ruchowej to dla osób niepełnosprawnych codzienna walka ze swoimi własnymi słabościami, ale również z nieprzyjemnym otoczeniem architektonicznym, które bardzo często nie jest dostosowane do ich potrzeb. Pomimo tego, że w ostatnich latach oczywiście dokonały się bardzo pozytywne zmiany w tej materii, ciągle jako klub Kukiz'15 dostajemy bardzo wiele sygnałów, np. o tym, że bankomaty są nieprzystosowane dla osób niepełnosprawnych. Doskonale wiemy, jak bardzo drażliwą i wrażliwą kwestią dla każdego z nas jest wypłacanie pieniędzy. Bankomaty, które nie są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, stanowią barierę i wymagają, aby osoba, która często porusza się na wózku inwalidzkim albo jest niewidoma, prosiła o pomoc w wypłaceniu pieniędzy obce osoby, co jest, po pierwsze, niebezpieczne z tego punktu widzenia, że oczywiście mówimy o środkach finansowych, a po drugie, stanowi pewnego rodzaju bariery, które należy niewątpliwie jak najszybciej przełamać.

Stąd też moje pytanie. Kiedy rząd zajmie się tą kwestią czy zobliguje banki działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej do tego, aby zajęły się tą kwestią, aby bankomaty były dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych? Przede wszystkim chcemy zapytać o termin, w którym to się odbędzie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę o zadanie pytania pana posła Marka Jakubiaka, klub Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wynika ze sprawozdania rzecznika praw obywatelskich na temat realizacji zobowiązań wynikających z Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, w Polsce nadal dominuje archaiczny model totalnej opieki instytucjonalnej zamiast usług wspierających świadczone usługi zwyczajnie w domu. Wiemy, że utrzymanie jednej osoby kosztuje państwo ok. 5 tys. zł, natomiast w domu znacznie mniej i atmosfera jest zupełnie inna.

Chciałem zapytać, panie ministrze, czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że mówił pan 10 minut na temat, w jaki sposób utrzymujemy osoby niepełnosprawne w naszym kraju, a tak naprawdę powinny to być, no nie wiem, dwa złożone zdania. Myślę, że trzeba rozpocząć myślenie na okoliczność taką, że niepełnosprawna osoba czy też dziecko niepełnosprawne powinny mieć przydzielone np. świadczenie w wysokości średniej krajowej i to świadczenie w postaci średniej krajowej powinno iść za taką osobą niepełnosprawną aż do samej śmierci. Wtedy mamy do czynienia z pełnym bezpieczeństwem i z godnym życiem osoby niepełnosprawnej. Uważam, że solidarność, taka międzyludzka, w naszym państwie powinna nakazywać nam takie obowiązki, a nie mówić przez 10 minut o zasiłkach, jakichś rentach itd. Osoba niepełnosprawna powinna mieć swój status i powinna mieć swoją pensję, a osoba, która ją pielęgnuje, powinna mieć przynajmniej od tej kwoty liczoną emeryturę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polskie Koleje Państwowe SA to jednoosobowa spółka Skarbu Państwa powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe. Jedynym akcjonariuszem spółki jest Skarb Państwa, który reprezentuje obecnie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na niedostosowanie usług PKP do potrzeb osób niepełnosprawnych. Można pokusić się o stwierdzenie, że hasło reklamujące usługi PKP „Zapowiada się dobra podróż” dotyczy tylko osób w pełni sprawnych, bo dla tych, które pełną spraw-

Posel Norbert Kaczmarczyk

nością nie mogą się cieszyć, podróż kolejną bywa katorgą. Pomimo możliwości rezerwacji miejsc i wagonów dla osób niepełnosprawnych w teorii, w praktyce okazuje się, że wagony i miejsca te są w ogóle do potrzeb osób niepełnosprawnych niedostosowane. Toalety i korytarze są za wąskie, nie ma wind umożliwiających wejście do pociągu. Głośna była sytuacja z lipca br., kiedy to grupa osób niepełnosprawnych wybierająca się na turnus rehabilitacyjny, mająca zarezerwowany wagon dla niepełnosprawnych musiała podróżować wagonem, który żadnych udogodnień nie miał, i konieczne było wnoszenie pasażerów do pociągu na rękach. Dlatego też uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie działania zostaną podjęte, żeby nigdy więcej nie dopuścić do takiej sytuacji? W jaki sposób rząd zamierza dostosować kolej do potrzeb osób niepełnosprawnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam powiedzieć w taki sposób: ta informacja, którą pan minister przedstawił, to, co rząd planuje zrobić, to, z całą sympatią do tego, co ten rząd chce zrobić, bo rzeczywiście będzie mógł powiedzieć, że wy zrobiliście tyle, a my zrobimy tyle, niestety wygląda trochę tak, jak głaskanie kota od ogona po głowę, w górę, i jeszcze mówienie: bądź cicho, przecież jesteś głaskany. Te wszystkie informacje, te wszystkie pytania powinny rząd skłonić do jednej podstawowej rzeczy – nie wystarczy dawać po 100 zł, 50 zł, trochę więcej, trzeba dokonać sensownych zmian. Całkiem niedawno w komisji zadawałam pytania przy sprawozdaniu rocznym z realizacji tej konwencji, o której tutaj wspominamy, proste pytania: jak mam ocenić, czy rząd zrobił to, co do niego należało, skoro w żadnym z tych sprawozdań nie napisano, co planował zrobić, jak zamierzał zmienić wskaźniki. I w tych wszystkich pytaniach zmierzamy do tego, żebyście państwo podeszli nie nakładkowo, rzucając stówkę, 50 zł, tylko w taki sposób, żeby rzeczywiście rozwiązać tę sytuację.

Panie ministrze, biurokracja. Pan tego tematu tu nawet nie tknął. Panie ministrze, nie można nic zrobić, nie można wydawać żadnych pieniędzy publicznych, jeżeli nie wie się, czy one przyniosą naprawdę efekt, bo tak zawsze będzie, każdego roku, i tak mamy, że każdy rząd będzie mówił: zrobiliśmy tyle, a państwo nie zrobiliście tyle, prawda? I nie na tym to polega. Naprawdę osoba niepełnosprawna chodzi

po różnego typu urzędach, które to państwo bardzo dużo kosztują.

Pan tutaj wspominał, że rzeczywiście nie ma pieniędzy. Ja się z tym zgodzę, budżet nie jest z gumy, ale naprawdę proszę przejrzeć sposób wydawania pieniędzy. 2% prowizji PFRON-owskiej, urzędy pracy, które w tej chwili nie są potrzebne, ponieważ maleje bezrobocie, a osoby bezrobotne długotrwale, w tym osoby niepełnosprawne, idą do pomocy społecznej, wypadają wam ze statystyk. 4 mld zł, a mogłabym wymieniać mnóstwo tego typu urzędów.

Zrobicie dobrze w momencie, kiedy naprawdę nie każecie osobie niepełnosprawnej chodzić po 11 urzędach – tyle naliczyłam. Do mnie pisze pan, który był sześć razy w urzędzie, żeby załatwić kartę parkingową. Pan mówił o legitymacjach, ja mówię o systemie orzekania. Pan chce realizować projekt. Jaki projekt? Projekt będzie trwał 2 lata i po 2 latach dowiemy się, że nadal nie wiemy, jak zmieniać ten system. Wy mieliście 8 lat na to, żeby przygotować się do prawdziwej zmiany systemowej, oszczędzić pieniądze tam, gdzie nie trzeba ich wydawać, a dać tam, gdzie naprawdę trzeba je dać. Żeby załatwić jakiegokolwiek dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego, trzeba przynieść stos papierów i każda osoba niepełnosprawna musi się naprawdę zastanowić, do którego urzędu ona musi te papiery zanieść.

Panie ministrze, to nie są reformy. Dobrze, że cokolwiek dajecie – ja już teraz krótko powiem. Pan powiedział o podniesieniu świadczenia pielęgnacyjnego. Dobrze, że na końcu pojawił się element związany z wykonaniem wyroku trybunału, który nie będzie różnicował opiekunów bez względu na to, kiedy powstała niepełnosprawność. Mówimy tutaj o opiekunach osób dorosłych, którzy pobierają 520 zł, teraz trochę to świadczenie również będzie podniesione. Wynika to jakby z normalnej podwyżki, natomiast nadal nie znamy terminu, kiedy ten wyrok zostanie zrealizowany. 772 to numer druku, który leży od lipca w zamrażarce sejmowej i mówi o wyrównaniu różnic między tymi paniami z EWK a innymi opiekunami. Można zacząć go procedować. Dzisiaj okazało się, że przeprowadziliście ustawę w 3 dni. Możecie państwo to zrobić, macie urzędników, którzy po prostu w taki sposób potrafią procedować, chyba że chodzi o tematy, które dla was są niewygodne.

Pan wspomniał środowiskowe domy, tutaj też to padało. Owszem, 1260, ta dotacja jest zamrożona, ale ona będzie kwotowo taka, już pani minister Bojanowska to wyjaśniała. Ale proszę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o bieżące wydatki, wrzuciliście wszystko w rezerwę celową i SDS-y do końca przyszłego roku nie będą mogły tego wydawać, nie będą mogły podnieść pensji ani np. opłacić posiłku, bo to będzie zamrożone, a jak nie – to dyscyplina finansów publicznych.

Wszystko, co państwo robicie, robicie właśnie tak, jak o tym wspomniałam. Naprawdę trzeba wziąć się za zmianę systemową. To wszystko, te wszystkie pytania powinny państwu służyć do zebrania informa-

Posel Agnieszka Ścigaj

cji. Nie zespoły, bo te zespoły i rady funkcjonują od lat. 21 postulatów to jest to, co wy – bo macie do tego uprawnienia, macie możliwości, macie większość parlamentarną – możecie po prostu przeprowadzić. Zmniejszcie biurokrację. Oszczędzicie pieniądze, będziecie mieć na prawdziwe wydatki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Bartosza Marczuka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniosę się do pytań. Pani poseł pytała, jakie działania podjęliśmy, żeby była możliwość otrzymywania więcej niż na jedno dziecko. To jest ta ustawa, którą zrealizowaliśmy, jeżeli chodzi o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, czyli że może to dotyczyć więcej niż jednego opiekuna, jeżeli w rodzinie jest więcej niż dwoje dzieci.

Teraz pan poseł Piechota. Pan, panie pośle, używa takich bardzo mocnych słów, mówiąc, że skandaliczne jest „odcinanie” dzieci niepełnosprawnych, że skandaliczne jest to, że nie pomagamy dzieciom niepełnosprawnym. Panie pośle, nie lubię takich słownych przepychanek i nie lubię w to wchodzić. Natomiast jeżeli mówię o tym, że program 500+ obejmuje 220 tys. dzieci niepełnosprawnych, to znaczy, że dobrze ponad 1 mld zł trafia do tych dzieci w wyniku uchwalenia tego programu. Proszę zwrócić uwagę, że manipuluje pan słowem. Nikt nie jest z tego programu wykluczany. Obowiązuje kryterium dochodowe 800 zł w przypadku dziecka, które jest pełnosprawne, i 1200 zł w przypadku dzieci z niepełnosprawnością.

Proszę też zwrócić uwagę, że przez 8 lat był pan w koalicji rządzącej i kiedy były uchwalane ustawy związane ze świadczeniami rodzinnymi, ze wszystkimi takimi kwestiami związanymi z pomocą dzieciom, nikt nigdy tego nie podnosił – chodzi o lekki stopień niepełnosprawności po 16. roku życia – nie mówił, żeby to zmieniać. Tak że bardzo bym prosił o to, żeby jednak zobaczyć to w skali całości. 90% dzieci z niepełnosprawnością otrzymuje wsparcie z programu 500+. Nie było tak naprawdę nigdy takiego przeskoku jakościowego, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Jeżeli chodzi o bezpłatne przejazdy, to przepraszam, ale odpowiemy na piśmie. Trudno jest mi tak na bieżąco się do tego odnieść.

Posel Suchoń pyta o wyrok Trybunału Konstytucyjnego. To też się przewijało. Tak jak powiedziałem, cały czas deklarujemy, że wykonamy ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Proszę zwrócić uwagę, że jeszcze nie minął nawet rok, odkąd ukonstytuował się rząd. Naprawdę dużo rzeczy zostało zrobionych, jeżeli chodzi o politykę społeczną. Nie da się zrobić wszystkiego. Na 2017 r. faktycznie nie są przewidziane pieniądze na wykonanie tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Pan poseł Kasprzak pyta o środowiskowe domy pomocy. Tutaj rzeczywiście jest tak, że od 6 lat ta kwota była zamrożona, jeżeli chodzi o kwestię dodatkowych pieniędzy. Natomiast od 1 stycznia 2016 r. jest podwyżka z 1030 zł do 1268 zł kwoty, która tam wędruje na jednego podopiecznego.

Przyspieszam, bo nie zdążę. Polityka senioralna. Choć pan poseł nie zadał pytania, to odpowiadam, że 300 stron zostało przekazanych do Rady Ministrów, jeżeli chodzi o sprawozdanie z polityki senioralnej.

Czy 500+ wspiera osoby niepełnosprawne? Właśnie mówiłem. Naprawdę proszę zachować trochę umiaru. Jeśli jest program 500+, który rzeczywiście bardzo pomaga, i w nim właściwie mieści się 90% dzieci niepełnosprawnych, to jest to właściwie jakościowa zmiana, panie pośle. Mówię to też do pana posła Gonciarza.

Jeśli chodzi o przegląd środków z PFRON – nawiązując do tego, o czym mówiła pani poseł Ścigaj na koniec – to ja się absolutnie zgadzam. Tak, absolutnie się zgadzam, potrzeba nam polityki horyzontalnej, systemowej. Trzeba przeglądać, gdzie te pieniądze idą, jak te pieniądze idą, czy one idą z głową, czy nie idą z głową. I rzeczywiście deklarujemy, rzeczywiście przygotowujemy strategię. Też ten zespół, z którym się spotykamy w centrum Dialog, powstał właśnie po to, żeby wypracować takie systemowe rozwiązania. Tu jest zgoda, tak być powinno.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, jakie działania należy podjąć w przypadku rodzica dziecka niepełnosprawnego, to jest ta podwyżka do 1403 zł.

Pojawiły się też kwestie związane z przedstawicielami niepełnosprawnych w Dialogu. Mówiłem, że jest to rozszerzone – pani poseł Kwiecień o to pytała – z 7 do 20 osób.

Renta socjalna. Pan poseł Masłowski mówi, że jest ona skandalicznie niska, ale później pan poseł Kryj słusznie zauważa... Szanowni państwo, jeśli renta socjalna jest podnoszona w ciągu 1 roku o ponad 13%, to nawet jakby ktoś był bardzo nieżyczliwy, to jednak musi docenić, że jest to podniesienie o 13% w momencie, w którym tak naprawdę w Polsce nie ma inflacji. Takich podwyżek po prostu nie było, jeżeli chodzi o te świadczenia. Ich po prostu nie było. 13% to jest naprawdę ogromna podwyżka.

Jeżeli chodzi o bariery architektoniczne – pan poseł Andruszkiewicz o to pytał – to kolejna unijna perspektywa bardzo mocno akcentuje to, żeby je

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk

zmniejszać. PKP, niedostosowanie. Oczywiście nie czuję, nie mam takiego mandatu, żeby na tego rodzaju pytanie odpowiedzieć, to pytanie bardziej do PKP. Natomiast jeżeli z Unii Europejskiej jest kupowany nowy tabor, to musi on być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, takie są wymogi.

Wróć jeszcze do renty socjalnej. Pan poseł Kryj pytał, ile osób jest objętych tą rentą socjalną. To jest 277 tys. osób.

Aha, i jeszcze pojawiła się kwestia zasiłku pielęgnacyjnego i dodatku pielęgnacyjnego. Jest ta różnica, ona jest tak naprawdę od samego początku. Dodatek jest waloryzowany tak jak emerytury i renty z FUS, zasiłek jest w innym systemie świadczeniowym. Pewnie przedmiotem refleksji powinno być to, na ile jest ta różnica uzasadniona, choć one są jednak w dwóch odrębnych systemach. Na 2017 r. nie ma przewidzianej podwyżki zasiłku pielęgnacyjnego.

Jeśli kogoś z pań i panów posłów pominąłem, to oczywiście najmocniej przepaszam. Możemy też...

(Poseł Barbara Chrobak: O wymiar sprawiedliwości pytałam.)

A, o wymiar sprawiedliwości pani pytała. To jest też pytanie oczywiście do Ministerstwa Sprawiedliwości. Ja nie mogę odpowiadać tak z marszu na takie pytania, tak że albo my prześlemy, albo...

(Poseł Barbara Chrobak: Nie albo, tylko co państwo zrobicie w tym kierunku?)

Przepaszam, mógłbym odpowiedzieć? Albo my prześlemy, albo jeśli pani poseł wystąpi do ministra sprawiedliwości, to minister sprawiedliwości na pewno pani poseł w tej kwestii odpowie.

Choć poseł Jakubiak nie zadał pytania, to chciałbym trochę a contrario powiedzieć, że nie mówiłem tylko i wyłącznie o świadczeniach, wydatkach i dodatkach, tylko mówiłem też o usługach. Moim zdaniem to, co podnosi też pani poseł Ścigaj, to jest rzeczywiście dobry kierunek myślenia, czyli żeby nie myśleć tylko i wyłącznie o kwestiach związanych bezpośrednio z finansową pomocą, tylko zobaczyć cały system, zobaczyć, gdzie są jego braki, i iść rzeczywiście w stronę państwa usługowego, czyli takiego, które będzie dawać rodzicom czy samym osobom niepełnosprawnym, czy też ich opiekunom, jeżeli opiekują się oni osobami dorosłymi, wybór ich drogi życiowej. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Jeszcze w trybie sprostowania pan poseł Sławomir Piechota.

2 minut.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie ministrze, nigdy nie kwestionowałem tego, panie ministrze, że w programie 500+ dla dzieci niepełnosprawnych, które otrzymują na zasadach preferencyjnych – czyli już pierwsze dziecko – to świadczenie, to jest wartość. Natomiast od początku mówię, że niezrozumiałe i niepojęte – w tym kontekście też zacząłem używać mocniejszych słów, skoro przez tyle czasu to nie trafia – niegodziwe jest wykluczenie – i tu wytłumaczę, bo to może jest niejasne – przez tak krótki okres, tych 2 lat, dzieci niepełnosprawnych w stopniu lekkim.

Do 16. roku życia nie jest różnicowany stopień niepełnosprawności dziecka i do 16. roku życia każde dziecko niepełnosprawne otrzymuje to świadczenie. Dziecko 16-letnie podlega orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności i wtedy dziecko, które ma orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, traci tę preferencję, zgodnie z którą już pierwsze dziecko dostaje świadczenie. Nie dostaje tego świadczenia, wchodzi w zupełnie zwykły system. I teraz często ten lekki stopień... Bo na czym polega absurd tej sytuacji? Na tym, że to jest pewna kara za ciężką pracę włożoną w to, by to dziecko było niepełnosprawne tylko w stopniu lekkim. Na przykład dziecko niesłyszące najczęściej jest kwalifikowane jako niepełnosprawne w stopniu lekkim, ale jest to efekt wielu lat heroicznej pracy rodziców tego dziecka, terapeutów. Przecież temu dziecku, tu chyba nikt nie ma wątpliwości, to wsparcie jest nadal bardzo potrzebne, bo ono potrzebuje i dodatkowych zajęć, i systematycznej rehabilitacji, i nowoczesnego sprzętu, który często nie jest w wystarczającym stopniu finansowany ze środków publicznych. I dlatego niezrozumiałe jest to, że te dzieci niepełnosprawne w stopniu lekkim zostają wykluczone.

Stąd pytanie: Czy państwo wreszcie to wykluczenie usuniecie z tego systemu, żeby te 10% dzieci niepełnosprawnych (*Dzwonek*), tak jak te 90%, też dostało to świadczenie? O to pytam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (druk nr 930).

Poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Sebastiana Chwałkę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jest to projekt czyszczący, ma na celu uaktualnienie nazw Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Zarządu Zasobów Mieszkaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jednostek podległych wcześniej ministrowi spraw wewnętrznych, a obecnie ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. W tym celu projekt przewiduje dokonanie odpowiednich zmian w podstawowych dla ww. jednostek organizacyjnych aktach prawnych, tj. w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, która określa obszar działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz w ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, jak również w ustawie z dnia 10 lipca 2015 r. o Agencji Mienia Wojskowego, regulującej zadania Zarządu Zasobów Mieszkaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ponadto projekt zakłada również konieczne zmiany w pozostałych aktach prawnych rangi ustawowej, które zawierają uregulowania odnoszące się do Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, głównego inspektora sanitarnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub państwowego inspektora sanitarnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, np. w ustawie Prawo farmaceutyczne czy w ustawie z 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym. Projekt przewiduje także nowelizację ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, polegającą na wyodrębnieniu w dziale: Informatyzacja spraw infrastruktury i informacji przestrzennej, oraz zmianę w ustawie z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej, w której w miejsce ministra właściwego ds. informatyzacji, spraw administracji jako odpowiedzialnego za koordynowanie tworzenia, utrzymywania i rozwijania infrastruktury informacji przestrzennej został wskazany minister właściwy ds. właśnie informatyzacji. Argumentem za przyjęciem powyższego rozwiązania jest fakt, że infrastruktura informacji przestrzennej rozumiana jako opisane metodami zbioru danych przestrzennych oraz dotyczące ich usługi i środki techniczne, procesy, procedury stosowane i udostępniane przez odpowiednie organy w istotny sposób wiążą się z zakresem działania ministra właściwego ds. informatyzacji, tj. z informatyzacją administracji publicznej oraz podmiotów wykonujących zadania publiczne, z systemami, sieciami teleinformatycznymi administracji publicznej, wspieraniem inwestycji w dziedzinie informatyzacji, rozwojem usług świadczonych drogą

elektroniczną. Konsekwentnie, zgodnie z projektem w miejsce utrzymującego dotychczas geoportal infrastruktury informacji przestrzennej głównego geodety kraju został wskazany minister właściwy ds. informatyzacji przy wykonywaniu zadań z zakresu infrastruktury informacji przestrzennej.

Wnoszę o przyjęcie przez Izbę do dalszych prac projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem odnieść się do przedłożenia przedstawionego przez pana ministra, bardzo szczegółowo omówionego.

Oczywiście projekt został uzgodniony w wyniku wymiany stanowisk i uwag pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwem Cyfryzacji, Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa, głównym geodetą kraju oraz Rządowym Centrum Legislacji. Wszystkie strony doszły do porozumienia w zakresie proponowanych zmian, czego efektem jest właśnie zaprezentowany projekt.

Projekt przewiduje wprowadzenie zmian semantycznych zastępujących sformułowania „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych” użytymi w odpowiedniej liczbie i w odpowiednim przypadku wyrazami „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji”. W przypadku ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nazwę „minister spraw wewnętrznych” zastępuje się sformułowaniem „minister właściwy ds. wewnętrznych”.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość popieramy wniosek i przedstawione przedłożenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Grzegorz Raniewicz.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu w związku z określeniem – rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2015 r. – szczegółowego zakresu działania ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz utworzeniem – rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 listopada 2015 r. – Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w drodze przekształcenia dotychczasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W związku z tym konieczne jest dokonanie odpowiednich zmian w nazwach jednostek podlegających dotąd ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, tj. Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Zarządu Zasobów Mieszkaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także wyodrębnienia ze spraw geodezji i kartografii kwestii związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej oraz podporządkowania tych spraw ministrowi właściwemu ds. informatyzacji. Tak jak wcześniej już zostało powiedziane przez przedstawicieli ministerstwa, jest to ustawa czysto techniczna, dokonuje zmiany nazw.

Klub Platforma Obywatelska popiera ten projekt, nie podlega on notyfikacji europejskiej, jak również nie widzimy jakichś istotnych wad tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Maciej Masłowski.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie projekt dotyczy uaktualnienia nazwy jednostek podległych wcześniej ministrowi spraw wewnętrznych, a obecnie ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, tj. Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Zarządu Zasobów Mieszkaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także wyodrębnienia ze spraw geodezji i kartografii spraw związanych z infrastrukturą informacji przestrzennej oraz przyporządkowania tych spraw ministrowi właściwemu ds. informatyzacji, informuję, że klub Kukiz'15 popiera ten projekt ustawy i nie wnosi żadnego sprzeciwu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, projektu ujętego w druku nr 930.

Szanowni państwo, przedmiotowy projekt ustawy, co rząd wskazuje w uzasadnieniu, jest wynikiem utworzenia w 2015 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w miejsce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz określenia szczegółowego zakresu działania tegoż ministra. To już kolejny tego typu projekt. Rozumiemy, że porządkowanie może trwać, jednak w wyniku karuzeli kadrowej do administracji trafiło wielu niekompletnych ludzi, ale z każdą tego typu ustawą uzyskujemy coraz większą pewność, że nad tymi zmianami nikt nie panuje. Moglibyśmy przyjąć jedną, kompleksową ustawę zawierającą wszystkie niezbędne zmiany, a procedujemy jedną ustawę kompetencyjną za drugą i zamiast zająć się problemami obywateli zajmujemy się ustawami porządkującymi administrację PiS. Nie wystawia to najlepszego świadectwa obecnemu rządowi, ale to widać taką właśnie zmianę.

Szanowni państwo, odnosząc się do szczegółowych zapisów zawartych w przedłożeniu, należy zauważyć, że gros z nich dotyczy prostej zmiany nazwy na wynikającą z rozporządzeń prezesa Rady Ministrów z listopada 2015 r., tj. na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zmiany te zostaną dokonane w szeregu aktów prawnych. To zrozumiałe, zastanawiający jest jednak fakt, iż Wysoka Izba procedowała już w trakcie tej kadencji nad zmianami w części tych ustaw, a jednak wnioskodawcy tych noweli nie dokonali kompleksowego ich przeglądu i nie zgłosili wszystkich zasadnych propozycji zmian, co wydaje się objawem głębszego problemu z jakością legislacji w parlamencie w ogóle.

Jedną ze zmian, o których chcę powiedzieć więcej, jest nowelizacja ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Rozumiejąc fakt, że intencją rządu jest dostosowanie nazewnictwa, podają jednak pod rozwagę możliwość dokonania zmiany w kierunku uprawnienia byłego prezydenta do ochrony nie tylko na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To rozwiązanie stosowane było standardowo do tej pory i wydaje się, iż w interesie naszego państwa jest utrzymanie tego standardu.

Posel Mirosław Suchoń

Szanowni państwo, szereg zmian w przedłożeniu dotyczy zadań związanych z tworzeniem i utrzymaniem geoportalu oraz koordynowaniem tworzenia, utrzymywania i rozwijania infrastruktury informacji przestrzennej. W tym właśnie obszarze ministra właściwego do spraw administracji publicznej zastąpi minister właściwy do spraw informatyzacji. Projekt przewiduje również inny niż do tej pory podział kompetencji pomiędzy tego ostatniego ministra a głównego geodetę kraju. Tutaj oczekivalibyśmy od rządu wyjaśnień dotyczących powodów przyjęcia takiego kierunku zmian, gdyż uzasadnienie ustawy jest w tej materii szczególnie skąpe. Ale chcę powiedzieć, że widzimy w tym rozwiązaniu pewne plusy.

Niestety jak zwykle PiS musiał wprowadzić przepisy kadrowe. Po pierwsze, przyszedł czas na Radę Infrastruktury Informacji Przestrzennej. Z dniem 1 stycznia 2017 r. obecni członkowie tej rady przestaną być jej członkami. Rozumiemy, iż następuje wyodrębnienie w dziale informatyzacja spraw infrastruktury informacji przestrzennej, i – jak mówię – widzimy tu plusy, ale to jeszcze nie powód do odwołania całej rady. Przyznam szczerze, że nawet nie wiem, kto tam zasiada, ale tryb przywołuje nam na myśl zmiany znane z literatury sejmowej, czyli kolejny skok na stołki. Nie wiem, kogo PiS tam szykuje, ale patrząc na podobne rozwiązanie w przypadku Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, nie mam w sobie optymizmu. Niestety znany z wcześniejszych ustaw mechanizm pozbywania się członków korpusu służby cywilnej oraz pracowników zastosowali państwo również w stosunku do zatrudnionych w urzędzie obsługującym głównego geodetę kraju i w urzędzie obsługującym ministra infrastruktury i budownictwa. Chcecie państwo znowu wyrzucić kolejną grupę ludzi na bruk. Jeżeli tak będziecie robić, to za kilka miesięcy wyrzucicie wszystkich kompetentnych ludzi w naszej administracji. Pytanie, kto wtedy będzie krył waszych Misiewiczów. Mam nadzieję, że PiS jednak odstąpi od tych nierozsądnych propozycji podczas prac w komisji, do czego będziemy gorąco przekonywali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiany organizacyjne dotyczące nowego podziału kompetencji ministrów i organów centralnych, w tym nowego podporządkowania jednostek organizacyjnych podległych konstytucyjnym orga-

nom administracji rządowej, w istocie wymuszają dostosowanie w drodze ustawy zapisów, które statuować będą takie podporządkowanie. Tego wymaga polski porządek prawny. Wniesiony przez prezesa Rady Ministrów projekt ustawy z dnia 5 października 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Istotnie, prezes Rady Ministrów rozporządzeniem z dnia 17 listopada 2015 r. określił szczegółowo zakres działania ministra spraw wewnętrznych i administracji, co w sposób integralny łączy się z utworzeniem nowego podmiotu, tj. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest rzeczą oczywistą i zrozumiałą, iż łączyć się to musi ze zmianami ustaw, które w jakikolwiek sposób oddziaływać będą na prace ministra oraz jego urzędu w zakresie, za który ponosi on odpowiedzialność.

Przedłożony Wysokiej Izbie, a dzisiaj na tej sali procedowany projekt zakłada zmiany w 13 ustawach. Ponadto projekt przewiduje zmiany w ustawie z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej polegające na przekazaniu ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji zadań związanych z tworzeniem i utrzymaniem geoportalu infrastruktury informacji przestrzennej.

Panie i panowie posłowie, proces legislacyjny wymaga szczegółowego, wnikliwego, a nawet analitycznego rozważenia każdego zapisu w ustawach, tak aby nie powtarzały się zadania określone w jednej ustawie w innych ustawach. Minister kierujący działem administracji rządowej musi mieć jasno określone kompetencje, zakres prac i obowiązków, z których przed Sejmem będzie rozliczany. To przekłada się także na prawidłowe funkcjonowanie administracji terenowej. Pan minister z tej tribuny zaprezentował potrzebę oraz nakreślił kierunek zmian dotyczących nowelizowanych przepisów rangi ustawowej. Istotnie, nawet pobieżna lektura przedłożenia rządowego nie nasuwa w tym zakresie większych wątpliwości.

Czas przeznaczony na moje wystąpienie mocno ogranicza mnie co do potrzeby powtarzania, w tym i cytowania, tytułów poszczególnych ustaw i ich zapisów. Stąd też w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiadam się za poparciem projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytania zapisał się jeden pan poseł.

Zapraszam do zadania pytania.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, prosiłbym o...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

1 minuta oczywiście.

Posel Mirosław Suchoń:

Tak, oczywiście.

Prosiłbym o doprecyzowanie tych kwestii związanych z zarządzaniem geoportalem. Jaki tam będzie szczegółowy podział kompetencji, kto za co będzie odpowiadał. Prosiłbym też o szczegółowe przedstawienie powodów, dla których takie, a nie inne zmiany zostały przez państwa przedstawione Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Jest tylko jedno pytanie, ale rozumiem, że podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Sebastian Chwałek krótko odpowie na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z przepisami tej ustawy portal będzie prowadzony nadal w zakresie obsługi cyfrowej przez ministra cyfryzacji, a jeśli chodzi o merytoryczną obsługę – przez ministra infrastruktury, tak więc tu nie ma jakiegokolwiek ukrytej potrzeby. Jest ministerstwo zajmujące się kwestiami cyfryzacji, więc wszystkie systemy, które państwo posiada, są przez to ministerstwo obsługiwane, a szczegółowe informacje na temat podziału kompetencji znajdują się w ustawie.

Chciałbym jeszcze tylko, jeśli można, sprostować informację, jaką podał pan poseł, o tym, że przy okazji tej ustawy usuwamy pracowników. Proponuję przeczytać dokładnie art. 20. Wszyscy pracownicy zgodnie z ustawą przechodzą do odpowiednich instytucji. A więc proponowałbym nie opowiadać takich rzeczy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zawarty w druku nr 930, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 21 do godz. 19 min 24)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 24. i 25. porządku dziennego:

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 887).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (druk nr 931).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Patryka Jakiego o przedstawienie uzasadnień projektów ustaw zawartych w drukach nr 887 i 931.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jaki mamy problem? Wysoki Sejmie, mamy gigantyczny problem z rynkiem pracy, nazwijmy to: rynkiem pracy więźniów. Otóż problem powstał wraz z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z roku 2009, w którym trybunał orzekł, że więźniom trzeba płacić taką samą najniższą stawkę minimalną jak przyjęta na rynku komercyjnym, co spowodowało załamanie się rynku pracy więźniów niemalże o 100%. Chciałbym powiedzieć, Wysoki Sejmie, że w większości państw Unii Europejskiej więźniom można płacić albo 20%, albo 30% najniższego wynagrodzenia, co pozwala na to, żeby byli konkurencyjni, natomiast w Polsce Trybunał Konstytucyjny uznał, że to musi być 100%, co spowodowało takie tragiczne konsekwencje, z których od 2009 r. nie możemy wyjść niemalże do dzisiaj, i w Polsce pracuje zaledwie ponad 30% więźniów.

Wysoki Sejmie! Generuje to różnego rodzaju problemy, przede wszystkim problem związany z rosnącymi kosztami utrzymania więźniów. W tej chwili koszt utrzymania więźnia w Polsce to jest miesięcznie na każdego obywatela 3150 zł, i ten koszt ciągle rośnie. Jest on konsekwencją, Wysoki Sejmie, m.in. właśnie tego, że więźniowie nie pracują na swoje utrzymanie. Dodatkowo chciałbym podkreślić, że brak pracy więźniów wiąże się również z większymi problemami jednostek penitencjarnych, związanymi z utrzymaniem porządku, z którymi Służba Więzienna dobrze sobie radzi, ale jednak więzień, który pra-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

cuje – to jest potwierdzone empirycznie na świecie – jest więźniem lepszym, kompletniejszym, jeżeli można użyć takiego określenia.

Dodatkowo rodzi się jeszcze jeden problem. Więzień, który nie pracuje, to jest przede wszystkim więzień, który słabiej się resocjalizuje. I w tym zakresie również wyniki są zatrważające, bardzo słabe. Okazuje się, Wysoki Sejmie, że co druga osoba, która wychodzi z jednostki penitencjarnej, do niej wraca – co druga osoba – i w naszej ocenie jest to wynik m.in. tego, że więźniowie podczas odsiadki kary nie pracują. Często zdarza się tak, że nie mają własnego fachu, nie mają fachu po wyjściu na wolność, ale co chyba ważniejsze, mają potężną ilość długów, potężną ilość długów, z którą nie potrafią się zmierzyć, ponieważ w związku z tym, że nie pracują, również w trakcie odsiadki kary te długie ciągle rosną. W większości przypadków jest to prawie 1 mld zł. To są zadłużenia o charakterze alimentacyjnym. To też powoduje, że taka osoba nie potrafi się odnaleźć po wyjściu z więzienia w normalnym, wolnym świecie, nie potrafi znaleźć dla siebie zatrudnienia, musi po prostu szukać szarej strefy, bo zadłużenie jest tak wysokie, a to dlatego, że podczas odsiadki kary nie mogła znaleźć pracy.

Dlatego, Wysoki Sejmie, jeszcze raz to podkreślę, kończąc ten wątek. Problem jest następujący. Tylko zaledwie ponad 30% więźniów, zanim wzięliśmy się za ten program, pracowało w Polsce, podczas gdy w większości państw Unii Europejskiej – 50%, czyli połowa osadzonych zdolnych do pracy jest standardem, a są państwa, które mogą się pochwalić wynikami ponad 80-procentowymi, jak np. Węgry, w zatrudnieniu więźniów. I my chcielibyśmy, żeby ten odsetek zatrudnienia więźniów się zmieniał. Stąd jest program, stąd są dwa projekty ustawy, które razem składają się na rządowy program „Praca dla więźniów”.

Jakie są filary tego programu, Wysoki Sejmie? Najważniejszym filarem programu jest projekt dotyczący programu budowy hal, 40 hal, które mają powstać w Polsce w ciągu 7 lat przy zakładach karnych. Są to hale, w których ma się odbywać regularna produkcja i w których więźniowie mogliby pracować. System działałby w sposób następujący. Jeżeli przedsiębiorca zgłosi się do Centralnego Zarządu Służby Więziennej, że chciałby prowadzić produkcję, i daje nam gwarancję na wiele lat na zatrudnienie skazanego, to w zamian za to otrzymuje od nas sfinansowanie kosztów budowy hali oraz 40% miesięcznych kosztów zatrudnienia więźnia, czyli to jest oferta bardzo atrakcyjna. Zresztą, Wysoki Sejmie, chcę powiedzieć, że już dzisiaj zainteresowanie programem jest – chyba nie przesadzę, jeżeli tak powiem – gigantyczne, tzn. FAŻ, czyli fundusz aktywizacji zawodowej, czyli to miejsce, gdzie można się zgłaszać z in-

tencją budowy hal, już w tej chwili nie jest w stanie nadrobić tych wniosków.

Dodatkowo proponujemy, Wysoki Sejmie, rozszerzenie katalogu podmiotów, które mogłyby zatrudniać więźniów. W tej chwili to są praktycznie wyłącznie prace porządkowe na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, a my znacząco proponujemy rozszerzyć katalog miejsc, gdzie więźniowie mogliby pracować, m.in. o podmioty gminne, powiatowe, wszystkie jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego, spółki prawa handlowego, czyli w praktyce by to oznaczało, Wysoki Sejmie, że więźniowie będą mogli brać udział w budowie wodociągów, mieszkań socjalnych, dróg lokalnych, mogą być wykorzystani do wielu prac, w przypadku których do tej pory nie mogli być wykorzystani.

Co niezwykle istotne, wprowadziliśmy też szereg rozwiązań praktycznych, w tym mobilizacyjnych w przypadku samej Służby Więziennej, ale również instytucji podległych Służbie Więziennej, nakierowanych właśnie na zwiększenie zatrudnienia więźniów. Polega to m.in. na tym, że sami prowadzimy listę rankingową zakładów karnych, jeżeli można to w ten sposób nazwać, które w najlepszy sposób realizują ten program i mają najlepsze wyniki, jeżeli chodzi o zatrudnianie więźniów. Dlatego sami prowadzimy taką selekcję. Doceniamy tych dyrektorów zakładów karnych, którzy prowadzą kreatywną politykę, szukają zatrudnienia dla więźniów, i zwracamy uwagę tym, którzy sobie z takim problemem nie radzą.

Jednocześnie chcę powiedzieć, Wysoki Sejmie, że jeżeli chodzi o te praktyczne działania, to wszyscy dyrektorzy okręgowi Służby Więziennej dostali polecenie zorganizowania w swoich okręgach spotkań z lokalnymi przedsiębiorcami i zaprezentowania możliwości tego programu i możliwości zatrudniania więźniów. Dodatkowo we wszystkich okręgach odbyły się specjalne spotkania, konferencje prasowe, bilateralne telefony, były listy z organizacjami, które grupują małych, dużych, średnich przedsiębiorców. I tam informowaliśmy o tym programie. Stąd też tak duże zainteresowanie tym programem. Szereg tych działań jeszcze przed przyjęciem ustawy sprawił, że odsetek liczby pracujących więźniów wzrósł nam, Wysoki Sejmie, najbardziej od 2009 r., jeszcze zanim przyjęliśmy tę ustawę, aż o 18%, czyli te praktyczne działania i ta duża mobilizacja, żeby to się zmieniło, przynoszą skutki, przynoszą efekty.

I chcę powiedzieć... Aha, to, co jest jeszcze niezwykle istotne: Z czego sfinansujemy ten program budowy hal, ten program ulg i zniżek dla przedsiębiorców? Sfinansujemy to, po pierwsze, z pracy samych więźniów, z których wynagrodzenia zwiększymy potrącenie z 25% na 45%, ale sfinansujemy to również przez restrukturyzację dotychczasowego sposobu dzielenia przeznaczonych środków, m.in. z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Między innymi zdiagnozowaliśmy, że dotychczasowe środki, które były przeznaczone na szkolenia prowadzone przez Służbę Więzienną,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

były nieefektywne, po prostu nie pomagały, nie resocjalizowały w odpowiedni sposób, czego dowodem były statystyki, które państwu podałem. Te środki zabieramy i przekazujemy właśnie na nowy innowacyjny program „Praca dla więźniów”.

I kończąc, Wysoki Sejmie: jest to program, który w naszej ocenie jest niezbędny. Jest on też takim elementem, który jest, można by było powiedzieć, funkcją państwa, funkcją wypełniającą tę sprawiedliwość, ponieważ chyba również z punktu widzenia społecznego, z punktu widzenia państwa trudne do przyjęcia jest to, że koszty utrzymania więźniów rosną. Często one są większe niż to, co przeznaczamy na – patrz przykład dzisiejszy – osoby niepełnosprawne, a ci więźniowie nie pracują. My utrzymujemy więźniów, często tzw. twardych przestępców, a oni nawet nie pracują.

Ten program ma zmienić ten stan rzeczy. Nawet nie tyle zmienić – on już go zmienia. Jestem przekonany, że kiedy go wprowadzimy, będziemy w stanie mimo trudnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zmienić całkowicie wektory i sprawić, że ludzie też poczuja, że państwo potrafi egzekwować sprawiedliwość w tym newralgicznym obszarze zaniedbywanym przez wiele lat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie dwóch rządowych projektów: ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności.

Należy zgodzić się z celem, który przyświecał Radzie Ministrów przy przygotowywaniu tych projektów. Jest nim zwiększenie zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Tym samym oba projekty przyczyniają się do realizacji programu pracy więźniów, który notabene, panie ministrze, wysoko oceniamy. Jest bowiem prawdą, że praca powinna stanowić istotny element odbywania

kary pozbawienia wolności, ponieważ wpływa pozytywnie zarówno na skazanych, jak i na porządek w jednostkach penitencjarnych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy zmierza m.in. do zwiększenia możliwości finansowych Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy poprzez podniesienie potrącenia na ten cel z przysługującego skazanym wynagrodzenia za pracę. Z kolei projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności prowadzi do zmian w sposobie wydatkowania środków zgromadzonych w funduszu poprzez zwiększenie ryczałtu przysługującego przedsiębiorcom z tytułu zwiększonych kosztów zatrudnienia osób pozbawionych wolności. Obecnie ryczałt ten wynosi 20% wartości wynagrodzeń przysługujących zatrudnionym osobom pozbawionym wolności, a po zmianach zostanie podniesiony do 40% wartości wynagrodzeń.

Przyjęcie obu projektów – a w szczególności wzrost ryczałtu przysługującego przedsiębiorcom – pozwoli zbliżyć obecnie ponoszone przez pracodawców koszty do tych, które wynikały z przepisów obowiązujących w 2010 r., a więc w okresie sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o którym mówił pan minister Jaki. Zwiększone koszty pracy nie są bowiem obecnie w wystarczającym stopniu rekompensowane, co stanowi główny powód utrzymującego się od kilku lat niskiego poziomu zatrudnienia skazanych. Redukcja kosztów pracy osadzonych zwiększa atrakcyjność takiej pracy dla przedsiębiorców, co powinno przełożyć się na zwiększenie zatrudnienia osób pozbawionych wolności.

Z tych wszystkich powodów, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, oświadczam, że klub poprze dalsze prace nad oboma projektami ustaw.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Marcin Święcicki.

Nie ma pana posła.

Wobec tego pan poseł Tomasz Jaskółka w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Jaskółka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początek, jeśli chodzi o kierunek, powiem, że oczywiście jest on bardzo, bardzo pozytywny, tym bardziej że odbiór społeczny jest taki, że koszty utrzymania więźniów są oczywiście bardzo wysokie, znacznie wyższe, jak słusznie pan minister zauważył, niż np. w przypadku dziennej opieki czy pobytu w szpitalach.

Posel Tomasz Jaskółca

Główne założenia pan minister przytoczył. To Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i potrącenie 7-, a nie 10-procentowe. Katalog jest rzeczywiście znacznie rozszerzony: spółki komunalne, spółki Skarbu Państwa czy zakłady administracyjne. Oczywiście tutaj pojawia się również ewentualna rola wójta, chodzi o zgłaszanie zapotrzebowania na zatrudnienie wójtowi, o czym pan minister nie powiedział.

Szanowni państwo, to z jednej strony jest oczywiście bardzo korzystne, ale z drugiej strony musimy sobie zadać pytanie, czy robimy coś zgodnie z prawem, czy nie robimy tego zgodnie z prawem. Skoro ustawa rozszerza ten zakres prac nieodpłatnych, to tak naprawdę zgodnie z art. 116 Kodeksu karnego wykonawczego ci ludzie są w zasadzie do tejże pracy zobowiązani. Innymi słowy, w zasadzie nie otrzymują – tam jest pula 90 godzin – takiej odpłatności.

Tutaj jest kilka uwag. Pytanie, czy spółki Skarbu Państwa albo jakieś podmioty, które będą korzystać... Czy to nie zachwieje trochę konkurencyjności? 90 godzin to jednak prawie 2 tygodnie pracy. Zwiększenie zatrudnienia więźniów oczywiście należy uznać za słuszone, ale proszę zwrócić uwagę, że trochę kojarzy się to, mnie przynajmniej, z pewnego rodzaju formą niewolnictwa. Aż się bałem, gdy pan minister powiedział, że będziemy mogli rozbudowywać, że pan minister powie, że nawet Kolej Transsyberyjską moglibyśmy budować, bo tam też więźniowie budowali.

Oczywiście koszty utrzymania więźniów są ogromne, ale ja bym chciał zapytać, panie ministrze, bo pan pewnie ma taką wiedzę: Ile w ciągu ostatnich 5 lat wpłynęło pozwów cywilnych przeciwko Skarbowi Państwa dotyczących małych cel czy zbyt małej ilości miejsca? Prawo międzynarodowe też niestety nas do tego obliguje. Między 2008 r. a 2011 r., szanowny panie ministrze i wnioskodawcy, niestety Skarb Państwa wypłacił odszkodowania aż 232 więźniom. I znowu my płacimy. Podejrzewam, że te 90 godzin będzie wykorzystywane do tego, żeby ponownie skarżyć Skarb Państwa, tym bardziej że niestety jest do tego podstawa prawna. Mówię: niestety, bo Polska jest przecież członkiem Rady Europy i opieramy się na art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z Rzymu z 1950 r., który wyraźnie wskazuje: „Nikt nie może być zmuszony do świadczenia pracy przymusowej lub obowiązkowej”. Jeszcze raz podkreślam, że za parę lat będziemy mieć te procesy.

Droga, kierunek jest słuszny, tylko trzeba pomyśleć nad lepszym wykonaniem. Trochę to, powiedziałbym, populistyczne. Można to zrobić w inny sposób – we wniosku został przedstawiony model duński – ale rozumiem też, że rzeczywiście trochę utrudnia działanie w tej materii wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Stanowisko klubu Kukiz'15 jest następujące. Oczywiście wesprzemy ten projekt po to, żeby tak

pomóc państwu w rozwiązaniu tego problemu, żeby Skarb Państwa nie był skarżony na podstawie konwencji rzymskiej i żeby państwo nie wypłacało odszkodowań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Witold Zembaczyński.

Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowiska odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, zawartego w druku nr 887.

Zaproponowane przez rząd zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym rozszerzają katalog podmiotów, na rzecz których skazani świadczyć będą pracę nieodpłatną. W katalogu tym znalazły się jednostki samorządu terytorialnego, podmioty, dla których organem jednostek samorządu terytorialnego jest organem założycielskim, państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne oraz spółki z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Nowoczesna popiera wszelkie działania mające prowadzić do resocjalizacji osadzonych. Nie podlega wątpliwości, że praca na rzecz społeczeństwa jest jednym z istotnych czynników tego procesu. Musimy jednak zwrócić uwagę na to, że poszerzenie katalogu podmiotów, na rzecz których praca świadczona będzie nieodpłatnie, może prowadzić do znacznej dysproporcji pomiędzy realiami a kodeksową zasadą, że praca powinna być wynagradzana, a bezpłatna praca jest wyjątkiem od tej reguły. Na to zwrócił uwagę również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1997 r. Analiza projektu prowadzi jednak do wniosku, że praca nie będzie prawem osadzonych, lecz ich obowiązkiem.

Należy również zauważyć, że Kodeks karny przewiduje karę ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznie użyteczne – jest to rodzaj kary. Zasadne jest pytanie: Czy wprowadzenie obowiązku wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne nie jest dodatkową dolegliwością, dublowaniem kar czy też ingerowaniem w katalog kar z Kodeksu karnego? Karę w postaci ograniczenia wolności w formie prac społecznie użytecznych orzeka i wymierza przecież sąd, a nie ustawodawca poprzez administrację zakładu karnego.

Ważnym aspektem są również procentowy wzrost potrącenia wynagrodzeń i jego ewentualne skutki społeczne, w tym m.in. realne zmniejszenie spłacalności nałożonych przez sąd grzywien lub alimentów

Posel Witold Zembaczyński

poprzez zmniejszenie motywacji skazanego do podjęcia pracy.

Z uwagi na niezwykle pozytywny wpływ pracy na proces resocjalizacji osób skazanych należy prowadzić prace legislacyjne umożliwiające rozszerzenie zakresu możliwości podjęcia pracy przez skazanych.

W związku z tym w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wnoszę o skierowanie projektu do właściwej komisji w celu dalszego procedowania, bo uznajemy, że co do kierunku i przyjętych wartości jest on słuszny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności.

Głównym celem omawianych dziś projektów nowelizacji ustaw jest zwiększenie zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Praca niewątpliwie wpływa dodatnio na proces resocjalizacji więźniów. Niestety niejednokrotnie osadzeni, którzy chcieliby pracować, a więc sami wyrażają chęć resocjalizacji poprzez pracę, nie mają takiej możliwości. Wskaźnik zatrudnienia więźniów w Polsce jest jednym z niższych w Europie. W krajach Europy Zachodniej sięga on 60%. W naszym kraju, jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, wskaźnik ten wzrósł od początku 2016 r. z 35% do 42%, obecnie pracuje blisko 28 tys. osadzonych.

Zgodnie z obecnym brzmieniem Kodeksu karnego wykonawczego za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej lub za prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie skazanemu nie przysługuje wynagrodzenie. Po planowanej zmianie przepis ten ma zostać uzupełniony m.in. o prace na cele społeczne na rzecz podmiotów, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych oraz spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, gminy, powiatu lub województwa. Prace na cele społeczne będą mogły być także wykonywane na rzecz instytucji lub organizacji reprezentujących społeczność lokalną

oraz w placówkach oświatowo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, w podmiotach leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, fundacjach, stowarzyszeniach i innych instytucjach lub organizacjach użyteczności publicznej niosących pomoc charytatywną. Oznacza to istotnie poszerzenie liczby podmiotów, na rzecz których więźniowie mogliby wykonywać prace nieodpłatnie.

Jak stwierdza w swej opinii do projektu Sąd Najwyższy, projektowana zmiana może przyczynić się do zwiększenia możliwości podjęcia pracy przez osoby osadzone. Z kolei Helsińska Fundacja Praw Człowieka ocenia, że propozycja stanowi krok w kierunku odrzucenia kodeksowej reguły, zgodnie z którą zatrudnianie osadzonych ma charakter odpłatny. Jak przypominała, obecnie już jedynie 40% osadzonych wykonuje pracę o charakterze odpłatnym. Należy w tym miejscu zapytać, czy nie powinniśmy szukać także rozwiązań zwiększających możliwość podejmowania przez więźniów pracy odpłatnej zamiast tylko poszerzać liczbę podmiotów uprawnionych do korzystania z pracy nieodpłatnej. Próba odpowiedzi na to wyzwanie jest zwiększenie możliwości finansowych Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy poprzez podniesienie z 25% do 45% potrącenia na ten cel z przysługującego skazanemu wynagrodzenia. Jednocześnie z 10% do 7% zmniejszy się wysokość potrąceń z tego wynagrodzenia na cele Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Uwolnione w ten sposób 3% wynagrodzenia ma być przeznaczone na aktywizację zawodową osób pozbawionych wolności. Rozwiązanie to powinno w większym niż dotąd zakresie zachęcić przedsiębiorców do odpłatnego zatrudniania skazanych. Dodatkowe środki funduszu przeznaczone mają być również na budowę infrastruktury produkcyjnej na terenie jednostek penitencjarnych.

Wątpliwości dotyczące obniżenia wynagrodzeń więźniów powinny rozwiązać międzynarodowe statystyki. Polska jako jeden z niewielu krajów oferuje obecnie osadzonym 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę, podczas gdy we Francji czy w Wielkiej Brytanii jest to 44%, zaś w Szwecji i na Węgrzech – ok. 1/3 minimalnego wynagrodzenia. Większe niż dotąd potrącenie na rzecz funduszu aktywizacji zawodowej skazanych pozostawi wynagrodzenia więźniów na i tak wyższym poziomie w odniesieniu do płacy minimalnej niż w wymienionych krajach.

W opinii naszego klubu omawiane dziś projekty pozwolą zwiększyć liczbę pracujących więźniów z korzyścią dla nich samych, jak również dla jednostek uprawnionych do korzystania z pracy osadzonych. Projekt powinien również korzystnie wpłynąć na koszty utrzymania systemu penitencjarnego w Polsce.

W związku z tym, panie i panowie posłowie, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za skierowaniem przedłożonego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Marcin Świącicki, klub Platforma Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Marcin Świącicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawione dwa projekty ustaw mają na celu zwiększenie zatrudnienia w zakładach wśród osób pozbawionych wolności. W ostatnich latach osoby zatrudnione w zakładach zamkniętych, w więzieniach pracują w mniejszym zakresie, niż to miało miejsce szereg lat temu. Co na to wpłynęło? Wpłynął na to m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który postanowił w 2010 r., że płaca minimalna w więzieniu powinna wynosić tyle co płaca minimalna poza więzieniem. Ta decyzja Trybunału Konstytucyjnego, podyktowana względami humanitarnymi, doprowadziła jednak do tego, że atrakcyjność pracy więźniów dla przedsiębiorstw komercyjnych znacznie spadła. O ile w roku 2010 ponad 2/3 zatrudnionych więźniów pracowało odpłatnie, to w roku 2015 zaledwie 40% pracowało odpłatnie. Liczba ta, w wartościach ogólnych, zmniejszyła się z 17 tys. do 10 tys., natomiast bardzo wzrosła liczba zatrudnionych nieodpłatnie – z 8 tys. do 14 tys.

Zarówno Rada Europy, jak i Helsińska Fundacja Praw Człowieka, a także rozmaite badania wskazują, że praca w więzieniu jest rzeczą pożyteczną i celową. Podtrzymuje zdolność więźnia do zarabiania, do systematycznej pracy. Również psychologicznie na niego dobrze działa, bo mu urozmaica życie. Nie musi on 23 z 24 godzin spędzać w celi, gdzie ma kilka metrów do dyspozycji, często poniżej nawet ustawowych 3 m. Przeciwdziała zjawisku wykluczenia społecznego, wreszcie umożliwia więźniowi opłacenie jakichś własnych potrzeb, pozwala mieć środki na własne potrzeby, na spłatę zobowiązań czy na pomoc swojej rodzinie.

Przedstawione tutaj propozycje zmierzają do tego, żeby zwiększyć środki, które będzie się potrącać z płacy więźniów na fundusz aktywizacji zawodowej więźniów, który to fundusz umożliwia przede wszystkim pewien zwrot ryczałtowy przedsiębiorcy, który więźnia zatrudnia, jak również budowę np. jakichś hal, gdzie mogliby pracować więźniowie, czy też kształcenie więźniów. Z tym wiąże się pewne niebezpieczeństwo, a mianowicie czy możemy w ten sposób zmniejszać płacę minimalną, bo to jest faktycznie poniżej płacy minimalnej. Otóż w tej sprawie, i w uzasadnieniu Trybunału Konstytucyjnego, i w innych materiałach, jest odpowiedź, że płaca minimalna poza więzieniem służy zapewnieniu minimalnych warunków do życia, natomiast w więzieniu więzień ma te minimalne warunki zapewnione, czyli ta płaca jest czymś więcej niż tylko zapewnieniem minimalnych warunków, które są już opłacone przez państwo.

W związku z tym takie potrącenia, tym bardziej służące aktywizacji zawodowej innych więźniów, wydają się uzasadnione.

Natomiast jednocześnie w tej ustawie poszerza się bardzo zakres prac nieodpłatnych. Dotychczas prace nieodpłatne mogły mieć charakter tylko porządkowy, w ramach potrzeb więzienia czy też dla samorządu terytorialnego. Tutaj rozszerza się to na wszelkie właściwie placówki będące własnością Skarbu Państwa, również spółki prawa handlowego będące własnością Skarbu Państwa. A więc zaczynamy zbliżać się dość niebezpiecznie do pewnej granicy, powiedziałbym, pracy niewolniczej, pracy przymusowej. A mianowicie można będzie zatrudniać więźniów nieodpłatnie np. przy pracach w kopalniach państwowych, jeśli jest tam 100% kapitału państwowego. Tutaj już byśmy wkroczyli na teren, powiedziałbym, niezgodny z zaleceniami międzynarodowych konwencji, więc uważam, że należałoby się tej sprawie dokładnie przyjrzeć, żeby to rozszerzenie prac bezpłatnych nie naruszało zakazu pracy niewolniczej i rzeczywiście mieściło się w ramach prac świadczonych na cele niekomercyjne, nie dla zysku, tylko rzeczywiście dla dobra publicznego, na cele publiczne.

Suma tych potrąceń obecnie przekroczy 50%. Jest kolejna propozycja, żeby zastanowić się, czy jednak może nie zejść przynajmniej poniżej tej psychologicznej granicy 50%, np. żeby na fundusz aktywizacji zawodowej nie potrącać 45%, ale może 40%, to wtedy byśmy się zmieścili w sumie w tych potrąceniach, poniżej połowy byłyby te potrącenia.

Wreszcie za pracę nieodpłatną więzień może spodziewać się jakiejś nagrody (*Dzwonek*) w postaci przepustek, większej liczby widzeń. Czy nie należałoby tego jakoś jednak skategoryzować, żeby można było mniej więcej ustalić konkretnie, co można zrobić za te pieniądze?

Platforma Obywatelska, która sama popierała tego rodzaju rozwiązania, przygotowywała pewne propozycje w tym zakresie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle, wyczerpał pan czas.

Poseł Marcin Świącicki:

...będzie za skierowaniem tego do komisji do dalszych prac.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan w imieniu koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Jak słusznie wskazują projektodawcy, podejmowanie pracy przez skazanych i osadzonych w jednostkach penitencjarnych jest najskuteczniejszą formą ich resocjalizacji, ułatwia bowiem powrót do życia na wolności oraz przyczynia się do zmniejszenia prawdopodobieństwa recydywy u niektórych więźniów poprzez utrzymanie u nich nawyków związanych z pracą, jak punktualność i systematyczność. Mając świadomość pozytywnego oddziaływania pracy na osadzonych zarówno przy odbywaniu kary, jak i po jej zakończeniu, wnioskodawcy podjęli szereg działań zmierzających do zwiększenia zatrudnienia wśród osób pozbawionych wolności.

Według wskazań projektodawców zatrudnienie skazanych znacznie zmalało po wzroście przysługujących im wynagrodzeń podyktowanym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r. nakazującym ustanowienie ich na poziomie ustawowego minimalnego wynagrodzenia. Od tego czasu, mimo wprowadzenia wielu mechanizmów mających za zadanie przeciwdziałanie się spadkowej tendencji w skali zatrudnienia skazanych, poziom tego zatrudnienia wciąż nie osiągnął pułapu sprzed 2010 r. i wciąż do tego pułapu jest mu daleko. Za działanie konieczne więc uważa się zwiększenie wysiłków zmierzających do podniesienia poziomu zatrudnienia wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych.

W nowelizacji ustawy Kodeks karny wykonawczy przewidziane są zmiany poszerzające zakres prac wykonywanych przez skazanych nieodpłatnie, zwiększające wysokość potrącenia przekazywanego na fundusz aktywizacji zawodowej i rozwój przywiezionych zakładów pracy z 25% do 45% wynagrodzenia skazanego oraz zmniejszenie z 10% na 7% części wynagrodzenia skazanego przekazywanego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Projektodawcy prognozują, że omawiane regulacje w znaczący sposób wpłyną na wypełnienie głównego celu nowelizacji. Zwiększenie możliwości finansowych Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiezionych Zakładów Pracy przyczyni się do wzrostu liczby odpłatnych stanowisk pracy przeznaczonych dla osadzonych, a tym samym wzrostu liczby osadzonych zarabiających na pokrycie nałożonych na nich kar pieniężnych i alimentów. Zmniejszenie potrąceń na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej powinno odnieść identyczny skutek. Dodatkowo poszerzenie zakresu prac wykonywanych przez skazanych nieodpłatnie poprzez powstanie większej ilości stanowisk umożliwi podjęcie pracy skazanym, którzy obecnie przez ich brak nie mają takiej możliwości.

W nowelizacji ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności przewiduje się zaś ustanowienie ryczałtu przysługującego przedsiębiorcom z tytułu zwiększonych kosztów zatrudnienia osób pozbawionych wolności na poziomie 40% wartości wynagrodzenia, co jest zwiększeniem w stosunku do obecnie obowiązującej wysokości ryczałtu o 20%. Podzielam zdanie projektodawców, że zwiększenie atrakcyjności zatrudnienia penitencjariuszy, m.in. poprzez zbliżenie kosztów pracodawcy do tych sprzed 2010 r., w pozytywny sposób wpłynie na powszechność zatrudnienia osób osadzonych.

Mając na względzie pozytywne oddziaływanie zatrudnienia penitencjariuszy na ich życie oraz ograniczone możliwości finansowe co do zapewnienia im prac odpłatnych, przyjmuję argumentację wnioskodawców oraz słuszność proponowanych przez nich rozwiązań. Koło Poselskie Wolni i Solidarni jest za dalszym procedowaniem ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się sześcioro pań i panów posłów.

Zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas na pytanie na 1 minutę.

Jako pierwsza zada pytanie pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska z klubu Platformy Obywatelskiej.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od wielu lat opinia publiczna jest zbulwersowana wysokością utrzymania więźnia. Koszt utrzymania więźnia w Polsce szacowany jest na ponad 3 tys. zł. Jaka część tego kosztu to wynagrodzenie dla Służby Więziennej? Ile wynosi koszt jednodniowego wyżywienia więźnia oraz jaki odsetek więźniów pracuje obecnie nieodpłatnie? Bo więźniowie są w większości zatrudnieni za darmo, sprzątają, gotują, wykonują naprawy w więzieniach – to istotny element resocjalizacji, ale też sposób na obniżenie kosztów utrzymania więźnia. Płatna praca to dla więźnia przywilej.

Nie mam już czasu, zadam więc tylko pytanie. Chodzi oczywiście o kantyny i wypiski dla więźniów. Więźniowie skarżą się, że w tych sklepach są (*Dzwonek*) bardzo wysokie ceny i kiedy dostają bardzo mało pieniędzy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł...

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

...nie są w stanie kupić środków czystości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Marcin Świącicki z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świącicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W projekcie ustawy przewiduje się rozszerzenie możliwości bezpłatnej pracy również na rzecz państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych, o samorządzie to było, ale również na rzecz spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy, powiatu lub województwa, czyli spółek prawa handlowego, tak więc organizacji czysto komercyjnych. Czy tutaj, panie ministrze, nie wpadniemy po prostu w sprzeczność z konwencją nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy o pracy przymusowej lub obowiązkowej, która mówi, że praca lub usługi nie mogą prowadzić do tego, że osoba najęta do tej pracy czy oddana do rozporządzania jakimś innym jednostkom będzie wykonywała pracę bezpłatną, komercyjną na rzecz jednostek, które wykonują pracę dla zysku, dla celów komercyjnych? Czym innym jest praca na rzecz jednostek samorządowych, hospicjów i samego więzienia, jakichś innych jednostek, szkół, chodzi o remont szkół, coś takiego, czy dla jednostek, które nie pracują dla zysku, a czym innym jest praca w kopalni czy w jakimś innym zakładzie, który jest spółką prawa handlowego, chociaż ma nawet 100% własności państwowej czy samorządowej, ale jest nastawiony na zysk. Czy nie wpadniemy tutaj w sprzeczność z konwencjami międzynarodowymi, czy to nie jest niebezpieczne? (*Dzwonek*) Jaka jest państwa ocena tej sytuacji?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Matusiewicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do pana ministra. Chodzi o treść art. 123a, na podstawie którego skazani mogą wykonywać prace porządkowe, pomocnicze, ale też na cele społeczne, na rzecz spółek prawa handlowego, ale jest takie zastrzeżenie, że wyłącznie z udziałem Skarbu Państwa bądź gminy, powiatu lub województwa. W wielu

z tych spółek jest taka kombinacja udziałowców, że są również udziałowcy prywatni, dotyczy to szeroko rozumianej sfery gospodarki komunalnej.

Mam pytanie: Czy te zapisy ustawy były konsultowane z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdyż krąg pracodawców na pewno się zmniejszy (*Dzwonek*), jeżeli będzie tylko taki zapis w tej ustawie?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem właściwie dwa pytania w swoim wystąpieniu zawrzeć.

Pierwsze: Jaka jest szacowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości skala przyrostu, w liczbach, jeśli chodzi o więźniów, którzy będą mogli dzięki tym zmianom znaleźć pracę? Drugie pytanie: Jakie skutki pociągnie realizacja tego programu czy zmiany wnoszonej tym projektem dla budżetu państwa? O tym pan minister nie wspomniał. Dopuszczenie osób izolowanych, więźniów do pracy nie jest rzeczą prostą. To pociąga za sobą koszty. Byłem świadkiem kilkanaście lat temu zejść w jednym z przedsiębiorstw. (*Dzwonek*) Jakie to koszty będzie pociągało, jeśli chodzi o ochronę i zabezpieczenie tych osób? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać: Jak będzie wyglądał podział wynagrodzenia więźnia? Dawniej 1/2 kierowana była na zobowiązania alimentacyjne więźnia, 1/4 na konto więźnia, a 1/4 na rzecz zakładu karnego. W przypadku gdy zobowiązania alimentacyjne nie występowały, połowa przekazywana była na konto więźnia, a druga połowa na rzecz zakładu karnego. Nie obawiałabym się, że odmowa pracy wśród więźniów może stać się zjawiskiem masowym. Zatrudnienie organizuje czas i zapewnia środki na dokonywanie bieżących zakupów w więziennej kantynie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Piotr Cieśliński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotowe projekty ustaw przewidują z jednej strony poszerzenie katalogu prac wykonywanych nieodpłatnie przez więźniów, w tym na rzecz np. spółek Skarbu Państwa, a z drugiej strony, kiedy więzień pracuje odpłatnie, przewidują zwiększenie potrąceń z wynagrodzenia na rzecz Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywzięciennych Zakładów Pracy z 25 do 45%. Tymczasem potrącenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej zostaje zmniejszone jedynie z 10 do 7%. Z kolei Ministerstwo Sprawiedliwości określa zobowiązania skazanych na ok. 1100 mln zł.

W mojej ocenie proponowane zmiany są przeciwskuteczne, dlatego chciałbym zadać dwa pytania. *(Dzwonek)* Jak zwiększając zakres prac bezpłatnych...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niestety nie zdążył pan zadać tych pytań. Bardzo dziękuję.

Poseł Piotr Cieśliński:

...chcecie państwo zwiększyć dochody z pracy więźniów?

Panie marszałku, jedną chwilkę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz odpowiedzi udzieli...

Poseł Piotr Cieśliński:

W jaki sposób, zwiększając sumę potrąceń do...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Patryk Jaki.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Cieśliński:

..jak zwykle, panie marszałku, nie daję mi pan skończyć...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Trzeba się mieścić w czasie. Muszę być sprawliwy w tym.

Poseł Piotr Cieśliński:

No ale bez przesady. Co do joty.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadam na pytania i wątpliwości, które padły z mównicy.

W przemówieniu klubowym przedstawiciel klubu Kukiz'15 pytał, czy przypadkiem te propozycje, szczególnie dotyczące przedsiębiorców, nie zachwieją konkurencyjności, wolnego rynku etc. W naszej ocenie zdecydowanie nie, a najlepszym przykładem, najlepszym dowodem na taką tezę jest to, że żaden przedsiębiorca nie protestuje, wprost przeciwnie, wielu pyta – wielu przedsiębiorców, w tym organizacje zrzeszające przedsiębiorców, jest bardzo zainteresowanych programem, a niektórzy przedsiębiorcy wręcz się biją o dostęp do tego programu.

W wystąpieniu klubowym Nowoczesnej padła wątpliwość, czy obowiązek pracy będzie zgodny z prawem i czy to nie jest przypadkiem dodatkowa kara, że tylko sąd ma prawo orzekać dodatkową karę, i tego typu wątpliwości. Już je rozwiewamy, tzn. na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego już dzisiaj obowiązującego, art. 116 § 1 pkt 4... Kodeks karny wykonawczy mówi, że jednym z obowiązków więźnia już dzisiaj jest co? Praca. Czyli więzień już dzisiaj ma obowiązek pracy. Problem polega na tym, że w ogóle znaczna część więźniów chce pracować, często jest tak, że zgłaszają się do dyrektora placówki – mówię państwu o takich naszych praktycznych doświadczeniach – ale tej pracy nie ma. Oni mówią, że chcieliby odpracować część alimentów, chcieliby mieć możliwość pozyskania środków na zakupy w kantynie, ale nie mają takiej możliwości. Dlatego jestem przekonany, że jak ta praca będzie, to nawet nie trzeba byłoby wprowadzać takiego obowiązku, a więźniowie sami będą chętni do wykonywania zatrudnienia.

W wystąpieniu klubowym Polskiego Stronnictwa Ludowego padła wątpliwość czy sugestia, czy nie powinniśmy bardziej szukać pracy odpłatnej niż bezpłatnej. Chciałbym Wysokiej Izbie zadeklarować, że taki jest właśnie priorytet, tzn. zdecydowanie robimy wszystko, żeby praca miała charakter płatny, właś-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

nie o to chodzi w tym programie. Zostawiamy sobie pewne możliwości, żeby można było znaleźć zatrudnienie dla więźnia również w charakterze bezpłatnym, tylko jako alternatywę, w wypadku gdy nie byłoby pracy płatnej, ale zawsze praca płatna będzie miała najwyższy priorytet.

Było pytanie, wątpliwości Platformy Obywatelskiej, też powtarzane, jeśli chodzi o prawa człowieka, konwencje itd. Tutaj pozwolę sobie przytoczyć opinię Sądu Najwyższego, który pisze tak: Proponowana zmiana nie nasuwa uwag krytycznych. Co prawda zwiększa ona potencjalny zakres wskazanego obowiązku, ale nie narusza to standardów konstytucyjnych ani prawa międzynarodowego w kontekście pracy więźniów.

Pytania. Pytanie pani poseł Krzywonos dotyczącej sytuacji w kantynach. Chciałbym pani poseł powiedzieć, że zarządziliśmy stałą kontrolę cen w kantynach. Jest zasada, że nie mogą one wykroczyć poza warunki rynkowe. Najlepszym dowodem, że to działa chyba dobrze, jest to, że nie ma żadnych zasadzeń, do tej pory ani jednego.

Pytanie pana posła Matusiewicza dotyczące tego, że jeżeli ten projekt ustawy mógłby być wykorzystany również dla celów komercyjnych i generalnie do obsługi spółek Skarbu Państwa... Chciałbym zwrócić uwagę, że pomyśleliśmy o tym w projekcie, dlatego podkreślamy, że jeżeli mówimy o pracy bezpłatnej, to ona nie może mieć w żadnym wypadku charakteru komercyjnego, może być tylko i wyłącznie społeczna. Dlatego to zaznaczyliśmy precyzyjnie w ustawie, żeby nie było tych wątpliwości, które zresztą dzieliłamy.

Pan poseł Paszyk pytał o koszty, jakie poniesie państwo w związku z tym programem. Chciałbym powiedzieć, że państwo nie poniesie żadnych kosztów. Na przykład jeżeli pan poseł podawał tutaj przykład zabezpieczenia pracy więźniów poza zakładem karnym, to oczywiście będzie to koszt, który będzie musiał ponieść przedsiębiorca prywatny, jeżeli zdecyduje się na tę formę zatrudnienia. Ale jeszcze raz podkreślam, że priorytetowa dla nas będzie forma zatrudnienia w halach przywieziennych, które będą elementem zamkniętym zakładu karnego, dlatego takie koszty po stronie państwa nie powstaną.

Pytanie pani poseł Tomaszewskiej, jaki jest podział potrąceń. Podkreślam, że one się nie zmieniają, tzn. potrącenia teraz to jest 40%, w tym alimenty, i kwota wolna od potrąceń to będzie 60%.

Pytanie pana posła Cieślińskiego, którego do końca nie usłyszałem...

(Poseł Piotr Cieśliński: Pana marszałka trzeba zapytać.)

...ale chodziło generalnie, jak sądzę, o to, czy taka proporcja środków będzie miała sens z punktu widzenia państwa. W naszej ocenie będzie miała sens. Ona już ma sens, ponieważ dzięki temu, że udało

nam się zwiększyć to zatrudnienie, kiedy już postawiliśmy na wysoki priorytet pracy więźniów – o 17% udało nam się zwiększyć zatrudnienie więźniów – po raz pierwszy od 2009 r. udało nam się powstrzymać koszty utrzymania więźniów w zakładach karnych.

(Poseł Ewa Tomaszewska: Wzrost kosztów.)

Po raz pierwszy udało nam się to utrzymać, ponieważ dzięki temu, że więźniowie pracują, a część potrąceń idzie również do systemu, więźniowie spłacają swoją pracę. Tak to my utrzymujemy więźniów, a tak to w części więźniowie sami siebie utrzymują. Taki, uważam, powinien być priorytet i taki jest cel tego programu. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, zawarty w druku nr 887, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, zawarty w druku nr 931, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wyposażeniu morskim (druk nr 951).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Pawła Brzezickiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Paweł Brzezicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o wyposażeniu morskim ma na celu wdrożenie postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie wyposażenia morskiego, uchylającej jednocześnie dyrektywę Rady 96/98. Projekt zawiera wiele odniesień do ustawy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Paweł Brzezicki**

z dnia 13 kwietnia 2016 r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, dlatego jego procedowanie mogło się rozpocząć dopiero po opublikowaniu tej ustawy. Zakres regulacji projektu ustawy zawiera w zasadzie takie same elementy, jakie uregulowane były w dotychczas obowiązującej ustawie o wyposażeniu morskim, implementującej dyrektywę Rady z dnia 20 grudnia 1996 r. w sprawie wyposażenia statków. Z uwagi na szereg nowych rozwiązań w sektorze nadzoru rynku wyposażenia morskiego wprowadzonych przez dyrektywę 2014/90, takich jak ustanawianie wymagań dla wyposażenia morskiego w drodze aktów wykonawczych Komisji Europejskiej, skodyfikowanie obowiązków podmiotów gospodarczych, modyfikacja przepisów regulujących sytuacje, w których dopuszczalne są odstępstwa od wymagań, a przede wszystkim dostosowanie katalogu sankcji do nowej koncepcji, zawartej w ustawie o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, zamiast nowelizacji dotychczas obowiązującej ustawy wskazane jest uchwalenie nowej ustawy, o co uprzejmie prosimy.

Projekt ustawy określa zasady przeprowadzenia oceny zgodności wyposażenia morskiego, obowiązki podmiotów gospodarczych, zasady i tryb autoryzacji jednostek oceniających zgodność wyposażenia morskiego, a także sposób notyfikacji tych jednostek oraz zasady funkcjonowania systemu nadzoru rynku wyposażenia morskiego. Przewidziany w projekcie ustawy sposób oznakowania wyposażenia morskiego nie różni się merytorycznie od dotychczas obowiązujących zasad. Obowiązki producenta dotyczyć będą przede wszystkim sporządzenia dokumentacji technicznej, przeprowadzenia procedury oceny zgodności, sporządzenia deklaracji zgodności UE oraz naniesienia na wyposażenie morskie znaku zgodności. W projekcie ustawy sformułowano także obowiązki importera i dystrybutora. Projekt przyznaje dyrektorom urzędów morskich rolę organów prowadzących kontrolę wyposażenia morskiego z urzędu lub na wniosek prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W tym względzie projekt ustawy w szerokim zakresie korzysta z rozwiązań systemowych zawartych w ustawie o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

W zakresie katalogu sankcji za nieprzestrzeganie przepisów projektowanej ustawy wprowadzona została istotna zmiana. Dotychczas była to odpowiedzialność karna. W celu wzmocnienia działania projektowanej ustawy, a tym samym ochrony konsumentów oraz środowiska naturalnego, proponuje się wprowadzenie kar administracyjnych, nakładanych w drodze decyzji. System kar w projekcie ustawy został oparty na rozwiązaniach przyjętych w ustawie o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. Kary będą nakładane na podmiot gospodarczy, a ich wysokość zosta-

ła określona kwotowo. Projektowana ustawa w zależności od czynu określa maksymalną wysokość kary na 100 tys. zł.

Po uchyleniu dotychczas obowiązującej ustawy o wyposażeniu morskim będą stosowane, w zakresie dotyczącym rodzaju wyposażenia morskiego podlegającego procedurom oceny zgodności oraz wykazu przepisów międzynarodowych zawierających wymagania dla wyposażenia morskiego, dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 5 ust. 2 uchylanej ustawy o wyposażeniu morskim dotyczące wymagań dla wyposażenia – do czasu wejścia w życie przyjętych przez Komisję Europejską aktów wykonawczych określających takie wymagania.

Projektowane przepisy nie będą skutkowały obciążeniami finansowymi dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pan poseł Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o wyposażeniu morskim, druk nr 951.

Projekt określa zasady przeprowadzenia oceny zgodności wyposażenia morskiego, obowiązki podmiotów gospodarczych, zasady i tryb autoryzacji jednostek oceniających zgodność wyposażenia morskiego, a także sposób notyfikacji tych jednostek oraz zasady funkcjonowania systemu nadzoru rynku wyposażenia morskiego.

Oprócz elementów istniejących w dotychczas obowiązującej ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyposażeniu morskim projekt zawiera nowe rozwiązania przewidziane przez dyrektywę 2014/90, wśród których wymienić należy ustanowienie wymagań dla wyposażenia morskiego bezpośrednio w drodze aktów wykonawczych Komisji Europejskiej oraz uwzględnienie w jednym akcie prawnym obowiązków podmiotów gospodarczych działających w sektorze wyposażenia morskiego. Organami prowadzącymi kontrolę wyposażenia morskiego z urzędu lub na wniosek prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będą, podobnie jak obecnie, dyrektorzy urzędów morskich.

Posel Janusz Śniadek

Projekt ustawy normuje również odstępstwa od obowiązujących wymagań dla wyposażenia morskiego w przypadku zaistnienia szczególnych przypadków, np. zastosowania nowych technologii, przeprowadzania prób lub ocen wyposażenia morskiego, konieczności wymiany wyposażenia morskiego na statku w porcie państwa trzeciego, braku dostępności na rynku wyposażenia morskiego posiadającego znak zgodności.

Wdrożenie do polskiego prawa aktualnych wymogów unijnych ustanowi warunki dla polskich producentów do wytwarzania wyposażenia morskiego zgodnie z obowiązującymi standardami, polepszy nadzór nad jednostkami notyfikowanymi oraz umożliwi prowadzenie konkurencyjnej działalności w tym zakresie na rynku Unii Europejskiej. Postanowienia projektu ustawy zapewnią również organom administracji skuteczne wykonywanie zadań nadzoru rynku wyposażenia morskiego. Projektowane przepisy pozwolą uniknąć nakładania nieadekwatnych obciążeń i obowiązków na podmioty gospodarcze, jednostki notyfikowane i organy administracji rządowej w sektorze wyposażenia morskiego oraz nie będą skutkowały obciążeniami finansowymi dla budżetu państwa, jak powiedział pan minister.

Należy wskazać, że sektor gospodarczy w Polsce, którego dotyczyć będą przepisy ustawy, to ok. 60 producentów wyposażenia morskiego prowadzących swoją działalność zarówno w naszym kraju, jak i eksportujących swoje wyroby na terenie Unii Europejskiej. Podmioty te produkują tak istotne dla zapewnienia bezpieczeństwa żegluga i ochrony środowiska morskiego środki ratunkowe, wyposażenie nawigacyjne czy sprzęt przeciwpożarowy. Dzięki projektowanym przepisom podmioty sektora stocznowego oraz armatorzy statków będą mieli dostęp do wyprodukowanego w Polsce i spełniającego międzynarodowe standardy wyposażenia morskiego. Przyczyni się to z pewnością do rozwoju tego sektora dzięki zapewnieniu warunków do działalności sektora wyposażenia morskiego w naszym kraju na konkurencyjnych zasadach, przy zagwarantowaniu najwyższych wymogów bezpieczeństwa technicznego produkcji i późniejszej eksploatacji wyrobów wyposażenia morskiego.

Panie marszałku, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie tego projektu do dalszych prac. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy zakłada wprowadzenie zasad przeprowadzania oceny zgodności wyposażenia morskiego i obowiązków jego producentów. Należy zaznaczyć, że projekt ma charakter techniczny, a jego celem jest zapewnienie jednolitego stosowania zasad związanych z nadzorem rynku nad wyposażeniem morskim poprzez dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej.

Przystosowanie prawa krajowego do prawa Wspólnoty w tym zakresie stworzy warunki polskim producentom do wytwarzania wyposażenia morskiego zgodnie z obowiązującymi standardami, a także umożliwi prowadzenie konkurencyjnej działalności na rynku Unii Europejskiej. Warto dodać, że dzięki implementacji tych przepisów, które zostały zawarte w projekcie, możliwe będzie zapewnienie organom administracji możliwości skutecznego wykonywania zadań nadzoru rynku nad wytwarzaniem wyposażenia morskiego.

Omawiane w tym projekcie ustawy przepisy stosuje się do wyposażenia morskiego, które jest umieszczane na statkach Unii Europejskiej, przez które rozumie się statki pływające pod banderą państw członkowskich. Zasadniczą część projektu ustawy określa obowiązki podmiotów gospodarczych w zakresie wytwarzania wyposażenia morskiego: producenta, upoważnionego przedstawiciela, importera, a także dystrybutora.

Istotnym zapisem niniejszego projektu są przepisy, które normują odstępstwa od obowiązujących wymagań dotyczących wyposażenia w sytuacjach szczególnych, takich jak zastosowanie nowych, innowacyjnych technologii, przeprowadzanie prób lub ocen tego wyposażenia i konieczność jego wymiany na statku w porcie państwa trzeciego. Projekt ustawy został, według informacji, które dostaliśmy, przekazany do konsultacji społecznych i trafił do 21 podmiotów, z czego odpowiedzi zostały przekazane przez cztery podmioty i, co ważne, większość tych uwag została uwzględniona.

W związku z faktem, iż proponowana ustawa ma charakter typowo techniczny, a jej celem jest dostosowanie przepisów krajowych do przepisów europejskich, klub Platformy Obywatelskiej poprze projekt ustawy o wyposażeniu morskim.

Jednocześnie, korzystając z okazji, chciałbym zadać panu ministrowi dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy przeprowadzonych konsultacji, o których wspominałem. Czy producenci wyposażenia morskiego, tych 60, o których pan poseł Śniadek wspominał, również brali udział w tych konsultacjach? Bo według tych informacji, które zostały przekazane, trudno zauważyć tam tak liczne grono tych przedstawicieli. To po pierwsze.

Posel Arkadiusz Marchewka

A po drugie, z niniejszego projektu ustawy wynika, iż przepisy europejskie powinny zostać implementowane do 18 września 2016 r., tzn. że nie zostały implementowane na czas, tak jak pan minister powiedział, m.in. w związku z tym, że najpierw musiała wejść w życie ustawa o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, jednak z tego, co sobie przypominam, weszła ona w życie w kwietniu tego roku, czyli już ładnych kilka miesięcy temu. W związku z tym chciałem zapytać, dlaczego miało miejsce takie opóźnienie w tej kwestii i czy ewentualnie, w związku z tym opóźnieniem, rząd Rzeczypospolitej Polskiej może spodziewać się jakichś sankcji ze strony organów unijnych. Mam nadzieję, że tak nie będzie. Dziękuję uprzejmie.

Jeszcze raz podkreślam, że Platforma Obywatelska poprze ten projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni w sprawie rządowego projektu ustawy o wyposażeniu morskim. Projekt ustawy o wyposażeniu morskim ma na celu wdrożenie postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wyposażenia morskiego.

W stosunku do poprzednich regulacji nie dokonuje się zbyt wielu zmian. Proponowane zmiany związane są przede wszystkim z nowymi rozwiązaniami w sektorze nadzoru rynku wyposażenia morskiego, z których wynika m.in. potrzeba skodyfikowania obowiązków podmiotów gospodarczych, modyfikacja przepisów regulujących sytuacje, w których dopuszczalne są odstępstwa od wymagań.

Istotną zmianą jest zasygnalizowanie uprawnienia dla Komisji Europejskiej do określenia wymagań dotyczących wyposażenia morskiego w aktach wykonawczych. Dotychczas wymagania te zawarte były w załączniku do dyrektywy Rady Unii Europejskiej. Ustawa ściśle określa kryteria, jakie powinny spełniać jednostki notyfikowane do przeprowadzania oceny, oraz podtrzymuje obowiązek ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej do przeprowadzania kontroli tych jednostek co najmniej raz na 2 lata.

Pozostawiono bez zmian dotychczasowy sposób oznakowania wyposażenia morskiego, a jedynie umieszczono wzór znaków w projekcie samej ustawy. W ustawie przedstawiono obowiązki producenta dotyczące przede wszystkim sporządzenia dokumentacji tech-

nicznej wyposażenia morskiego, przeprowadzenia procedury oceny zgodności, sporządzenia deklaracji zgodności Unii Europejskiej oraz naniesienia na wyposażeniu morskim znaku zgodności.

Procedowany projekt za nieprzestrzeganie przepisów określonych ustawą przewiduje wprowadzenie kar administracyjnych nakładanych w drodze decyzji. W projekcie ustawy określono sposoby obliczania kary, jej maksymalną wysokość, a także termin jej zapłaty. Unormowano również problematykę przedawnienia kary. Ważne jest to, że z zakresu tej ustawy wyłączone są jednostki pływające Marynarki Wojennej, Straży Granicznej, Policji i Służby Celnej, a jej przepisy stosuje się wyłącznie do pozostałych statków Unii Europejskiej.

Bardzo cieszy mnie to, że projekt ustawy skonsultowano z ponad 20 podmiotami, których uwagi częściowo zostały w projekcie uwzględnione. W związku z koniecznością dopasowania przepisów polskich do prawa europejskiego Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o dalsze procedowanie ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytań w tym punkcie nie ma, mimo to pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Paweł Brzezicki chce odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Paweł Brzezicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Chciałem panu odpowiedzieć na pańskie pytania. Jeżeli chodzi o konsultacje społeczne, to zostały one przeprowadzone bardzo szeroko i w szczególności wśród organizacji reprezentatywnych dla branży, m.in. w Krajowej Izbie Gospodarki Morskiej, wszystkich przedsiębiorstwach armatorskich, ale – co chyba najważniejsze – w dwóch instytucjach, które w tej chwili certyfikują naszych producentów, tzn. w Polskim Rejestrze Statków i w Centrum Techniki Okrętowej. Centrum Techniki Morskiej, czyli tej części wojskowej, nie dotyczyłyśmy, bo ustawa jej nie dotyczy. W związku z tym otrzymaliśmy pełne spektrum odpowiedzi i uważamy, że bardzo dobrze sprawdziliśmy, jeżeli chodzi o kwestie konsultacji społecznych, naszych producentów.

Jeżeli mówi pan o opóźnieniu, to tak, nie będzie żadnych kar z Komisji Europejskiej, natomiast my nie uważamy, że jest to opóźnienie, z tego względu, że mogliśmy zacząć pracować nad ustawą tak naprawdę dopiero w drugiej połowie kwietnia, w maju, a proces

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
Paweł Brzezicki**

konsultacji, zarówno wewnętrznych w resorcie, jak i międzyresortowych i społecznych, a także samo napisanie tej ustawy zajmuje mniej więcej pół roku. Jest to ustawa czysto techniczna, jak pan wspomniał, dosyć skomplikowana i musi być bardzo dokładna. Tak że tutaj nie można sobie pozwolić na jakąś dowolność. Myśle, że usatysfakcjonowałem pana.

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Dziękuję.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o wyposażeniu morskim, zawarty w druku nr 951, do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 29 listopada 2016 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 936).

Proszę pana senatora Jana Rulewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Państwo Posłanki i Posłowie! We wrześniu tego roku Senat podjął uchwałę o wniesieniu do laski marszałkowskiej Sejmu RP projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych i innych ustaw. Wyrażam szacunek dla pana marszałka, dla Prezydium Senatu, że już we wrześniu, gdy projekt wpłynął, po zaledwie paru tygodniach znalazł się on na sali obrad i dzięki temu mogę przedstawić jego cechy. Gdy mówię: Senat, to myślę o tych wszystkich senatorach, którzy zgodnie pracowali nad projektem uchwały i zgodnie ją, zaledwie przy jednym głosie wstrzymującym się, podjęli. Zatem zgodnie pracowały przynajmniej dwa ugrupowania, to znaczy kluby parlamentarne senatorów PiS i PO.

Może paść z tej sali pytanie, dlaczego zaledwie po 3–4 kwartałach funkcjonowania ustawy, która zosta-

ła uchwalona w poprzedniej kadencji i weszła w życie w sierpniu 2015 r., przystępujemy do jej nowelizacji, powiem więcej: głębokiej nowelizacji. Po pierwsze, obiecywaliśmy to opinii publicznej, zwłaszcza przedstawicielom tych organizacji ze szlaku wolności, które już w momencie powstawania tamtej ustawy nie wyrażały zgody na jej ostateczny kształt. Po drugie, to było zobowiązanie senatorów, które dziś, jak się wydaje, gdy przedstawiamy ten projekt, zrealizowaliśmy. Ale ważniejsza od tych zobowiązań, często honorowych, bo pod projektem podpisali się również działacze opozycyjni z tamtego okresu, czego nie należy traktować jako lobbuing, niezależnie od tego była weryfikacja dotychczasowego działania ustawy, wprowadzie w krótkim czasie, ale już dość symptomatyczna. Okazało się, że w trakcie prawie roku funkcjonowania tej ustawy zaledwie niewielka grupa ludzi spośród rzeszy dziesiątek tysięcy represjonowanych, prześladowanych bądź przynależnych do opozycji antykomunistycznej uzyskała uprawnienia wynikające z tej ustawy, zarówno te materialne, jak i te honorowe, bo taki był temat ustawy.

Dziś pomni zarówno tej obietnicy, ale również wychodząc naprzeciw zasadzie sprawiedliwości, zasadzie szczególnej opieki nad osobami, które walczą o niepodległość, zapisaną w art. 19 konstytucji, przedstawiam główne myśli, główne rozwiązania tejże ustawy. Generalnie zmienia ona w zakresie świadczeń materialnych charakter pomocowy na autonomiczny, podobnie zresztą jak to ma miejsce w stosunku do weteranów i kombatanów. Utrzymuje oczywiście niemalże automatyczne uhonorowanie tych wszystkich, którzy uzyskują status działacza opozycji względnie osoby prześladowanej. Mając na uwadze potrzebę sprawiedliwości, w tych rozwiązaniach nie wychodzi się poza granice tych uprawnień czy nawet przywilejów, jakimi dzisiaj są obdarzeni kombatan ci i weterani.

Tak więc w tym świadczeniu materialnym utrzymuje się wysokość 400 zł waloryzowaną tak jak renty i emerytury, co odpowiada mniej więcej kwotom, które są dzisiaj wypłacane szerokiej rzeszy kombatanów i weteranów. Podobnie jak w przypadku tamtych środowisk, znosi się kryterium dochodowe, które dawniej było określane na poziomie 100% minimalnej emerytury, względnie – jeśli to była osoba samotnie gospodarująca – 120%. Rezygnuje się z wypłaty czasowego świadczenia, z jednego roku, a tylko w wyjątkowych przypadkach, jeżeli ta osoba uzyskała wiek emerytalny 67 lat, była możliwość otrzymywania tego świadczenia przez 5 lat bez potrzeby pisania nowych wniosków. Senat postanowił z tego dość ostrego warunku zrezygnować i powinno być to zdaniem Senatu, jeśli Wysoka Izba potwierdzi to swoim werdyktem, zniesione i będzie to świadczenie wypłacane dożywotnio i niezależnie od statusu osoby, niezależnie od tego, czy to jest pracownik, czy to jest osoba bezrobotna, czy też emeryt lub inwalida.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Senator Jan Rulewski

Novum jest także zrównanie w zakresie uprawnień, jeśli chodzi o ulgi w przejazdach środkami publicznymi, ale krajowymi: uwaga – nie dotyczy to przejazdów ulgowych środkami komunikacji, powiedziałbym, lokalnej, czyli objętej zarządkiem samorządów. Także wyrównuje status tych osób w zakresie, ograniczonym co prawda, możliwości otrzymywania pomocy medycznej bądź farmaceutycznej poza kolejnością. Zmienia dotychczasową formułę udzielania innej pomocy przez samorządy: z formuły „może udzielić” na formułę „udziela”. Jest to istotne, zwłaszcza że ten zapis, co do którego nam się wydawało, że troska o ludzi szlaku wolnościowego nie będzie tylko troską naczelnych władz państwowych, ale również istotnego elementu wspólnoty polskiej, jaką są samorządy, niestety okazał się bardzo mało wydajny. Tylko kilka przypadków mogłoby dowodzić, że... Samorządy – czy to z powodu braku wniosków, czy też braku własnej inicjatywy – nie włączały się w proces w końcu budowania wspólnoty, w której mają swoje prawa, swój udział właśnie ludzie z opozycji bądź prześladowani.

Ustawa wprowadza, podobnie jak przy kombatanach, rzecz następującą: jeżeli te osoby były aresztowane, przebywały w więzieniach lub w innych ośrodkach odosobnienia, to czas pobytu w tych ośrodkach będzie się liczył w wymiarze podwójnym. Można by tu zaraz, taki mały przystanek, powiedzieć, spytać, czy to nie jest zbytne uprawnienie. W gruncie rzeczy ze względu na upływ czasu, na wiek nie oznacza to, że wzrośnie wymiar emerytury czy renty. W gruncie rzeczy tylko zostanie naprawiona krzywda w zakresie czasu, który do tej pory nie był wliczany do stażu umożliwiającego uzyskanie renty lub emerytury. To miało istotne znaczenie wobec faktu, że podniesiono granicę, od której można starać się o świadczenie emerytalne, do 67 lat – bywało, że dla tych ludzi właśnie rok, dwa czy nawet cztery lata więzienia były przeszkodą w uzyskaniu uprawnień emerytalnych nawet wtedy, gdy już osiągnęli wiek 67 lat. Czyli można na tym przykładzie wykazać, że chwalebna przeszłość była przeszkodą w uzyskaniu równych praw, takich, jakie posiadali inni.

Wreszcie takim siódmym świadczeniem czy też wniesionym przy aktywnej roli pełniącego obowiązki kierownika urzędu do spraw kombatanów – w ogóle tu muszę zaznaczyć jego udział – jest świadczenie wynikające z eliminacji luki, jaką stwarzała złożona działalność opozycji, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Ustawa mówi o osobach, które należały do opozycji, i jest to rozumiane jako przynależność legitymowana. Ustawa mówi też o prześladowanych w kontekście prześladowań legitymowanych aktami prześladowań. Natomiast w tym spektrum osób prześladowanych, a właściwie co do których nie zgromadzono dokumentacji, była grupa ludzi, która praco-

wała w podziemiu. Tak, dosłownie pracowała w podziemiu, jeśli można uznać niezalegalizowany stosunek pracy podczas drukowania wydawnictw, kolportowania tych wydawnictw, księgowania czy zbierania różnych środków materialnych i technicznych na funkcjonowanie infrastruktury opozycji, infrastruktury opozycyjnej. Nie jest to postulat wydumany, jeśli się zważy, że w okresie stanu wojennego wydawano miesięcznie 1400 wydawnictw. Gdyby przyjąć za podstawę ówczesną technikę sitową czy też nawet powielaczową, to wymagało to pracy i działania, i odwagi, i środków konspiracyjnych przynajmniej paru tysięcy ludzi. Wielu z nich związało swój los zawodowy przez długie lata z tą działalnością i z tej racji przez wiele lat nie tylko byli oni pozbawieni punktowania uprawnień do emerytury czy też do awansu zawodowego, ale przede wszystkim tracili kontakt ze swoim zawodem. I rzeczywiście później, w trudnej, złożonej rzeczywistości państwa, gospodarki kapitalistycznej, mało kto dostrzegał ten fakt. I właśnie ten zapis, mały, który daje uprawnienie kierownikowi urzędu do spraw kombatanów, żeby w takich przypadkach występował do prezesa Rady Ministrów o rentę lub emeryturę specjalną, uzupełnia lukę, daje coś, czego nie było w poprzedniej ustawie.

Ustawa, jak powiedziałam, poddana była dynamicznym obserwacjom czy też działaniom również przez rząd. Standaryzuje m.in. pewne rozwiązania, uściśla, jeśli chodzi o wydawanie legitymacji, która będzie wydawana równocześnie z potwierdzeniem statusu przez urząd, bez potrzeby wypisywania wniosku. Także przedłuża okres uznawany za okres, w którym miały miejsce prześladowania, do lipca 1990 r. Jest to zgodne z tym, co jest zapisane w IPN-ie. Myśmy mieli cezurę okrągłego stołu, a fakty wskazują, że Służba Bezpieczeństwa jakby nie zauważała tego faktu, że rzeczywistość się zmieniła i że przynajmniej ograniczona demokracja nastała, i dalej pracowała.

Inne propozycje zgłoszone i przyjęte zwłaszcza przez państwa senatorów prowadzą do utworzenia przy szefie urzędu do spraw kombatanów, weteranów i osób represjonowanych krajowej rady – do tej pory takiej instytucji nie było – krajowej rady konsultacyjnej jako organu doradczego, który będzie kierownikowi pomagał, doradzał, myślę, że również będzie działał na rzecz integracji tych środowisk.

Panie marszałku, czy ja nie nazbyt się rozgadałem?
(*Głos z sali:* Też tak myślimy.)

Nie obrazi się Wysoka Izba senacka, jeśli pan będzie dyscyplinował...

(*Głos z sali:* Poselska.)

Ja reprezentuję senacką.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Senator Jan Rulewski:

Poszerza się zakres tej ustawy kombatanckiej o tych wszystkich, którzy otrzymali swój tytuł kombatancki do 1963 r., ale bardzo istotnie zmienia się zasady powoływania szefa urzędu. Do tej pory szef urzędu był powoływany na podstawie konkursowego naboru. Tu pomija się tę zasadę konkursowego naboru i pozostawia się władzę w tym zakresie wyłącznie szefowi, ministrowi właściwemu do spraw kombatanatów.

I bardzo istotna zmiana, nawet, powiedziałbym, dyskusyjna, o czym za chwilę powiem. Jak wiadomo, na mocy poprzedniej ustawy powoływano rady konsultacyjne, które działały przy zarządach województw – w dziewięciu czy nawet w większej liczbie województw, w kilkunastu już chyba województwach takie rady powołano. Ustawa zmienia podległość – z zarządów marszałkowskich na urzędy wojewodów.

Myślę, że w pytaniach państwo tę tematykę ewentualnie rozszerzą, więc nie chcę uprzedzać i nie chcę antycypować ewentualnie stanowiska Senatu w tej sprawie.

Również tworzy się podobne rady do spraw kombatanatów i weteranów, które także będą podlegały wojewodom.

Warto już finalizować. A na końcu zwykle mówi się o rzeczach nieprzyjemnych. Niewątpliwie nastąpi zwiększenie, zmiana tych kryteriów ustawowych spowoduje, że dotychczasowe planowane i przewidywane – choć powiem szczerze, że nie jest to precyzja wysokiego lotu – wydatki wzrosną prawie 3-krotnie i przewiduje się wzrost wydatków na cele tej ustawy w ciągu 10-lecia do poziomu 784 600 tys. zł. A więc wydatki w stosunku do obecnie planowanych istotnie wzrosną, bo środki były przewidywane przede wszystkim dla 9 tys. prześladowanych i opozycjonistów, a według projektu przewiduje się rozszerzenie tego do poziomu 30 tys., i stąd tak istotny wzrost, również rzeczywiście wzrost innych świadczeń.

Tu warto zrobić mały przystanek. Dla porównania – a to już nie są szacunki, i myślę, że panowie z ministerstwa rodziny i polityki społecznej oraz pełniący obowiązki pan minister Kasprzyk to bliżej udokumentują – na dzisiaj, a właściwie na wczoraj, czyli w zeszłym roku, jeżeli chodzi o planowaną rezerwę 30 mln zł, wydano, co prawda przez jeden kwartał, ok. 1,5 mln zł, z tego większość pochłonęły wydatki organizacyjne: a to na wykonanie medalu, a to na legitymację, a to na zorganizowanie innych działań o charakterze wdrożeniowym. W tym roku, co prawda do lipca, przy wzroście liczby tych świadczeniobiorców wydatki były podobne – 1,5 mln.

Ten przystanek wykorzystam również do tego, by powiedzieć, że nie jest to wynikiem złego rozpoznania czy znajomości ustawy, bo ona ma swoje życzliwe przełożenie w mediach, również w przypadku działania środowisk opozycyjnych. Ja myślę, że są przeszkody natury honorowej. Wielu ludzi, w tym

o bardzo niskich dochodach, rozlicza się z ojczyzną jak gdyby w sposób indywidualny, chce nadal podtrzymać tę swoją daninę na rzecz ojczyzny i wbrew namowom, z czym się spotkałem, z takimi wnioskami nie występuje. Zatem jest to taka informacja dla tych wszystkich, którzy będą znowu podważali wysokość nakładów. Te nakłady są zdecydowanie, moim zdaniem, zawyżone.

Projekt był bardzo głęboko i wielokrotnie konsultowany. 16 organizacji brało udział bezpośrednio 2-, 3-krotnie w pracach. Oczywiście, tak jak już wspomniałem, była aktywna rola kierownika urzędu do spraw kombatanatów. Swoje stanowiska wyrażali ministrowie, zwłaszcza minister pracy i polityki społecznej, oczywiście organizacje związkowe, zwłaszcza Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, także prokuratura naczelna, samorządy, bo przecież są tym objęte. Jednak uczciwość wymaga, żeby zaznaczyć, że tak naprawdę do dzisiaj nie ma stanowiska rządu. I powiedziałbym z pewnym żalem, że podobnie jak podczas pracy w poprzedniej kadencji również poprzedni rząd do końca nie zajął stanowiska. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że uważam, co będzie później towarzyszyło mojej propozycji, że ten brak stanowiska powoduje opóźnienie w pracach. Jasne stanowisko rządu, które, jak myślę, będzie wyrażone w tej sprawie, oznacza kierunkową dyrektywę dla pracy komisji, a być może później podkomisji.

Opinie były nie tylko pozytywne, były też przeciwnie. Przede wszystkim nastąpiła prawie 100-procentowa ugoda z organizacjami, której przedmiotem jest ta ustawa. Niektóre samorządy zgłaszały jednak konieczność podniesienia nakładów na to, a zatem zwiększenia dotacji. Pozostałe urzędy jak gdyby wstrzymywały się z wydaniem ostatecznego werdyktu czy opinii.

Na koniec jeszcze tylko powiem, jakie poprawki nie znalazły uznania Senatu. Chodzi m.in. o tę, która dawała tym wszystkim, którzy z tytułu działalności opozycyjnej, ale zarazem z braku dochodów na dzień dzisiejszy, bo nie posiadają rent, emerytur bądź innego zabezpieczenia społecznego, automatyczne prawo do tego, żeby na mocy decyzji prezesa ZUS takie świadczenie przynajmniej na poziomie minimalnym otrzymali. Nie uzyskała akceptacji poprawka dotycząca tego, ażeby niezależnie, czy ktoś ma to świadczenie czy nie – a przypominam, że to świadczenie, czyli 400 zł, może być jedynym świadczeniem dla opozycjonisty, a zatem nie spełnia nawet tych wymogów minimum biologicznego – otrzymywał chociaż zasiłek pogrzebowy wypłacany ekstra, czyli niezależnie od stosunku ubezpieczeniowego. Była też poprawka, która zmierzała do pewnego, powiedziałbym, utrzymania status quo obecnych rad, który to stan z niemałym trudem i z dużym opóźnieniem powstał w kilku województwach i myślę, że była zgoda co do ich funkcjonowania. Chodziło w tych poprawkach o to, żeby te rady mogły jeszcze funkcjonować przynajmniej przez tę kadencję, do czasu, gdy pan wojewoda będzie brał udział w powołaniu nowych.

Senator Jan Rulewski

Wreszcie nie da się ukryć, że Senat w gruncie rzeczy nadal jeszcze z imieniem „Solidarności” dostrzegał, że oprócz tych bojowników, wojowników, opozycjonistów z okresu stanu wojennego, a nawet, jeśli się cofniemy, z roku 1956, obok nas żyją kombatancki, którym od lat nie podnoszono świadczeń, a waloryzacja miała charakter symboliczny, czasem chodziło o 1,20 zł. Jest propozycja, ażeby wszystkim kombatanantom w ramach właśnie tych środków, które zostają, i innych jednak podnieść ten dodatek kombatancki o ok. 40 zł.

Wysoka Izbo! Wnosząc ten projekt ustawy, jednocześnie wyrażam pragnienie, aby Izba uznała sprawy biologiczne za istotne, gdyż, jak powiadam, ustawa mówi o potrzebie naprawienia krzywd ludziom, którzy byli represjonowani już w 1956 r. Można łatwo obliczyć, że dzisiaj mają osiemdziesiąt parę lat. Dalej, ustawa była nieszczęśliwie procedowana, zwłaszcza w poprzedniej kadencji Senatu. Pan senator był świadkiem, a nawet uczestnikiem tego procesu. Czas nas goni. Nie możemy pozostawać w pozycji „spocznij” wobec tej ustawy, dlatego, panie marszałku, wnoszę o to, żeby pan, podobnie jak wtedy, kiedy zastosował pan procedurę, powiedziałbym, normalną, taką też zastosował w pracach powołanych komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie senatorze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Janusz Śniadek.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Co to za kraj, w którym bohaterowie żyją w biedzie, a ich oprawcy pobierają sówite emerytury? Tak śpiewał niedawno raper Tadek na koncercie. Młody artysta miał przede wszystkim na myśli żołnierzy wyklętych, ale te słowa tak prawdziwie i tak mocno odnoszą się także do ofiar represji komunistycznych, do ludzi „Solidarności”.

Po roku 1989 w wolnej już Polsce podejmowano szereg prób zadośćuczynienia, pomocy tym osobom represjonowanym. Niestety, to były próby usiłowania, daremne, bez sukcesu. Wśród tych ludzi stopniowo narastało poczucie zdrady. Pytanie: Czy to Polska ich zdradziła? Nie, to nie Polska. To elity, to ludzie rządzący Polską odwrócili się do nich tyłem. Może jest pewną ironią losu, że w latach 90. w czasach AWS-u, kiedy była, jak mi się wydaje, najpoważniej-

szą próba przeforsowana takiej ustawy, to właśnie w Senacie, kiedy na jego czele marszałkiem stała jedna z ikon „Solidarności”, taką ustawę zablokowano. W związku, w „Solidarności”, realną pomoc mogły nieść komisje zakładowe. W sytuacji, kiedy znikły zakłady pracy, znikły środowiska, które mogły pomagać tym potrzebującym. Na przełomie 1990 i 2000 utworzyliśmy w „Solidarności” fundusz pomocy osobom szykanowanym w stanie wojennym. Przeznaczaliśmy, wydawało nam się, znaczne środki na ten fundusz. Uzmysłowiło to nam tylko, jak wielka jest skala potrzeb i że to jest kropla w morzu tych potrzeb. To nam uświadomiło, że związek swoimi siłami w żaden sposób nie jest w stanie im pomóc, że tylko z poziomu państwa można realnie udzielić pomocy tym ludziom.

Tak się stało, że w zeszłym roku została przyjęta ustawa, a dzisiaj wprowadzamy jej nowelizację. O tamtej ustawie, o tym, jak nadmiernie ostrożnie zaostrome kryteria spowodowały, że tak naprawdę ta ustawa okazała się kolejną nieistotną regulacją, mówił już przed chwilą pan senator Rulewski. Wprowadzono nowe rozwiązania dalej idące. Pytanie, czy kwota 400 zł jest adekwatna zarówno do potrzeb niektórych z nich, jak i do, powiedzmy, zadośćuczynienia za to, co w życiu robili. Odpowiem, że nie. Bo tych wyliczeń i danych... Przyznam, że na niektóre patrzę ze zdumieniem. Na mocy tej poprzedniej ustawy zidentyfikowano ok. 1386 osób represjonowanych, które spełniają te kryteria. Tylko 317 osobom spośród nich przyznano to świadczenie 400 zł, a 360 osobom udzielono pomocy jednorazowej. Przewidywaną liczbę, co już tu padało, określono na ok. 9 tys. osób, chociaż moim zdaniem ta liczba powinna być zdecydowanie wyższa.

W moim przekonaniu pojawienie się tej ustawy z inicjatywy Senatu nie jest tylko jakąś formą rehabilitacji tej Izby. Przede wszystkim ta ustawa nie jest jakimkolwiek zadośćuczynieniem czy pomocą dla tych osób represjonowanych. Ta ustawa przede wszystkim przywraca godność Polsce, sprawia, że Polska, ojczyzna nie odwraca się od swoich bohaterów, że o nich pamięta w wymiarze bardzo symbolicznym. Wreszcie po iluś latach robimy ten gest. Przywróćmy godność Polsce.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Wnoszę o skierowanie tej ustawy do dalszych prac. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głos zabierze pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Wniesiony przez Senat projekt ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska

represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw zawiera co do zasady pozytywne przepisy, które korygują już istniejący stan rzeczy, ale zawiera także niepokojące zmiany, które ta ustawa ma wprowadzić.

Pozytywne jest skorygowanie obowiązujących już przepisów, iż działacze opozycji antykomunistycznej z automatu dostaną bezterminowo dodatek pieniężny, a nie na okres zazwyczaj jednego roku i przy spełnieniu wielu czynników. Będą więc te osoby traktowane w sposób autonomiczny, a nie w taki sposób, jakby miały ubiegać się o dodatek o charakterze socjalnym. Udogodnienia komunikacyjne, zdrowotne, kulturowe, oświatowe oraz dotyczące świadczeń mieszkaniowych także mają pozytywny odbiór. Nadmienić jednak należy, iż wprowadzenie udogodnień będzie nakładane na samorządy, a nie ma przepisu określającego zapewnienie dodatkowego źródła finansowania na powyższe cele.

W myśl ustawy legitymacja oraz odznaka działacza opozycji będzie przyznawana z urzędu po przyznaniu statusu działacza opozycji. Przepis ten zlikwiduje zbędną biurokrację, ponieważ działacze opozycji nie będą musieli składać osobnego wniosku. Szkoda tylko, że Senat głosami senatorów PiS odrzucił propozycję połowy świadczenia dla współmałżonków po śmierci osoby uprawnionej, którzy niejednokrotnie ponosili koszty działalności opozycyjnej męża czy żony.

Niepokojące natomiast są przepisy, które dotyczą wyboru szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Szefa będzie powoływać w myśl proponowanych przepisów prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Rezygnuje się więc z otwartego konkursowego naboru. Wątpliwości budzi także usytuowanie wojewódzkich rad konsultacyjnych do spraw działaczy opozycji i osób represjonowanych. Rady te mają działać w myśl proponowanych przepisów przy wojewodach, a nie, jak dotychczas, przy zarządach województw. Przytoczone wyżej rozwiązania budzą wątpliwości, czy szef oraz rady działające przy wojewodach będą w 100% apolityczne i sprawiedliwe w swoim działaniu.

Reasumując: proponowana ustawa zmierza w dobrym kierunku co do rozwiązań, które mają pomagać działaczom opozycji w sferze pomocowo-finansowej. Duże wątpliwości pozostawia jednak fakt, czy wszyscy działacze opozycji będą traktowani równo, niezależnie od prezentowanych obecnie poglądów politycznych, i czy nie będzie tak, że opozycjonistą będzie tylko ten, który będzie podzielał poglądy obecnie rządzących. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan poseł Jarosław Porwich w imieniu klubu Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niemal wszyscy Polacy nieumoczeni w system komunistyczny, w jego wprowadzanie lub utrwalanie i zachowanie doznali jego szkodliwości. Ale represje komunistycznego systemu totalitarnego mocniej dotknęły tych bezpośrednio zaangażowanych w walkę z nim. Traumatyczne przeżycia odcisnęły piętno na ich życiu. Dlatego osoby te oczekują różnych form pomocy lub zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Cieszę się bardzo, że zmiany te są wprowadzane, bo o to wnosiliśmy do rządu polskiego w interpelacji, w której domagaliśmy się reakcji władz państwowych na trudną sytuację materialną działaczy antykomunistycznej opozycji, która stawia ich także w niekomfortowym położeniu społecznym w stosunku do byłych funkcjonariuszy komunistycznego aparatu represji opływających w dobra materialne, a także cieszących się nienależną ochroną prawną.

Procedując ustawę o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, zmierzamy w dobrym kierunku. Ustawa wprowadza okresowe świadczenia pieniężne dla działaczy opozycji komunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych, pozwala ubiegać się o pomoc pieniężną na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych, opłacenie pomocy pielęgnacyjnej, przyrządów ułatwiających pracę i życie. Daje im prawo do 51-procentowej ulgi na przejazdy transportem publicznym na podstawie biletów jednorazowych, a także, co w polskim przypadku jest szczególnie ważne, prawo do świadczeń zdrowotnych bez kolejki. Trzeba pamiętać, że często są to osoby w podeszłym wieku, mocno schorowane ze względu na doznane represje. Te wszystkie zadośćuczynienia są elementem tego, co w odniesieniu do żołnierzy wyklętych i pogrzebu Inki i Zagończyka powiedział prezydent Andrzej Duda: to jest przywracanie godności państwu polskiemu. Działacze opozycji antykomunistycznej otrzymują uprawnienia podobne do uprawnień kombatantów. Niewątpliwie jest to spory ułkon w stronę środowisk solidarnościowych.

Bardzo ważne są formalne zmiany. Pierwsza dotyczy wydłużenia okresu przyznawania statusu osoby represjonowanej ze względów politycznych lub działacza opozycji antykomunistycznej do 31 lipca 1990 r. Jest to nie tylko uzasadnione terminem likwidacji Służby Bezpieczeństwa, ale i faktycznymi represyjnymi działaniami, z których najbardziej spektakularne było zabójstwo ks. Sylwestra Zycha. I to jest drugi powód wydłużenia terminu, w którym nabywało się status działacza opozycji niepodległościowej: rzeczywistość polityczna Polski po czerwcu 1989 r. Pozytywnie trzeba też ocenić sposób organizowania i powoływania Rady do Spraw Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych jako organu opiniodawczo-doradczego. Podobnie trzeba ocenić wydłu-

Posel Jarosław Porwich

zenie okresu działalności kombatanckiej do 1963 r., czyli do roku śmierci Józefa Franczaka ps. Lalek.

Wiemy, że przyznanie uprawnień dla określonej grupy społecznej lub zwiększenie zakresu już przyznanych uprawnień związane jest z możliwościami budżetu państwa, ale te możliwości można zwiększyć choćby przez odebranie nieuzasadnionych przywilejów tym, którzy zwalczały opozycję antykomunistyczną. Tego oczekujemy w dalszej przyszłości od państwa i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsumowując, Klub Poselski Kukiz'15 opowiada się za przekazaniem przedmiotowego projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Augustynowska w imieniu klubu Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ważny projekt, który ma pomóc działaczom opozycji antykomunistycznej. Co do zasady nie mamy żadnych wątpliwości, że trzeba na ten temat rozmawiać. Niestety, czytając kolejne projekty rządowe...

(Posel Bożena Borys-Szopa: To jest projekt senacki.)

...zaczynam się zastanawiać, jak to jest możliwe, że ponad ćwierć wieku od obalenia komunizmu, po naukowym i społecznym przepracowaniu tematu, w czasie, gdy studia kończą młodzi Polacy, którzy nie przeżyli w PRL ani jednego dnia, politycy, szczególnie ci złaknieni bohaterskiej aury prawdziwych opozycjonistów, wciąż obsesyjnie powracają do tematu, nieudolnie starając się zawładnąć fragmentem zbiorowej pamięci. I zastanawiam się, czemu ta ustawa ma tak naprawdę służyć. Proponowana ustawa to kolejny przykład, nazwijmy to delikatnie, mało wyrafinowanej legislacji. Chodzi o uzyskanie nośnego efektu, którym łatwo będzie się pochwalić, o przypodobanie się kolejnej grupie, bo przecież nie chodzi o sprawiedliwość dziejową. Obrazą dla działaczy podziemia antykomunistycznego byłoby nazywanie sprawiedliwością proponowanego w ustawie rozdawnictwa. 400 zł miesięcznie bez weryfikowania dochodu osoby uprawnionej to kwota dla osoby dobrze sytuowanej nieistotna, a dla naprawdę potrzebującej niewystarczająca. Nie jest to więc pomoc społeczna, która powinna być, w rozumieniu państwa, uzasadniona. Proponowany sposób przyznawania tego świadczenia nie przystaje do standardów, o jakie walczyli opozycjoniści, nie ma nic wspólnego z nowoczesnym systemem opieki społecznej. Najprawdopodobniej nie ma też wiele wspólnego z konstytucyjnością,

choć nie jest w państwa zwyczaju przejmowanie się akurat takim problemem.

(Głos z sali: To jest projekt senacki.)

Jest senacki, panie pośle. Będziemy nad nim procedować, będziemy się zastanawiać. Niestety w tej ustawie znajdują się też takie przepisy, które budzą dużo wątpliwości. Chcecie wprowadzić do ustawy krzyżujące się znaczeniowo pojęcia. Nie przeprowadziliście żadnych konsultacji ani analiz budżetowych, nie mamy zapewnionego żadnego *vacatio legis*. Tworzy się prawo zgodnie z zasadą: byle wygrać następne wybory, nie myśląc tak naprawdę o konsekwencjach. Skomplikowany problem próbujecie...

(Posel Bogdan Rzońca: Żenada.)

Szanowni państwo, mówię do wnioskodawców, cieszę się, że w PiS macie taką jedność.

(Posel Bożena Borys-Szopa: To nie my pisaliśmy.)

Bez względu na to, czy to Senat, czy PiS, próbuje dążyć do jednej filozofii, ale pozwólcie mi powiedzieć o moich wątpliwościach.

(Głos z sali: Senator Jan Rulewski, działacz opozycji, jest z Platformy. Tam siedzi.)

(Głos z sali: Jesteśmy oburzone.)

Szanowni państwo, projekt ustawy, który dotyczy przyznania świadczeń, w mojej ocenie, w ocenie Nowoczesnej, nie jest sposobem na załatwianie problemów socjalnych. To po pierwsze.

(Posel Bogdan Rzońca: Proszę już skończyć wystąpienie.)

Po drugie, to jest ustawa, która tak naprawdę zmienia zasady przyznawania i mianowania... Jest to próba pewnego kształtowania pamięci historycznej. Dlaczego nagle mamy nadać większe prawa wojewodom do przyznawania orderów, przyznawania funkcji, odznaczeń tym osobom? Dlaczego tak chcemy zrobić?

Ja po prostu tego nie rozumiem. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Wstyd. Wstyd.)

Dlatego, szanowni państwo...

(Głos z sali: Hańba. Wstyd.)

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Panie marszałku, ale może pozwoli pan skończyć.)

(Głos z sali: Niech pani już skończy.)

(Głos z sali: Proszę skończyć.)

(Posel Ewa Tomaszewska: Żyjemy w wolnej Polsce.)

Chciałabym mieć możliwość przeczytania, posłuchania opozycjonistów, osób, do których ta ustawa jest skierowana. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: No, to Rulewski musi być.)

Bo zgodnie z prawdziwą procedurą legislacyjną powinniśmy posłuchać osób zainteresowanych, czy ta ustawa jest dla nich godna. *(Poruszenie na sali)* Słuchałam przed chwilą pani Henryki Krzywonos, która tego doświadczyła...

(Posel Bożena Borys-Szopa: Rulewski też.)

...i ona miała wątpliwości legislacyjne co do tej ustawy. Te wątpliwości chciałabym powtórzyć. Dziękuję. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Kompromitacja. Kompromitacja.)

(Głos z sali: Antywartości.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No tak, to smutne wystąpienie, rzeczywiście.

Teraz w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Krystian Jarubas.

A, dostarczył wystąpienie na piśmie^{*)}.

Wobec tego pan poseł Michał Kamiński, Europejscy Demokraci.

Poseł Michał Kamiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że ten projekt się pojawił, dobrze, że nad nim dyskutujemy. Nie sposób nie zgodzić się z tymi wszystkimi, którzy powiedzą, że tego typu rozwiązania są wprowadzane za późno, ale stare polskie przysłowie mówi: Lepiej późno niż wcale.

Jestem członkiem małego koła, ale połowa z nas czterech to są wybitni działacze opozycji antykomunistycznej: pan poseł Stanisław Huskowski, pan poseł Stefan Niesiołowski. Jednak oni, przy całym moim ogromnym szacunku do moich kolegów i do innych także zasiadających na tej sali polityków, byłych, obecnych, którzy z opozycji antykomunistycznej wkroczyli w wolną Polskę i tworzyli tę rzeczywistość, różniąc się często między sobą, to są ludzie, którzy w jakimś sensie wykorzystali szansę po roku 1989. Możemy się spierać, jedni ją wykorzystali lepiej, drudzy gorzej, ale skorzystali z tej szansy, tworzyli naszą rzeczywistość.

Dzisiaj myślę o tych wszystkich ludziach, których bardzo często odznaczał śp. prezydent Lech Kaczyński, on bardzo często odznaczał tych działaczy opozycyjnych, o których nie czytamy w gazetach, o których historia – o ich nazwiskach – często milczy, a to są ludzie, którzy bardzo często zapłacili cenę swojego osobistego szczęścia, nierzadko zdrowia, wolności, za to, abyśmy my, młodszy Polacy, pokolenie takie jak moje – a przecież bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że ludzie mojego pokolenia należą do beneficjentów wolnej Polski, nam ta wolna Polska dała szansę niezależnie od wyborów, jakich dokonywaliśmy, powtórzę: lepszych lub gorszych – mieli szansę uczestniczyć w życiu gospodarczym, życiu politycznym, kulturalnym wolnej już Polski dzięki tej ogromnej daninie wysiłku, jaką złożyli opozycjoniści.

Dlatego dzisiaj możemy dyskutować oczywiście, i taka jest rola parlamentu, o konkretnych, technicznych rozwiązaniach, spierać się co do tego, jak te rozwiązania powinny być wprowadzone, by były dobre, sprawiedliwe i by państwo polskie uhonorowało tych ludzi. Ludzi, którzy, podkreślam, działali w czasach, kiedy odwaga była naprawdę bardzo droga, dziś ta odwaga staniała, wtedy wybór opozycji był wyborem bardzo często oznaczającym konkretne straty nie tylko dla osób, które tego wyboru dokonywały,

ale często też dla ich rodzin, ich najbliższych, a czasem także dla sąsiadów czy kolegów.

Dlatego sądzę, że niezależnie od tego, o jakiej kwocie dzisiaj mówimy, a zapewne można o tym rozmawiać, dla wielu z tych ludzi znaczenie będzie miała nie tylko ta konkretna kwota, bo przecież oni – a naprawdę wielu z nich znam – nie dla pieniędzy w wolnej Polsce ryzykowali swoje zdrowie, życie i wolność, tylko ryzykowali po to, abyśmy mogli dzisiaj, także ja i ludzie już ode mnie dużo młodszy, a niestety ich jest coraz więcej, właśnie spierać się w wolnym kraju i w wolnym, wybranym przez obywateli Sejmie.

Dlatego też myślę, że dla nich istotne znaczenie będzie miała nie konkretna kwota, nie konkretna liczba zer na koncie czy w przekazanych pieniądzach, ale świadomość, że Sejm wolnej Polski, państwo polskie uszanowały ich wysiłek, uszanowały ten wysiłek, który, jak mówię, bardzo często był w konkretnych przypadkach niedoceniony. Naprawdę wiele razy spotykałem ludzi, którzy nawet nie byli w stanie wypowiedzieć swojego żalu o to, że wolna Polska ich źle potraktowała, bo uważali, że byłoby to niehonorowe, ponieważ nie po to walczyli, nie po to wkładali ten ogromny wysiłek i wykazywali ogromną odwagę, by czekać na zaszczyty. Dzisiaj jednak tym bardziej ten zaszczyt, jakim będzie uznanie ich wysiłku, oraz to uhonorowanie w ten czy w inny sposób przez Sejm im się należy.

Dlatego całym sercem i z całym przekonaniem, że to jest dobry wybór, będziemy jako koło głosować za dalszym procedowaniem nad tą ustawą, bo podkreślę: ludziom, dzięki którym jesteśmy dzisiaj wolni, należy się ogromny szacunek. Ci ludzie korzystają dzisiaj często z owoców tej wolności, bardzo się różniąc i na tej sali, i poza nią, ale niezależnie od tego, kim są dzisiaj politycznie, na kogo głosują i jakie mają poglądy, ja jako przedstawiciel pokolenia, które im zawdzięcza wolność, chylę dzisiaj tutaj z tej trybuny przed nimi czoła i dziękuję im za wolną Polskę. Dlatego też z całym przekonaniem zagłosuję za tym, by Polska ich uhonorowała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Okazało się, że klub Nowoczesna ma jeszcze 40 sekund do wykorzystania.

(*Głos z sali: Szkoda.*)

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Pudłowski. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie za długo, prosimy.*)

No właśnie, liczymy.

Poseł Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że wydzwięk poprzedniej wypowiedzi w imieniu naszego klubu dotyczył spraw technicznych, natomiast

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Paweł Pudłowski

należy powiedzieć, jak bardzo my, ludzie młodzi, względnie młodzi, jesteśmy wdzięczni tym wszystkim osobom, które walczyły za Polskę, za wolną Polskę, i w sposób niegodny nie zostały docenione w związku z tym, co nastąpiło po tej walce. Tak więc jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby te osoby uhonorować, żeby procedować nad tą ustawą. Zwróciliśmy tylko uwagę na to, że pewne aspekty tej ustawy wymagałyby być może doprecyzowania, tak że chcielibyśmy to wprowadzić, natomiast bardzo dziękujemy i jesteśmy z państwem. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pani poseł Małgorzata Zwiercan w imieniu Koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Goście Opozycjoniści! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych weszła w życie w IV kwartale 2015 r. Cały proces legislacyjny ustawy trwał latami i końcowy efekt był daleki od zamierzeń wstępnych. Przypomnę tylko, że debata nad formą uznania przez państwo zasług osób działających i walczących o niepodległość Polski rozpoczęła się w 2000 r., ale wtedy ton tej debacie nadawała „Gazeta Wyborcza”, w której Adam Michnik napisał: nie jesteśmy żadnymi kombatantami „Solidarności” i nie potrzebujemy żadnej pomocy, bo nasze środowisko dobrze się ustawiło. Tu chyba powiedział prawdę, bo środowisko „Gazety Wyborczej” bardzo dobrze ustawiło się w III Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*) Przyczyny i efekty tego ustawienia się dobrze znamy, więc nie będę o tym mówić. Jednak poprzednia koalicja wraz z parlamentem niewiele zmieniła swoje postrzeganie tych, co z komunistyczną dyktaturą walczyli. Nie potrafiła przychylić się do propozycji środowisk opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych. Jednostronne spojrzenie władz, brak dostatecznej refleksji i badań sytuacji życiowej członków i działaczy opozycji antykomunistycznej, członków ich rodzin, a także zwykłych obywateli poddanych represjom, w tym materialnym, spowodowały, że parlament przyjął rozwiązanie oparte na regule nadmiernej ostrożności. To

delikatne określenie, ponieważ obecna ustawa ogranicza możliwość przyznania świadczenia, co do zasady, jedynie na okres roku i to po uwzględnieniu wskazanych progów dochodowych. Świadczenia mają charakter pomocy socjalnej, nie obejmują uszczerbku spowodowanego różnego rodzaju represjami, w tym nieobjętego postępowaniem odszkodowawczym, np. zaniżonych emerytur bądź wynagrodzeń.

Proponowany projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom części działaczy szeroko pojmowanej opozycji antykomunistycznej. Poza zmianami co do przyznawania pomocy działaczom opozycji i osobom represjonowanym zmienia definicję osoby represjonowanej, obejmując nią osoby represjonowane w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 31 lipca 1990 r., oraz poszerza definicję osób represjonowanych, stwierdzając, że represje mogły mieć również charakter niejawnny. Dotyczy to w szczególności osób, którym uniemożliwiono awans zawodowy z powodu działalności opozycyjnej, oraz tych, którzy za tę działalność byli z pracy wyrzucani.

Szczególnie ważne jest zniesienie socjalnego charakteru pomocy dla działaczy opozycyjnych i osób represjonowanych. Projekt przewiduje autonomiczny charakter przyznawanego świadczenia, podobnie jak to jest ujęte w ustawie o kombatantach. Wysokość świadczenia nie jest satysfakcjonująca, ale projekt jest formą uznania statusu tych, którzy o wolną Polskę walczyli, nie zważając na grożące im represje, a to w tej chwili jest także ważne.

Wreszcie państwo polskie zaczyna naprawiać błędy i wywiązywać się z obowiązku wobec obywateli. Zdajemy sobie sprawę z ograniczeń budżetu i z tego, że potrzeby są olbrzymie, ale musimy podkreślić z całą mocą: wysokość świadczenia jest dużo za niska. Nadal ofiary będą otrzymywać mniej niż ich kaci. Wiem, że uregulowanie tej kwestii wykracza poza zakres tej ustawy, więc mogę tu tylko przypomnieć, że ludzie nadal czekają na sprawiedliwość w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę zgłoszone tu zastrzeżenie, ale wierząc, że nie jest to ostatnie działanie dla dobra tych ludzi i że w najbliższej przyszłości, gdy tylko zabezpieczone będą środki w budżecie, Wysoka Izba nie zawała się przed wyrażeniem wymiernego podziękowania i uznania dla cichych bohaterów, dzięki którym dzisiaj zasiadamy w parlamencie wolnej Polski (*Dzwonek*), Koło Poselskie Wolni i Solidarni jest za jak najszybszym przyjęciem proponowanych zmian.

Na zakończenie z tego miejsca w imieniu własnym i kolegów pragnę wyrazić szczególne uznanie dla wszystkich tych, którzy nie szczędzili trudu w walce o wolną Polskę. Dziękuję wam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Do pytań zapisało się ośmioro pań i panów posłów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła. Pan poseł Jarosław Porwich, również klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Projekt ustawy na pewno nie jest doskonały, na pewno można ten projekt udoskonalić, na pewno jest dużo lepszy niż ten, który funkcjonował do tej pory, lepszy niż te rozwiązania, które funkcjonowały do tej pory.

Pytanie do pana senatora Jana Rulewskiego. Czy prawdą jest, że tylko cząstka działaczy opozycji antykomunistycznej...

(Poseł Ewa Tomaszewska: Świadoma.)

...skorzystała z dobrodziejstw tej ustawy, która funkcjonuje do dzisiaj? Czy prawdą jest, że są olbrzymie dysproporcje pomiędzy wysokością emerytur, które otrzymują funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, a tymi, które otrzymują działacze opozycji antykomunistycznej?

I teraz pytanie do posłów Prawa i Sprawiedliwości jak gdyby poza programem: Gdzie jest ta ustawa, o której mówiliście w czerwcu tego roku, która miała na celu zmniejszenie emerytur, zbyt wysokich emerytur funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa? *(Dzwonek)* Nie ma tej ustawy, tego projektu. My jako Kukiz'15 do końca roku ten projekt przygotujemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani poseł Augustynowska – nie ma jej tu – mówiła, że chciałaby usłyszeć głos tych, którzy są podmiotem tej ustawy. Myślę, że ten głos się tu rozlega, także w tej sali, i to niejednokrotnie. Tym głosem był także głos senatora Rulewskiego. Ja chciałabym tylko powiedzieć dwa słowa w imieniu kogoś, kto nie dożył tej możliwości – mojego męża. Chciałabym tylko – tu zwracam się do kolegów posłów, którzy mówili o tym, że ta ustawa jest przywracaniem godności Polsce – żebyście przy tej okazji nie podeptali godności tych osób, które już nie mogą się wypowiedzieć, żeby to nie była kolejna jatka, kto jest prawdziwą opozycją, kto jest niepraw-

dziwą, komu się należy, komu się nie należy, żebyśmy nie rozpętywali kolejnej wojny. Mój apel dotyczy takiego klimatu rozmowy, który zaprezentował senator Rulewski, prezentując tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Tomaszewską.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 13 ustawy deleguje realizację zadań w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych do samorządów terytorialnych. Generalnie wydaje się to słuszne. Niestety zetknęłam się z przypadkami kontynuacji działań represyjnych wobec działaczy opozycji demokratycznej aż do dnia dzisiejszego, i to właśnie często przez samorządy lokalne. Dotyczy to różnych stron Polski, miejsc takich jak Skierniewice czy Górny Śląsk, a wynika ze sprawowania urzędów przez osoby czynnie zaangażowane dawniej po stronie twórców stanu wojennego. Ci ludzie często śmieją się w nos osobom, które znajdują się w bardzo trudnej sytuacji w znacznej mierze ze względu na swoją działalność *(Dzwonek)* w okresie stanu wojennego. Jak będzie można skutecznie zaradzić temu zjawisku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zadanie pytania pana posła Jana Mosińskiego.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Augustynowska pytała o podmiot tej dyskusji. Jest pan senator Rulewski, jest Ewa Tomaszewska, moja skromna osoba, Jarosław Porwich i zapewne jeszcze niejedna osoba tu, na tej sali siedząca. Ludziom młodym pozwala się na wiele, ale pani poseł Augustynowska przekroczyła wszelkie granice, obrażając tych, którzy dzisiaj tutaj nie mogą się obronić po jej przemówieniu. Zapachniało mi, w cudzysłowie, prokuratorskie przemówienie w stanie wojennym. *(Oklaski)* Tak odbieram to wystąpienie. I nawet poddrowanie przez pana posła tego blamażu w wykonaniu pani posłanki nie zmienia mojej oceny.

Posel Jan Mosiński

Panie senatorze, ucieka czas przeznaczony dla mnie, więc mam pytanie: Na ile organizacje niepodległościowe mogły wnieść swoje uwagi do tego projektu ustawy i w jakiej skali zostały one przyjęte? Czy w 100%, czy w 50%? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pana posła Andrzeja Matusiewicza proszę o zadanie pytania.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Przypomnę, że ta ustawa macierzysta w poprzedniej kadencji w Senacie była procedowana przez 2 lata, miała być uchwalona na 25-lecie pierwszych demokratycznych wyborów do Senatu, czyli na 4 czerwca 2014 r. Została uchwalona dopiero rok później. Kwota świadczenia pieniężnego miała być – tak było w projekcie senackim – na poziomie najniższej emerytury, czyli miała wynosić 812 zł brutto. Sejm poprzedniej kadencji zmienił to na 400 zł.

Mam pytanie do pana senatora. Panie senatorze, według IPN-u jest ok. 100 tys. osób uprawnionych. Z tej ustawy skorzystało 1386 osób. Czy nie jest to kwota uwłaczająca godności osób represjonowanych, zwłaszcza w kontekście *(Dzwonek)* emerytur funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na poziomie powyżej przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Zanim poproszę pana posła Bogusława Sonika, chciałbym powiedzieć, że pani poseł Ewa Tomaszewska poinformowała mnie, a ja z kolei chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że naszym obradom przysłuchują się panie, które były internowane i represjonowane w stanie wojennym. Chciałbym je serdecznie pozdrowić i powitać. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję i już oddaję głos panu posłowi Sonikowi.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście po tylu latach wreszcie chcemy oddać jakąś sprawiedliwość tym setkom, tysiącom, a w czasie „Solidarności” milionom osób, które przyczyniły się do tego, że dzisiaj mamy wolną Polskę, i które – jak tutaj już powiedziano – płaciły za to życiem, rozbiciem rodzin,

zdrowiem, utratą pracy. Nikt z tych ludzi, którzy się angażowali, nie oczekiwał jakichś benefitów z tej okazji. Dlatego czekają na uhonorowanie ich działań oraz na wsparcie teraz, kiedy są już ludźmi, którzy powoli kończą swoją aktywność zawodową. Dobrze, że ta ustawa powstaje, dobrze, że jest skrócona ścieżka administracyjna.

Jest pytanie do wnioskodawców o uwzględnienie gwarancji zatrudnienia na ostatnie 5 lat, zatrudnienia dla ludzi przed emeryturą. *(Dzwonek)*

Na koniec, bo widzę, że pani poseł Augustynowska jest zasmucona tym, co się wydarzyło – proszę się nie martwić, przed panią jeszcze wiele lat aktywności i na pewno będziemy słyszeć tutaj pani piękne wystąpienia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Chciałbym panu podziękować za tę inicjatywę. Ona oczywiście jest konieczna i myślę, że ona jest również dowodem na to, że w Polsce można uhonorować ludzi, którzy wywalczyli wolność, i myśleć o nich. Wolność jest wartością bezwzględną, trudną do zrozumienia, kiedy jej nie ma, ale kiedy ją mamy, jeszcze trudniej ją rozumieć. To jest duże wyzwanie. Praktykowanie wolności jest wyzwaniem społecznym, politycznym, ale także ludzkim, najzwyczajniej w świecie. Ludzie, którzy cierpieli za grzechy, ludzie, którzy stali się przedmiotem represji, którzy byli internowani – dzisiaj trzeba po prostu pochylić przed nimi głowę i bardzo mocno i gorąco im podziękować.

Panie pośle, pan bardzo krytycznie wypowiadał się o naszej posłance. Jest ona osobą młodą. I myślę, że to jest również... *(Dzwonek)* Proszę mi pozwolić jeszcze dwa zdania powiedzieć. To jest również przejaw zapętlenia tego, co mamy w naszej rzeczywistości dzisiaj. Więc szukajmy uniwersalnych rozwiązań, tych wartości, które są dla nas bezwzględne i konieczne. Wolność, którą wywalczyli pan Jan Rulewski i ludzie, których mamy głęboko w pamięci... To są osoby święte. Pamiętajmy o tym. Bardzo państwu dziękuję za to. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Poproszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Marcina Zielenieckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest tak, jak stwierdził pan senator Rulewski, że nie ma oficjalnego stanowiska Rady Ministrów odnośnie do senackiego projektu ustawy, ale oczywiście to nie wynika z zaniedbania, opóźnienia czy zaniechania rządu, ale z konieczności oceny skutków regulacji. Przedstawiciele ministra rodziny, pracy i polityki społecznej aktywnie uczestniczyli w pracach nad przygotowaniem projektu tej ustawy. Razem z szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych jeszcze na długo przed formalnym skierowaniem tego projektu do Sejmu podjęliśmy starania o dokonanie oceny skutków regulacji proponowanych w tym projekcie. Dopiero po koniec września taka ocena skutków regulacji była możliwa. A jednocześnie po skierowaniu tego projektu do Sejmu podjęliśmy prace nad przygotowaniem oficjalnego stanowiska Rady Ministrów. Tak że w tej chwili dysponuję jedynie projektem takiego stanowiska przygotowanym przez resort rodziny, pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z projektem stanowiska Rady Ministrów projekt wniesiony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej wychodzi naprzeciw wielokrotnie zgłaszanym postulatam środowisk reprezentujących dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej. Wyrażamy szczególną satysfakcję, że odchodzi on od kryteriów dochodowych przy przyznawaniu świadczenia pieniężnego, co dotychczas było traktowane jako rozwiązanie wywołujące największe kontrowersje. W projekcie pozytywnie oceniamy przyznanie działaczom opozycji antykomunistycznej takich uprawnień jak uprawnienia do ulgowych przejazdów komunikacją publiczną czy prawo do uzyskania świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością, co zbliża uprawnienia osób represjonowanych do uprawnień, jakie posiadają przedstawiciele innych środowisk kombatanckich.

Warto podkreślić również fakt, że choć projekt przyznaje działaczom opozycji kilka uprawnień przysługujących również kombatantom, to ci ostatni wciąż mogą cieszyć się dalej idącymi przywilejami, co uważamy za sytuację dobrą, dlatego że choć oba środowiska mogą cieszyć się konstytucyjnym przymiotem weteranów walk o niepodległość, to jednak warunki tej walki, grożące represje i nieustające zagrożenie życia powinny być przesłanką pewnego zróżnicowania sytuacji prawnej różnych środowisk kombatanckich.

Tak że w konkluzji projektu oficjalnego stanowiska Rady Ministrów proponujemy, aby mając na uwadze przedstawioną ocenę projektowanych regulacji, podjąć dalsze prace nad senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażam satysfakcję z faktu, że debata przekroczyła, myślę, ramy czasowe, które zwykle takim ustawom towarzyszą, i że nawet wywołała pewne elementy polemiczne, co nie jest też nowością, bo i w poprzedniej kadencji miały miejsce wypowiedzi, które głęboko zmieniały sens przedstawionego przez ówczesny Senat projektu uchwały. Jasne jest to, że ta ustawa nie zamyka, lecz otwiera dyskusję, zwłaszcza w Wysokiej Izbie, nad innymi rozwiązaniami, jest ona wyjściem w kierunku dalszych opinii. Ale też jest prawdą, że, tak jak powiedziałem, ta ustawa nie wykracza poza pewne granice, które do tej pory, jak wskazał pan minister Zieleniecki, są rzeczywistością polską okazywaną m.in. kombatantom. Ta ustawa miareczkuje, jak dalece może iść pomoc, żeby niosła nie tylko argumenty materialnej pomocy, ale też konstytucyjnie nakazane władzom, wszelkim władzom polskim, okazywanie szacunku i przynależnej godności.

400... Pojawił się głos mocno polemiczny i ja dziękuję m.in. pani posłance Augustynowskiej za to, że wprowadziła element bardzo ważny do dyskusji – pokolenia, które, jak orzekła, ani jednego dnia nie żyło w czasach zmagania o wolność. Lecz podziękowanie ma charakter ograniczony, dlatego że przy tym niestety, pani posłanko, muszę zwrócić uwagę, że nie przeczytała pani do końca projektu ustawy, krążących wokół niego opinii, a przede wszystkim – chodzi o to, co pani najbardziej zarzucała – oceny skutków, OSR. One są dołączone, wyliczone, choć nie jest to zagadnienie łatwe. Nie jest to zagadnienie łatwe dlatego chociażby, że inaczej niż w pani tezie wielu działaczy opozycjonistów ogranicza swoje postulaty w zakresie jakichkolwiek wniosków o pomoc, choć nie ma wypasionych kont w bankach, choć nie jest właścicielami, jakby można się spodziewać, tych fabryk, o które walczyło – o ich społeczny czy też prywatny charakter. Bywa, że są oni bezrobotni. Ale, jak wykazaliśmy, i nie tylko my, bywa, że dzisiaj nie mają żadnych uprawnień emerytalnych z racji tego, że się zajmowali działalnością opozycyjną. To jest zapisane w dokumentach i proponuję, żeby pani posłanka jeszcze raz doczytała się tego. Również środowiska kombatanckie są otwarte na rozmowę. Myślę, że to dobra propozycja z pani strony, żeby rozmawiać z tymi ludźmi, jak dalece czy może jak mocno ich nie doceniono lub przeceniono ich wartość. Ja mogę tylko powiedzieć, że była kiedyś inicjatywa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, żeby wszystkim internowanym, co do których, myślę, również cały klub Nowoczesnej, włącznie z panią Augustynowską, posłanką

Senator Jan Rulewski

– przepraszam, już nie będę nadużywał pani nazwiska – mógłby to stwierdzić, właśnie wobec wszystkich internowanych, którym ograniczono bezgranicznie właściwie wolność, bo nie wskazano terminu zakończenia internowania, prezydent Lech Kaczyński wystąpił z inicjatywą, żeby przyznać odszkodowanie i nawiązkę. Tak, panie senatorze? I co się okazało? Że to Trybunał Konstytucyjny zaskarżył tę skromną propozycję – że nie 21 tys., jak maksymalnie przewidziano, jako rekompensata skutków prześladowań. A one polegały nie tylko na ograniczeniu wolności, czasem na zniszczeniu własności, zaborze syrenki, malucha, którym przewożono ulotki, dorobku całego życia. Trybunał zaskarżył to, gdyż uznał, że to jest sprzeczne z prawem, i zwiększył te kwoty. Zatem można przyjąć, że środowiska kombatanckie, a nawet władza, która w ich imieniu występowała, były skromne w oczekiwaniach.

Czy 400 zł rozwiązuje problem? Nie, nie rozwiązuje tego problemu, z wyjątkiem tych bezpieczników, które są tam umieszczone, bo też nie jest celem tej ustawy spłacanie rachunków za walkę o wolność, te rachunki każdy w własnym sumieniu przeprowadza, ale celem ustawy jest zabezpieczenie minimalnych warunków egzystencjalnych. Też wierzymy, i chyba taki model powinien w Polsce obowiązywać, w Polsce solidarnej, że nie instytucja państwowa, nie państwo, ale obywatele, ludzie po prostu powinni okazywać na co dzień, bez wielkiej ustawy, bez święta (*Oklaski*) pomoc tym ludziom, którzy wywalczyli dla nich osobiście wolność, z której korzystają na co dzień. Bo Polska dziś nie jest zawarta tylko między Odrą a Bugiem z Narwią, Polska dziś sięga dalej, bo Polacy korzystają z wolności w Londynie, w Paryżu czy na Ukrainie. Ale też przede wszystkim to, że Polska jest suwerenna, że właśnie mocą tej suwerenności wielu posłów, wielu senatorów poszerza jej wartość, jest przykładem dla innych narodów, chociażby Ukrainy. Nie walczyli, bo tam wolność wraz z rozpadem Związku Sowieckiego została... Ale nie mając tej świadomości, tej wolności nie rozbudowywali, nie budowali suwerenności dnia codziennego. Była to suwerenność polityczna, ale nie była to suwerenność narodu. W Polsce, odwrotnie, suwerenność została zbudowana od dołu, przez naród. Dlatego tak warto mówić o wolności i suwerenności.

Przechodząc do pytań. Pan poseł Porwich z Kukiz'15 pyta, czy istnieją dysproporcje między – jak to się określa – ofiarami a katami. Senat przyjął stanowisko, że ta ustawa nie powinna mieć charakteru kontrybucyjnego. To była obietnica środowisk opozycyjnych zgłaszana, zanim rozpoczęła się walka, zanim można było spekulować na temat jej rezultatów: opozycja antykomunistyczna, demokratyczna, kierowana nauczaniem Kościoła nie bije się dla zabicia, nie będzie, o czym mówił błogosławiony ks. Popiełuszko w Bydgoszczy, stosowała odwetu. Dlatego filozofia, według której, jeśli chodzi o skalę finansową,

służby bezpieczeństwa tamtego państwa czy nawet organy partyjne stawiano by na równi z uczestnikami, moim zdaniem, i nie tylko moim zdaniem, Senatu również, jest drogą donikąd. Proszę sobie wyobrazić, że zabrakłoby pieniędzy, które pochodziłyby z kontrybucji, a środowiska opozycyjne nadal byłyby biedne. Ta tożsamość jest moim zdaniem i cywilizacyjnie, i matematycznie, finansowo nie do przyjęcia. Po prostu państwo wobec obywateli, narodu powinno spełnić swój obowiązek, niezależnie od tych ludzi, których zwalczałyśmy.

Poruszony został tutaj przez panią posłankę Le-nartowicz taki wątek, który rzeczywiście jest wyzwaniem moralnym. Dlaczego tak późno, dlaczego jej mąż i inni nie doczekali się choćby tej satysfakcji w postaci odznaki działacza opozycji antykomunistycznej? Jest to przypadek, bo „Solidarność” – jak pamiętam, sam brałem w tym udział, głosowałem na rzecz tego – postanowiła, że pierwszym jej celem jest odbudowa suwerenności, budowa zasobnej Polski, a potem wprowadzenie rozliczeń.

Pani posłanka Tomaszewska zarzuca samorządom nawet wrogą czy nieprzyjemną politykę wobec działaczy „Solidarności” i pyta, jakie jest na to lekarstwo, to jest istotne. Ta ustawa wychodzi naprzeciw pani pytaniu przez to, że tworzy rady konsultacyjne na poziomie wojewódzkim i na poziomie krajowym jako elementy właśnie takiej twardej rozmowy o finansach, o polityce społecznej na poziomie lokalnym. Zatem ona włącza ustawowo samorządy do tego, do czego jest zobowiązane państwo rozumiane jako całość służb publicznych.

Dziękuję panu posłowi Mosińskiemu za poparcie, ale jego pytanie jest istotniejsze, matematyczne niemalże. Na ile zostały spełnione postulaty środowisk opozycyjnych? Nawet jeszcze żąda on ode mnie jako od wnioskodawcy określenia tego w procentach. W procentach trudno to określić, ponieważ waga tych postulatów była różna, ale to sięgało kwoty 100 tys. – żeby jednorazowo odszkodowanie tyle wynosiło, żeby tworzone korpus bojowników, żeby wszystkim przyznano stałą rentę lub emeryturę. Jak państwo widziecie, w tym zakresie stopień realizacji wynosi zero lub jest bliski zeru. Ale nade wszystko została zawarta ugoda, która pozwala Wysokiej Izbie senackiej współpracować w łatwiejszych warunkach.

Pan poseł Matusiewicz, wcześniej aktywny senator, też uczestnik tego procesu, powiada... Chyba to pomyłka. IPN mówi o 30 tys., natomiast to Ministerstwo Finansów, kierując się odpowiednimi szacunkami, do dziś nieuzasadnionymi, mówi o 100 tys., zatem o 3–4 mld zł wydatków. Pan poseł powiada, że ta kwota powinna być odniesiona do przeciętnego... Ale wcześniej zauważa, że pierwotny projekt zakładał, że wysokość tego świadczenia będzie na poziomie minimalnej emerytury. Rzeczywiście tak było, tylko że zapomina się, że ten pierwotny projekt, który powstał w kancelarii prezydenta Komorowskiego, istotnie mówił, że wysokość tego świadczenia będzie na poziomie minimalnej emerytury, ale zakładano charakter socjalny, czyli próg pomocy społecznej, a wów-

Senator Jan Rulewski

czas był on określony, jak pamiętam, na 521 zł. Czyli wtedy i tylko wtedy opozycjonista bądź osoba prześladowana otrzymywali pomoc, kiedy dochody na członka rodziny wynosiły 521 zł, co oczywiście środowiska opozycyjne, jak również senatorowie odrzucili.

Zbliżam się do stanowiska pana Sonika. Myślę, że może to znaleźć zastosowanie podczas prac w komisji, gdy powiada on, żeby istniała gwarancja zatrudnienia, chodzi o te 5 lat, w stosunku do opozycjonistów, tak jak mamy z tym do czynienia w ustawie o kombatantach. Powiem szczerze, że to jest bardzo ładny postulat, chętnie bym go wpisał, tylko dzisiaj większość tych ludzi, a może nawet 95%, już nie jest pracownikami. Są po prostu rencistami i emerytami, a myślę, że im zagwarantujemy jednak tę emeryturę i rentę.

Kończę tym, co powiedział pan poseł Mieszkowski. Dziękuję i wyrażam uznanie i prośbę o aktywną pracę, zwłaszcza w czasie, nad tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu senatorowi.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 936, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Z wnioskami formalnymi zgłosiło się dwóch posłów.

Pan poseł Michał Kamiński.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Michał Kamiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trybie art. 184 ust. 3 pkt 1 zgłaszam formalny wniosek o odroczenie posiedzenia Sejmu w obliczu debaty, która jest zapowiedziana.

Uzasadnienie: Panie marszałku, noc sprzyja wielu rzeczom, czasem romantycznym uniesieniom, czasem obserwacjom gwiazd. Z całą pewnością noc nie sprzyja zmianie ustroju państwa polskiego. Mam wrażenie, że jest to kolejny przykład, kiedy państwo wstydzicie się własnych zamierzeń, ergo przyznaje-

cie, że te zamierzenia nie są czyste i nie są w porządku, chcecie debatę nad nimi przeprowadzać pod osłoną nocy. Niczym lis, który również pod osłoną nocy zakrada się w wiadomym celu do kurnika. Dlatego mój wniosek służyć ma temu, by debacie, w której chcecie zmieniać ustrój państwa polskiego i w której chcecie go zmieniać w niecny sposób, towarzyszyło zainteresowanie mediów i opinii publicznej. Dzisiejsza debata, nocna, nagła, nie służy temu. Nie służy temu zamierzenie, by debata o tak ważnej sprawie, powtórzę to po raz trzeci, jak zmiana ustroju państwa, zamach na podstawowe instytucje demokratycznego państwa odbywała się pod osłoną nocy.

Dlatego zgodnie z regulaminem, panie marszałku, proszę o przeprowadzenie głosowania w sprawie wniosku formalnego, który zgłosiłem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Jednocześnie informuję zarówno pana posła, jak i Wysoką Izbę, że w tej sprawie odbyło się już głosowanie. To był punkt sporny. Podczas bloku głosowań Sejm zdecydował, że będziemy nad tym punktem procedować...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale nie było wniosku formalnego wtedy.)

...dlatego uważam ten wniosek za niezasadny.

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym zgłosiła się też pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym złożyć wniosek formalny o przerwę i przypomnieć jeszcze raz, że my nie mamy kluczowych opinii dotyczących tego projektu. Mamy dwa podmioty, takie jak Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownictwa, które są zobowiązane do tego na mocy ustawy, aby zaopiniować akt prawny, który dotyczy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Obie opinie jeszcze nie wpłynęły do Sejmu, zatem procedujemy w sytuacji, w której nie mamy kluczowych opinii dotyczących tej instytucji.

Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że nie znamy w dalszym ciągu przepisów wprowadzających do tej ustawy. To absolutnie uniemożliwia ocenę, czy przepisy, które znajdują się w tej ustawie, są przepisami konstytucyjnymi, czy nie. Chociażby w takim zakresie, w jakim będą chroniły prawa nabyte albo je odbierały. Dodatkowo „Zasady techniki prawodawczej” także mówią jednoznacznie, że jeżeli mamy trzy ustawy dotyczące tej samej materii, to powinny być one procedowane jednocześnie. Mam świadomość, że ten zabieg, czyli odsunięcie w czasie procedowania

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

ustawy z przepisami przejściowymi, jest wprowadzony tylko po to, żeby odsunąć możliwość zbadania konstytucyjności tych ustaw do czasu, aż dla państwa to będzie wygodne.

Co więcej, chciałabym zwrócić uwagę także na to, że Komitet Praw Człowieka przy ONZ wydał dzisiaj raport, z którego wynika jednoznacznie, że polski rząd, a zwłaszcza polski prezydent jest zobowiązany do tego, żeby przyjąć ślubowanie od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa, którą dzisiaj będziemy omawiali, w art. 5 po raz kolejny próbuje wprowadzić bokiem właśnie trzech nielegalnie wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. A więc stoi w kontrze do zaleceń tej ważnej rezolucji ONZ-owskiej.

Szanowni państwo (*Dzwonek*), naprawdę od 12 miesięcy próbujecie przepchnąć kolanem ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Nikogo nie przekonaliście, że cokolwiek...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...tymi ustawami naprawiacie, ani polskich prawników, ani europejskich prawników, nawet swoich wyborców nie udało się państwu przekonać do tego.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

(*Posel Michał Kamiński:* Panie marszałku...)

Tak samo jak w wypadku przedmówcy informuję panią poseł, że Sejm podczas dzisiejszego głosowania w porannym bloku głosowań zdecydował, że ten punkt będzie procedowany. Jesteśmy przy pierwszym czytaniu.

(*Posel Ewa Kopacz:* Ale nie co do wniosków formalnych, które były zgłaszane wieczorem.)

Co do późnej pory, szanowni państwo, gdybyśmy zmieścili się w czasie, jaki był przyjęty i zaakceptowany również przy udziale przedstawicieli opozycji podczas porannego posiedzenia Prezydium, jak i Konwentu Seniorów, pierwsze czytanie byłoby już za nami. Przypomnę państwu, że to przesunięcie nie jest intencjonalne w czasie...

(*Głos z sali:* Godzina.)

...jak próbował sugerować tutaj pan poseł Michał Kamiński, że pod osłoną nocy, tylko jest spowodowane niczym innym, tylko nadmierną liczbą pytań, które padały podczas bloku głosowań.

(*Posel Michał Kamiński:* Panie marszałku...)

Panie pośle, zgłosił pan już wniosek formalny.

(*Posel Michał Kamiński:* Panie marszałku, ale w trybie sprostowania.)

Przy wniosku formalnym nie ma trybu sprostowania, świetnie pana zrozumiałem.

(*Głos z sali:* Nie ma sprostowania do wniosku formalnego.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk nr 963).

Proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie poselski projekt ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, druk nr 963.

Projekt ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest drugą z trzech planowanych ustaw, które mają kompleksowo uregulować sprawy dotyczące tego trybunału. Projektowana ustawa ma zastąpić ustawę z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Projekt realizuje dyspozycję wynikającą z art. 197 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zagadnienia niemieszczące się bezpośrednio w pojęciu „organizacja lub tryb postępowania” zostały wyłączone, stąd projektodawcy odstąpili od dotychczas stosowanego opisu przedmiotu ustawy „o Trybunale Konstytucyjnym” i zastosowali nowy „o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym”.

Takie ujęcie jest wykonaniem propozycji zespołu ekspertów do spraw problematyki Trybunału Konstytucyjnego powołanego przez marszałka Sejmu. Projekt uwzględnia również inne zalecenia wynikające z raportu zespołu ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego, a także niektóre zalecenia wskazane w opiniach Komisji Weneckiej.

W ustawie o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r. ustawodawca nie uwzględnił wszystkich konkluzji wynikających z opinii dotyczących funkcjonowania trybunału. W momencie uchwalania tej ustawy nie były znane konkluzje prac zespołu ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym grupa posłów uznała za konieczne opracowanie i przygotowanie nowego aktu prawnego, który uwzględni wielomiesięczne prace zespołu ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego i będzie odpowiedzią na spór dotyczący organizacji i trybu postępowania przed trybunałem.

W ostatnim czasie spór ten objął nie tylko normy dotyczące procedury kontroli konstytucyjności prawa, ale również kwestie statusu i kompetencji we-

Posel Stanisław Piotrowicz

wewnętrznych organów Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ustawy uwzględnia dotychczasowe regulacje dotyczące organizacji i postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Podstawową odrębnością w stosunku do aktów normatywnych obowiązujących w latach 1997–2016 jest to, że z ustawy wyłączono materię dotyczącą statusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którą przeniesiono do innej ustawy.

Projektodawca podzielił ustawę na trzy działy. Dział I: Organizacja Trybunału Konstytucyjnego, dział II: Tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, dział III: Przepis końcowy. Projekt zawiera zarówno rozwiązania dotychczas znane ustawom o Trybunale Konstytucyjnym, jak i rozwiązania nowe. W tym miejscu zostaną wskazane przede wszystkim instytucje, które dotychczas w takim kształcie nie były obecne w ustawach o Trybunale Konstytucyjnym.

Dział I określa organizację Trybunału Konstytucyjnego. Składa się on z trzech rozdziałów: Przepisy ogólne, Organy Trybunału, Kancelaria Trybunału oraz Biuro Służby Prawnej Trybunału; oddział 1: Przepisy wspólne, oddział 2: Kancelaria Trybunału, oddział 3: Biuro Służby Prawnej Trybunału. Do nowych rozwiązań prawnych dotyczących organizacji trybunału należy zaliczyć nowy mechanizm wyłaniania kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego przez zgromadzenie ogólne.

W art. 11 projektodawca określił ustawowe warunki przedstawiania zgromadzeniu ogólnemu kandydatów na stanowiska prezesa i wiceprezesa trybunału. W związku z tym, że w proces obsadzania tych stanowisk są zaangażowane różne podmioty, obok zgromadzenia ogólnego także prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, mechanizm musiał zostać określony w ustawie. Po wyłonieniu kandydatów przez zgromadzenie ogólne są oni przedstawiani prezydentowi, którego prerogatywą jest powoływanie prezesa Trybunału Konstytucyjnego i odpowiednio wiceprezesa. Zgromadzenie ogólne podejmuje w tym zakresie stosowną uchwałę, którą przekazuje prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała zgromadzenia ogólnego wskazująca określony komplet kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest wyrazem działania, o którym mowa w art. 194 ust. 2 konstytucji. Podjęcie uchwały określonej większością głosów świadczy o tym, że większość członków zgromadzenia ogólnego zgodziła się, by przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dane osoby jako kandydatów. Brak podjęcia tej uchwały powoduje, że zgromadzenie ogólne nie może przedstawić kandydatów.

Art. 194 ust. 2 konstytucji nie czyni prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej notariuszem potwierdzającym uchwałę dotyczącą przedstawienia kandydatów przez zgromadzenie ogólne. Ani konstytucja, ani ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie wskazują kryteriów, którymi prezydent miałby się kierować przy

powoływaniu prezesa czy wiceprezesa trybunału. Jedynym obowiązkiem prezydenta w tym zakresie jest działanie na podstawie i w granicach prawa. Może on powołać prezesa Trybunału Konstytucyjnego tylko wtedy, gdy procedura przedstawienia kandydatów przez zgromadzenie ogólne odbyła się zgodnie z prawem.

Zaproponowany w art. 11 mechanizm wyłaniania kandydatów zgromadzenia ogólnego na prezesa albo wiceprezesa trybunału w żaden sposób nie ogranicza konstytucyjnej roli prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w powoływaniu tych organów, a jednocześnie respektuje uprawnienie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego do przedstawiania kandydatów na prezesa lub wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. W ten sposób gwarantuje konstytucyjną równowagę władz.

Projektowane rozwiązanie zapewnia rzeczywistą reprezentatywność dokonanego wyboru i uwzględnia jego legitymizujący i przedstawicielski aspekt. Gwarancją tego ma być wymóg uzyskania przez kandydata minimalnego poparcia. Projektodawca nie rezygnuje z tego wymogu, nawet wtedy gdy procedura wyłaniania kandydatów przez zgromadzenie ogólne zakończy się niepowodzeniem. Z tego względu proponuje powtórzenie głosowania, a ostatecznie także powtórzenie całego procesu przedstawiania kandydatów na stanowisko prezesa albo wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o to, by już na etapie wyłaniania kandydatów byli nimi sędziowie trybunału cieszący się poparciem większej liczby członków zgromadzenia ogólnego. Z tych powodów w opisanym w art. 11 mechanizmie zawsze co najmniej jeden z kandydatów zgromadzenia ogólnego przedstawianych na stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego musi w procedurze wyłaniania uzyskać co najmniej pięć głosów.

Nowy mechanizm wyłaniania kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego przewiduje rozpoczęcie procedur związanych z powoływaniem prezesa lub wiceprezesa dopiero po zakończeniu kadencji urzędującego organu. Od dnia powstania wakat do czasu wyboru prezesa trybunału pracami trybunału kieruje sędzia trybunału posiadający najdłuższy, liczony łącznie staż pracy: staż pracy w roli sędziego w Trybunale Konstytucyjnym...

(*Posel Rafał Grupiński*: Najlepiej jak będzie sięgać stanu wojennego.)

...dalej jako aplikanta, asesora, sędziego sądu powszechnego i w administracji państwowej na szczeblu centralnym. To rozwiązanie ma zapewnić organizacyjną ciągłość działania trybunału. Powołanie prezesa lub wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego po upływie ich kadencji było rekomendowane przez zespół ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Bohater.)

Zgodnie z art. 10 (*Gwar na sali, dzwonek*) ust. 2 projektu kadencja prezesa Trybunału Konstytucyjnego i odpowiednio wiceprezesa ma wynosić 6 lat, nie może ona trwać jednak dłużej niż do zakończenia

Posel Stanisław Piotrowicz

kadencji sędziego trybunału powołanego na stanowisko prezesa trybunału albo wygaśnięcia mandatu tego sędziego trybunału przed upływem kadencji, albo wygaśnięcia kadencji prezesa trybunału. Kadencja ta wygasa w przypadku śmierci prezesa Trybunału Konstytucyjnego albo złożenia przez sędziego trybunału będącego prezesem trybunału, który na 6 miesięcy... to już jest, w zasadzie będzie, nieaktualne, ale do dziś jeszcze było... do ukończenia 70. roku życia, zgodnie z procedurą określoną w odrębnych przepisach.

Rekomendację dotyczącą wprowadzenia kadencyjności urzędów prezesa Trybunału Konstytucyjnego i wiceprezesa zawarł w zaleceniu nr V zespół ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt zakłada, że ponowne powołanie na urząd prezesa lub wiceprezesa trybunału jest niedopuszczalne. Takie podejście odpowiada stanowisku Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. K 35/15.

W projekcie dostosowano regulację dotyczącą stanowiska wiceprezesa trybunału do faktycznej roli tego podmiotu. Konstytucja nie przyznaje bowiem temu podmiotowi żadnych uprawnień. Zakres kompetencji wiceprezesa zależy więc od ustawodawcy. Projekt podkreśla pomocniczy charakter tego stanowiska wobec prezesa trybunału i wskazuje ścisły związek między tymi podmiotami. Zakres zadań, które ma wykonywać wiceprezes, zależy od prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Zaproponowana regulacja jest bardziej adekwatna do pozycji wiceprezesa w systemie organizacyjnym trybunału.

Proponowane rozwiązanie jest podobne do tych występujących w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Mianowicie w czasie nieobecności pierwszego prezesa Sądu Najwyższego zastępuje go wyznaczony przez niego prezes Sądu Najwyższego. Regulamin Sądu Najwyższego doprecyzowuje w § 7 ust. 1, że prezesi Sądu Najwyższego są zastępcami pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w zakresie przez niego określonym i kierują pracami izb. Podobnie wiceprezesi Naczelnego Sądu Administracyjnego są zastępcami prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie określonym przez prezesa.

Prezes trybunału w szczególnych sytuacjach może upoważnić innego sędziego trybunału do wykonywania określonych kompetencji należących do prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Możliwość upoważnienia innego sędziego trybunału do wykonywania określonych kompetencji prezesa podkreśla kolegialność trybunału i równą odpowiedzialność wszystkich jego członków za właściwe funkcjonowanie tej instytucji.

Projekt przewiduje uchwalenie kodeksu etycznego. Kodeks ten ma szczególne znaczenie przy określaniu obowiązków sędziów Trybunału Konstytucyjnego i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jego wyda-

nie jest realizacją zalecenia zespołu ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślam, że przyjęcie kodeksu etycznego to kompetencje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To oni opracują kodeks etyczny i oni podejmą stosowną uchwałę o przyjęciu go.

Art. 15 projektu wyznacza wyraźnie materię regulaminu Trybunału Konstytucyjnego. Jest to akt wewnętrznie obowiązujący. Sposób określenia materii, która może być przedmiotem regulaminu, musi uwzględniać to, że akt ten nie może samoistnie nakładać materialnych lub procesowych obowiązków na strony postępowania ani operacjonalizować obowiązków nałożonych przez ustawę na te podmioty, nie może też pozbawiać ich uprawnień.

Nowo projektowany aparat pomocniczy Trybunału Konstytucyjnego ma zapewniać sprawną obsługę administracyjną oraz rzetelną pomoc merytoryczną dla trybunału i jego sędziów. Dotychczasowe biuro trybunału zostaje zastąpione dwiema jednostkami organizacyjnymi, mianowicie Kancelarią Trybunału oraz Biurem Służby Prawnej Trybunału. Powołanie tych jednostek ma usprawnić działalność organizacyjną i administracyjną, zracjonalizować zatrudnienie i pozwolić zadbać o jakość aparatu pomocniczego Trybunału Konstytucyjnego. Zmiany w ramach organizacyjnych i administracyjnych warunków pracy trybunału pozwolą na likwidację zbędnego aparatu biurokratycznego. Kancelaria Trybunału oraz Biuro Służby Prawnej Trybunału zostały wyodrębnione według kryterium przedmiotowego. Podobne podziały w ramach jednostek organizacyjnych występują w Sądzie Najwyższym, tam jest Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Podobnie jest w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Jest Kancelaria Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i Biuro Orzecznictwa. Proponowane rozwiązanie wpisuje się zatem w standardy organizacyjne występujące w najwyższych sądach Rzeczypospolitej. Projektodawca założył, że podobnie jak w Sądzie Najwyższym czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec pracowników jednostek organizacyjnych trybunału wykonuje prezes trybunału lub upoważniona przez niego osoba. Podstawowym zadaniem Kancelarii Trybunału ma być zapewnienie organizacyjnych i administracyjnych warunków pracy trybunału. Kancelaria ma składać się z dyrektora kancelarii powołanego przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego, z Wydziału Administracji, a więc pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych, oraz z Wydziału Straży Trybunalskiej, a więc pracowników zatrudnionych na stanowiskach związanych z ochroną Trybunału Konstytucyjnego.

Zadania i strukturę kancelarii w zakresie nieuregulowanym ustawą ma określić statut kancelarii. Szczegółowe kwestie związane ze stanowiskami w Kancelarii Trybunału ma określić, w drodze zarządzenia, prezes trybunału, po zasięgnięciu opinii dyrek-

Posel Stanisław Piotrowicz

tora Kancelarii Trybunału. Projektodawca przewidział wydanie regulaminu wynagradzania pracowników Kancelarii Trybunału. Projekt zastrzega, że wynagrodzenie dyrektora Kancelarii Trybunału nie może przekroczyć wynagrodzenia przewidzianego dla dyrektora sądu apelacyjnego określonego w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. W sprawach nieuregulowanych w ustawie do pracowników kancelarii stosuje się przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych.

Zadaniem Biura Służby Prawnej Trybunału jest zapewnienie obsługi merytorycznej bezpośrednio związanej z działalnością orzeczniczą trybunału i pomocą w tym zakresie w pracy sędziów trybunału. Biuro Służby Prawnej Trybunału ma się składać: po pierwsze, z dyrektora Biura Służby Prawnej Trybunału, powołanego przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego, po drugie, z asystentów sędziów trybunału, po trzecie, z Wydziału do Spraw Wstępnej Weryfikacji Pism Inicjujących Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, po czwarte, z Wydziału Studiów nad Orzecznictwem i Analiz Prawnych.

W art. 26 projektu ustalono, że asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego wykonuje czynności związane z przygotowaniem spraw do rozpoznania przez trybunał oraz czynności z zakresu działalności administracyjnej trybunału. Podstawowymi wymogami kwalifikacyjnymi dla asystentów są: po pierwsze, obywatelstwo polskie i korzystanie z pełni praw cywilnych i obywatelskich, po drugie, nieskazitelny charakter, po trzecie, ukończone wyższe studia prawnicze w Polsce i tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Polsce za równorzędne. Kryteria te zaczerpnięto z art. 155 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Jest to minimum wyznaczone przez ustawodawcę do zajmowania stanowiska asystenta sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt zakłada, że nabór kandydatów następuje w drodze konkursu organizowanego i przeprowadzanego przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego, po zasięgnięciu opinii dyrektora Biura Służby Prawnej. Informacja o konkursie musi być zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Trybunału Konstytucyjnego. Zarządzenie prezesa Trybunału Konstytucyjnego ma określić: po pierwsze, liczbę asystentów sędziów trybunału, po drugie, dodatkowe wymagania kwalifikacyjne, po trzecie, szczegółowy zakres ich zadań oraz sposób i warunki ich wykonywania.

Wydział do Spraw Wstępnej Weryfikacji Pism Inicjujących Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym ma wspomagać sędziów Trybunału Konstytucyjnego w realizacji zadań związanych ze wstępną kontrolą. Wydział Studiów nad Orzecznictwem i Analiz Prawnych ma zapewnić wsparcie procesu orzekania w Trybunale Konstytucyjnym konsultacją naukową oraz wykonuje zadania związane z pieczęcią nad zgodnością z prawem, spójnością i jednolitością

orzecznictwa trybunału. Zadania i struktury obu wydziałów w zakresie nieuregulowanym ustawą określa statut biura. Projektodawca określił podstawowe wymogi dla pracowników wydziału. Podstawowe wymogi kwalifikacyjne stawiane pracownikom z obu wydziałów to: po pierwsze, obywatelstwo polskie i korzystanie z pełni praw cywilnych i obywatelskich, po drugie, nieskazitelny charakter, po trzecie, ukończone wyższe studia prawnicze w Polsce i tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Polsce za równorzędne. Ponadto pracownik wydziału studiów musi posiadać co najmniej stopień naukowy doktora prawa, a to ze względu na charakter zadań, które mają być realizowane w ramach wydziału, i ich naukowo-ekspercki charakter.

Takie zagadnienia, jak liczba i wykaz stanowisk, na których zatrudnione są osoby należące do wydziałów, pozostałe dodatkowe wymagania kwalifikacyjne, szczegółowy zakres zadań na tych stanowiskach oraz sposób i warunki ich wykonywania pozostawiono do uregulowania w zarządzeniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Podobnie jak w przypadku Kancelarii Trybunału, projektodawca przewidział wydanie regulaminu wynagradzania pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału. Wynagrodzenie dyrektora Biura Służby Prawnej Trybunału nie może przekroczyć wynagrodzenia przewidzianego dla dyrektora sądu apelacyjnego określonego w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z art. 32 projektu w sprawach nieuregulowanych w ustawie do pracowników biura stosuje się przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratur.

Podstawowe rozwiązania prawne w zakresie trybu postępowania przed trybunałem. Dział II reguluje postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Składa się z 10 rozdziałów: Właściwość Trybunału; Składy orzekające; Wylączenie sędziego Trybunału; Uczestnicy postępowania; Pisma procesowe; Koszty postępowania; Przebieg postępowania przed Trybunałem: oddział 1 – Wszczęcie postępowania, oddział 2 – Umorzenie postępowania, oddział 3 – Wstępna kontrola wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych, oddział 4 – Rozpoznanie sprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym; Przepisy szczególne o postępowaniu przed Trybunałem: oddział 1 – Postępowanie w sprawach skargi konstytucyjnej, oddział 2 – Postępowanie w sprawie zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych, oddział 3 – Postępowanie w sprawie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego, oddział 4 – Postępowanie w sprawie stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; Rozprawy i posiedzenia; Orzeczenia Trybunału.

W poszczególnych rozdziałach działu II zamieszczono zarówno wspólne przepisy odnoszące się do wszystkich procedur przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak i przepisy właściwe tylko dla niektórych

Posel Stanisław Piotrowicz

z nich. W odniesieniu do takich postępowań, jak w sprawach: po pierwsze, skarg konstytucyjnych, po drugie, badania zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych, po trzecie, sporów kompetencyjnych między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, po czwarte, uznania przejściowej przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta, projektodawcy w odrębnych oddziałach uregulowali tylko te kwestie, które różniły te postępowania od pozostałych. Natomiast zagadnienia dotyczące np. zawartości pism procesowych inicjujących postępowanie, uczestników postępowania, posiedzeń i rozpraw, a także orzeczeń zostały określone w rozdziałach obejmujących wszystkie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Rozdział 1 działu II reguluje właściwość Trybunału Konstytucyjnego. Art. 33 projektu wymienia sprawy, w których orzeka trybunał. Zestawienie to opiera się na kompetencjach przyznanych temu organowi w konstytucji. Redakcja tego przepisu nawiązuje do art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 2015 r. Projektowana ustawa nie zmienia reguły, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Jest tak, jak dotychczas było.

Jeżeli chodzi o składy orzekające, to projekt zachowuje mechanizm wyznaczania składów rozpoznających sprawy zawisłe przed trybunałem obowiązujący na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r. Uwzględniają one wnioski wynikające z dyskusji o zasadach tworzenia składu Trybunału Konstytucyjnego, w tym wnioski wynikające z opinii Komisji Weneckiej oraz zaleceń zespołu ekspertów do spraw Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał ma orzekać w pełnym składzie, w składzie pięciu sędziów i w składzie trzech sędziów. Kryterium podziału spraw między poszczególne składy ma charakter przedmiotowy. Polega ono na stopniowaniu spraw rozpatrywanych przez dany skład w zależności od rodzaju poddawanego kontroli aktu i materii danej sprawy.

Projektowana ustawa, podobnie jak ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r., utrzymuje, że pełny skład wymaga udziału co najmniej 11 sędziów. Rozprawie w pełnym składzie ma przewodniczyć prezes, a w razie przeszkód w przewodniczeniu – wyznaczony przez niego sędzia trybunału.

W dziale II rozdziale 4 uregulowano zbiorczo kwestię uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przepisy tego rozdziału określają zarówno uczestników w postępowaniu dotyczącym orzekania o zgodności aktów normatywnych z aktami wyższego rzędu, jak i w innych sprawach, które mogą być przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Utrzymano znaną z wcześniejszej ustawy możliwość szerokiego udziału w postępowaniach rzecznika praw obywatelskich. W art. 43

i art. 44 projektu uregulowano kwestie działania przed trybunałem przez uczestników postępowania. Określono także zasady działania przez przedstawiciela lub pełnomocnika. Ponadto w rozdziale 4 do listy dotychczasowych uczestników projektodawca dodał uczestników postępowania w sprawie stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt wskazuje też zasady wyznaczania przedstawicieli w tym postępowaniu.

W rozdziale 5 działu II szeroko uregulowano kwestie pism procesowych przed trybunałem, w tym wymogów formalnych, jakie muszą spełniać te pisma. W szczególności projektodawca zwrócił uwagę na pisma inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Oprócz pewnych korekt redakcyjnych i doprecyzowania sformułowań wskazane rozwiązania nawiązują do wcześniej obowiązujących ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, w szczególności do ustawy o trybunale z 2016 r.

Jako nowość normatywną należy wskazać to, że w rozdziale 5 odrębnie wskazano wymogi formalne wniosku, po pierwsze, w sprawie zgodności z konstytucją celów partii politycznej, po drugie, w sprawie zgodności z konstytucją działalności partii politycznej i, po trzecie, o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego oraz w sprawie stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Do dotychczas znanych przesłanek umorzenia została dodana ta związana z tzw. dyskontynuacją wniosków grup posłów albo senatorów. Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 5 projektu trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania w wypadku zakończenia kadencji Sejmu i Senatu w niezakończonych sprawach wszczętych na podstawie wniosku grupy posłów lub senatorów, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1 konstytucji. W ten sposób usankcjonowano wieloletnią praktykę w tym zakresie.

Ponadto projekt ogranicza możliwość orzekania o przepisach, które utraciły moc obowiązującą. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy wydanie orzeczenia będzie konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w postępowaniu w ramach skargi konstytucyjnej. W art. 67 projektodawca wyraźnie określił, co należy rozumieć przez przedmiot zaskarżenia, przedmiot kontroli oraz wzorzec kontroli. W tej kwestii ustawa odwołuje się do wyrażen używanych w doktrynie prawnej. W art. 64 projektu reguluje się zasady łącznego rozpoznania wniosków, pytań prawnych lub skarg konstytucyjnych. Zasadą ma być łączenie spraw inicjowanych w tym samym trybie. Projektodawca wprowadza wyraźny zakaz łączenia spraw inicjowanych w różnych trybach kontroli.

Projekt rozwija zagadnienie dostępu do akt postępowania. Art. 73 projektu zapewnia gwarancję dostępu do akt w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i zawiera regulacje dotyczące ochrony danych osobowych. Rozwiązanie jest bardziej roz-

Posel Stanisław Piotrowicz

budowane niż w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r.

(*Posel Rafał Grupański*: Długo jeszcze tych bzdur będziemy słuchać?)

Art. 74 projektu określił zasady przeglądania akt sprawy, co także ma być wyrazem realizacji prawa do rzetelnej procedury przed trybunałem. Dotychczas zagadnienia te były szczegółowo określone w regulaminie trybunału. Projektodawca uznał, że powinny być one uregulowane w ustawie.

I kwestia postępowania w sprawie stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ta kompetencja trybunału nie była rozbudowana w ustawie z 2016 r. Projektodawca wzorem ustawy z 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym doprecyzowuje zatem to zagadnienie i wprowadza podstawowe reguły proceduralne w tym zakresie. W projekcie, podobnie jak w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r., zasadą uczyniono rozpoznawanie spraw na rozprawie. Dodano jednak możliwość rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych. Instytucja ta była rozbudowana w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym z 2015 r.

Obok możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy z pisemnych stanowisk wszystkich uczestników postępowania bezspornie wynika, że akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego, jest niezgodny z konstytucją, wyrok bez rozprawy można wydać też, jeżeli, po pierwsze, pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia albo, po drugie, gdy sprawa dotyczy zagadnienia prawnego, które zostało wystarczająco wyjaśnione we wcześniejszych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Możliwość orzekania na posiedzeniu niejawnym nie może być zasadą. Projektodawca zaproponował, by warunkiem koniecznym do rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym było wpłynięcie stanowisk wszystkich uczestników tego postępowania. Według projektu nie można rozpoznać spraw na posiedzeniu niejawnym w przypadku spraw rozpatrywanych w pełnym składzie. Projektodawca utrzymał znany z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r. termin 30-dniowy na wyznaczenie rozprawy. Termin ten może być skrócony o połowę przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego, jednak przy zapewnieniu możliwości zgłoszenia sprzeciwu w tej sprawie przez inicjatorów postępowania. W przeciwieństwie do ustawy z 2016 r. projekt nie zakłada wyjątków od możliwości skrócenia terminu, w którym ma się odbyć rozprawa. Projektodawca zrezygnował z wyznaczania rozpraw w sprawie wniosków według kolejności wpływu, co jest zgodne z zaleceniami Komisji Weneckiej.

W projekcie doprecyzowano obowiązki uczestników rozprawy, które dotychczas określał regulamin

trybunału. W szczególności wskazano zasady związane z zarządzaniem przerwy w rozprawie. Projektodawca utrzymał głosowanie nad orzeczeniem większością głosów. Nie powrócono do poprzednich rozwiązań dotyczących większości kwalifikowanej. Takie działanie jest zgodne ze wskazaniami zawartymi w opinii Komisji Weneckiej. W projekcie zrezygnowano też z możliwości złożenia sprzeciwu czterech sędziów podczas narady pełnego składu wobec proponowanego rozstrzygnięcia. Warto zwrócić uwagę, że i w tym zakresie wsłuchaliśmy się w głos opozycji i w stanowisko Komisji Weneckiej.

Projektodawca zróżnicował kwestię publicznego ogłoszenia orzeczenia i ogłoszenia w rozumieniu art. 190 ust. 2 i 3 konstytucji. W drugim wypadku odesłał do reguły wynikającej z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Przywrócono regułę, że zarządzenia ogłoszenia dokonuje prezes Trybunału Konstytucyjnego. Dla ogłoszenia orzeczenia konieczny jest bowiem akt uprawnionego podmiotu. Podmiot wydający dziennik urzędowy, w którym ogłasza się orzeczenia trybunału, nie może w tym zakresie działać z urzędu. Projektodawca zdecydował, że ze względu na nowy sposób regulowania materii dotyczącej trybunału i konieczność zapewnienia spójności regulacji przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe zamieści w odrębnej ustawie: przepisy wprowadzające.

Tutaj wiele mówiono na ten temat, że powinniśmy dyskutować w oparciu o trzy projekty. Otóż, drodzy państwo, nie jest to możliwe. Nie ma takiej możliwości, żeby jednocześnie procedować nad trzema ustawami. Nawet jeżeli ten proces jest zwarty w czasie, to i tak obowiązuje pewna kolejność. A zatem przepisy wprowadzające i przejściowe są uzależnione od treści wcześniej przyjętych ustaw. Dziś np. trudno stwierdzić, jaki kształt przybierze ta ustawa, którą w tej chwili Wysokiej Izbie prezentuję. W związku z tym trudno, żeby pojawiły się w tym momencie przepisy przejściowe, które będą odnosiły się do projektu, który jeszcze ustawą się nie stał.

(*Posel Rafał Grupański*: Starczy już, naprawdę.)

Na koniec już: nowa ustawa w sposób uporządkowany określa organizację i tryb postępowania przed trybunałem, co ma umożliwić sprawniejsze działanie tego organu. Będzie to możliwe dzięki wzmocnieniu legitymacji zgromadzenia ogólnego, w szczególności przy przedstawianiu kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a także dzięki uporządkowaniu i bardziej jasnemu określeniu procedury działania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W ten sposób podmioty chcące zainicjować postępowanie będą miały gwarancję rzetelnej procedury, a trybunał w ramach swojej niezależności, a jednocześnie w granicach prawa, będzie mógł swobodnie realizować przyznane mu kompetencje. Należy podkreślić, że zasadnicze zmiany co do kształtu regulacji w porównaniu z wcześniejszymi ustawami dotyczą przede wszystkim organizacji Trybunału Konstytucyjnego.

Posel Stanisław Piotrowicz

Kryzys konstytucyjny związany z Trybunałem Konstytucyjnym pokazał, że wady wynikające z kształtu struktury organizacyjnej trybunału, w tym dotyczące określenia kompetencji wewnętrznych organów trybunału oraz aparatu administracyjnego, utrudniają sprawne działanie tej instytucji. Grupa posłów uznała, że zaproponowane rozwiązania dotyczące organizacji Trybunału Konstytucyjnego umożliwią rzetelne przeprowadzenie procedury orzekania przed tym organem.

Wysoka Izbo, mam świadomość niedoskonałości projektu. Mam jednak nadzieję, jak to zwykle bywa, że Wysoka Izba zechce podjąć dalsze prace legislacyjne. Dlatego też wnoszę o to, żeby Wysoka Izba poparła skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisjach.

(Posel Witold Czarnecki: Wszyscy poprą.)

Jednocześnie chcę nadmienić, że wbrew wcześniej tu słyszanym twierdzeniom komisja dysponuje opiniami. Do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wpłynęły opinie, które są zresztą upublicznione, jakie przedstawili w tej sprawie eksperci powołani przez Biuro Analiz Sejmowych.

(Posel Andrzej Halicki: Proszę nie odpowiadać na pytania, jak ich jeszcze nie zadano.)

Ale to padło już wcześniej we wniosku formalnym, że opinii nie ma. A więc mówię, że opinie są. Zwrócono się o opinię również do Krajowej Rady Sądownictwa. Ta uznała, że nie widzi powodów, żeby ustosunkowywać się do tego projektu, co też warto wiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Rafał Grupański: Nareszcie. Ucałujcie się. Ściskają się.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldemara Budę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Buda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W naszej ocenie złożony projekt to bardzo duży krok...

(Posel Rafał Grupański: W stronę przepaści.)

...w kierunku naprawy tego, co popsuto niezgodną z konstytucją ustawą z czerwca 2015 r., przyjętą głosami posłów Platformy Obywatelskiej. Ustawa ma charakter porządkujący.

(Głos z sali: Piąty raz.)

W dużej mierze powiela ona rozwiązania wcześniejszej ustawy z 1997 r., ale i ustawy z lipca br. Ustawa jest również wykonaniem wniosków i wskazań zespołu ekspertów powołanych przez marszałka Sejmu, który wskazywał na rozdzielenie materii dotyczącej trybunału na trzy akty prawne – akt dotyczący statusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, akt dotyczący organizacji i trybu postępowania przed trybunałem oraz dotyczący przepisów wprowadzających. O tej ustawie można powiedzieć również więcej. Ona w dużej mierze wychodzi naprzeciw wnioskowi opinii Komisji Weneckiej, ale i opozycji. Wprowadzając w ustawie z 2016 r. kryteria wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego, opozycja protestowała przeciwko trzem kandydatom, którzy mogą mieć niewielkie poparcie, nawet jeden głos, wśród sędziów trybunału. Obecny projekt zakłada, że kandydatami będą ci sędziowie, którzy uzyskali co najmniej pięć głosów.

Ustawa wskazuje również na 6-letnią kadencyjność prezesa, co daje szansę na większą rotację na stanowisku prezesa, co może mieć tylko pozytywne skutki w pozaorzecznym zakresie zarządzania trybunałem. Projekt wyłącza możliwość wnoszenia przez trzech sędziów wniosków o orzekanie w danej sprawie w pełnym składzie, co niewątpliwie, również głosami opozycji, może powodować wyłącznie przyspieszenie postępowania.

Zrezygnowano z zasady rozpatrywania spraw według kolejności wpływu. Pamiętam w tym zakresie chociażby wypowiedzi posła Budki, który wskazywał, że kolejkovanie spraw według daty wpływu spowoduje, że ustawy z tej kadencji Sejmu nie będą mogły być skontrolowane. Szanowni państwo, w tej sytuacji na pewno ta prorocza przepowiednia posła Budki się nie sprawdzi. Uprawniono również zgromadzenie ogólne do wprowadzenia kodeksu etyki sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dzisiaj, chociażby podczas debaty nad ustawą o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, kilkanaście razy pytało, kto te zasady etyki ustali. Przypomnę państwu, że ten projekt, chociaż dzisiaj jest pierwsze czytanie, był zamieszczony na stronach Sejmu już kilkanaście dni temu. A więc można było zorientować się, że uprawnienia w tym zakresie proponowane będą właśnie zgromadzeniu ogólnemu.

Ustawa przewiduje również bardzo potrzebne rozwiązanie wskazujące na to, kto kierował będzie trybunałem w czasie pomiędzy wygaśnięciem kadencji obecnego prezesa a wyborem kolejnego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba również zwrócić uwagę na to, że ustawa korzysta z wielu rozwiązań, na które wskazywał poseł wnioskodawca, znanych już z ustawy o Sądzie Najwyższym.

Posel Waldemar Buda

Podsumowuję. Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał projekt i wnosi o jego dalsze procedowanie. I oczywiście mamy nadzieję, że projekt będzie oceniony wedle jego treści, a nie wedle osób, które go przedstawiają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Myrchę.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Kilka godzin temu na tej właśnie sali głosami Prawa i Sprawiedliwości została przyjęta ustawa, która w sposób niebywały i dotychczas niespotykany ograniczyła niezależność sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Wprowadziła ona chociażby ograniczenia dla wypełnienia zapisanej w konstytucji 9-letniej kadencji, a także nałożyła swoistego rodzaju kaganiec byłym sędziom Trybunału Konstytucyjnego poprzez wyeliminowanie ich aktywności w życiu publicznym. Od roku jesteśmy świadkami prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość wojny hybrydowej z Trybunałem Konstytucyjnym, wojny, która jest emanacją wyobrażeń Jarosława Kaczyńskiego o wszechpotęgde i onnipotentnej władzy państwowej. Przedłożony kilka dni temu projekt, diskutowany kolejny raz pod osłoną nocy, jest tylko kolejnym rozdziałem wojennej epopei pisanej przez posła Piotrowicza, prokuratora okresu stanu wojennego, rozdziałem, którego symbolami są fałsz, obłuda i arogancja. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Jaki dumny, jak się cieszy.)

(Głos z sali: Brawo!)

Jak bowiem można inaczej traktować ustawę, która została napisana pod jednorazowe zamówienie polityczne i ma jedynie na celu zawłaszczenie instytucji, która stanowi zaporę przed zapędami władzy Prawa i Sprawiedliwości? Jak bowiem można inaczej traktować ustawę, która stoi w sprzeczności z konstytucją, zaleceniami Komisji Weneckiej i, przede wszystkim, ze zdrowym rozsądkiem?

Jeśli czytamy się w treść projektu ustawy, to bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że nosi ona błędny tytuł. Powinien on bowiem brzmieć: instrukcja wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego wskazana przez Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Brawo!)

W ogóle cała konstrukcja ustawy jest taka, jest ona zbudowana w ten sposób, aby przypadkiem na czele trybunału nie stanął sędzia niemający wyraźnego namaszczenia pana prezesa.

(Głos z sali: Słusznie.)

Pragnę zwrócić uwagę pań i panów posłów na nową instytucję, którą wprowadza ustawa. Otóż zrywa się... *(Gwar na sali)*

(Posel Ewa Kopacz: Do protokołu.)

...z dotychczasową dobrą tradycją, że nowego prezesa wybiera się przed wygaśnięciem kadencji ustępującego sędziego. To w oczywisty sposób zapewniało pewną kontynuację i stabilizację organizacyjną trybunału. Proponuje się w zamian wprowadzenie tzw. wakatu, a cała procedura wyboru ma się odbyć dopiero po wygaśnięciu kadencji prezesa prof. Andrzeja Rzeplińskiego. Podczas tego wakatu pracami trybunału ma zaś kierować sędzia pełniący jedynie obowiązki prezesa. Już dzisiaj wiemy, że będzie to pani sędzia Julia Przyłębska, gdyż ustawowe kryteria zawarte w art. 11 zostały ewidentnie napisane, sformułowane pod jej dorobek zawodowy.

(Posel Rafał Grupiński: Może Misiewicz dać.)

Wprowadzenie instytucji wakatu należy także osadzić w realiach prowadzonej wojny hybrydowej, o której mówiłem na wstępie. Otóż ta cała pokraczna instytucja jest potrzebna, aby pani sędzia Julia Przyłębska mogła dopuścić do udziału w zgromadzeniu trójkę sędziów wybranych nielegalnie przez PiS w tej kadencji Sejmu. Zbudowane w ten sposób zgromadzenie, wybrane już na nowych zasadach, przedstawi prezydentowi Andrzejowi Dudzie kandydata na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli natomiast ktokolwiek myśli, że prezydent zastopowałby ten proceder, to jest bez wątpienia niepoprawnym optymistą. Tym samym w atmosferze siłowych rozwiązań, z naruszeniem konstytucji i elementarnego poczucia przyzwoitości może zostać wybrany prezes Trybunału Konstytucyjnego. Ta ustawa zaś ma stanowić jedynie prawny fundament tego quasi-zamachu, fundament zbudowany na zgłiszczach obowiązujących od 30 lat demokratycznych i przejrzystych zasad wewnętrznego wyłaniania przez sędziów swojego rzeczywistego przedstawiciela mającego organizować prace trybunału.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt planowanych zmian organizacyjnych wewnątrz Trybunału Konstytucyjnego, zmian polegających de facto na zmianie nazw poszczególnych biur czy zespołów. Ta metoda, typowa dla Prawa i Sprawiedliwości, została już przez państwa wielokrotnie przetestowana przy zmianach w instytucjach publicznych czy, także, w prokuraturze. Pod pozorem zmian organizacyjnych odbywa się regularna czystka pracowników, którzy nie są przyjaciółmi, znajomymi czy też zaufanymi przedstawicielami dobrej zmiany. Zatem obawy, że wielu doświadczonych i merytorycznie przygotowanych pracowników straci pracę, są absolutnie uzasadnione. Niestety konsekwencje tych działań odczują najbardziej Polacy, którzy dochodzą swoich praw

Posel Arkadiusz Myrcha

przed Trybunałem Konstytucyjnym. Tylko próżno w działaniach Prawa i Sprawiedliwości doszukiwać się działań, które miałyby na celu ochronę mieszkańców naszego kraju, bo gdyby tak miało być, to ani ta (*Dzwonek*), ani żadne inne skandaliczne ustawy autorstwa PiS dotyczące Trybunału Konstytucyjnego nigdy nie trafiłyby do tego Sejmu.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wnoszę o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz: Słabiutkie wystąpienie.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tomasa Rzymkowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Przewodniczący – wnioskodawco dzisiejszego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie przedłożonego projektu ustawy.

Nie wiem, od czego zacząć, czy od kwestii pozytywnych, czy negatywnych. Postaram się zacząć od tego, co wywołuje najwięcej wątpliwości, czyli od art. 11 przedłożonego projektu ustawy. Wielkie wątpliwości, a w zasadzie wiele pytań budzi ten artykuł. To jest w zasadzie pytanie nawet nie do prawnika, ale do specjalisty od teorii gier, bo to jest gra o trybunał – pytanie, kto zostanie prezesem trybunału i czy wygra obecny skład zdominowany przez sędziów wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji, czy przedstawiciele obecnego obozu władzy.

Wprowadzenie mechanizmów dotyczących wakatów i prowadzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w celu dokonania wyboru prezesa trybunału przez najmłodszego stażem sędziego trybunału jest dosyć dziwnym rozwiązaniem. Przedstawienie kandydatów... czy uzyskanie pięciu głosów przez dwóch kandydatów, czy, następnie, procedura doboru tego kandydata, który ma najwyższe poparcie, ale nie uzyskał pięciu głosów poparcia, i przedłożenie tych kandydatur prezydentowi jest również dziwne.

Pytanie zasadnicze: Dlaczego 6 lat, a nie 5 czy 3 lata jako kadencja prezesa Trybunału Konstytucyjnego?

Szanowni państwo, dobre prawo tworzy się w oderwaniu od bieżącej politycznej, od bieżących potrzeb i doraźnych interesów. Powinniśmy w Wysokiej Izbie zastanawiać się nad rozwiązaniami, które powinny służyć na lata, a w zasadzie nawet na pokolenia, tak aby stabilność i powaga państwa polskiego były wi-

doczne. Natomiast takie rozwiązanie zaproponowane w art. 11 budzi wszelkie wątpliwości i gruntowny sprzeciw.

Teraz przejdę do elementów pozytywnych. Ta ustawa, ten projekt ustawy w sposób zasadniczy odróżnia się od projektu ustawy, a w zasadzie ustawy, którą dzisiaj Wysoka Izba uchwaliła. Ten projekt ustawy wprowadza nowe mechanizmy, nieznane do tej pory, ale w mojej ocenie w oparciu o pragmatykę i praktykę funkcjonowania sądownictwa powszechnego są to rozwiązania ze wszech miar pozytywne i dobre. Samo wprowadzenie kodeksu etyki zasługuje na pozytywne ustosunkowanie się.

Ważnym elementem, który nie istnieje w tym projekcie ustawy, ale który należy odnotować pozytywnie, jest wycofanie się z wielu bardzo kontrowersyjnych postulatów, które podczas tej epopei VIII kadencji Sejmu mogliśmy jako parlamentarzyści usłyszeć. I to jest również dobre rozwiązanie, że z wielu tych moim zdaniem nietrafionych pomysłów wnioskodawcy się wycofali.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując, można powiedzieć, iż społeczeństwo polskie jest zmęczone sporem o Trybunał Konstytucyjny. Paradoksalnie na początku społeczeństwo mogło zyskać na tym sporze, bo podejrzewam, że w 90% dowiedziało się w ogóle o istnieniu tego bardzo ważnego organu konstytucyjnego. Natomiast w chwili obecnej tak ważny organ konstytucyjny wywołuje zniecierpliwienie i znudzenie społeczeństwa. Czas pokaże, czy ten projekt ustawy przybliży nas do czy oddali od zakończenia sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego.

Wiele rozwiązań tego projektu ustawy systematyzuje, poprawia i racjonalizuje pracę Trybunału Konstytucyjnego. Stąd też brak w tej chwili jednoznacznego stanowiska naszego klubu, oficjalnego i kończącego prace nad tym projektem. Stąd też osobiście jestem zwolennikiem dalszego procedowania nad tym projektem ustawy, bo zaproponowane mechanizmy dotyczące racjonalizacji pracy trybunału są słuszne, aczkolwiek mechanizmy związane z walką o stanowisko prezesa trybunału powinny zostać wyeliminowane. Dziękuję.

(*Głos z sali: Brawo, bardzo dobre wystąpienie.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę, pani posel.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ciągu 12 miesięcy już po raz szósty zmieniamy ustawę o trybunale. W kolejce czeka już siódma ustawa. I oczywiście robicie to po to, żeby obywatele przestali już zwracać

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

uwagę na to, że jest w Polsce niszczona demokracja i kneblowany Trybunał Konstytucyjny, żeby po prostu pogodzili z tym, że trybunał musi być wasz i koniec.

(*Posel Anita Czerwińska: Niszczona demokracja?*)

I tak, ludzie czują się zmęczeni, to jest pewne. Ale zapewniam was, że nie zapomną. Oni nie zapomną niszczenia demokracji i waszej arogancji, przepychania ustaw po nocy, łamania regulaminu.

(*Posel Anita Czerwińska: Tak, tak, tak.*)

Po raz kolejny nad ustawą mającą znaczenie konstytucyjne pracujemy w pośpiechu. Ten projekt wpłynął 27 października. Naprawdę szkoda, że nie 1 listopada, bo wtedy na pewno nikt by nie zauważył, przy czym majstrujecie.

Szanowni państwo, chciałabym zwrócić przede wszystkim uwagę na to, że ta walka PiS z Trybunałem Konstytucyjnym wkracza w kolejny etap. Po prawie roku mydlenia oczu, że chodzi o usprawnienie działania Trybunału Konstytucyjnego, PiS przedstawia ustawę, która sprowadza się tak naprawdę do przejęcia kontroli nad trybunałem przez ludzi Jarosława Kaczyńskiego. Szef PiS ma już w swojej kolekcji politycznych zabawek zdalnie sterowanego prezydenta, panią zdalnie sterowaną premier, w tym momencie będzie miał zdalnie sterowanego prezesa trybunału. Wasze ustawy o trybunale i sposób prac nad nimi przez lata będą natomiast stanowiły wzór bubla prawnego, z którego będą uczyli się studenci, jak nie należy pisać ustaw.

Wysoka Izbo! Podstawy prawodawstwa mówią, że normy prawa muszą mieć charakter abstrakcyjny, ogólny, niepodyktowany bieżącą potrzebą. A ta najnowsza ustawa o trybunale, podobnie jak poprzednie autorstwa PiS, po prostu kpi z tej reguły. W odniesieniu do wyboru przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego mamy do czynienia z serią nieadekwatnych przepisów, dla których nie ma żadnego innego uzasadnienia niż po prostu zapewnienie nominacji dla z góry upatrzonego kandydata.

Weźmy np. przepis o przewodniczącym zgromadzenia ogólnego, którego zasadniczą funkcją jest wybranie prezesa. Wbrew wszelkiej tradycji, logice i praktykom międzynarodowym ma nim zostać najmłodszy stażem sędzia. Wszak najmłodszego stażem sędziego wkrótce mianuje PiS, i innego wy tłumaczenia po prostu brak. W czasie wakatu natomiast na stanowisku prezesa zarządzanie trybunałem ma z kolei przejąć sędzia najstarszy stażem, a nie wiceprezes. Ale nie chodzi o staż w trybunale, tylko również o staż w charakterze aplikanckim czy rządowego urzędnika, czyli bez żadnego związku z pracą w trybunale. Oczywiście po skrupulatnej analizie karier zawodowych najbardziej doświadczoną sędzią okazuje się nominatka Prawa i Sprawiedliwości. W przetargach publicznych takie działanie to po prostu obejście prawa. Gdyby ktoś zaproponował takie rozwiązanie w przetargu publicznym, to w praktyce równałoby się to po prostu z ustawieniem przetargu.

Wysoka Izbo! Procedura wyborcza w zaproponowanej ustawie została napisana w tak nietypowy sposób, że wciąż umożliwia powołanie prezesa w praktyce niecieszącego się powszechnym poparciem wśród sędziów. W praktyce może dojść do takiej sytuacji, w której Andrzej Duda będzie mógł powołać na stanowisko prezesa trybunału nawet sędziego, który otrzymał jeden głos na zgromadzeniu ogólnym wybierającym kandydatów na prezesa. Jest zupełnie inaczej, niż mówi pan poseł.

Może być tak, że jeden ma pięć głosów, ale pozostali mają po jednym głosie, i wtedy prezydent może wybrać tego, który uzyskał tylko jeden głos. Ustawa ta to tak naprawdę wyłącznie kolejna próba podważenia trójpodziału władzy i fundamentów demokracji. PiS żongluje tymi kluczowymi dla ustroju ustawami tylko w jednym celu: aby Trybunał Konstytucyjny albo w ogóle nie wydawał wyroków, albo by były one pisane na Nowogrodzkiej. Józef Stalin dla Jarosława Kaczyńskiego to podobno idol politycznej skuteczności. On powiedział kiedyś, że nie jest ważne, jak się głosuje, ale kto liczy głosy.

(*Posel Anita Czerwińska: Co za bzdury?*)

I Jarosław Kaczyński właśnie tę regułę próbuje wprowadzić w zmienionej formie w trybunale.

(*Głos z sali: Kompromitacja.*)

Po przyjęciu tej ustawy będzie można powiedzieć, że nie będzie ważne, kto w trybunale pracuje, ale kto pracami trybunału kieruje. Nie dziwię się, że w nowej ustawie wycofaliście się ze wszystkiego, co w sprawie trybunału próbowaliście kolanem przepchnąć przez ostatnie 12 miesięcy. Nie będzie kilkumiesięcznego oczekiwania na rozprawę przed trybunałem, nie będzie głosowania większością kwalifikowaną, nie będzie orzekania w pełnym składzie, ale będzie PiS-owski prezes trybunału, tyle że nie będzie w Polsce demokracji.

(*Posel Ryszard Terlecki: Tak jest.*)

W imieniu klubu Nowoczesna wnoszę o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Ponieważ czas dla klubu Nowoczesna się wyczerpał, proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Pani Lubnauer chciała jeszcze przez 5 sekund.*)

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałoby się powiedzieć, co tak wcześniej dzisiaj. Noc taka długa, a tu godz. 22–23, o północy skończymy. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Oby.*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz: Rolnik szuka żony.*)

Posel Krzysztof Paszyk

Wysoka Izbo! Omawiana dziś regulacja ma w założeniu projektodawców zastąpić ustawę z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym oraz określić jego strukturę organizacyjną, organy wewnętrzne i zakres przyznanych im kompetencji, ma też ustalić tryb postępowania trybunału, a więc procedury, dzięki którym możliwa jest realizacja zadań i uprawnień trybunału uregulowanych w konstytucji.

Tyle teorii. Tyle pięknych słów, ale trzeba przede wszystkim pokazać prawdziwe cele projektodawców, a nie te, które chcieliby oni wmówić opinii publicznej, i to niestety nie po raz pierwszy.

Według projektu zgromadzenie ogólne tworzą urzędujący sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta. Zapis taki oznacza konieczność dopuszczenia do udziału w zgromadzeniu ogólnym przez prezesa trzech sędziów wybranych przez Sejm w grudniu ub.r. Taki jest, wydaje się, prawdziwy cel zgłoszonego przez grupę posłów klubu PiS ledwie przed tygodniem projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a więc chodzi o wprowadzenie sędziów dublerów do orzekania.

Proponowane rozwiązanie projektu ma wyraźnie wskazać, czym jest zgromadzenie ogólne, by nie można było w tym zakresie dokonywać nieuprawnionych nadinterpretacji – tak czytamy w uzasadnieniu projektu. Można zapytać: Czym innym jest forsowanie trójki grudniowych sędziów, jeśli nie nieuprawnioną interpretacją? Dzisiaj tę nieuprawnioną interpretację chce państwo zamienić w prawo, łamiąc przy tym podstawowe zasady praworządności i lekceważąc fałszywie opinie prawne z Polski i zagranicy.

Nie dalej jak 2 tygodnie temu 93 organizacje pozarządowe z całej Europy wystosowały apel do prezydenta Andrzeja Dudy i premier Beaty Szydło o zażegnanie kryzysu wokół trybunału i wdrożenie zaleceń Komisji Weneckiej. Jak stwierdzają w swoim liście, żadne z tych zaleceń nie zostało zrealizowane. Zamiast iść w kierunku, który wskazują organizacje monitorujące praworządność i przestrzeganie standardów demokratycznych, dalej brniecie w stronę przeciwną, w kierunku zaogniania sporu tak długo, aż nad budynkiem Trybunału Konstytucyjnego zawisnie flaga PiS, a jak śpiewa Maciej Maleńczuk: prezes trybunału dostanie zawału.

Nie mogąc na razie opanować tej sytuacji, sięgacie po fortele w rodzaju obcinania budżetu Trybunału Konstytucyjnego, czy jak przed tygodniem, podczas posiedzenia komisji sprawiedliwości, wstrzymywania się z zaopiniowaniem projektu budżetu trybunału do czasu, aż zgromadzenie ogólne sędziów trybunału uchwali go w składzie 15-osobowym.

Osobnym problemem jest procedura wyboru prezesa i wiceprezesów trybunału. Zgodnie z projektem zgromadzenie ogólne przedstawia prezydentowi kandydatów na prezesa trybunału w terminie miesiąca od dnia, w którym powstał wakat. Dziś ustawa

o trybunale z dnia 22 lipca mówi, iż obrady zgromadzenia ogólnego w tej sprawie zwołuje się między 30. a 15. dniem przed upływem kadencji prezesa.

Obradom zgromadzenia ogólnego w sprawie wyboru kandydata na prezesa przewodniczy najmłodszy stażem sędzia trybunału.

Projekt przewiduje, że prezesa powołuje prezydent spośród kandydatów przedstawionych mu przez zgromadzenie. Zgromadzenie ma przedstawić prezydentowi jako kandydatów wszystkich sędziów, którzy w głosowaniu otrzymali co najmniej pięć głosów. Według projektu, jeśli wymagana liczbę pięciu głosów uzyskał tylko jeden sędzia, zgromadzenie przedstawia jako drugiego kandydata na prezesa tego sędziego, który zdobył największe poparcie wśród sędziów.

W ten sposób poszerzycie państwo prezydentowi wybór i uzyskanie pewność, że jedynym z proponowanych przez zgromadzenie ogólne kandydatów będzie wasz kandydat. Nietrudno zgadnąć, że prezydent wtedy wybierze go na telefon. Nie będzie musiał nawet dzwonić po instrukcję na Nowogrodzką.

(*Posel Witold Czarnecki: Do Burego.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PSL (*Dzwonek*) nie widzi możliwości poparcia projektu ustawy w tym kształcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kamińskiego.

Posel Michał Kamiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeden z liderów obecnej partii rządzącej jest zapatrzony w Che Guevarę i tworzy nam w Polsce partyzantkę. Drugi z liderów, obecny tu pan poseł prokurator, najwyraźniej zapatrzył się w Fidela Castro...

(*Głos z sali: W kogo ty się zapatrzyłeś?*)

...i powoli zbliża się do długości jego wystąpień. Ale niezależnie od tego, jak długo by pan poseł prokurator przemawiał i jak pięknie by przemawiał, bo elokwencji mu nie brakuje, nie zamydli to prawdziwej intencji Prawa i Sprawiedliwości w tej kwestii...

(*Posel Andrzej Halicki: I nie oderwie prezesa od rodeo.*)

...jaką jest likwidacja Trybunału Konstytucyjnego jako niezależnego organu patrzącego każdej władzy na ręce. Nie wytrzymuje krytyki mówienie, że ten trybunał jest nieobiektywny. Na Trybunale Konstytucyjnym, mówiąc kolokwialnie, przejeżdżały się wszystkie dotychczasowe rządy w Polsce. Mam na myśli to, że trybunał w różnym składzie bardzo często działał wbrew intencjom rządzących.

(*Posel Bogdan Rzońca: Z wyjątkiem Platformy.*)

Posel Michał Kamiński

Także Platformy Obywatelskiej. Pamiętam rząd Hanny Suchockiej, rządy SLD, rządy Akcji Wyborczej Solidarność.

(Posel Witold Czarnecki: Olszewskiego jeszcze.)

Trybunał Konstytucyjny, czy to się podoba, czy nie różnym większościom, bardzo często wydawał orzeczenia, które były sprzeczne z tym, czego chcą rządzący. Wy to chcecie zlikwidować, bo macie złe intencje. Obserwując tę debatę od roku, mam pewne wrażenie, że my wszyscy – opozycja, Europa, Parlament Europejski, Komisja Wenecka – przypominamy turystów z Europy złapanych w afrykańskim buszu przez lwa i usiłujących przekonać lwa do tego, że może jednak fajnie być wegetarianinem. Niestety, lwu wyraźnie ślinka cieknie i nie przekonamy go do tego, że warto być wegetarianinem, i nie przekonamy, obawiam się, Prawa i Sprawiedliwości do tego, że warto szanować instytucje demokratycznego państwa.

(Posel Jan Mosiński: Kto to mówi?)

Mylą się jednak ci, którzy myślą, że wasz zamach na trybunał bierze się z jakiejś takiej, powiedzmy, czysto emocjonalnej chęci zmiany. Ten zarzut można odnieść do nieprzemyślanej reformy edukacji, do wielu niefachowych, źle przygotowanych działań, które podejmujecie w rządzie, ale akurat zamach na trybunał macie dobrze przygotowany i dobrze przemyślany. Od niego zaczęliście swoje rządy i konsekwentnie dążycie do tego, by Trybunał Konstytucyjny nie stał na straży konstytucji. Nic lepiej nie ilustruje i nie wskazuje, jakie są wasze prawdziwe intencje. Wy po prostu macie złe intencje i macie plany, by w Polsce wprowadzać prawo sprzeczne z konstytucją. Tutaj te wasze intencje widać jak na talerzu. *(Oklaski)*

Wy boicie się Trybunału Konstytucyjnego niezależnie od tego, kto w nim zasiada, byleby tylko był waszym człowiekiem, bo przecież bardzo wyraźnie widać, że chcecie dążyć do tego, aby Trybunał Konstytucyjny był kolejnym narzędziem dobrej zmiany. W waszym wypadku dobra zmiana oznacza tak naprawdę złą zmianę dla Polaków. Mówią tak wszyscy w opozycji niezależnie od tego, jak się różnią. Mówi tak Europa, mówi tak cały świat. Źle robicie, ale obawiam się, że z tej drogi się nie wycofacie. Natomiast tak jak przypomniałem dzisiaj z tej trybuny przy debacie o opozycji antykomunistycznej, jak również gdy stwierdziłem, że w Polsce zmieniały się rządy i trybunał potrafił różnym rządóm płać psikusy...

(Posel Witold Czarnecki: Marzenie.)

...tak chcę wam powiedzieć, że wasz rząd też kiedyś się zmieni. Wasz rząd też kiedyś się zmieni i ten dzień, w którym Polacy odetchną normalną wolnością, nadejdzie. Nadejdzie wcześniej, niż myślicie. *(Oklaski)*

(Posel Witold Czarnecki: Dzień Burego się zbliża.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Ireneusz Zyska złożył swoje wystąpienie na piśmie*).

(Głos z sali: Dzisiaj piątek, więc pojechał do domu.)

Chciałbym zapytać, czy są jeszcze chętni do zapisania się na listę osób chcących zadać pytanie.

(Posel Andrzej Halicki: Inne na piśmie zgłoszenia. Ułatwiłoby to nam.)

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ponieważ do zadania pytań zapisało się bardzo wiele pań i wielu panów posłów, czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Artur Gierada.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: pani premier, ale przy tak ważnej debacie nie ma na sali nikogo z rządu.

(Posel Jakub Rutnicki: Skandal.)

Gdybym was nie znał, pomyślałbym, że wstydzicie się tej ustawy, bo macie czego się wstydzić. Ta ustawa to kolejny zamach na Trybunał Konstytucyjny, to ustalenie pewnego rodzaju zasad pod konkretne osoby, osoby z bardzo znanej i szerokiej dzisiaj rodziny w Polsce, rodziny Pisiewiczów. *(Oklaski)* Sam zastanawiam się dzisiaj, jaki profil ma Prawo i Sprawiedliwość jako partia, bo nie jesteście na pewno partią socjaldemokratyczną, ponieważ ani nie lubicie demokracji, ani nie jesteście wrażliwi *(Poruszenie na sali)*, nie jesteście partią liberalną, bo potraficie wejść z butami do polskich rodzin...

(Posel Witold Czarnecki: Do rzeczy.)

...nie jesteście partią chłopską, bo dla wsi nic nie zrobiliście przez ten rok, nie jesteście partią konserwatywną, bo konserwatyzm to poszanowanie prawa i pewnego rodzaju idei...

(Posel Marek Suski: Za to wy z butami wchodzicie do redakcji gazety.)

...ale jesteście na pewno partią narodowosocjalistyczną. *(Dzwonek)* Czy zdajecie sobie sprawę, że dzisiaj sprowadzacie Polskę na drogę, jaką kroczyły Niemcy w latach 30., zanim stały się Niemcami faszystowskimi? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Michał Wojtkiewicz: Komisja etyki.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Cieślińskiego.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Chciałoby się co najmniej powiedzieć: panie ministrze, ale rządu nie ma. To świadczy o ważności tej ustawy. Wysoka Izbo, to już kolejna, piąta albo szósta ustawa naprawcza PiS-u, warto dodać, że nocna. Jeszcze w południe przegłosowaliście jedną ustawę naprawczą, która de facto dewastuje Trybunał Konstytucyjny, a już przed północą chcecie ją uchwalić i naprawiać. Zgodnie z dzisiejszym raportem Komitetu Praw Człowieka ONZ jedyne, co PiS musi zrobić, to przestać łamać konstytucję, opublikować wyroki...

(Głos z sali: Nie opublikujemy.)

...i przyjąć ślubowanie od trzech prawidłowo wybranych sędziów trybunału. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Ryszard Terlecki: Sześciu.)

Cieszę się, że pani poseł to potwierdza. To jest droga do rozwiązania konfliktu...

(Poseł Witold Czarnecki: Wasze marzenie.)

...a nie kuriozalne pisanie co i rusz na kolanie kolejnej ustawy naprawczej, naprawiającej. Naprawiono już wcześniej za PiS-u ustawę, która wymagała naprawienia *(Dzwonek)*, ponieważ nie została dostatecznie naprawiona...

(Głos z sali: Czas, dziękujemy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Piotr Cieśliński:

...podczas pierwszej PiS-owskiej naprawy będącej konsekwencją wprowadzania napraw w ramach...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bardzo panu dziękuję.

Czas minął, panie pośle, i proszę umożliwić zadanie pytania.

Posel Piotr Cieśliński:

...tzw. naprawczej, niedobrej, nocnej zmiany. A może po prostu przestańcie psuć. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Szczerbę.

(Poseł Witold Czarnecki: W białej marynarce nie można wchodzić do Sejmu. W piżamach się nie przychodzi.) (Dzwonek)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta noc i ten projekt to nie jest znany przed laty „Szymon Majewski Show” i to nie jest żenujący żart prowadzącego, bo ten albo już śpi, albo ogląda rodeo. *(Oklaski)* Ta noc, ten projekt to jest sprawa śmiertelnie poważna. Ta ustawa to jest przepis, jak wybrać PiS-owskiego prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Jan Mosiński: Jest lekarz na sali?)

19 grudnia kończy się kadencja prezesa Rzeplińskiego.

(Głosy z sali: Całe szczęście.)

Cała operacja przejścia trybunału przypomina przejmowanie przez Misiewicza siedziby kontrwywiadu NATO w Warszawie. Nie spotkałem się z tak perfidnym projektem przygotowanym pod konkretną osobę. Ta ustawa będzie podręcznikowym przykładem skandalicznego stanowienia prawa. Dopuszczanie przez was do orzekania trzech sędziów uzurpatorów będzie końcem rządów prawa w Polsce. *(Dzwonek)*

(Poseł Witold Czarnecki: Czas minął.)

Mogłaby to ogłosić, podobnie jak koniec komunizmu w telewizji publicznej...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, ale na razie...

Posel Michał Szczerba:

...Joanna Szczepkowska.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

...skończył się panu czas.

Posel Michał Szczerba:

Jeden problem – nie ma już telewizji publicznej, jest telewizja narodowa. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Brejza: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Brejzę.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety trwa PiS-owska rekomunikacja.

(Głosy z sali: Ooo...)

Posel Krzysztof Brejza

Ostatni raz Komitet Praw Człowieka ONZ zajmował się Polską – wiecie kiedy? – w lutym 1982 r., w stanie wojennym. To są te standardy, do których zmierzacie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Ale wam się coś pomyliło. To, co proponujecie: 70 lat – wygaszanie kadencji sędziów, odwoływanie sędziów przez rząd, minister sprawiedliwości w procedurze dyscyplinarnej. Panie Piotrowicz, to jest ten projekt ustawy. To jest ustawa z 28 listopada 1961 r. Nie jest pan jej autorem. Autorami są pan Aleksander Zawadzki oraz pan Józef Cyrankiewicz. Ja tych osób nie znam. *(Oklaski)*

Dlatego mam pytanie: Czy pan uzyskał od nich upoważnienie do dysponowania tym projektem? Czy nie mamy do czynienia z plagiatem? *(Oklaski)*

(Posel Andrzej Halicki: Na Powązkach.)

Panie prokuratorze, bardzo brzydko. Bardzo brzydko, wprowadza pan Wysoką Izbę w błąd. *(Dzwonek)*

(Posel Witold Czarnecki: Czas!)

Żądam dostarczenia upoważnienia od pana Cyrankiewicza. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania poseł Gabriełę Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie natury technicznej, a ściślej dotyczące techniki legislacyjnej. Chciałam zapytać, dlaczego w tym projekcie ustawy nie ma słowniczka. Podczas gdy tu, w tej Izbie...

(Posel Jan Mosiński: Bo to jest projekt.)

...i w tym kraju „prawo” nie znaczy już prawo, a „sprawiedliwość” *(Dzwonek)* już dawno przestała znaczyć sprawiedliwość, dla zrozumienia konieczny jest słownik, zwłaszcza definiujący, co to jest naprawa, co to jest kodeks – chyba że zrobicie gwiazdkę „à rebours”. Dowiedzieliśmy się, że kontradiktoryjność dzisiaj znaczy coś innego, niż mnie jeszcze uczono.

(Głos z sali: Tak?)

Konieczne trzeba zdefiniować słowo „etyka”, bo tu proste odwrócenie nie wystarczy. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Lichocka: Macie problem z tym, tak.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Wilka.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny pod osłoną nocy mówimy o Trybunale Konstytucyjnym. Tym razem posłowie wnioskodawcy, posłowie Prawa i Sprawiedliwości przygotowali projekt – była już o tym mowa – który jest prostą instrukcją obsługi, jak wybrać swojego, czyli PiS-u, prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście jest to projekt zły, jest to projekt szkodliwy.

(Posel Witold Czarnecki: Dlaczego szkodliwy?)

Chciałbym zapytać posłów wnioskodawców: Ile jeszcze złożycie projektów, które w waszym mniemaniu będą uzdrawiać sytuację w Trybunale Konstytucyjnym, a tak naprawdę będą ten Trybunał Konstytucyjny niszczyć? Bo każdy składany przez was kolejny projekt jest coraz bardziej szkodliwy i dla trybunału, i dla demokracji.

Chciałbym zapytać: Jak długo jeszcze będziecie mieć zarówno opinię publiczną w Polsce, jak i opinię międzynarodową, że jesteście demokratami, że leży wam na sercu dobro Trybunału Konstytucyjnego, że chcecie usprawnić jego prace?

Ostatnie pytanie. Nie wzięliście pod uwagę żadnej opinii *(Dzwonek)* Komisji Weneckiej. Czy weźmiecie pod uwagę raport komitetu praw członków ONZ...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panu posłowi.

I proszę...

Posel Wojciech Wilk:

...który nakazuje publikację wyroku i zaprzestanie takich działań? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie posle, dziękuję uprzejmie.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Golbik.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, nie słuchacie żadnych instytucji międzynarodowych. Nikt nie ma znaczenia, żadne opinie nie mają znaczenia. PiS ma obecnie monopol na wiedzę i PiS składa kolejną zabijającą Trybunał Konstytucyjny ustawę, która ma wybrać konkretnego prezesa, i wszyscy o tym wiemy.

Dla przykładu: art. 11 ust. 4 projektu przewiduje, że obradom zgromadzenia ogólnego, które ma zadanie wybrać kandydatów na prezesa trybunału, przewodniczy najmłodszy stażem sędzia trybunału. Do-

Posel Marta Golbik

tychczas był to najstarszy stażem sędzia trybunału, który z przyczyn oczywistych cieszył się największym autorytetem.

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Stawiamy na młode.

Teraz ma to być najmłodszy stażem, ponieważ będzie to sędzia, który jest wybrany przez PiS. Wiemy po co – po to, żeby przewodniczył w taki sposób, żeby gdyby coś się złego działo, gdyby wybory przybrały zły obrót, można było – znamy już to z praktyki państwa – zarządzić np. reasumpcję takich wyborów. Pytanie tylko, czy nie mogą w końcu państwo uczciwie powiedzieć (*Dzwonek*) o tym wprost. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus.

(*Posel Jan Mosiński*: Jest moja sympatia.)

(*Posel Michał Szczerba*: Trochę kultury, wieśniaki.)

(*Posel Krzysztof Brejza*: Ale to było chamskie z tą sympatią, panie pośle.) (*Dzwonek*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Widzowie! Tu, po tej stronie siedzą posłowie Prawa i Sprawiedliwości...

(*Posel Jan Mosiński*: Jest kamera.)

...którzy uśmiechają się, kpią, wyzywają opozycję.

(*Posel Anita Czerwińska*: Kłamstwo!)

Wiecie z jakiego powodu? Właśnie z takiego powodu, że rozmawiamy...

(*Posel Anna Kwiecień*: Proszę nie kłamać.)

...o Trybunale Konstytucyjnym, o ustawie, którą dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość chce nocą uchwalić.

(*Posel Jan Mosiński*: Cała Polska z was się śmieje.)

Rok temu usłyszeliśmy o pierwszej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, później o drugiej poprawce, trzeciej poprawce, czwartej poprawce, piątej poprawce, a dzisiaj mamy szóstą poprawkę. Pano wie posłowie z PiS-u, ta wasza nieumiejętność pracy w pisaniu ustaw jest po prostu śmieszna. Chciałabym wam powiedzieć tylko jedną rzecz. Myślicie, że jak jest noc, to – cytując waszego kolegę prezesa TVP – ciemny lud tego nie zauważy? Moi drodzy (*Dzwonek*), ten lud jest bardzo mądry i wszystko...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

...zauważy i pokażą to wolne media jutro rano. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

I proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Pudłowskiego.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście propozycji, którą widzimy, chciałbym zapytać o art. 11 ust. 1 i o to, z czego wynika jednomiesięczny okres bezkrólewia, którego będziemy pewnie świadkami. Ale tak naprawdę chciałbym państwa zapytać dzisiaj, po prawie roku skutecznego blokowania Trybunału Konstytucyjnego, o to, czy we własnym sumieniu wazycie z jednej strony skuteczne jego zablokowanie i możliwość przechodzenia do porządku dziennego z waszymi propozycjami, które zgłaszacie, a z drugiej strony zniszczenie jednego z najważniejszych sądów w Polsce. Czy waząc te dwie rzeczy, uznajecie, że czynicie słusznie? Bo to, że jest niekonstytucyjnie, że jest śmiesznie z tą kolejną poprawką, kolejnym prawem, kolejnym projektem, to wszyscy widzą. Ale czy państwo jednak sądzicie, że było warto? Bo dzięki temu, że Trybunał Konstytucyjny nie działał, udało wam się zrobić pewne rzeczy, wprowadzić pewne ustawy...

(*Posel Witold Czarnecki*: 500+ się udało.)

...które (*Dzwonek*), gdyby trybunał działał...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Paweł Pudłowski:

...pewnie nigdy by się nie pojawiły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Lieder.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na mocy rozdziału 3 powołujecie państwo do życia Kancelarię Trybunału i Biuro Służby Prawnej Trybunału, które mają zastąpić obecne Biuro Trybunału. W uzasadnieniu wskazujecie, że zmiany w ramach

Posel Ewa Lieder

organizacyjnych i administracyjnych warunków pracy trybunału będą okazją do weryfikacji struktur organizacyjnych i analizy przydatności poszczególnych komórek dla realizacji przez Trybunał Konstytucyjny jego konstytucyjnych kompetencji. Czyli czy zamierzacie zwalniać niepokornych ekspertów, którzy będą śmieli mieć własne zdanie, którzy nie będą chcieli się stosować do wytycznych z Nowogrodzkiej, a na ich miejsce zatrudnicie Misiewiczów, bo ławkę ekspertów macie naprawdę krótką? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Witold Czarnecki: Burych zatrudnimy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Michał Szczerba: Może pan marszałek będzie reagował na tę salę, a nie uczestniczył w tej samej balandze.)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Łamanie praw autorskich to rzeczywiście jest poważne naruszenie prawa i pan Piotrowicz jest pewnie świadom tego, że poniesie konsekwencje takiego procederu.

Panie pośle, mam do pana pytanie: Czy pan dobrze śpiał?

(Posel Witold Czarnecki: Do rzeczy.)

Bo pan staje się takim bohaterem naszej demokracji i zastanawiam się, czy nie jest panu żal w tych snach, jeżeli pan dobrze śpiał albo dobrze pan śni, że staje się pan przykładem kogoś, kto doprowadzi do złamania polskiej demokracji, do unieważnienia jej. Zastanawiam się, czy ma sens to wszystko, co pan robi. Czy pan ze sobą rozmawia czasami?

(Posel Rafał Grupiński: On się cieszy.) (Wesołość na sali)

Pan rzeczywiście ma duże poczucie humoru jak na prokuratora stanu wojennego, więc życzę panu niedobrych snów. Niech pan się męczy całe życie, ponieważ pan na pewno będzie pamiętał o tym, że unieważnił pan polską demokrację. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Zbigniewa Konwińskiego.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej kadencji macie taką manierę, że największe świństwa robicie w nocy. *(Wesołość na sali, oklaski, dzwonek)* Jest 23.30. Od prawie roku w nocy łamiecie konstytucję, kolejny raz zmieniacie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Nie będzie wam do śmiechu, jeżeli wam przypomnę, że przed waszą ekipą tylko jedna, też w nocy, złamała konstytucję. Wiecie, kiedy miało to miejsce w taki bezczelny sposób?

(Posel Marcin Świąteczki: 13 grudnia.)

Z 12 na 13 grudnia 1981 r. *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Brejza: Brawo!)

I jak spojrzymy na to, kto was w dzisiejszej debacie reprezentuje, kto jest wnioskodawcą, to nic dziwnego, bo takie wzorce właśnie czerpicie. Ale to nie jest jedyny, przecież były prezes PKP, którego powołaliście, to TW „Mieczysław”, w ARiMR karierę miał robić TW „Rudy” – partia tajnych współpracowników – towarzysz Jasiński w Orlenie. Jak pan marszałek krzyczał na jednej z demonstracji *(Dzwonek)* pod naszym adresem: cała Polska z was się śmieje...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Zbigniew Konwiński:

...to nie wiedziałem, że się przedstawiacie po prostu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

I proszę o zadanie pytania pana posła Jacka Protasa.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłem jestem od roku...

(Głos z sali: O, to i tak długo.)

...i przez te 12 miesięcy jestem świadkiem zenującego spektaklu demontowania ładu konstytucyjnego w naszym kraju. Rzeczywiście w tym zakresie daliście radę. Dzisiaj jesteśmy przedmiotem specjalnej troski już nie tylko Komisji Weneckiej, Komisji Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego, ale nawet ONZ-etu.

(Posel Jan Mosiński: I Eskimosów.)

Pytam, czy osiągnęliśmy już dno w tym zakresie, czy będą kolejne projekty ustaw...

(Posel Witold Czarnecki: Będą.)

Posel Jacek Protas

...a być może w kolejnym projekcie zapiszecie państwo z imienia i nazwiska tych, którzy mają zasiadać w Trybunale Konstytucyjnym, i...

(*Posel Witold Czarnecki*: Tak wy robiliście.)

...tego, kto ma temu gremium przewodzić, bo chyba już bardziej doprecyzować tych kwestii niż w tym projekcie, z którym mamy do czynienia, nie można. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Jeszcze tylko pochwała Putina została.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Tak naprawdę nam się już kończy słownik, już nie wiemy, co powiedzieć wobec tak beczelnych... (*Wesołość na sali, oklaski, dzwonek*) wobec tak beczelnego zamału na demokrację, który prowadzicie od roku. Od roku po kolei łamiecie kolejne zasady, w ciągu roku przeprowadzacie już szóstą ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Zwróćcie uwagę, jak jesteście przy tym nieudolni, jak nieudolnie próbujecie złamać Trybunał Konstytucyjny.

(*Głos z sali*: My jesteśmy nieudolni?)

My staramy się stawiać opór, stawiamy opór w tej chwili i zapewniam was, że spróbujemy naprawić to, co zepsuliście, po tej kadencji.

(*Głos z sali*: O, marzenie, marzenie.)

Na pewno nam się to nie uda. Natomiast poza tym wszystkim mówicie takie bzdury i takie bezsensy, jak np. fakt, że...

(*Głos z sali*: Dobranoc.)

...to jest ustawa z 1997 r. Zapewniam, że nikt w 1997 r. nie mógł wiedzieć, jaki jest życiorys pani Przyłębskiej i pana Jędrzejewskiego, w związku z tym tych zapisów na pewno w 1997 r. nie było. Gdyby to był jakikolwiek konkurs na jakiekolwiek stanowisko, to byłby to po prostu konkurs ustawiany. Powinniście rzeczywiście przyjąć ustawę, która mówi wprost, kto jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego. (*Dzwonek*) Powinniście mieć wstyd, a tego wstydu całkowicie nie macie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę panią poseł Agnieszkę Pomaską.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Minął rok od wyborów. W dniu wieczoru wyborczego pani premier Szydło mówiła: sukces zawdzięczamy temu, że nie oderwaliśmy się od rzeczywistości. Dzisiejsze zachowanie posłów Prawa i Sprawiedliwości na tej sali to jest najlepszy dowód na to, jak bardzo pani premier Szydło i jej zaplecze oderwały się od rzeczywistości. (*Oklaski*)

Pani premier, żałuję, że pani nie ma, nie ma pani ministrów, ale apeluję do pani, wróćcie na ziemię, rozejrzyjcie się dookoła, zobaczcie, jak traktujecie Polaków.

(*Posel Ryszard Terlecki*: Popatrz na sondaże.)

Ale też zobaczcie – i jest dowód na tej sali, po raz drugi zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości – w jaki sposób traktowana jest opozycja, w jaki sposób jest wyzywana na tej sali, w jaki sposób jest w brzydkich słowach określana. I powiem więcej, to, jak się zachowujecie, jak krzyczycie, jakich słów używacie wobec posłów w Wysokiej Izbie, nie przystoi wam. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Przykład, proszę o przykład.)

(*Posel Joanna Lichocka*: Kłamstwo.)

I wstydźcie się, wstydźcie, bo to jest dowód na to, w jaki sposób traktujecie także innych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Kingę Gajewską-Płochocką.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Faktycznie jest panu do twarzy z komunizmem (*Wesołość na sali, oklaski*), ale zagraniczni inwestorzy średnio lubią komunizm. Paraliż Trybunału Konstytucyjnego to nie tylko i wyłącznie nasza sprawa wewnętrzna, tylko patrzą też na nas inne kraje i patrzą inwestorzy zagraniczni. Premier Morawiecki może sobie jeździć po świecie i mówić, jak jest zakochany w budżecie, ale ludzie, którzy chcą inwestować miliony w Polsce, nie są głupi. Przecież oni patrzą na sytuację polityczną w Polsce...

(*Głos z sali*: Słuchają siebie.)

(*Głos z sali*: Jest dobra, coraz lepsza.)

...i widzą, co władza może zrobić z sądem konstytucyjnym. To tym bardziej z nimi będzie mogła zrobić, co chce. Jak widzą, w jaki sposób władza traktuje Komisję Wenecką, którą zaprasza, a później marszałek ironicznie mówi, że przyjechali zwiedzać Warszawę, jak traktuje ONZ, Komisję Wenecką, Radę Europy, Parlament Europejski, to widzą, że nie ma

Posel Kinga Gajewska-Plochocka

co inwestować w Polsce. *(Dzwonek)* A zniszczenie ich będzie po prostu pstryknięciem palcem. Choć nie tym środkowym. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak, na pewno, chcielibyście.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mercedes to akurat inwestycja Platformy Obywatelskiej.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Urbaniaka.

Pan poseł Jarosław Urbaniak.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o rzecz zasadniczą: Dlaczego sowietyzujecie polski wymiar sprawiedliwości? I wcale nie chodzi mi o to, że PiS-owską twarzą tych wszystkich ataków na wymiar sprawiedliwości jest prokurator stanu wojennego.

(Głos z sali: Towarzysz.)

Chodzi raczej o to, że rujnujecie i odbieracie wymiarowi sprawiedliwości niezależność. Ale robicie jeszcze rzecz absolutnie głupią. Mądrzy ludzie, mądre narody wsłuchują się w szczególnie sposób...

(Głos z sali: W Platformie to na pewno.)

...w głos ludzi mądrych, byłych prezydentów, premierów, prezesów Sądu Najwyższego, byłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Ooo!)

...bo oni są byli, już nic nie muszą.

(Głos z sali: Całe szczęście.)

Są w pełni niezależni. Odbieranie im głosu, zamykanie im ust to jest sowietyzacja. I to jest ogromna głupota. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hańba!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zada pan poseł Paweł Kobyliński.

Posel Paweł Kobyliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Wnioskodawco! W art. 10 ust. 4 pkt 2 projektu wskazano, że kadencja prezesa trybunału nie wygasa w przypadku złożenia przez sędziego trybunału na stanowisku prezesa na 6 miesięcy przed ukończeniem 70. roku życia, zgodnie z procedurą określoną w odrębnych przepisach, zaświadczenia, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego trybunału. Jak zdaniem projektodawców wskazany przepis ma się do brzmienia art. 194

ust. 2 konstytucji, który stanowi, że prezesa i wiceprezesa trybunału powołuje prezydent RP spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK? Przecież cytowany przepis konstytucji nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zgromadzenie ogólne może przedstawić prezydentowi kandydata bez względu na jego wiek. Skoro kandydatem zgromadzenia może być sędzia w każdym wieku, także przekraczającym 70 lat, tym bardziej *(Dzwonek)* brak jest jakiegokolwiek...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Paweł Kobyliński:

...podstawy prawnej do przyjęcia dopuszczalności wygaśnięcia kadencji prezesa po osiągnięciu określonego wieku. Proszę o odpowiedź, panie wnioskodawco. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo panu dziękuję, ponieważ minął czas.

Proszę o zadanie pytania pana posła Wojciecha Króla.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle Piotrowiczu, wiele można o panu przeczytać w Internecie i nie zapisał się pan chlubnie na kartach historii.

(Poseł Ryszard Terlecki: Ty się zapisałeś.)

Walczył pan, ścigał pan opozycjonistów, ścigał pan ludzi walczących o wolność, o lepszą Polskę. Czy zastanawia się pan czasem nad tym, co będą o panu czytać, co będą o panu pisać za kolejnych 26 lat?

(Poseł Ryszard Terlecki: A o tobie?)

(Głos z sali: O tobie nic.)

Stał się pan symbolem walki PiS z konstytucją. Stał się pan symbolem walki PiS z Trybunałem Konstytucyjnym. Czy nie będzie panu po prostu wstyd? Po przegłosowaniu tej ustawy nie będziemy żyć w państwie prawa.

(Poseł Zbigniew Konwiński: On nie wie, co to jest wstyd.)

Będziemy żyć w państwie PiS, a z prawem i sprawiedliwością macie tylko wspólną nazwę. Nic więcej was nie łączy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Słabutko!)

(Głos z sali: Teraz może coś lepiej będzie.)

(Głos z sali: Dawaj, mocno!)

(Poseł Michał Szczerba: Może pan uciszyć ten „Muppet Show”?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pytanie zadaje pan poseł Artur Dunin.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie prokuratorze z czasów komuny, bo tam się pan świetnie czuł, proszę powiedzieć mi, odnalazł się pan w PiS-ie, za tej władzy, prawda? *(Oklaski)* Świetnie pan wypełnia rolę takiego człowieka, który będzie... Chciałem użyć pewnego słowa, ale boję się, że obrazę nawet takich ludzi.

(Głos z sali: Niech pan patrzy na kolegów.)

Proszę powiedzieć, panie prokuratorze, czy faktycznie czuje się pan dobrze w tym całym show, który pan robi dla prezesa Kaczyńskiego. Tak? Podobają się to panu? Czuję się pan świetnie, jak ryba w wodzie, tak jak za komuny.

(Głos z sali: Proszę bardzo nie obrażać.)

Mam wielkie pytanie, bo to są pytania, więc zadam pytanie. Panie prokuratorze, wycofa się pan z tej ustawy, tej ustawy podłej jak cała podła zmiana, którą państwo szykują Polsce od roku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ojoj...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę pana posła Marcina Porzucka o zadanie pytania.

(Głos z sali: Gołąbek pokoju.)

Poseł Marcin Porzucek:

Nemo iudex in causa sua, nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie.

(Poseł Rafał Grupański: Jak pan nie umie akcentować łaciny, to niech pan jej nie używa.)

Od niemal roku część sędziów Trybunału Konstytucyjnego wspieranych przez odsuniętych od władzy antydemokratów lekceważy tę zasadę. Organizację i tryb postępowania przed trybunałem określa ustawa. Czy proponowane rozwiązania wpisują się w art. 197 konstytucji, najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zadanie pytania pana posła Marcina Świąteczkiego.

(Głos z sali: My nie będziemy obrażali członka teraz.)

(Głos z sali: Towarzyszu Marcinie, ostro.)

(Głos z sali: Coś z Cyrankiewicza.)

Poseł Marcin Świąteczki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez 25 lat Polska zasłużyła sobie na wspaniałą reputację wśród krajów przechodzących transformację z powodu transformacji ekonomicznej, z powodu naszego samorządu. Również Trybunał Konstytucyjny był stawiany za wzór dla innych krajów.

(Głos z sali: Zwłaszcza z Łętowską.)

Wy robicie wszystko, żeby tę reputację zniszczyć...

(Głos z sali: Tak, towarzyszu.)

...przez paraliżujące ustawy, przez zastraszanie sędziów, przez przyjmowanie przysięgi w środku nocy, przed wyrokiem trybunału, który miał zapaść nad ranem, przez odmawianie przyjęcia przysięgi prawidłowo wybranych sędziów. Ta ustawa jest kolejnym krokiem w niszczeniu reputacji Polski. Ona niczego nie rozwiązuje, jeśli chodzi o uwagi Komisji Weneckiej, Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, a teraz również Komitetu Praw Człowieka ONZ. No niestety rujnujecie reputację Polski i sobie z tego nawet nie zdajecie sprawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gratulujemy, było wyparzone.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Ponieważ lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana...

(Głos z sali: Szkoda, jeszcze!)

(Głos z sali: Więcej!)

(Głos z sali: Im więcej gadają, tym bardziej toną.)

Bardzo proszę... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Chciałbym, zanim poproszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Stanisława Piotrowicza... Nie chciałem w trakcie zadawania pytań odnosić się do tych rzekomych pytań, ale szanowni państwo, tym wszystkim, którzy uważają, że w Polsce jest dyktatura, podła zmiana, polecam, żebyście zerknęli do stenogramów, do tych waszych dzisiejszych pytań. Tymi pytaniami tak naprawdę obrażaliście zarówno pana posła Piotrowicza, pana premiera Kaczyńskiego, jak i partię rządzącą. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Prokuratora!)

(Głos z sali: A w stanie wojennym czym był?)

(Głos z sali: Wstyd!)

Szanowni państwo, Bogu Najwyższemu dziękuję, że ta debata rzeczywiście ma miejsce o tej porze, bo być może, a nawet na pewno, ocena prac Wysokiej Izby po tego typu spektaklu, jaki przed chwilą państwo zaprezentowaliście, poleciała jeszcze w dół.

(Głos z sali: Trzeba uważać.)

Panie pośle, jako wicemarszałek Sejmu przepraszam pana za to, czego przed chwilą pan musiał wysłuchiwać ze strony posłów opozycji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Komuniści i złodzieje.)

(Głos z sali: Hańba!)

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Cała Polska się z pana śmieje.)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wbrew pozorom z wielką satysfakcją wysłuchałem państwa wystąpień. Uderzająca była w państwa wystąpieniach bezsilność (*Oklaski*), a szczytem tej bezsilności było obrażanie posła wnioskodawcy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Co było obrażeniem?)

Ale i w tym zakresie działania państwa były nieudolne, z tego względu, że żeby mnie obrazić, to słowa obraźliwe musi wypowiadać ktoś.

(*Głos z sali*: Jarosław.)

(*Głos z sali*: Co było obraźliwego?)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Może ksiądz gwałci ciel.)

A zatem te słowa, które tu padały, nie robiły na mnie żadnego wrażenia (*Oklaski*) i chcę, żebyście raz na zawsze to zapamiętali.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ksiądz pedofil najlepiej.)

W wypowiedziach państwa przebijają się przede wszystkim kompleksy. Kompleksy sprowadzające się chociażby do tego, że we wszystkich wystąpieniach, w których w zasadzie nie było wiele pytań, a do tych się za chwileczkę odniosę, uderzające było to „Co pomyślą o nas inni?” – co na to taka instytucja, co na to Krajowa Rada Sądownictwa, co na to Sąd Najwyższy itd., itd.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale to nie jest ważne.)

Drodzy państwo, to państwo jesteście przedstawicielami narodu, to państwo jesteście posłami. To nie miejsce na to, żeby się oglądać na innych. Państwo reprezentujecie tu swoich wyborców.

(*Posel Artur Dunin*: No właśnie o tym mówimy.)

Z opinii można korzystać i posiłkować się nimi, ale państwo chcecie się opiniami różnych innych zasłaniać. I stale przebijają się w wystąpieniach to, co myślą o nas za granicą. A dla mnie najważniejsze jest to, co myślą o mnie moi rodacy. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: No właśnie, amen.)

Czy państwo zauważyliście, czy zauważyliście państwo, ażeby politycy z szanujących się państw wypowiadali się w ten sposób: Co myślą o nas inni? Oni przede wszystkim troszczą się o własne narody, oni mają poczucie godności, a państwo zachowujecie się często jak niewolnicy, którzy nie śmia wystąpić w obronie własnego narodu i własnego państwa. Tylko szukacie pokłasku u innych.

(*Głos z sali*: Donoszą.)

(*Głos z sali*: Zdrajcy.)

(*Głos z sali*: Donosiciele.)

Myślę, że to jest słabość. Podobnie słabością jest brak merytorycznych argumentów.

(*Posel Marcin Świąteczki*: Słabością jest przynależność do Rady Europy.)

W zasadzie pytanie padło tego rodzaju: Dlaczego przyjęliśmy kadencję prezesa – 6 lat, a nie 5, nie 3? No gdyby słuchano uważnie mojego wystąpienia, to

pewnie by dostrzeżono to, że wprowadziliśmy analogiczne rozwiązanie do tego obowiązującego w przypadku prezesa Sądu Najwyższego, jak i w przypadku prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ani się projektu nie czyta, ani się nie słucha, gdy jest prezentacja. Podobnie można powiedzieć, że dziwiono się, dlaczego skracamy kadencję, dlaczego zaświadczenia lekarskie itd., itd. W wypowiedziach wielu państwa to się pojawiło. A więc chcę powiedzieć, że takich zapisów w ogóle nigdzie nie ma, więc znowu państwo jesteście oderwani od tekstu, mało tego, niektórzy z państwa wypowiadali się na temat nie tej ustawy. (*Wesołość na sali, oklaski*) Drodzy państwo, naprawdę trzeba mieć wyjątkowo słabą pamięć, żeby nie pamiętać, że kilka godzin wcześniej przyjęliśmy ustawę o statusie sędziów, decydując w tej ustawie o tym, że żadnych zaświadczeń lekarskich nie będzie. Ani wtedy się nie uważało, ani się nie uważa teraz (*Oklaski*), nie mówiąc już o tym, że niektóre pytania sprowadzały się nie do tej ustawy, nad którą teraz procedujemy, tylko do ustawy, o której decydowaliśmy kilka godzin temu. Widać, że ta niemoc, bezsilność sprowadza się tylko do obelg i do zniewag. Brakuje w ogóle merytorycznych pytań. Mało tego, z drugiej strony mam też taką nieskrywaną satysfakcję. W zasadzie to co państwo skrytykowaliście w tym projekcie?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ustawę.)

Poza pustymi słowami, obraźliwymi, bez pokrycia nie skrytykowaliście nic.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Art. 11.)

Poza art. 11, tu zgoda. Nie podoba się państwu, że oto już niedługo prezes Rzepliński kończy kadencję prezesa i że nie będzie mógł wskazać swojego następcy. O to wam chodzi. A my chcemy, żeby o następcy zdecydowało Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a nie pan prezes Rzepliński, o którym wiceprezes powiada, że jest nieśmiertelny. Drodzy państwo, może i ma rację, ale kadencja mu się kończy. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Zamykam dyskusję.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: A czemu nie na stojąco?)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ nikt z pań i panów posłów nie zgłosił się...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Oświadczenie.)

Jest oświadczenie, tak?

Dwie osoby, tak?

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Szanowni Państwo! Zakończyła się właśnie debata. Posłowie opozycji po wystąpieniu pana przewodniczącego Piotrowicza nie mieli okazji zabrać głosu, ale chciałam ustosunkować się w moim oświadczeniu do fragmentu wypowiedzi pana przewodniczącego, który miał uwagi co do zachowania posłów opozycji. Pozwolę sobie zacytować jeden z komentarzy, który pojawił się pod koniec tej debaty ze strony osób oglądających tę debatę. A brzmi ta uwaga tak: zachowanie posłów z PiS jest tak prymitywne, że powinni oni być natychmiast wyproszeni z sali obrad. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hańba!)

(Głos z sali: Ale pan marszałek broni prokuratorów stanu wojennego.)

(Głos z sali: Panią należałoby wyprowadzić.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pora bardzo późna, ale sprawa ważna. Sprawa dotyczy szkoły w północnej części Stanów Zjednoczonych, w Salem, która funkcjonowała przez 26 lat. To są, można powiedzieć, rubieże, sama północna część, duża grupa Polaków. Szkoła przez te 26 lat rozrastała się, ma teraz blisko 70 uczniów, zmieniała lokalizację i tak było aż do chwili obecnej. W tym roku po raz kolejny powinna zmienić miejsce, gdzie będą odbywały się lekcje. Mimo reakcji rodziców, nauczycieli, całej społeczności polonijnej i próśb wysyłanych do nowego ambasadora, do pani ambasador, która jest od bardzo niedawna, do konsula reakcji brak. To bardzo niedobrze, bo szkoła polska, każda szkoła przedmiotów uzupełniających powinna być ceniona i szanowana. Ta szko-

ła ze szczególnym trudem powstała i trwa. Brak jakiegokolwiek reakcji dowodzi zupełnego braku zainteresowania.

Dlatego pozwalam sobie informować i apelować o to, aby nasze służby dyplomatyczne zareagowały, aby pomogły Polakom, którzy sami nie poradzą sobie, a tym samym ta grupa dzieci, która pewnie byłaby większa w przyszłości, pozostanie bez naszego zdaniem tej najważniejszej opieki, tzn. bez zapewnienia możliwości poznawania języka polskiego i kultury polskiej.

Wypada jeszcze dodać, że szkoła w takim miejscu, zresztą w każdym na obczyźnie, jest nie tylko szkołą edukującą dzieci, ale także dorosłych. Właśnie w tej szkole jest kilkanaście osób dorosłych, to są rodzice polskiego pochodzenia, o polskich korzeniach, albo też Amerykanie, którzy postanowili uczyć się polskiego. To także przeciwko nim będzie skierowany ten akt zamknięcia szkoły, bo to oni stają się ambasadorami polskości.

Wreszcie każda szkoła to jest taki dom polski, to jest takie miejsce, w którym o Polsce się mówi, w którym promuje się Polskę, a w tej szkole powstał nawet festiwal filmów polskich nie tylko dla społeczności polskiej, ale dla całej społeczności amerykańskiej, zatem strata będzie ogromna.

Należy zrobić wszystko, aby nasze służby dyplomatyczne, nawet jeśli są tam od niedawna, wykazały więcej zaangażowania i serca dla tej sprawy, dla tej szkoły i dla Polonii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 29. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 30. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 15 i 16 listopada 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie. *(Oklaski)*

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpienia niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Sylwester Chruszcz
(Klub Poselski Kukiz'15)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy w opinii pana ministra poprawka Senatu nr 3 nie jest szkodliwa dla lokalnych organizacji? Czy nie jest to faworyzowanie tylko organizacji transportowców o zasięgu ogólnokrajowym?

Poseł Jarosław Gonciarz
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przyjmując poprawkę nr 8, Senat postanowił skrócić o miesiąc termin wejścia w życie przepisów o Krajowym Rejestrze Elektronicznym Przedsiębiorców Transportu Drogowego. Czy skrócenie terminu vacatio legis może mieć konsekwencje techniczne dla prawidłowego wdrożenia tej ustawy w instytucjach, których ta ustawa dotyczy?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności

– punkty 24. i 25. porządku dziennego

Poseł Elżbieta Duda
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Orzeczenie trybunału z dnia 23 lutego 2010 r. doprowadziło do znaczącego spadku liczby zatrudnionych więźniów. To dla nich często nie tylko szansa zarobku, ale też namiastka normalnego życia, droga do resocjalizacji i po wyjściu na wolność gwarancja łatwiejszej adaptacji, np. na rynku pracy.

Dlatego chciałam zapytać pana ministra: Czy ministerstwo dysponuje prognozą, w jakim czasie, realizując założenia proponowanej ustawy, uda się zwiększyć

odsetek zatrudnionych więźniów do stanu sprzed orzeczenia trybunału?

Poseł Jarosław Gonciarz
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przejdę od razu do mojego pytania. Praca większej liczby osadzonych na rzecz samorządów jest szansą na przyniesienie korzyści obu stronom.

Chciałbym jednak zapytać, jakie w ostatnich latach były koszty pracy organizowanej na rzecz skazanych przez samorządy oraz czy znane są ministerstwu przypadki, w których koszty związane z organizacją pracy przekraczały wartość wykonanej pracy.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wyposażeniu morskim

– punkt 26. porządku dziennego

Poseł Sylwester Chruszcz
(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Planem ustawodawcy było zapewnienie organom administracji skutecznego wykonywania zadań nadzoru rynku nad wyposażeniem morskim. Zapowiadano, że zaproponowane przepisy pozwolą uniknąć nakładania nieadekwatnych obciążeń i obowiązków na podmioty gospodarcze, jednostki notyfikowane i organy administracji rządowej w sektorze wyposażenia morskiego.

Wydaje się także, iż zamiarem była konieczność otrzymania zezwolenia na umieszczenie wyposażenia na statku z banderą kraju członkowskiego UE. To zezwolenie dotyczy tych wyrobów, na które w myśl Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu i Międzynarodowej konwencji o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki trzeba mieć uznanie bandery.

Stanowi o tym art. 3 ust. 3. Jeżeli mielibyśmy produkować wyposażenie w Polsce, to w Polsce ubiegalibyśmy się o zezwolenie. Jeśli chodzi o ten zapis, to nie ma i nie powinno być żadnych zastrzeżeń.

Elementy, co do których można mieć obiekcje, to np. fakt, iż ustawa jasno nie precyzuje wymogów językowych dokumentacji w językach polskim i angielskim.

skim. Można odnieść wrażenie, że każdy producent ubiegający się o zezwolenie powinien przygotować dokumentację we wszystkich językach państw członkowskich UE.

W art. 9 czytamy, że producent zapewnia, aby deklaracja zgodności UE była sporządzona w językach polskim i angielskim. W przypadku umieszczenia wyposażenia morskiego na statku kopię deklaracji zgodności UE w językach polskim i angielskim przechowuje się na statku do momentu usunięcia danego wyposażenia morskiego ze statku. Z powyższego można interpretować, że niezależnie od tego, w którym państwie członkowskim będzie uzyskane zezwolenie, obowiązuje również polska wersja językowa.

Również w art. 11 czytamy, iż „Producent dołącza do wyposażenia morskiego, sporządzoną w języku polskim i w sposób łatwo zrozumiały dla użytkowników, instrukcję oraz informację dotyczącą bezpiecznego montażu wyposażenia morskiego na statku i jego bezpiecznego użytkowania, w tym informację o ewentualnych ograniczeniach eksploatacyjnych, wraz z inną dokumentacją wymaganą zgodnie z przepisami międzynarodowymi”. I znów, jeżeli to ma dotyczyć wyposażenia, na które uzyskano zezwolenie w innym kraju UE, to dużym utrudnieniem jest organizowanie instrukcji w języku polskim.

Podsumowując, jeśli interpretacja ustawy będzie taka, że zezwolenia uzyskane w innych krajach wystarczą, i możemy do nich posiadać dokumentację w języku angielskim, to z naszego punktu widzenia nie ma zastrzeżeń. Jeżeli potrzebna jest wersja w języku polskim, będzie to utrudnienie i podkreślają to także praktycy, z którymi konsultowaliśmy się, analizując ten dokument.

Odnosząc się do art. 16, można powiedzieć, że wszelkie zgody zawsze są kłopotliwe. W praktyce nie ma czasu na czekanie na decyzję administracyjną, co, jak dobrze wiemy, nigdy nie trwa krótko, w przypadku kiedy statek może być zatrzymany przez organ kontrolujący typu PSC. Stąd jeżeli dane urządzenie czy sprzęt jest dopuszczony do użytku przez administrację portu/państwa, powinna być czasowa zgoda na jego użytkowanie, a następnie uprawniona do tego organizacja na terenie UE/Polski mogłaby dać certyfikat dopuszczający. Dziękuję bardzo.

Posel Kazimierz Kotowski

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Projektowana ustawa zapewni jednolite stosowanie zasad związanych z nadzorem rynku nad wyposażeniem morskim. Projekt ma charakter techniczny – dostosowuje polskie prawo do przepisów Unii Europejskiej.

W projekcie ustawy określono zasady przeprowadzania oceny zgodności wyposażenia morskiego i obowiązki jego producentów. Wskazano zasady i tryb autoryzacji jednostek oceniających zgodność wyposażenia morskiego, a także sposób notyfikacji tych jedno-

stek oraz zasady funkcjonowania systemu nadzoru rynku nad wyposażeniem morskim.

Wdrożenie do polskiego prawa aktualnych wymogów unijnych stworzy warunki dla polskich producentów do wytwarzania wyposażenia morskiego zgodnie z obowiązującymi standardami oraz umożliwi im prowadzenie konkurencyjnej działalności na rynku Unii Europejskiej. Polepszy się także nadzór nad jednostkami notyfikowanymi. Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy zapewnią organom administracji skuteczne wykonywanie zadań nadzoru rynku nad wyposażeniem morskim.

Zaproponowane przepisy pozwolą uniknąć nakładania nieadekwatnych obciążeń i obowiązków na podmioty gospodarcze, jednostki notyfikowane i organy administracji rządowej w sektorze wyposażenia morskiego.

Proponowane przepisy zastąpią dotychczas obowiązującą ustawę z 20 kwietnia 2004 r. o wyposażeniu morskim.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za skierowaniem projektu do odpowiedniej komisji.

Posel Piotr Misilo

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Projekt ustawy o wyposażeniu morskim, zwany dalej „projektem ustawy”, ma na celu wdrożenie postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/90/UE z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie wyposażenia morskiego i uchylającej dyrektywę Rady 96/98/WE, zwanej dalej „dyrektywą 2014/90”.

Zakres regulacji projektu ustawy zawiera zasadniczo takie same elementy, jakie uregulowane były w dotychczas obowiązującej ustawie o wyposażeniu morskim, implementującej poprzednią dyrektywę, tj. dyrektywę Rady 96/98/WE z dnia 20 grudnia 1996 r. w sprawie wyposażenia statków. W projekcie ustawy znajduje się odesłanie do ustawy z dnia 13 kwietnia 2016 r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku, które zostało skonstruowane w podobny sposób do dotychczasowego odesłania do ustawy o systemie oceny zgodności.

W ostatnich latach wprowadzono m.in. w drodze aktów wykonawczych Komisji Europejskiej szereg nowych rozwiązań w sektorze nadzoru rynku wyposażenia morskiego wprowadzonych przez dyrektywę 2014/90 (ustanawianie wymagań dla wyposażenia morskiego w drodze, skodyfikowanie obowiązków podmiotów gospodarczych, modyfikacja przepisów regulujących sytuacje, w których dopuszczalne są odstępstwa od wymagań), a przede wszystkim dostosowano katalog sankcji do nowej koncepcji zawartej w ustawie o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

W związku z tym w miejsce nowelizacji dotychczas obowiązującej ustawy wskazane jest uchwalenie nowej ustawy. Zgodnie z art. 2 projektowaną ustawę stosuje się do wyposażenia morskiego, które jest

umieszczone lub które ma być umieszczone na statkach UE, natomiast z zakresu jej stosowania są wyłączone jednostki pływające Marynarki Wojennej, Straży Granicznej, Policji i Służby Celnej.

Zakres definicji zawartych w art. 3 projektu ustawy w zasadzie nie różni się od definicji zawartych w dotychczas obowiązującej ustawie o wyposażeniu morskim. Powiela też szereg innych rozwiązań, które znajdują się w obecnie obowiązującej ustawie. Istotną nowością w porównaniu do dotychczas obowiązujących uregulowań jest uprawnienie dla Komisji Europejskiej do określania takich wymagań w aktach wykonawczych (zasygnalizowane w art. 36 projektu ustawy). Dotychczas wymagania te znajdowały się w aktach wykonawczych. Podobnie wygląda sytuacja z art. 6 projektu ustawy, który statuuje obowiązek przeprowadzania przez jednostkę notyfikowaną procedur oceny zgodności, które szczegółowo zostały określone w załączniku nr 2 do projektowanej ustawy (dotychczas procedury oceny zgodności stanowiły załącznik do rozporządzenia w sprawie wymagań dla wyposażenia morskiego).

W zakresie kontroli jednostek notyfikowanych utrzymany został obowiązek ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej przeprowadzania kontroli tych jednostek co najmniej raz na 2 lata. Nowością – wprowadzoną przez dyrektywę 2014/90 – jest możliwość brania udziału w takiej kontroli w charakterze obserwatora również przez przedstawiciela Komisji Europejskiej. Istotną nowością wynikającą z treści art. 9 projektu ustawy jest określenie wzoru deklaracji zgodności UE przez odesłanie do załącznika nr 3. Kolejne artykuły w swojej istocie powielają dotychczasowe regulacje. Nowością jest natomiast okoliczność uwzględniona w art. 18 projektu ustawy, w którym umożliwiono umieszczenie na statku wyposażenia morskiego nieposiadającego znaku zgodności w sytuacji braku dostępności na rynku wyposażenia, które posiada takie oznakowanie. Istotna zmiana wprowadzona została w zakresie sankcji – w dotychczas obowiązującym stanie prawnym przewidziana była odpowiedzialność karna za naruszenie obowiązków określonych w ustawie o wyposażeniu morskim.

W celu wzmocnienia działania projektowanej ustawy (ochrony konsumentów oraz środowiska naturalnego) proponuje się wprowadzenie kar administracyjnych nakładanych w drodze decyzji. Kary będą nakładane na podmiot gospodarczy w wysokości, w zależności od czynu, do 100 000 zł. Ustalając wysokość kar pieniężnych, dyrektor urzędu morskiego będzie uwzględniał stopień i okoliczności naruszenia przepisów ustawy, liczbę wyposażenia morskiego niezgodnego z wymaganiami wprowadzonego do obrotu, oddanego do użytku lub udostępnionego na rynku, uprzednie naruszenie przepisów ustawy oraz współpracę z organem nadzoru rynku. Umożliwiono też odstąpienie przez organ od wymierzenia kary pieniężnej, jeżeli podmiot gospodarczy przedstawi dowody potwierdzające podjęcie działań naprawczych. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 5 ust. 2 uchylanej ustawy dotyczące wymagań dla wy-

posażenia morskiego mają obowiązywać do czasu wejścia w życie aktów wykonawczych przyjętych przez Komisję Europejską, określających takie wymagania.

Krótki termin wejścia w życie ustawy (po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia) wynika z konieczności pilnej implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/90/UE z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie wyposażenia morskiego i uchylającej dyrektywę Rady 96/98/WE, której termin wdrożenia upłynął w dniu 18 września 2016 r.

Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej ustawy.

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Elżbieta Duda

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! IPN szacuje liczbę żyjących osób prześladowanych przez komunistów na 30 tys. Ministerstwo rodziny zakłada, iż w 2017 r. nowe świadczenie uzyska 10 tys. osób. Z dotychczasowego świadczenia korzystało ok. 2 tys. osób wobec spodziewanych od 9 tys. do nawet 100 tys.

Czy autorzy projektu planują w związku z tym podjąć szczególny wysiłek, by dotrzeć do potencjalnych świadczeniobiorców, np. poprzez akcję informacyjną, we współdziałaniu z organizacjami pozarządowymi? Często są to osoby, które nasze państwo zwiodło i które nie oczekują wsparcia, które należy im się jak rzadko komu.

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych wychodzi naprzeciw oczekiwaniu nie tylko środowisk byłych opozycjonistów, to także reakcja na apel i stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Projekt zakłada, że o odszkodowania będą mogły się ubiegać również osoby, które poniosły szkodę lub doznały krzywdy w związku z wydaniem wobec nich niewykonanych orzeczeń sądowych albo niewykonanych decyzji o internowaniu w stanie wojennym. Wnioskodawcy proponują także nadać prawo do odszkodowań za krzywdy osobom, które otrzymały status działacza opozycji antykomunistycznej, lub osobom represjonowanym z powodów politycznych, które otrzymały ten status na podstawie ustawy o działaczach opozycji antykomu-

nistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Kolejną zmianą jest propozycja wydłużenia bezterminowo czasu, w którym można zwracać się z roszczeniami, argumentując to faktem, iż roszczenia te nie ulegną przedawnieniu. Projekt poparty został przez senatorów jednogłośnie.

Warto przypomnieć, że nie jest to pierwszy krok w tym kierunku. Od początku roku obowiązuje ustawa, którą przepracowano w poprzedniej kadencji Sejmu, pozwalająca działaczom opozycji na korzystanie m.in. z dodatku emerytalnego. Słusznie zauważono, że jest wciąż oczekiwanie, by rozszerzyć uprawnienia dawnych opozycjonistów, stąd zapewne inicjatywa Senatu.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazi swoje stanowisko podczas głosowania.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym

– punkt 28. porządku dziennego

Posel Ireneusz Zyska

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, druk nr 963. Szkody, jakie wywołał spór dotyczący funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, będą bardzo trudne do naprawienia. Zaufanie obywateli do tej instytucji zostało poważnie nadszarpnięte. Podkreślić należy, że spór ten ma swój wyraźny początek – punkt zapalny, za który w pełni odpowiedzialna jest koalicja PO–PSL, jak również sędziowie Trybunału Konstytucyjnego mający pełną świadomość niekonstytucyjności przepisów ustawy o TK z czerwca 2015 r. jeszcze przed jej wejściem w życie, o czym świadczy treść maili sędziów trybunału z tamtego czasu ujawnionych przez jeden z informacyjnych portali internetowych.

Chciałbym wierzyć, że rację ma pan Marek Magierowski, dyrektor biura prasowego kancelarii prezydenta, którego zdaniem omawiany projekt ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, cytuję, na pewno przybliży nas do zakończenia politycznego sporu wokół TK. Nie zdziwi mnie jednak, gdy obecny prezes Trybunału Konstytucyjnego pan prof. Andrzej Rzepliński przygotowuje jakąś pokretną interpretację przepisów tego projektu ustawy, np. precyzujących, kto tworzy Zgromadzenie Ogólne, np. art. 6 ust. 1, zgodnie z którym Zgromadzenie Ogólne tworzą urzędujący sędziowie trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Co będzie, jeśli prezes Rzepliński uzna, że jego zdaniem słowo „urzędujący” odnosi się tylko do sędziów, którzy orzekają, czyli do 12 sędziów? Może wydawać się to niewiarygodne, ale patrząc na wypowiedzi sędziego Rzepliń-

skiego sugerujące ominięcie przepisów obecnej ustawy o TK poprzez uchwalenie regulaminu w zakresie wyboru kandydatów na nowego prezesa trybunału, nie powinniśmy być zaskoczeni, gdy do takiej sytuacji dojdzie.

Nie zmienia to faktu, że przyjęcie ustawy jest konieczne chociażby ze względu na uszczegółowienie zasad wyłaniania i przedstawiania kandydatów na stanowisko prezesa lub wiceprezesa TK przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK oraz zakresu ich uprawnień wynikających z konstytucji i ustawy. Najważniejsze, by wprowadzone przepisy były stosowane, a w przypadku gdyby tak się nie stało, by prezes trybunału ponosił odpowiedzialność z tytułu łamania prawa.

Należy również zgodzić się z fragmentem uzasadnienia, w którym wnioskodawca słusznie zauważa, że „Zgromadzenie Ogólne nie jest upoważnione do powoływania czy wybierania Prezesa albo Wiceprezesa TK. Konstytucyjnym organem dokonującym aktu powołania jest Prezydent RP [...] Jednocześnie trzeba stanowczo podkreślić, że art. 194 ust. 2 Konstytucji nie czyni Prezydenta RP notariuszem potwierdzającym uchwałę dotyczącą przedstawienia kandydatów przez Zgromadzenie Ogólne. To Prezydent ma decydujący głos w tej sprawie, a zgodnie z art. 144 ust. 3 pkt 21 Konstytucji to uprawnienie nie wymaga kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów (prerogatywa)”.

Wątpliwości, w naszej ocenie, budzi tak naprawdę jedna kwestia. Zgodnie z art. 11 ust. 4 projektu obradom Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wyboru prezesa trybunału przewodniczy najmłodszy stażem sędzia trybunału. Jest to dość osobliwa, nieprzystająca do zwyczaju funkcjonowania organów kolegialnych propozycja, gdyż co do zasady obradami w sprawie wyboru prezesa lub przewodniczącego danego organu kolegialnego przewodniczy członek organu najstarszy wiekiem lub stażem. Uważamy, że ten mądry zwyczaj należy zachować także w tym przypadku.

Ponadto proszę o potwierdzenie, czy przepis art. 11 ust. 7 projektu, zgodnie z którym każdy sędzia trybunału, o którym mowa w ust. 5, może zgłosić swoją osobę do procedury wyłaniania kandydatów na stanowisko prezesa trybunału, umożliwia zgłoszenie kandydata na prezesa przez innego sędziego trybunału. Nie wynika to *expressis verbis* z projektu ustawy.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnioskuję o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Oświadczenia poselskie

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie zmian w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych w związku z opublikowanym raportem Najwyższej Izby Kontroli

W opublikowanym niedawno raporcie Najwyższej Izby Kontroli na temat zarządzania cmentarzami komunalnymi można zauważyć szereg kwestii, które zasługują na uwagę, szczególnie w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 31 stycznia 1959 r. Na stronie internetowej Najwyższej Izby Kontroli możemy przeczytać, że skontrolowane samorządy często lekcewały kwestię zarządzania cmentarzami komunalnymi. Większość ograniczała się do spraw podstawowych, czyli do zapewnienia miejsc pochówku i kontroli czystości. Pozostałe zadania zlecano na zewnątrz, nie sprawdzając ani jak, ani nawet czy zostały wykonane. W efekcie – wbrew prawu – zarządzający cmentarzami zyskiwali uprawnienia szersze, niż powinni mieć, np. sami ustalali ceny za miejsca pochówku lub równocześnie z cmentarnymi usługami komunalnymi – mimo ustawowego zakazu – prowadzili komercyjne usługi pogrzebowe.

Moją uwagę w opublikowanym raporcie najbardziej zwrócił fakt, że brakuje definicji pojęcia „usługi cmentarne”, a co za tym idzie, katalogu opłat związanych z realizacją tych usług. W raporcie napisano, że często dochodzi do łamania prawa, a bliscy zmarłych są zaskakiwani wysokimi opłatami cmentarnymi i niejednolitością działań samorządów. Jako przykład można podać, że całkowity koszt miejsca grzebalnego za dwuosobowy grób na okres 20 lat w Luboniu (woj. wielkopolskie) wyniósł 255 zł, a w Koninie (woj. wielkopolskie) – 1980 zł.

W związku z opublikowanym raportem Najwyższej Izby Kontroli wnoszę do Wysokiej Izby o podjęcie prac nad nowelizacją ustawy, scentralizowanie stawek w taki sposób, by nie było aż tak rażącej dysproporcji, oraz wprowadzenie specjalnego katalogu opłat za usługi cmentarne. Dziękuję bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk
(Klub Poselski Kukiz'15)

Proszowice proszą o pomoc

Zwracam się do Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Finansów z zapytaniem o możliwość udzielenia gminie Proszowice pomocy finansowej w związku ze znaczącym zmniejszeniem wysokości subwencji wyrównawczej na rok budżetowy 2017.

System finansów publicznych w Polsce opiera się na założeniu, że strumień środków transferowanych z budżetu państwa poszczególnym szczeblom władzy publicznej powinien pokryć koszty realizacji przypisanych im na mocy ustaw zadań. Stąd gminy otrzymują z budżetu państwa środki na realizację zadań własnych i zleconych. Do realizowanych zadań zleconych transferowane są odpowiednie dotacje, zaś w celu realizacji zadań własnych gminy otrzymują wsparcie w postaci subwencji, z których część ogólna ma charakter obligatoryjny, zaś część wyrównawcza jest w znacznym stopniu uzależniona od zasobności ekonomicznej społeczności danej gminy.

W dniu 14 października 2016 r. gmina Proszowice otrzymała od ministra rozwoju i finansów informację o planowanych na rok 2017 kwotach części subwencji ogólnej, o wysokości rocznych wpłat do budżetu państwa, a także o planowanych dochodach z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych ustalonych według zasad określonych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Z udostępnionej za pośrednictwem Informatycznego Systemu Zarządzania Budżetami Jednostek Samorządu Terytorialnego przez ministra rozwoju i finansów informacji dla gminy Proszowice wynika, że w odniesieniu do kwot subwencji z 2015 r. w części oświatowej nastąpi zmniejszenie subwencji o ok. 3%, w części równoważącej o ok. 1%, zaś w części wyrównawczej o ponad 48%. Co do kwoty subwencji w części oświatowej trudno polemizować, bowiem jest ona ściśle powiązana z czynnikami demograficznymi, jednak obniżenie kwoty subwencji wyrównawczej jest skutkiem rzetelnie sporządzonych przez gminę Proszowice w 2015 r. sprawozdań korygujących za lata 2010–2014 i stanowi poważną część dochodów budżetu gminy.

Nowe władze gminy w postaci nowego burmistrza oraz nowej Rady Miejskiej w Proszowicach prowadzą politykę, której efektem jest poprawiająca się sytuacja ekonomiczna gminy. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż w obecnej kadencji Regionalna Izba Obračunkowa w Krakowie ani razu nie wyraziła negatywnego stanowiska w odniesieniu do uchwał budżetowych i wykonania budżetu, co w poprzedniej kadencji było nagminnym zjawiskiem.

Powyższe fakty są tym bardziej godne uwagi, iż gmina Proszowice w kadencji samorządowej 2014–2018 już dwukrotnie była zobligowana do zwrotu nienależnie pobranych kwot subwencji oświatowej w latach 2010–2014, co skutkowało koniecznością zwrotu niemal 700 tys. zł. Utrata obecnie kwoty niemal 3 mln zł stawia gminę Proszowice w bardzo trudnej sytuacji finansowej i w praktyce blokuje na kilka lat możliwość uczestnictwa gminy Proszowice w podziale środków przeznaczonych na rozwój w perspektywie finansowej 2014–2020.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem o możliwość udzielenia gminie Proszowice odpowiedniej pomocy finansowej. Pozostawienie bowiem tej gminy bez wsparcia w tym momencie będzie niejako usankcjonowaniem zasady, iż władza samorządowa, która rzetelnie i uczciwie koryguje błędy i zaniechania poprzedników, stawia wspólnotę samorządową, której ma służyć, w obliczu zapaści finansowej. Proszowice proszą o pomoc.

Posel Jan Kilian
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Wolna i niepodległa

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już wkrótce nasza ojczyzna będzie obchodziła kolejną, 98. rocznicę

odzyskania niepodległości. Wiele pokoleń naszych przodków nie doczekało tej tak długo oczekiwanej chwili, gdy po ponad wiekowej niewoli Polska odrodziła się jak Feniks z popiołów.

Sytuacja militarna i polityczna państw zaborczych, a dokładnie klęska państw centralnych – Austrii i Niemiec – oraz rewolucja bolszewicka w Rosji stworzyły korzystną sytuację dla Polaków. Znaczna część społeczeństwa polskiego była świadoma, że została nam dana historyczna szansa na odzyskanie naszej narodowej suwerenności. Już w końcowej fazie I wojny światowej na ziemiach polskich różnych zaborów powstawały lokalne ośrodki władzy, które pretendowały do roli władzy centralnej. Ścierały się przy tym różne koncepcje dotyczące przyszłego kształtu i ustroju Polski. Mężem opatrnościowym w tamtym momencie dziejowym okazał się Józef Piłsudski, który 10 listopada powrócił z Berlina do Warszawy. To właśnie jemu Rada Regencyjna przekazała pełnię władzy, także nad wojskiem.

Jako początek restytucji państwa polskiego przyjęto dzień 11 listopada. Tego samego dnia wojska niemieckie opuściły Warszawę. Po stu kilkudziesięciu latach nasze państwo odradzało się w niezwykle trudnych warunkach, zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Nad młodą, odradzającą się ojczyzną zawisła groźba agresji sowieckiej, co rzeczywiście nastąpiło w 1920 r.

Wewnętrzne trudności gineły w atmosferze powszechnej euforii społeczeństwa polskiego z dopiero co odzyskanej wolności. Naród stanął przed niezwykle wielkimi wyzwaniem, chociażby takimi jak: scalanie granic poszczególnych zaborów, unifikacja prawa, organizowanie administracji centralnej i samorządowej, reforma monetarna czy tworzenie wspólnego systemu kolejowego przy uwzględnieniu szerokości torów na ziemiach zaboru rosyjskiego i pozostałych. Do tego wszystkiego dochodziły jeszcze różnice cywilizacyjne, kulturowe, religijne czy etniczne.

Panie i Panowie Posłowie! Niezwykle ważnym wydarzeniem tamtego czasu były pierwsze po odzyskaniu niepodległości wybory do Sejmu Ustawodawczego. Nie były one łatwe do przeprowadzenia przy istniejącym rozdrobnieniu partyjnym, światopoglądowym czy narodowościowym. Wybory przedstawicieli do Sejmu Ustawodawczego okazały się sukcesem młodej polskiej demokracji. Do Izby poselskiej weszli przedstawiciele prawie wszystkich partii politycznych oraz mniejszości narodowych. Skala i ogrom trudności, z którymi zmagali się ówczesni parlamentarzyści Sejmu Ustawodawczego, była niewyobrażalna. Podejmowali oni decyzje w trudnej sytuacji wewnętrznej oraz międzynarodowej, mając na uwadze dobro ojczyzny i jej obywateli.

Zadajmy sobie pytanie: Czy wtedy w 1918 r. mieliśmy świadomość, że za chwilę, za niespełna 2 lata staniemy w obronie nie tylko naszej ojczyzny, ale i Europy, w obronie fundamentów naszej egzystencji, w obronie korzeni Europy, kultury chrześcijańskiej,

wiary chrześcijańskiej? Wystarczyło 19 lat po 1920 r., a wschodni sąsiad dowiódł tego, czego chciał dokonać wcześniej. Dokonał aktu ludobójstwa na narodzie polskim.

Minęło już 27 lat, jak w przeróżnych wielkich i pomniejszych debatach czy też w codziennej polityce kształtuje się nie tylko kierunek rozwoju Polski, ale też ustrój naszej ojczyzny. Tyle lat trwa spór o porządek wartości, który będzie określał nasz byt. Dziś widać już wyraźnie, że trwa walka między cywilizacją chrześcijańską a relatywistycznym liberalizmem, tak w Polsce, jak i w niemalże całej Europie. Wspomnijmy naszego wielkiego Polaka św. Jana Pawła II, który przypominał nam, że Polacy zawsze czuli oparcie w życiu chrześcijańskim i że to nie tyle my potrzebujemy Europy, co Europa nas. To jest właściwe zrozumienie naszego papieża, gdy nakłaniał nas do wejścia w struktury europejskie. Czyż nie o te wartości walczyli nasi bohaterowie sprzed wieku?

Śmiem twierdzić, że analogiczną sytuację mamy również obecnie, gdy różne grupy interesu czy niektóre partie polityczne w Polsce i innych krajach europejskich próbują zatrzymać proces naprawy Rzeczypospolitej solidarnej i chrześcijańskiej. Trzeba zadać następne pytanie: Czy Europa obecnie wspiera desowietyzację poprzez umacnianie narodowego charakteru państw wyzwolonych spod jarzma sowieckiego? Europa nie potępiła dostatecznie komunizmu i nie pielęgnuje pamięci o tych, którzy w walce z nim polegli. Trzeba stanąć w prawdzie – solidarna obrona wartości chrześcijańskich w świecie powinna stać się celem europejskiej polityki praw człowieka.

Jako poseł ziemi pomorskiej pragnę służyć wierze naszej ukochanej ojczyźnie i z odwagą, a także z rozważą podejmować decyzje, które będą dobrze służyły Polsce na obecne i następne pokolenia. Ze swej strony życzę państwu radosnego świętowania kolejnej już, 98. rocznicy odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę.

Posel Dariusz Starzycki

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie rozwiązania sytuacji zagrożenia ekologicznego w dolinie Wąwolnicy w Jaworznie

Problem oddziaływania na środowisko składowisk odpadów niebezpiecznych Zakładów Chemicznych Organika-Azot w Jaworznie jest jednym z największych problemów środowiskowych w skali Europy i największym w Polsce. W opracowanym w 1995 r. dla Ministerstwa Środowiska rankingu składowisk odpadów niebezpiecznych w układzie wojewódzkim oraz kraju składowisko w Jaworznie znalazło się w czołówce największych trucicieli – na drugim miejscu po zakładach chemicznych w Tarnowskich Górach. Jednak przy opracowywaniu tych dokumentów uwzględniono tylko jedno z czterech składowisk, co

wpłynęło na zafałszowanie obrazu sytuacji w tym rejonie.

Przez dziesięciolecia, od 1921 r., na terenie Jaworzna produkowano środki ochrony roślin, w tym DDT i lindan, a odpady lokowano bez żadnych zabezpieczeń w dolinie potoku Wąwolnica. Obszary silnie zanieczyszczone chemicznie zajmują powierzchnię ok. 40 ha. Stwierdzone na tym obszarze związki należą do najbardziej toksycznych trwałych zanieczyszczeń organicznych, których produkcji i użytkowania zakazuje konwencja sztokholmska. Skala problemu jest ogromna, o czym świadczy fakt, że zakład ten znalazł się na liście czterech największych trucicieli (z hutą Katowice, hutą Sędzimir w Krakowie i rafinerią w Czechowicach-Dziedzicach) opracowanej przez Komisję Helsińską jako jedno ze szczególnie groźnych źródeł zanieczyszczeń przemysłowych Morza Bałtyckiego. Do tej pory w dolinie Wąwolnicy zinwentaryzowano ponad 200 tys. t tych wyjątkowo toksycznych odpadów, często zmieszanych z innymi odpadami. Ocieki z miejsc ich deponowania bezpośrednio zanieczyszczają wody powierzchniowe i podziemne. Prowadzone w ubiegłych latach pomiary wykazały, że normy są przekroczone kilkusetkrotnie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami do usunięcia szkody w środowisku zobowiązany jest podmiot zanieczyszczający – w tym przypadku Zakłady Chemiczne Organika-Azot SA, następca prawny zakładu państwowego, który przed 1989 r. na zlecenie organów poprzedniego ustroju według odgórnej rozdzielnika produkował środki ochrony roślin. Obecnie ta niewielka spółka pracownicza zatrudniająca 134

osoby, o zysku netto za 8 miesięcy 2016 r. nieprzekraczającym 395 tys. zł, nie ma żadnej możliwości poniesienia skutków finansowych działalności swojej wielkiej poprzedniczki. Trzeba tu zaznaczyć, że koszt działań zabezpieczających środowisko oszacowano na 190 mln zł – wartość ta nie uwzględnia usunięcia i utylizacji odpadów, których koszt oszacowano na ponad 1 mld zł.

O skali problemu świadczy też fakt, że przy obecnym stanie prawnym bezsilność wykazują organy ochrony środowiska – pomimo świadomości powstających w środowisku szkód nie są prowadzone żadne fizyczne działania, które przyczyniłyby się do ich ograniczenia. Instytucje te mają świadomość, że próby zmuszenia zakładów do oczyszczenia terenu doprowadzą tę firmę do upadłości, która jeszcze bardziej skomplikuje przedmiotową sprawę. Skutki upadłości tego podmiotu będą katastrofalne – obecnie zakłady finansują oczyszczanie odcieków ze składowiska odpadów niebezpiecznych.

Dlatego też w celu zabezpieczenia mieszkańców naszego kraju przed bombą ekologiczną pozostawioną nam w spadku przez poprzedni system konieczna jest interwencja państwa i rozpoczęcie prac nad stworzeniem rozwiązania prawnego, z jakim mamy do czynienia przy specustawach: drogowej, dotyczącej Euro 2012, lotniskowej czy powodziowej. Powstanie tego typu rozwiązań prawnych w przypadku największej z bomb ekologicznych pozwoli państwu polskiemu także na realizację zobowiązań międzynarodowych – konwencji sztokholmskiej, konwencji helsińskiej czy ramowej dyrektywy wodnej.

Porządek dzienny

29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 3 i 4 listopada 2016 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 888) – kontynuacja.

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (druki nr 917, 949 i 949-A).

3. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach (druki nr 891 i 924).

4. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 851, 964 i 964-A).

5. Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druki nr 889, 914 i 914-A).

6. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (druki nr 792, 957 i 957-A).

7. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 880, 920 i 920-A).

8. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 890, 960 i 960-A).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej (druk nr 952).

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy uchylającej ustawę z dnia 6 lipca 2016 r. o podatku od sprzedaży detalicznej (druk nr 928)

11. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej (druki nr 934 i 967).

12. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem” (druki nr 968, 970 i 970-A).

13. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 734 i 978).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników (druk nr 935).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 966).

16. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw określających warunki prowadzenia działalności innowacyjnej (druki nr 958 i 962).

17. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 959 i 961).

18. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 965).

- 19. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 969).
- 20. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 878) – kontynuacja.
- 21. Pytania** w sprawach bieżących.
- 22. Informacja** bieżąca.
- 23. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z utworzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (druk nr 930).
- 24. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 887).
- 25. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (druk nr 931).
- 26. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o wyposażeniu morskim (druk nr 951).
- 27. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 936).
- 28. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (druk nr 963).
- 29. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 980).
- 30. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 210. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1806 roku (druk nr 981).
- 31. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Andrzeja Wajdy (druk nr 982).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

